

Uniwersytet Rzeszowski
Kolegium Nauk Humanistycznych

UR JOURNAL OF HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES

KWARTALNIK

NR 4(33)/2024



Wydawnictwo
Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2024

UR JOURNAL OF HUMANITIES AND SOCIAL SCIENCES

REDAKCJA:

Paweł GRATA – redaktor naczelny
Katarzyna FLISAK – sekretarz redakcji
Jarosław KINAL – członek redakcji ds. baz danych

RADA NAUKOWA:

Laura ARDELEAN (Uniwersytet Oradejski), Aleksander BOBKO (Uniwersytet Rzeszowski),
Sylwester CZOPEK (Uniwersytet Rzeszowski),
Andrij GORBACHYK (Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie),
Damian GUZEK (Uniwersytet Śląski w Katowicach),
Agnieszka HESS (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie), Petr JÜPTNER (Uniwersytet Karola w Pradze),
Janusz KALIŃSKI (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie),
Sławomir KAMOSIŃSKI (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy),
Józef KAPOSZTA (Uniwersytet św. Stefana w Godollo),
Despina KARAKATSANI (Uniwersytet Peloponeski, Korynt),
Olga KUTSENKO (Uniwersytet im. Tarasa Szewczenki w Kijowie),
Markijan MALSKI (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki),
Wojciech MORAWSKI (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie),
Henrietta NAGY (Milton Friedman University Kodolányi János University),
Grzegorz OSTASZ (Politechnika Rzeszowska), Paweł SARNA (Uniwersytet Śląski w Katowicach),
Maros SIP (Uniwersytet Preszowski)

ADRES REDAKCJI:

Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego
al. T. Rejtana 16C, 35-959 Rzeszów, p. 31
tel. 17 872 13 03
e-mail: kwartalnik@ur.edu.pl

Kwartalnik jest wydawany w wersji elektronicznej oraz papierowej.
Podstawową formą wydawniczą periodyku jest wersja on-line.

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons
(CC BY-NC-ND 4.0 International)



Redaktor językowy

Elżbieta KOT

Opracowanie techniczne

Ewa KUC

Redaktor tekstów w języku angielskim

Donald TRINDER

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2024

ISSN 2543-8379

DOI: 10.15584/johass

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO
35-310 Rzeszów, ul. prof. S. Pigonia 6, tel. 17 872 13 69, tel./fax 17 872 14 26
e-mail: wydawnictwo@ur.edu.pl; <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I, format B5, ark. wyd. 10, ark. druk. 10,71, zlec. red. 101/2024
Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego



Spis treści

ARTYKUŁY

ANDRZEJ PIECZEWSKI, ALIAKSANDRA SIDARAVA

Białoruś i Polska – od historycznych korzeni matryc instytucjonalnych do instytucjonalnego planowania 5

MAŁGORZATA SKULIMOWSKA

„Ars longa – vita brevis” – szlakiem dzieł Teodora Tałowskiego po województwie podkarpackim 22

ELŻBIETA SŁABIŃSKA

Kadry techniczne w województwie kieleckim w okresie międzywojennym (1919–1939) 43

MAŁGORZATA SKOTNICKA-PALKA

Wpływ akcji „Dzieci dzieciom” na poprawę sytuacji materialnej uczniów szkół powszechnych na Polesiu w latach 1934–1939 65

MAREK BIAŁOKUR, KAROLINA BIEDKA, DARIUSZ GOŁĘBIEWSKI

Rok przełomu. Wydarzenia 1989 r. w Polsce na kartach szkolnych podręczników historii. Casus opracowań dla zakresu podstawowego 91

MICHAŁ GULEWICZ

Wpływ pandemii COVID-19 na cybernetyzację aktywności społeczno-gospodarczej 107

DOMINIK BORATYN

Działalność rad młodzieżowych w okresie pandemii COVID-19 w Polsce 132

WOJCIECH MARYJKA

„Żużel jest najważniejszy!”. Fenomen sportu żużlowego w Polsce w kontekstach historycznych, kulturowych i literackich 149

Wykaz recenzentów nr 1(30)/2024 – 4(33)/2024 169



Andrzej Pieczewski¹

Aliaksandra Sidarava²

Białoruś i Polska – od historycznych korzeni matryc instytucjonalnych do instytucjonalnego planowania

Streszczenie

Matryce instytucjonalne współczesnej Białorusi i Polski są efektem procesu historycznego. Mimo bliskiego sąsiedztwa i wspólnej historii kraje te to obecnie dwa zupełnie różne systemy instytucjonalne. Celem artykułu jest określenie słabych i mocnych stron matryc instytucjonalnych Białorusi i Polski oraz wskazanie szans i zagrożeń wynikających ze specyfiki funkcjonujących w tych krajach dominujących instytucji. Na podstawie tej analizy próbujemy określić kierunki pożądanych zmian instytucjonalnych zwiększających efektywność systemu polityczno-ekonomiczno-społecznego. Nasze rekomendacje skupiają się na najtrudniejszym obszarze – płaszczyźnie ideologicznej, kształtowanej przez zestaw instytucji nieformalnych wyrastających z narodowej kultury w trakcie procesu historycznego. Stworzenie rekomendacji przemian instytucjonalnych dla tego obszaru to trudne wyzwanie, gdyż kierunki zmian zależne są w istocie od wartości, jakimi się kierujemy. Aksjologiczna polaryzacja systemów instytucjonalnych (szczególnie zaś politycznego) tych krajów jest bardzo rozległa. O ile jesteśmy w stanie wskazać pożądane kierunki zmian mentalności dla Polski (i wskazujemy je), o tyle z tzw. zachodniego punktu widzenia dla Białorusi należałoby całkowicie zmienić aksjologiczne podstawy systemu politycznego i gospodarczego. Potwierdza to tezę głoszącą, że kultura

¹ Dr hab. Andrzej Pieczewski, prof. UŁ, Katedra Historii Ekonomii, Instytut Ekonomii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź, e-mail: andrzej.pieczewski@uni.lodz.pl, nr ORCID: 0000-0002-0643-1157.

² Dr Aliaksandra Sidarava, Zakład Geografii Wsi i Rozwoju Lokalnego, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Polska Akademia Nauk, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, e-mail: a.sidarava@twarda.pan.pl, nr ORCID: 0000-0003-1803-5650.

stanowi podstawę systemów polityczno-społeczno-gospodarczych, choć w przypadku obu krajów kontekst geopolityczny również ma niebagatelne znaczenie.

Słowa kluczowe: matryca instytucjonalna, instytucjonalne planowanie, Białoruś, Polska, Daron Acemoglu, James Robinson

Wprowadzenie

Przedstawiciele nowej ekonomii instytucjonalnej (dalej: NEI) stoją na stanowisku, że istotnym czynnikiem wpływającym na procesy gospodarcze jest rodzaj i jakość instytucji rozumianych jako formalne i nieformalne normy ludzkich zachowań. Są one kluczowe dla zrównoważonego wzrostu gospodarczego i cywilizacyjnego rozwoju (Fiedor 2015). NEI uwypukla społeczny charakter procesów gospodarczych i podkreśla znaczenie współzależności wszystkich elementów systemu polityczno-ekonomiczno-społecznego, stąd na rozwój, oprócz typowych czynników ekonomicznych, wpływ mają również historia, polityka i kultura. Próba całościowego spojrzenia na system funkcjonowania kraju jest koncepcja matrycy instytucjonalnej – zestawu dominujących instytucji funkcjonujących w danym kraju na trzech płaszczyznach: politycznej, ekonomicznej i ideologicznej (Kirdina, Sandstrom 2010). Efektywność całej gospodarki, a nawet przetrwanie społeczeństwa zależy zazwyczaj od istniejącej matrycy instytucjonalnej (North 1993: 3). Identyfikacja dominujących instytucji pozwala na określenie profilu całego systemu. Ze względów metodologicznych określono dwa modelowe typy matryc instytucjonalnych – tzw. teoria X&Y. Matryca typu X składa się z instytucji charakterystycznych dla unitarnego porządku politycznego oraz gospodarki redystrybucyjnej z dużą ingerencją państwa, na płaszczyźnie ideologicznej dominuje zaś myślenie kolektywistyczne. Matryca typu Y opiera się na porządku federalistycznym w sferze politycznej, wolnym rynku i własności prywatnej na płaszczyźnie ekonomicznej, a płaszczyzna ideologiczna zdominowana jest przez myślenie indywidualistyczne. W rzeczywistości te dwa typy nie występują w czystej postaci. W krajach, których matryce instytucjonalne zbliżone są bardziej do typu X, występują również elementy charakterystyczne dla typu Y i odwrotnie (Kirdina, Sandstrom 2010: 2–8).

Kluczowe instytucje wchodzące w skład matrycy w różny sposób wpływają na rozwój gospodarczy i cywilizacyjny. Podzielone zostały na włączające i wyłączające instytucje gospodarcze i polityczne. Włączające instytucje gospodarcze zachęcają ogromną rzeszę ludzi do uczestnictwa w działalności gospodarczej, najlepiej wykorzystując ich talenty

i umiejętności (bezpieczeństwo własności prywatnej, rządy prawa, sprawne usługi publiczne, wolność gospodarcza), wyłączające natomiast wykorzystują część społeczeństwa (poprzez pozbawianie jej dochodów i bogactwa przez elitę) (Acemoglu, Robinson 2012: 144). Włączające instytucje polityczne motywują jak największą liczbę obywateli do udziału w procesie rządzenia (demokracja, wolność słowa, samorząd, kontrola społeczna nad władzą), wyłączające natomiast ograniczają lub wykluczają większość społeczeństwa z tego procesu (rządy autorytarne, brak wolności, brak kontroli społecznej nad władzą). Istnieje silna synergia między instytucjami gospodarczymi i politycznymi (Acemoglu, Robinson 2012: 73–83).

Planowanie instytucjonalne jest instrumentem polityki publicznej uwzględniającym specyfikę matrycy instytucjonalnej danego kraju. Umożliwia ono zmianę lub dostosowanie istniejących instytucji bądź ich import. Planowanie zmian dotyczy głównie instytucji formalnych. Powodzenie tego przedsięwzięcia zależy w dużej mierze, od tego czy wspierają je instytucje nieformalne (North 1990). Szczególnie ważne jest to na płaszczyźnie politycznej. Sfera polityki jest prymarna wobec sfery ekonomicznej, ponieważ to właśnie politycy ustalają podstawy prawne i reguły rządzące gospodarką. Od tego, jak wygląda ustrój polityczny i państwo, zależy w dużej mierze, jak będą funkcjonować gospodarka i inne sfery życia społecznego (Acemoglu, Robinson 2019). Polityka z kolei zanurzona jest w kulturze i zależy od dominujących wartości, idei i postaw reprezentowanych w społeczeństwie. Ramy myślowe, podobnie jak instytucje, są osadzone w długoterminowych procesach, a idee dostępne w repertuarze kulturowym społeczeństwa mogą mieć długą historię (Somers, Block 2005). Zmiany kulturowe, a ściślej, zmiany idei prędzej czy później wpływają na zmiany w sferze polityki (Béland 2009).

Współczesna Białoruś i Polska to dwa różne systemy polityczno-gospodarcze. Celem artykułu jest analiza słabych i mocnych stron oraz szans i zagrożeń jako implikacji głównych elementów matryc instytucjonalnych obu krajów oraz próba przedstawienia rekomendacji dla polityki państwa w zakresie pożądaných zmian. Skupiamy się na płaszczyźnie ideologicznej. Okazuje się ona bowiem kluczem do oceny pozostałych płaszczyzn matryc (politycznej, ekonomicznej). Owa ocena i rekomendacje zależą w istocie od wartości, jakie przyjmujemy. Potwierdza to funkcjonującą w literaturze tezę, że podstawą procesów politycznych i gospodarczych jest kultura (Wilkin 2016). Nasze rekomendacje za punkt wyjścia przyjmują wartości zachodnie charakterystyczne dla ustroju liberalnej demokracji i wolnego rynku. Wybór taki ma praktyczne uzasadnienie. W długim okresie to właśnie demokratyczny system polityczny i gospo-

darka rynkowa stwarzają najpełniejsze możliwości działania instytucjom włączającym, które sprzyjają rozwojowi i tworzą dobrobyt (Acemoglu, Robinson 2012, 2019). W artykule wykorzystaliśmy teorię z obszaru NEI, stosując następujące metody badawcze: analiza historyczna, analiza matryc instytucjonalnych, metaanaliza literatury i danych statystycznych.

Matryce instytucjonalne Białorusi i Polski

Współczesny typ systemu instytucjonalnego wraz z zestawem dominujących instytucji jest zdeterminowany przez rozwój historyczny. Matryca instytucjonalna jest unikalną kombinacją formalnych i nieformalnych instytucji, które określają sposoby funkcjonowania na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej i ideologicznej. Obejmuje ona typy podstawowych instytucji, które są włączające lub wyłączające, tzn. sprzyjają i wspierają rozwój gospodarczy oraz partycypację społeczną w procesie zarządzania państwem bądź nie. Różne typy instytucji mogą współistnieć, ale jeden z nich zazwyczaj dominuje.

Białoruś

Istotną determinantą rozwoju białoruskiej matrycy instytucjonalnej był wpływ czynników zewnętrznych, a szczególnie środowiska instytucjonalnego i kultury sąsiadów. Ziemie białoruskie były częścią Polski i Imperium Rosyjskiego. Kultura zachodnio- i wschodnioeuropejska spotykały się i przenikały na ziemiach białoruskich. Ziemie te były mozaiką etniczną (z dominacją Białorusinów) i religijną (z dominującym prawosławiem). Od końca XVIII w. zaczęły na nich przeważać wpływy rosyjskie – poza „epizodem” przynależności zachodniej Białorusi do II RP tereny te pozostawały prawie nieprzerwanie pod zarządem Moskwy, aż do końca lat 80. XX w. Po upadku komunizmu i uzyskaniu niepodległości (1991 r.) Białoruś rozpoczęła transformację systemową jako kraj demokratyczny. Elity i społeczeństwo były podzielone w kwestii kierunków reform, a Białoruś dryfowała między Wschodem i Zachodem. W 1994 r. wybory prezydenckie wygrał Aleksander Łukaszenka. Wkrótce nastąpiła autorytaryzacja systemu politycznego, a prorynkowe reformy gospodarcze zostały zamrożone (Sidarava 2023).

Płaszczyznę polityczną współczesnej matrycy instytucjonalnej Białorusi charakteryzuje autorytarny system władzy (dyktatura). Struktury władzy są smukłe, samorząd jest ograniczony – w trakcie podejmowa-

nia decyzji niższe szczeble władzy odwołują się do wyższych szczebli. Nie ma wolnych wyborów. Wolność osobista obywateli jest ograniczona, zabronione jest kontestowanie władzy, nie ma wolności słowa. Opozycja polityczna jest brutalnie zwalczana.

Na płaszczyźnie ekonomicznej państwo jest głównym graczem w systemie gospodarczym. Kontroluje ono ceny i płace. Większość majątku produkcyjnego i związanego z usługami finansowymi oraz ziemi rolnej należy do państwa. Istnieje prywatna własność środków produkcji, ale własność państwowa jest preferowana. Występuje konkurencja na rynku, ale przy istnieniu kontroli państwa. Państwo zapewnia wysoki poziom redystrybucji dochodów. Białoruska gospodarka to specyficzna hybryda gospodarki centralnie planowanej i rynkowej. W filozofii ekonomicznej maksymalizacja zysku i wolna konkurencja ustępują ograniczaniu kosztów i kooperacji.

Płaszczyzna ideologiczna reprezentuje typ charakterystyczny dla kraju znajdującego się na styku cywilizacji zachodnio- i wschodnioeuropejskiej. Białorusini cechują się z reguły mniejszym indywidualizmem, większym dystansem do władzy czy mniejszym zaufaniem społecznym od obywateli UE i Polski (World Values Survey 2023). Na mapie mentalności World Values Survey Białoruś znajduje się w polu „prawosławna Europa”. Na skali wartości tradycyjnych vs. świecko-racjonalnych kraj ten lokuje się niemal na środku skali (bardziej jednak w kierunku wartości sekularnych), natomiast na skali wartości przetrwaniowych vs. wartości wyrażania siebie – pozycjonuje się również w środku z przewagą wartości przetrwaniowych (World Values Survey 2023). Mentalność Białorusinów ewoluuje. Większy, mimo ograniczeń reżimu, dostęp do informacji oraz wyjazdy Białorusinów na Zachód zmieniają perspektywę. Reżim cieszy się coraz mniejszym poparciem. Dowiodły tego masowe protesty społeczne po ostatnich wyborach prezydenckich w 2020 r. Bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na kształt współczesnej białoruskiej matrycy instytucjonalnej jest fakt, że kraj ten znajduje się w ścisłej strefie wpływów Federacji Rosyjskiej. Białoruś jest wysoce uzależniona od Rosji gospodarczo i politycznie, znajduje się w sojuszu militarnym z Moskwą. Nie wydaje się, aby autorytarna Rosja przyzwoliła na reformy demokratyczne na Białorusi – byłaby to aksjologiczna sprzeczność.

Zestaw najważniejszych instytucji na płaszczyznach politycznej, ekonomicznej i ideologicznej wskazuje, że białoruska matryca instytucjonalna odpowiada bardziej typowi X – charakterystycznemu dla państw postsowieckich. Większość kluczowych instytucji politycznych i gospodarczych możemy zaliczyć do wyłączających.

Polska

Polska od początku była krajem egzystującym na granicy cywilizacji zachodnio- i wschodnioeuropejskiej. Przyjęcie chrześcijaństwa w wyznaniu rzymskokatolickim związało ją z Zachodem i kształtowało trajektorię rozwoju oraz kulturę przez następne wieki. Recepcja włączających (jak na owe czasy) instytucji zachodnich (prawo, zwyczaje, sposoby gospodarowania) do końca średniowiecza sprawiła, że kraj podniósł się cywilizacyjnie, by na początku ery nowożytnej stać się polityczną potęgą. Wkrótce polski system polityczny, a za nim gospodarczy wyewoluował w kierunku przeciwnym do tego, co działo się na Zachodzie. Nastąpiła refeudalizacja stosunków społeczno-gospodarczych, a państwo systematycznie słabło. Kultura polska podkreślała swoją specyfikę, legitymizując agrarno-feudalny charakter społeczeństwa. Doprowadziło to do upadku państwa, a Polacy od końca XVIII w. do końca I wojny światowej zmuszeni byli funkcjonować w trzech różnych systemach instytucjonalnych. Okres II Rzeczypospolitej był za krótki, a ówczesne elity zbyt konserwatywne, aby radykalnie zmienić charakter wiodących instytucji. II wojna światowa zniszczyła kraj i zmieniła jego granice, a po jej zakończeniu Polska, znalazłszy się w sowieckiej strefie wpływów, doświadczyła kulturowo obcego eksperymentu komunizmu. Analiza cykli instytucjonalnych pokazuje, że w polskiej historii dominowały wyłączające instytucje polityczne i gospodarcze. Po upadku komunizmu Polska transformacja systemowa poszła w kierunku demokracji i wolnego rynku. Proces integracji z UE i NATO wymusił import nowoczesnych instytucji zachodnich, a kraj zaczął się szybko rozwijać, nadrabiając cywilizacyjno-gospodarcze zapóźnienie (Pieczewski 2023).

Na płaszczyźnie politycznej współczesną matrycę instytucjonalną Polski charakteryzuje demokracja parlamentarna. Podstawowe instytucje formalne tego systemu to: wolność obywateli, wolne wybory, wolne media, konkurencja pomiędzy partiami politycznymi, kontrola władzy przez społeczeństwo. Polski system polityczny posiada dostatecznie ukształtowane instytucje demokratyczne, choć nadal zaliczany jest do tzw. wadliwych demokracji.

Płaszczyznę ekonomiczną charakteryzują: własność prywatna jako dominujący rodzaj własności w gospodarce (z dość sporym udziałem przedsiębiorstw państwowych), wolny rynek jako główny regulator procesów gospodarczych (również ze sporą ingerencją państwa i redystrybucją dochodów – podobnie do praktyk innych krajów UE), wolna konkurencja i jej ochrona. W gospodarce panuje zasada efektywności i maksymalizacji zysku. Bezpieczeństwo praw własności jest zapewnione przez państwo.

Płaszczyzna ideologiczna jest charakterystyczna dla kraju ulokowanego na styku cywilizacji. Polacy charakteryzują się mniejszym indywidualizmem, większym konserwatyzmem, mniejszym otwarciem na nowości, większym dystansem do władzy i mniejszym zaufaniem społecznym od obywateli „Starej Europy” (Hryniewicz 2023). Na mapie mentalności Polska znajduje się w obszarze „katolicka Europa” niemal pośrodku na skali wartości tradycyjnych vs. świecko-racjonalnych i również prawie pośrodku na skali wartości przetrwaniowych vs. wartości wyrażania siebie – z przewagą wartości wyrażania siebie (World Values Survey 2023). Współczesne polskie społeczeństwo zaliczane jest do tzw. społeczeństwa postchłopskiego i znajduje się w trakcie transformacji – następuje westernizacja mentalności. Istotnym czynnikiem wpływającym na kształt współczesnej polskiej matrycy instytucjonalnej był proces przystępowania do Unii Europejskiej i NATO. Import zachodnich instytucji pomógł osiągnąć gospodarczy i cywilizacyjny sukces, wiążąc Polskę ściślej z cywilizacją zachodnią.

Zestaw najważniejszych instytucji na płaszczyznach politycznej, ekonomicznej i ideologicznej wskazuje, że polska matryca odpowiada typowi Y – charakterystycznemu dla państw Zachodu. Większość kluczowych instytucji polskiej matrycy możemy zaliczyć do włączających.

Analiza SWOT matryc instytucjonalnych

Analiza SWOT matryc instytucjonalnych Białorusi i Polski stanowi próbę wskazania mocnych i słabych stron oraz szans i zagrożeń na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej i ideologicznej (mentalnej) obu krajów.

Polska

Mocne strony politycznej i ekonomicznej płaszczyzny polskiej matrycy instytucjonalnej mają wspólny mianownik – członkostwo Polski w UE i NATO. W sferze politycznej gwarantuje ono stabilizację młodej demokracji i działa prewencyjnie na pojawiające się patologie oraz przeciwdziała ewolucji systemu w kierunku wzorców autorytarnych. Polska, będąc członkiem UE, musi przestrzegać standardów zachodniej demokracji. Import i implementacja zachodnich instytucji pozwala korzystać z nowoczesnych metod w zakresie koordynacji gospodarki. Fundusze unijne przeznaczone są na modernizację kraju. Członkostwo w UE sprawia, że Polska korzysta z dostępu do ogromnego rynku oraz jest atrak-

cyjnym miejscem do inwestowania. W 2004 r. Polska stała się pełnoprawnym członkiem ekskluzywnego klubu państw zachodnioeuropejskich, będącego jednym z wiodących centrów cywilizacyjnych świata. Mocną stroną płaszczyzny ideologicznej są wartości i postawy większości Polaków bliższe wzorcom zachodnim.

Słabe strony płaszczyzny politycznej to przede wszystkim niedojrzałość systemu. Współczesna polska demokracja liczy zaledwie 30 lat i klasyfikowana jest jako „wadliwa” (Democracy Index 2023). Obserwujemy ciągle małe doświadczenie obywateli w funkcjonowaniu w demokracji i niską partycypację społeczną w procesie politycznym, a tzw. społeczeństwo obywatelskie pozostaje nadal w fazie budowy. Korupcja w sferze publicznej jest wysoka w porównaniu z państwami „Starej Europy” (Transparency International 2023). Występują liczne patologie na styku świata polityki i przedsiębiorstw państwowych. Ocena polskiej transformacji na płaszczyźnie politycznej wypada o wiele słabiej w porównaniu do oceny transformacji gospodarczej. Do słabych stron płaszczyzny gospodarczej należą: niski poziom usług publicznych przy wysokich kosztach ich świadczenia, niska sprawność sądownictwa, częste zmiany w systemie podatkowym, problemy energetyczne i małe zaawansowanie transformacji energetycznej, niewydolny system ubezpieczeń społecznych i duże obciążenie składkami na nie, niski (w porównaniu z Zachodem) poziom infrastruktury, zwlekanie z przyjęciem euro. Jeśli chodzi o płaszczyznę ideologiczną, to społeczeństwo polskie, egzystując od wieków między Zachodem i Wschodem, mentalnie nadal pozostaje gdzieś pośrodku. Do cech mentalności, które ograniczają rozwój gospodarczy i cywilizacyjny, należą: niskie zaufanie społeczne, niska kultura polityczna, podatność na populizm. Występuje duże przyzwolenie dla redystrybucji, a partykularyzm góruje nad uniwersalizmem.

Szanse dla Polski na trzech płaszczyznach matrycy instytucjonalnej mają również wspólny mianownik w postaci członkostwa w UE i NATO. Na płaszczyźnie politycznej UE prewencyjnie oddziałuje na patologie systemu politycznego, pozwalając na dojrzewanie i rozwój demokracji. Na płaszczyźnie ekonomicznej następował będzie dalszy import włączających instytucji ekonomicznych z UE oraz czerpanie korzyści ze wspólnego rynku. Polska może wejść do strefy Euro, co ugruntuje jej członkostwo w Unii i może rzutować na długookresowe korzyści z tego tytułu w przyszłości. Pokój i dobrobyt, jakie daje członkostwo w UE i NATO, stwarzają warunki nie tylko do rozwoju gospodarczego, ale także do transformacji kulturowej i dalszej westernizacji mentalności.

Zagrożenia na płaszczyźnie politycznej wynikają przede wszystkim z niedojrzałości polskiej demokracji. Społeczeństwo charakteryzuje cią-

gle wysoka podatność na populizm, a elity ulegają politycznemu marzycielstwu. W czasie ostatnich dwóch kadencji rządów prawicowych wystąpiła groźba autorytaryzacji, zagrożony został trójpodział władzy. Polska scena polityczna nadal charakteryzuje się niskim kapitałem ludzkim oraz niską kulturą polityczną. Na płaszczyźnie gospodarczej widzimy następujące zagrożenia: starzenie się społeczeństwa, opóźnianie reform w sferze usług publicznych, systemu emerytalnego, energetyki, słaby stan zdrowia publicznego. Zagrożenia na płaszczyźnie ideologicznej to: manipulowanie polską opinią publiczną przez obce państwa, spowalnianie recepcji wartości zachodnich w imię obrony i chęci zachowania specyfiki kulturowej, dyskredytowanie członkostwa Polski w UE.

Tabela 1. Analiza SWOT matrycy instytucjonalnej dla Polski

Table 1. SWOT analysis of the institutional matrix for Poland

SWOT	Płaszczyzna polityczna	Płaszczyzna ekonomiczna	Płaszczyzna ideologiczna
1	2	3	4
Mocne strony	Włączenie w struktury NATO i UE (trwałe powiązanie instytucji politycznych i kwestii bezpieczeństwa Polski z Zachodem)	Włączenie w struktury UE (trwałe powiązanie i import instytucji gosp. z Zachodu). Korzystanie ze wspólnego rynku UE	Większość wartości i postaw bliższa wzorcom zachodnim
Słabe strony	Wadliwa demokracja, małe doświadczenie obywateli funkcjonowania w demokracji, niskie zaufanie społeczeństwa do polityków, niska partycypacja społeczna w procesie politycznym, niski poziom społeczeństwa obywatelskiego	Niska sprawność sądownictwa, częste zmiany w sferze fiskalnej, zbyt słabe zachęty do transformacji energetycznej, niewydolny system ubezpieczeń społecznych, niski poziom usług publicznych, słaba infrastruktura	Niskie zaufanie społeczne, niska kultura polityczna, duże przyzwolenie dla redystrybucji, partykularyzm góruje nad uniwersalizmem
Szanse	Prewencyjne oddziaływanie UE na patologie systemu politycznego, import	Dalszy import włączających instytucji ekonomicznych z UE, przyjęcie	Pokój i dobrobyt, jakie daje członkostwo w UE i NATO: warunki do dalszej

1	2	3	4
	zachodnich instytucji	euro	westernizacji mentalności społeczeństwa
Zagrożenia	Wysoka podatność na populizm, niski kapitał ludzki w polityce, próby destabilizacji politycznej przez obce państwa	Opóźnianie reform w sferze usług publicznych, systemie emerytalnym i energetyki, słaby stan zdrowia publicznego, uzależnienie od surowców energetycznych	Spowalnianie recepcji wartości zachodnich w imię obrony i chęci zachowania specyfiki kulturowej, dezawuowanie UE, manipulowanie opinią publiczną przez obce państwa

Źródło: opracowanie własne.

Białoruś

Mocną stroną płaszczyzny politycznej jest typowa dla dyktatur stabilność systemu oraz wysoka sprawność zarządzania. Władza nie ma konkurencji politycznej ani ograniczeń i może bez przeszkód i procedur ingerować w każdym czasie w każdą dziedzinę. Pomijając kwestie aksjologiczne, w krótkookresowej perspektywie można przyjąć to za atut. Na płaszczyźnie ekonomicznej do mocnych stron zaliczymy występowanie elementów wolnego rynku i wolnej przedsiębiorczości. Obecnie na Białorusi w zasadzie nie istnieje problem bezrobocia, a nierówności dochodowe obywateli są niewielkie (Pieczewski, Sidarava 2024). Mocną stroną na płaszczyźnie ideologicznej jest występowanie wartości i postaw charakterystycznych dla zachodniej kultury – szczególnie w zakresie mentalności ekonomicznej (np. duże poparcie dla własności prywatnej).

Niewątpliwie do słabych stron płaszczyzny politycznej zaliczamy skrajny autorytaryzm. Białoruski system polityczny wyewoluował od połowy lat 90. do postaci niemającej współcześnie precedensu w Europie. Stało się to wbrew długookresowym światowym trendom, według których coraz więcej ludzi na świecie cieszy się swobodami obywatelskimi i coraz więcej państw zarządzanych jest w sposób demokratyczny (Our World in Data 2024). Na płaszczyźnie gospodarczej słabymi stronami są: wysoki stopień zarządzania gospodarki przez państwo (poprzez regulowanie cen i płac motywatory rynkowe w dużym

stopniu zastąpiło państwo), bardzo wysoki udział przedsiębiorstw państwowych w gospodarce oraz ich niska efektywność i wydajność (wysoki odsetek przedsiębiorstw przynoszących straty – pojęcie bankructwa przedsiębiorstwa państwowego praktycznie nie istnieje), ograniczona konkurencja. Białoruś charakteryzuje bardzo wysokie uzależnienie energetyczne i finansowe od Rosji. Na płaszczyźnie ideologicznej mentalność większości Białorusinów charakteryzuje się przewagą myślenia kolektywistycznego, dużym dystansem do władzy, bardzo niskim zaufaniem społecznym. Propaganda reżimu lansuje ideologię państwową, a walka z opozycją i prześladowanie dysydentów utwierdzają Białorusinów we wzorcach władzy z czasów carskich i sowieckich.

Jeżeli chodzi o szanse na płaszczyźnie politycznej, to zmiana władzy na Białorusi lub realne dopuszczenie opozycji do rządu możliwe będą dopiero w konsekwencji zmian w Moskwie. Obecnie reżim rosyjski wydaje się stabilny. Na płaszczyźnie ekonomicznej możliwe jest dostrzeżenie przez władzę dobroczynnego wpływu własności prywatnej oraz wolnego rynku skutkujące dalszym przyzwalaniem na upowszechnianie elementów gospodarki rynkowej. Do szans na płaszczyźnie ideologicznej zaliczamy zmiany mentalności w nowym pokoleniu (zwiększenie myślenia indywidualistycznego, zmniejszenie dystansu do władzy, żądania społecznej partycypacji w procesie politycznym). Pomagać tu będzie Internet, który mimo blokowania ze strony władz stanowi inne niż oficjalna propaganda źródło informacji.

Zagrożenia na płaszczyźnie politycznej koncentrują się wokół sytuacji geopolitycznej Białorusi, która znajduje się w ścisłej strefie wpływów Rosji. Nie wydaje się, aby dokonały się jakieś zmiany systemowe na Białorusi bez zmiany systemu władzy w Moskwie. Na płaszczyźnie gospodarczej najbardziej zagraża państwu białoruskiemu wysoka zależność energetyczna, gospodarcza i finansowa od Moskwy z jednej strony, z drugiej zaś presja zachodnich sankcji i ograniczenie stosunków gospodarczych z krajami UE i USA (zmniejszenie napływu inwestycji, wspólnych programów itp.). Na płaszczyźnie ideologicznej destrukcyjnie na mentalność wpływa działanie propagandy rządowej i edukacji państwowej nastawionych na promowanie wartości podtrzymujących panujący system polityczny oraz znaczna rუსyfikacja społeczeństwa. Egzystencja w rzeczywistości reżimu politycznego i gospodarki regulowanej kształtuje mentalność jakże odmienną od tej określanej mianem „zachodniej”.

Tabela 2. Analiza SWOT matrycy instytucjonalnej dla Białorusi

Table 2. SWOT analysis of the institutional matrix for Belarus

SWOT	Plaszczyzna polityczna	Plaszczyzna ekonomiczna	Plaszczyzna ideologiczna
Mocne strony	Stabilność systemu, wysoka sprawność zarządzania	Elementy wolnego rynku i wolnej przedsiębiorczości, niskie bezrobocie, małe nierówności dochodowe	Część wartości i postawy charakterystycznych dla zachodniej kultury (np. poparcie dla własności prywatnej)
Słabe strony	Skrajny autorytaryzm – brak partycypacji i kontroli społecznej nad władzą	Wysoki stopień zarządzania gospodarką przez państwo, bardzo duży udział przedsiębiorstw państwowych, wysoki odsetek przedsiębiorstw przynoszących straty, presja sankcji gospodarczych	Kolektywistyczne myślenie, duży dystans do władzy, bardzo niskie zaufanie społeczne, wprowadzanie w życie ideologii państwowej, prześladowanie dysydentów
Szanse	Możliwa zmiana władzy w przypadku zmian systemowych w Moskwie	Dostrzeżenie przez władzę dobroczynnego wpływu własności prywatnej oraz wolnego rynku – dalsze przyzwolenie na upowszechnianie wolnego rynku	Zmiany mentalności w kierunku postmaterialistycznym (zwiększenie myślenia indywidualistycznego, zmniejszenie dystansu do władzy, żądania społecznej partycypacji w procesie politycznym)
Zagrożenia	Brak zmiany władzy w przypadku braku zmian w Moskwie	Wysoka zależność gospodarcza i finansowa od Moskwy, presja sankcji, ograniczenie stosunków gospodarczych z krajami UE i USA (zmniejszenie napływu inwestycji, wspólnych programów itp.)	Działanie propagandy rządowej i edukacja państwowa nastawiona na promowanie wartości podtrzymujących obecny system polityczny, znaczna rusyfikacja społeczeństwa

Źródło: opracowanie własne.

Instytucjonalne planowanie

Planowanie zmian instytucjonalnych zwykle dotyczy przekształceń instytucji na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej. Powodzenie zmian instytucji formalnych zależy jednak od tego, czy wspierają je instytucje nieformalne (North 1990). Dlatego kluczową płaszczyzną zmian jest płaszczyzna ideologiczna (mentalna). Wiedza na temat modeli mentalnych (subiektywnych obrazów świata służących ludziom do interpretowania rzeczywistości) ma praktyczne znaczenie dla długofalowej polityki państwa. Możemy bowiem zaplanować pożądane zmiany mentalności ukierunkowane na redukcję kosztów transakcyjnych i podniesienie efektywności całego systemu społeczno-polityczno-ekonomicznego. Jest to proces długi, ale opłacalny.

Płaszczyzna ideologiczna wiąże się z aksjologią – to, co uznawane jest za dobre lub złe, pożądane lub niepożądane, zależy od dominujących wartości w społeczeństwie. Wybór zatem „pożądanych zmian mentalności” zależeć będzie od wartości, jakimi się kierujemy. Nasze rekomendacje za punkt wyjścia przyjęły wartości zachodnie charakterystyczne dla ustroju liberalnej demokracji i wolnego rynku. Wybór taki ma również praktyczne uzasadnienie. W długim okresie bowiem to właśnie demokratyczny system polityczny i gospodarka rynkowa stwarzają możliwość działania instytucjom włączającym, które sprzyjają rozwojowi i tworzą dobrobyt.

Polska

Dla Polski, od wieków znajdującej się na granicy cywilizacji, a obecnie w pełni korzystającej z dobrodziejstw instytucji zachodnich, pożądana byłaby dalsza westernizacja mentalności. W szczególności chodzi o wzrost zaufania społecznego, zwiększenie udziału myślenia indywidualistycznego, zmniejszenie dystansu do władzy. Wymienione zmienne mentalne są ściśle ze sobą powiązane, dlatego trudno rekomendować działania dedykowane osobno dla każdej z nich. Poprzez długofalowe wspieranie kształtowania tych cech mentalności mamy na myśli następujące działania:

- Promowanie postaw obywatelskich, zachęcanie obywateli do włączania się w różnego typu inicjatywy społeczne i polityczne na każdym poziomie.
- Dopuszczenie przez władzę (na każdym szczeblu) i zachęcanie do sprawowania nad nią faktycznej społecznej kontroli. Obywatelska kon-

- trola władz publicznych powinna być mocno ukonstytuowana w prawie, a organizacje ją sprawujące powinny posiadać szerokie uprawnienia. „Watch Dogs” na stałe winny rezydować w spółkach skarbu państwa i przedsiębiorstwach użyteczności publicznej.
- Wprowadzenie do systemu prawnego oraz praktyki zarządzania państwem tzw. EBP (Evidence-Based Policy), czyli polityki opartej na twardych faktach, korzystającej przy podejmowaniu decyzji z danych statystycznych i analizy naukowej.
 - Usprawnienie działania wymiaru sprawiedliwości.
 - Reforma wychowania szkolnego promującego u dzieci i młodzieży poczucie sprawczości i odpowiedzialności za swoje czyny.
 - Większy nacisk w edukacji podstawowej i ponadpodstawowej na przygotowanie młodzieży do funkcjonowania w systemie demokratycznym (gry, symulacje, aktywne szkolne instytucje samorządowe, odważniejsze włączanie samorządów uczniowskich do procesu decyzyjnego w szkołach).
 - Nacisk na wymianę zagraniczną młodzieży i studentów w ramach programu Erasmus.
 - Nauka przedsiębiorczości w szkołach podstawowych i średnich.
 - Wspieranie edukacji na każdym szczeblu. Promowanie etosu kształcenia, godne wynagradzanie nauczycieli, implementacja najnowszych osiągnięć nauk o wychowaniu.

Białoruś

Opracowanie rekomendacji długookresowych działań na rzecz zmian mentalnych dla Białorusi jest obecnie bezcelowe. Mało prawdopodobne jest, aby władza implementowała działania promujące zmiany mentalności w kierunku, jaki jest dla niej niepożądany. Dopóki istnieje dyktatura mająca swojego protektora w Moskwie, dopóty hamowane będą istotne zmiany w polityce kształtującej wartości i postawy (edukacja, kultura, propaganda). Obecny reżim będzie legitymizował swoje istnienie właśnie kulturą i tradycją silnej władzy państwowej od wieków sprawowanej na obszarze rosyjskojęzycznym. W interesie reżimu leży gloryfikacja i wspieranie elementów mentalności pozwalających na jego egzystencję. W tej sytuacji nie można odcinać Białorusinów od zachodniej kultury. Gdy będzie to tylko możliwe, należy wznowić wymianę kulturalną i naukową. Jakaś forma legalizacji pracy w UE byłaby również pomocna. Bezpośredni kontakt z kulturą zachodnią – wyjazdy Białorusinów do krajów UE – przyczyni się do przewartościowania myśle-

nia. Białoruś, aby wkroczyć na ścieżkę gospodarczego i cywilizacyjnego rozwoju, potrzebuje gruntownych reform systemowych opartych na zupełnie innych aksjologicznych podstawach niż obecny reżim. Rosyjskie wzorce władzy autorytarnej tam panujące były i są przestarzałe. Stanowiły one i nadal stanowią istotny hamulec rozwoju cywilizacyjnego Białorusi, Rosji i większości krajów postsowieckich. Obecnie Ukraina dramatycznie próbuje wyrwać się z tego zakłętego kręgu zacofania. Głębokie zreformowanie białoruskiej matrycy instytucjonalnej mające na celu gruntowną zmianę instytucji politycznych w kierunku demokracji i społeczeństwa obywatelskiego oraz na płaszczyźnie ekonomicznej stworzenie i wzmocnienie podstaw gospodarki rynkowej musi być poparte społecznym przekonaniem, że jest to właściwy kierunek zmian.

Zakończenie

Matryce instytucjonalne współczesnej Białorusi i Polski są efektem procesu historycznego. Mimo sąsiedztwa i wspólnej historii kraje te to obecnie dwa zupełnie różne systemy instytucjonalne. Ich matryce na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej wykazują całkowitą polaryzację: system demokratyczny i gospodarka rynkowa w Polsce vs. skrajny autorytaryzm i gospodarka regulowana (tzw. państwowy kapitalizm) na Białorusi. Na płaszczyźnie ideologicznej różnice nie są aż tak drastyczne, choć wartości wskaźników mentalnych Polaków wyraźnie ciąży ku zachodnim. Ogólnie ujmując, matryca instytucjonalna Polski zbliża się do tzw. wzorca Y (demokracja, wolny rynek, indywidualizm), zaś Białorusi do X (autorytaryzm, gospodarka regulowana, myślenie kolektywistyczne). Większość instytucji formalnych polskiej matrycy możemy zaliczyć do włączających, natomiast większość białoruskiej do wyłączających. Strony polskiej matrycy instytucjonalnej mają często wspólny mianownik w postaci członkostwa w UE i NATO, które zapewnia pokój, stabilny rozwój i dostęp do nowoczesnych instytucji Zachodu. Wspólny mianownik białoruskich kłopotów to pozostawanie w rosyjskiej ścisłej strefie wpływów i archaiczny, skrajnie autorytarny system polityczny, będący praprzyczyną gospodarczego i cywilizacyjnego zapóźnienia. Co ciekawe, system polityczny i gospodarczy Białorusi wyewoluował przez ostatnie 30 lat w kierunku przeciwnym do trendu, jaki obserwowany jest na świecie. Społeczeństwo białoruskie dało dowód, że zdaje sobie sprawę, iż „coś jest nie tak” w postaci masowych protestów po sfałszowanych wyborach prezydenckich w 2020 r. Planowanie instytucjonalne na płaszczyźnie ideologicznej jest trudne i z założenia długookresowe.

W przypadku Polski zalecamy działania na rzecz dalszej westernizacji mentalności w postaci zwiększania poziomu indywidualizmu, zaufania społecznego i zmniejszania dystansu do władzy. Jeśli chodzi zaś o Białoruś, to planowanie w tym obszarze obecnie nie ma sensu. Dopóki Białoruś pozostaje w uścisku Moskwy, nie ma większych szans na zmiany. Nie należy jednak odcinać Białorusinów od kultury zachodniej. Wymiana kulturalna, naukowa, wyjazdy do pracy – wszystko to może utrwalać prawdziwy obraz Zachodu oraz przyczynić się do powolnej transformacji mentalności. Jeśli zaś chodzi o zmiany systemowe, to z zachodniego punktu widzenia należałoby całkowicie odwrócić aksjologiczne podstawy białoruskiego systemu politycznego i gospodarczego. Potwierdza to tezę głoszącą, że kultura stanowi podstawę systemów polityczno-społeczno-gospodarczych, choć w przypadku obu krajów leżących na granicy cywilizacji zachodnio- i wschodnioeuropejskiej kontekst geopolityczny ma również niebagatelne znaczenie.

Literatura

- Acemoglu D., Robinson J.A., 2012, *Why Nations Fail. The Origins of Power, Prosperity and Poverty*, Profile Books, London.
- Acemoglu D., Robinson J.A., 2019, *The Narrow Corridor. States, Societies and the Fate of Liberty*, Penguin Press, New York.
- Béland D., 2009, *Ideas, institutions, and policy change*, „Journal of European Public Policy”, 16(5).
- Campbell J.L., 2004, *Institutional Change and Globalization*, Princeton University Press, Princeton.
- Democracy Index, 2023, <https://www.eiu.com/n/campaigns/democracy-index2023/> (dostęp: 8.01.2024).
- Fiedor B., 2015, *Instytucje formalne i nieformalne w kształtowaniu trwałego rozwoju*, „Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania” 40 (2).
- Hryniewicz J.T., 2023, *The impact of processes of long duration on the cultural potential for economic development in the peripheries of the European Union*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 58 (3).
- Kirdina S., Sandstrom G., 2010, *Institutional matrices theory as a framework for both western and nonwestern people to understand the global village*, „MPRA Paper”, No. 18642, posted 07 Aug 2010 21:27 UTC, <https://mpra.ub.uni-muenchen.de/18642/> (dostęp: 12.08.2023).
- North D.C., 1990, *Institution, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge.
- North D.C., 1993, *Five Propositions about institutional change*, Washington University, St. Louis, <https://econwpa.ub.uni-muenchen.de/econ-wp/eh/papers/9309/9309001.pdf> (dostęp: 12.08.2023).
- Our World in Data, <https://ourworldindata.org/a-history-of-global-living-conditions> (dostęp: 5.01.2024).

- Pieczewski A., 2023, *Poland's institutional cycles. Remarks on the historical roots of the contemporary institutional matrix*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 29(4).
- Pieczewski A., Sidarava A., 2022, *Belarusian vs. Polish transformation. Two paths of institutional change*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 22(1).
- Pieczewski A., Sidarava A., 2024, *Why Do Regimes Arise and Persist? Belarus and the Theory of Daron Acemoglu and James Robinson*, „Gospodarka Narodowa” 317(1).
- Sidarava A., 2023, *Belarus – institutional cycles and the historical roots of the contemporary institutional matrix*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 29(4).
- Somers M., Block F., 2005, *From poverty to perversity: ideas, markets, and institutions over 200 years of welfare debate*, „American Sociological Review”, 70(2).
- Transparency International, 2023, <https://www.transparency.org/en/> (dostęp 8.01.2024)
- Wilkin J., 2016, *Instytucjonalne i kulturowe podstawy gospodarowania. Humanistyczna perspektywa ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa.
- World Values Survey, 2023, *Cultural Map*, https://www.worldvaluessurvey.org/WVSN_cwsShow.jsp?ID=467 (dostęp: 4.01.2024).

Belarus and Poland – from the historical roots of institutional matrices to institutional planning

Abstract

The institutional matrixes of contemporary Belarus and Poland are the result of a long historical process. Despite their close proximity and common history, these countries are now two completely different institutional systems. The aim of this article is to identify the strengths and weaknesses of the institutional matrices of Belarus and Poland and to identify the opportunities and threats arising from the specificities of the dominant institutions functioning in these countries. On the basis of this analysis, we attempt to identify the directions of desirable institutional changes increasing the efficiency of the political-economic-social system. Our recommendations are focused around the most difficult area – the ideological plane – containing a set of informal institutions created on the basis of culture during the historical process. Creating recommendations for institutional change for this area is a difficult challenge, as the directions of change are essentially dependent on the values that guide us. The axiological polarisation of the institutional systems (especially the political system) of these countries is very high. While we are able to indicate the desired directions of changes in mentality for Poland (and we do indicate them), from the so-called western point of view, for Belarus the axiological foundations of the political and economic system would have to be completely changed. This confirms the thesis that culture is the basis of political-social-economic systems, although in the case of both countries, the geopolitical context is of considerable importance.

Key words: institutional matrix, institutional planning, Belarus, Poland, Daron Acemoglu, James Robinson



Małgorzata Skulimowska¹

„Ars longa – vita brevis” – szlakiem dzieł Teodora Talowskiego po województwie podkarpackim

Streszczenie

Artykuł przybliża postać oraz dzieła architekta i malarza Teodora Talowskiego. Artysta ten rozpoznawany jest w kręgach architektów oraz znawców architektury i sztuki przede wszystkim jako autor obiektów – głównie kamienic – wzniesionych w Krakowie. Mniej znana jest jego spuścizna zlokalizowana na terenie obecnego województwa podkarpackiego. Talowski poprzez swoje oryginalne i ponadczasowe ujęcie bryły budynków i detali architektonicznych określany jest często „galicyjskim Gaudim”. Porównanie to zasadza się na podobnym projektowaniu (detale roślinne i zwierzęce itp.), ale również na tym, że twórczość Teodora Talowskiego i Antonio Gaudiego przypadła na drugą połowę XIX wieku i dlatego też obaj artyści określani są jako prekursorzy architektury organicznej. Celem artykułu jest przedstawienie propozycji tytułowego szlaku kulturowego po województwie podkarpackim wyznaczonego dziełami Teodora Talowskiego.

Słowa kluczowe: architektura, secesja, Galicja, kościół, pałac

Wstęp

Na terenie województwa podkarpackiego wytyczonych jest wiele szlaków turystycznych promujących walory kulturowe i przyrodnicze tego obszaru. Są to szlaki piesze, rowerowe, jeździeckie, narciarskie, a nawet i wodne (np. Błękitny San). Osobną grupę tras turystycznych stanowią szlaki kulturowe, do których należą m.in.: szlaki historyczne,

¹ Dr Małgorzata Skulimowska, Instytut Historii, Kolegium Nauk Humanistycznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, e-mail: mskulimowska@ur.edu.pl, nr ORCID: 0000-0001-9839-253X.

etnograficzne lub też techniki i przemysłu itp. Według Łukasza Gawła szlakiem kulturowym jest wytyczony i oznakowany szlak materialny łączący obiekty i miejsca wybrane według ustalonego kryterium tematyki, będące unikatowym i reprezentatywnym przykładem ilustrującym szeroko pojęty dorobek kulturowy danego regionu, społeczności, grupy etnicznej, mniejszości narodowej czy narodu (Gaweł 2011: 76). Takimi szlakami na terenie województwa podkarpackiego są m.in.: Podkarpacki Szlak Architektury Drewnianej, Szlak Frontu Wschodniego I Wojny Światowej, Karpacki Szlak Ogrodów i Domów Historycznych, Szlak Centralnego Okręgu Przemysłowego. Biorąc pod uwagę jako kryterium szlaku miejsca związane ze znaną osobą, np. pisarzem, artystą czy architektem, na obszarze Podkarpacia można wymienić tylko jeden przykład: Międzynarodowy Szlak „Śladami Aleksandra Fredry”, który prowadzi przez miejscowości związane z życiem pisarza. Nie ma natomiast ani jednego opisanego i oznakowanego szlaku przybliżającego dorobek artysty lub architekta pochodzącego z Podkarpacia bądź tworzącego w tym regionie. Jednym z takich artystów jest Teodor Talowski. Architekt, malarz, a także profesor na uczelniach w Krakowie, a następnie we Lwowie, który urodził się na terenie obecnego województwa podkarpackiego i tu też powstała znaczna część zaprojektowanych przez niego obiektów. Artykuł prezentuje życiorys i dorobek Talowskiego związany z obszarem Podkarpacia. Opierając się na znanych obiektach, których autorstwo przypisywane jest Talowskiemu, zaprojektowano i przedstawiono tu szlak prowadzący śladami jego budowli.

Teodor Talowski – architekt i malarz zaliczany przez znawców sztuki i architektury do grona artystów niebanalnych, którego trudno przyporządkować jednemu nurtowi, bowiem płynnie poruszał się między historyzmem a secesją. Większość autorów dotąd opisujących dorobek Talowskiego twierdzi, że stworzył swój własny świat, trochę bajkowy, a trochę podobny do *Tajemniczego ogrodu* z powieści F.H. Burnett (Bystrzak 2021: 9). W swoich dziełach używał form plastycznych, bawiąc się kolorami i fakturą tworzywa. Jego budowle noszą wyraźny „ślad” Talowskiego i są rozpoznawalne już na pierwszy rzut oka. Charakteryzują je między innymi: cegła jako materiał budowlany, strzeliste wieże, kamienne krucyfiksy, bardzo często stosowane odniesienia do natury i elementy organiczne oraz sentencje łacińskie, które uwielbiał wstawiać na elewacji frontowej.

Teodor Talowski w swoim dosyć krótkim, trwającym jedynie 53 lata, życiu zaprojektował ponad 100 budowli, w tym 70 kościołów. Większość jego projektów doczekała się realizacji, także po jego śmierci. Budowle autorstwa Talowskiego powstawały głównie na terenie ówczes-

snej Galicji, ale przygotowywał też projekty obiektów, które miały być realizowane poza granicami kraju. Dla Ignacego Korwin Milewskiego zaprojektował pałac z galerią na jego kolekcję obrazów na Wyspie św. Katarzyny na Adriatyku nieopodal Rovinj. W 1900 r. wziął udział w konkursie na projekt Ossarium – pomnika bitwy pod Austerlitz (Sławków k. Brna), jednakże jego projekt nie został wybrany. Projektował wille i kamienice, gmachy użyteczności publicznej (szkoły, szpitale, budynki Sokoła), kościoły, grobowce, szkoły i obiekty infrastruktury (m.in. mosty, obiekty przemysłowe) oraz pomniki. Do części zaprojektowanych przez siebie obiektów stworzył również wnętrza i wyposażenie. Twórczość Talowskiego w kategorii obiektów publicznych można podzielić na trzy okresy: pierwsza faza twórczości przypada na lata 1885–1895, druga faza to lata 1896–1899 oraz trzecia, ostatnia faza to lata 1900–1906. Twórczość projektową Talowskiego w zakresie budynków sakralnych należy raczej podzielić na dwa okresy: pierwszy obejmuje lata 1888–1900, a drugi lata 1900–1906 (Bałus 1988: 123–127).

Głównym celem artykułu jest prezentacja i analiza wszystkich dotychczas znanych obiektów zaprojektowanych przez Talowskiego, które znajdują się w granicach obecnego województwa podkarpackiego, także tych istniejących tylko w projektach. Jednym z celów szczegółowych jest propozycja szlaku kulturowego po województwie podkarpackim wyznaczonego topografią dzieł Teodora Talowskiego. Kolejny cel pośredni to kwerenda terenowa obiektów z uwzględnieniem ich dostępności na potrzeby szlaku i turystów, jak również zamieszczenie informacji o architekcie przy budynkach.

Artykuł powstał na podstawie analizy dostępnych źródeł monograficznych i materiałów archiwalnych oraz badań i obserwacji w terenie. Dotychczas życiorysem i dorobkiem Teodora Talowskiego zajmowali się m.in. dr Zbigniew Beiersdorf, prof. dr hab. Wojciech Bałus, dr Anna Sołtysik (praca doktorska) oraz Tadeusz Bystrzak (monografia-album *Talowski*).

Życiorys

Zarówno życie, jak i początek twórczości Teodora Talowskiego są związane z terenem obecnego województwa podkarpackiego. Urodził się 26 marca 1857 r. w Zasowie, w obecnym powiecie dębickim. Chrzest Teodora Mariana, jedyne go syna Walerii Bogackiej i Jana Talowskiego, odbył się 31 maja 1857 r. w kościele w Zasowie. Ojciec Talowskiego był prawnikiem, cesarsko-królewskim aktuariuszem, a jego praca wiązała się

z częstymi zmianami miejsca zamieszkania. Kiedy urodził się Teodor, jego ojciec pracował w urzędzie powiatowym w Zassowie (obecny Zasów). Po kilku latach od narodzin Teodora rodzina wyprowadziła się z Zassowa i zamieszkała w Kolbuszowej w budynku sądu (1864–1866), a w 1871 r. przenieśli się do Krakowa. Z tego powodu Talowski często zmieniał szkoły. Uczył się w niższych szkołach realnych w Bochni, Tarnowie, a następnie w Krakowie, gdzie w Wyższej Szkole Realnej zdał maturę. W 1875 r. wyjechał do Wiednia i rozpoczął studia architektoniczne na tamtejszej politechnice pod kierunkiem Karla Königa, jednego z najważniejszych architektów późnego historyzmu w Wiedniu. Po dwóch latach Talowski przeniósł się do Lwowa i tam kontynuował naukę rysunku i architektury. Dyplom obronił u wybitnego pedagoga Juliana Zachariewicza, rektora Politechniki Lwowskiej, otrzymując w 1880 r. uprawnienia budowniczego koncesjonowanego. Prawdopodobnie wówczas został członkiem Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, co w późniejszym okresie jego życia zaowocowało licznymi projektami obiektów dla „Sokoła”. Mimo iż był uznawany w lwowskim środowisku za jednego ze zdolniejszych uczniów, Talowski opuścił Lwów i wrócił do Krakowa, gdzie w 1883 r. wziął ślub z Anną Paryzek. W 1885 r. zaprojektował swoją pierwszą kamienicę, która powstała przy ulicy Batorego w Krakowie. W tym samym czasie został asystentem w katedrze budownictwa w Wyższej Szkole Techniczno-Przemysłowej (obecna ulica Gołębia 22), gdzie w 1885 r. otrzymał tytuł profesora. Uczył również rysunku w Gimnazjum św. Jacka przy ulicy Siennej w Krakowie. Jego pierwszy kościół został zaprojektowany i wybudowany w 1888 r. w Dobrzechowie, w obecnym powiecie strzyżowskim. W 1899 r. Talowski wrócił do Lwowa, bo wygrał konkurs ogłoszony na Politechnice Lwowskiej. Dwa lata później otrzymał propozycję objęcia katedry rysunków odręcznych i ornamentalnych na Wydziale Architektury w Szkole Politechnicznej we Lwowie. Talowski prowadził też zajęcia z architektury starożytnej i średniowiecznej. W 1906 r. został dziekanem Wydziału Architektury w Szkole Politechnicznej we Lwowie. W tym mieście mieszkał i pracował aż do śmierci w 1910 r. Zmarł nagle 1 maja, bezpośrednią przyczyną zgonu był, jak stwierdzono, tętniak, jednakże wiadomo, że Talowski chorował na serce już od dobrych kilku lat. Architekt pochowany został na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie w grobowcu rodzinnym, który sam zaprojektował. W tym samym grobowcu spoczywają jego rodzice, teściowie oraz najmłodsza córka Helenka, która zmarła pół roku po urodzeniu (Bystrzak 2021: 16–22, 395–397).

Teodor Talowski zajmował się również malarstwem. W 1881 r. zapisał się na Wydział Malarstwa w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie.

Studiował przez jedno półrocze jako uczeń nadzwyczajny pod kierunkiem Feliksa Szynalewskiego (Bystrzak 2021: 3). Głównym tematem jego dzieł była architektura, malował akwarelami między innymi widoki Krakowa oraz Bliskiego Wschodu.

Szlakiem Talowskiego z Dobrzechowa do Horyńca-Zdroju

Trasa, którą można przemierzyć, aby podziwiać zachowane w regionie podkarpackim budowle Talowskiego, obejmuje 18 miejscowości, w których znajduje się łącznie 21 zaprojektowanych przez niego obiektów. Są to Dobrzeczków, Krosno, Krościenko Wyżne, Bóbrka, Osobnica, Jasło, Pilzno, Dębica, Lubzina, Nagoszyn, Wadowice Górne, Chorzeliów, Kamień, Kraczkowa, Łańcut, Jarosław, Laszki, Horyniec-Zdrój. W kilku z nich można podziwiać nawet i dwie budowle, które zaprojektował (Lubzina, Jarosław, Horyniec-Zdrój). Niestety w kilku miejscowościach dzieła Talowskiego już nie istnieją. Między innymi w Dobrzechowie pałac zaprojektowany przez Talowskiego został zniszczony podczas I wojny światowej. Dla kilku miejscowości wykonał projekty, które nigdy nie doczekały się realizacji lub też zostały wykorzystane w innym miejscu. Na terenie województwa podkarpackiego były to niezrealizowane projekty kościołów w Łańcucie i Wrocance, projekty budynków dla Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie i Jaśle, kaplica dla Jana Zwiernickiego w Zwierniku oraz rodowa kaplica grobowa Reyów w Przecławiu. Talowski zaprojektował też cokoły pomników Tadeusza Kościuszki na rynku w Rzeszowie w 1897 r. (zniszczony podczas II wojny światowej, obecny to jedynie replika zbliżona do projektu Talowskiego) oraz na placu św. Jana w Sanoku z 1902 r. (zniszczony w 1941 r.).

Dobrzeczków. Najstarszym istniejącym obiektem według projektu Talowskiego na terenie obecnego województwa podkarpackiego jest kościół pw. św. Stanisława Biskupa w Dobrzechowie. Jest to także pierwszy z kościołów wybudowanych według projektu Talowskiego. Świątynia powstała na zlecenie hrabiego Władysława Michałowskiego w latach 1888–1893. Współpraca między młodym, nieznanym wówczas architektem a hrabią Michałowskim była możliwa dzięki poleceniu Talowskiego przez Seweryna Behema. Właściciel dóbr w Dobrzechowie planował już wcześniej ufundowanie świątyni w swojej rodzinnej wsi. Świadczą o tym nierealizowane projekty kościoła wykonane przez Tadeusza Stryjeńskiego z 1883 r. (Bałus 1992: 53). Projekt kościoła wykona-

ny przez Talowskiego spodobał się hrabiemu Michałowskiemu i zapoczątkował jego wieloletnią współpracę z właścicielami Dobrzechowa.

Talowski zaprojektował zarówno bryłę kościoła w Dobrzechowie, jak i elementy jego wnętrza. Świątynia to duża, trzynawowa pseudo-bazylika utrzymana w stylu neogotyckim. Od strony wejścia głównego do kościoła przylega wysoka wieża umieszczona na osi budowli. Wieża przykryta jest czterospadowym dachem, który wieńczy wysoka, smukła iglica. Tuż nad wejściem głównym na ścianie frontowej wieży znajduje się duże okno w formie krzyża, podzielone w pionie laskowaniem na dwoje. W centrum okna umieszczony został kamienny krucyfiks (karta ewidencyjna... 8117, kościół... w Dobrzechowie). Warto wspomnieć, że jest to motyw, który często będzie się powtarzać w kolejnych świątyniach Talowskiego [Bałus 1992: 54].

Kościół wzniesiono przy użyciu cegły i kamienia, co też będzie wyróżniać późniejsze projekty Talowskiego. Kamień wykorzystano głównie przy elementach dekoracyjnych nawiązujących do gotyku, takich jak maswerki, gzymsy oraz obramienia portali i okien. Jednakże Talowski w projekcie bryły kościoła w Dobrzechowie jeszcze nie wykazał swoich późniejszych zamiłowań do licznych zdobień i elementów architektury organicznej. Budowla jest dosyć surowa w wyrazie, brakuje jej indywidualnych elementów wskazujących na czas powstania i autora projektu. Kunszt Talowskiego ujawnił się w pełni w latach późniejszych podczas realizacji projektu wnętrza. Należą doń neomanierystyczne ławki kolatorskie, neoromańska ambona, witraże oraz świecznik/zyrandol zaprojektowane w 1895 r. i projekt ołtarza z 1899 r. Ambona, usytuowana w narożniku pomiędzy transeptem i chórem kościoła, składa się z masywnej mównicy wspartej na pięciu ciężkich podporach. Zwieńczona jest kolumną przystawioną do narożnika kościoła, z dmącym w trąbę aniołem, a całość od góry przykrywa gotycki baldachim. Historycy sztuki twierdzą, że ambona dobrzechowska nawiązuje do włoskich dzieł z okresu średniowiecza (Bałus 1992: 71). Witraże w oknach przedstawiają pierwszych władców Polski. Natomiast projekt neogotyckiego ołtarza nigdy nie został zrealizowany. W kościele znajduje się też zaprojektowany przez Talowskiego grobowiec rodziny Michałowskich, który nie był ujęty w pierwotnym projekcie.

Hrabia Michałowski, zadowolony z projektu kościoła, zlecił Talowskiemu projekt rodzinnej rezydencji w Dobrzechowie. Według opisu w lwowskim „Czasopiśmie Technicznym” pałac został zaprojektowany jako nowoczesna i wygodna jak na tamte czasy rezydencja, wyposażony był między innymi w bieżącą wodę i kanalizację. Obiekt był jednopiętrową budowlą wykonaną z cegły w stylu neorenesansu północnego (Ba-

hus 1987: 223). Ze zniszczonego podczas I wojny światowej budynku zachowała się jedynie neobarokowa brama z kutego żelaza, którą w 1924 r. odsprzedał proboszczowi sam hrabia Michałowski, o czym wspomina Tadeusz Szetel w monografii *Dzieje Dobrzechowa: opowieść o rodzinnej wsi*. Osadzona na kamiennych filarach, żelazna, kuta brama zdobi wejście na teren kościoła w Dobrzechowie do dziś.

Warto nadmienić, że pierwszy projekt obiektu sakralnego wykonany przez Talowskiego zapoczątkował serię kolejnych zleceń i osadził go w roli twórcy dzieł sakralnych. Dzięki licznym zamówieniom udało mu się wydać w 1897 r. zbiór projektów kościołów oraz elementów wyposażenia, a także kilka szkiców grobowców jako wzornik pt. *Projekta kościołów = Projets d'églises = Kirchenbauten-Entwürfe*.

Krosno. Pałac dla rodziny Kaczkowskich zaprojektował Talowski w 1904 r. Sam projekt w układzie przypomina inny ze zrealizowanych na terenie województwa – pałac Skrzeczyńskich w Lubzinie. Karol Kaczkowski był doktorem medycyny i dyrektorem szpitala w Krośnie. Natomiast jego żona – Cecylia z Potockich odziedziczyła po pierwszym mężu hr. Stanisławie Reyu majątek. Pałac powstał właśnie dzięki posagowi wniesionemu do małżeństwa przez Cecylię. Budynek zaprojektowany przez Talowskiego w stylu eklektycznym jest murowany i pokryty licowaną cegłą ceramiczną, ozdobiony sztukaterią. W okresie międzywojennym do pałacu od strony północnej została dobudowana kaplica wraz z aneksem (karta ewidencyjna... 3391, pałac Kaczkowskich w Krośnie).

Po śmierci męża Cecylia Kaczkowska w 1920 r. sprzedawała pałac wraz z otaczającym go parkiem, a na jego terenie powstała huta szkła, tzw. jedynka. W obiekcie po II wojnie światowej działał między innymi dom kultury, później pałac zakupił prywatny inwestor. Obecnie obiekt czeka na kolejny remont z przeznaczeniem na funkcje kulturowe, m.in. jako teatr i klub, który ma nawiązywać do słynnej „Szklanej Groty” – klubu działającego tu w latach 60. XX wieku. Niestety nie zachowały się elementy wyposażenia pałacu, również wewnątrz z powodu wielokrotnych przekształceń utraciło pierwotne elementy dekoracyjne.

Krościenko Wyżne. Kościół parafialny pw. Świętego Marcina projektował Talowski w latach 1897–1908. Nasuwa się pytanie, czemu tak długo, kiedy inne jego projekty świątyń powstawały znacznie szybciej. Zachowało się kilkadziesiąt listów Teodora Talowskiego do księdza kanonika Telegi, które dokumentują trudy współpracy architekta z inwestorem. Talowski starał się współpracować przy projektach z najlepszymi wykonawcami, budowniczymi, tak aby efekt końcowy był zadowalający autora i wzbudzający zachwyt u „widzów”. W jednym z listów do księdza Telegi pisze m.in.: „da Bóg [...] cieszyć się, że się Przewielebny

K. Kanonik do moich rzetelnych rad zastosuje – albowiem może mieć kościół ładny – duży...” (Bystrzak 2021: 155). Ostatecznie kościół, który powstał, znacznie odbiegał od pierwotnego projektu z uwagi na długi czas dzielący zamówienie projektu od rozpoczęcia budowy. Świątynia jest utrzymana w stylu neogotyckim z elementami romańskimi, trójnawowa na planie krzyża łacińskiego z układem pseudobazylikowym. Dominantę bryły stanowi strzelista wieża ustawiona asymetrycznie względem kościoła, co wyznacza nowy trend w projektowaniu Talowskiego, ponieważ dotychczasowe jego obiekty sakralne miały symetrycznie zaprojektowaną bryłę. Ciekawy element dekoracyjny elewacji frontowej stanowi rozeta nad wejściem głównym oraz wieżyczka, w której ukryta jest klatka schodowa na chór. Kościół został wybudowany z cegły i jest nieotynkowany (karta ewidencyjna... 3470, kościół... w Krościenku Wyżnym).

Wnętrze kościoła zdobi sklepienie krzyżowo-żebrowe także zaprojektowane przez Talowskiego, które zostało ozdobione w 1936 r. polichromią autorstwa Jana Henryka Rosena (Arlet 1999: 68). Rosen był autorem polichromii między innymi w katedrze ormiańskiej we Lwowie oraz w kaplicy Jana Sobieskiego przy kościele św. Józefa na wzgórzu Kahlenberg w Wiedniu.

Bóbrka. Na początku XX wieku w miejscowości stał drewniany kościół pw. św. Katarzyny, pochodzący z połowy XVIII wieku. Niestety musiał zostać rozebrany, ponieważ nie odpowiadał zamożności mieszkańców Bóbrki. Trzeba pamiętać, że był to czas rozwoju przemysłu naftowego w tym regionie związany między innymi z działalnością Ignacego Łukasiewicza. Robotnicy naftowi pochodzący z Bóbrki pracowali nie tylko na miejscu, ale też wyjeżdżali do pracy w przemyśle naftowym w innych krajach na świecie.

Zaprojektowany przez Talowskiego w stylu neogotyckim kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa powstał w latach 1905–1908. Również w tym projekcie można doszukać się niemal identycznych elementów, a wręcz kopii aż z dwóch kościołów. Są to kościół w Kaczyka w Rumunii (rum. Cacica) oraz kościół w Ottyni pod Iwano-Frankowskiem (dawny Stanisławów) na terenie Ukrainy. W monografii autorstwa Bystrzaka zamieszczone są projekty kościoła w Bóbrce odnalezione przez proboszcza tej parafii. Co ciekawe, notatki odręcznie wykonane przez Talowskiego na tych projektach świadczą o tym, że wcześniej posłużyły do budowy kościoła w Ottyni (przekreślony napis: w Ottyni i na nim korekta: w Bóbrce) (Bystrzak 2021: 140). Nad bryłą kościoła jak zwykle u Talowskiego dominuje strzelista wieża. Nad wejściem znajduje się kamienny portal zwieńczony figurą Chrystusa. Wyższe kondygnacje wieży są bogato zdobione kamienną ornamentyką. Wnętrze świątyni

ożywiają witraże wykonane w latach 1907–1908 w Krakowie według projektu Stefana Matejki i Józefa Ostrowskiego (karta ewidencyjna 732, kościół...w Bóbrce).

Osobnica. Kościół pw. św. Stanisława i św. Jadwigi Śląskiej powstał w 1906 r. według projektu Talowskiego. Neogotycka świątynia jest trójnawowa na planie zbliżonym do krzyża łacińskiego. Elementem dominującym w bryle jest strzelista wieża w narożach wzmocniona mniejszymi wieżyczkami. Elewacja kościoła jest ceglana, zdobiona kamienną ornamentyką. Witraże zostały wykonane w Zakładzie Witrażów Władysława Ekielskiego i Antoniego Tucha w Krakowie. Na bocznej ścianie kościoła umieszczono dwa zabytkowe krzyże, które wieńczyły wieże kościoła w latach 1906–2005, a po remoncie zostały zastąpione nowymi, wiernymi kopiami wykonanymi z materiału nierdzewnego.

Jasło. Ciekawe, że na terenie województwa podkarpackiego nie ma ani jednej kamienicy zaprojektowanej przez Talowskiego. W Krakowie natomiast są fragmenty ulic, przy których zachwycają całe zespoły kamienic według jego pomysłu, m.in. ulica Retoryka. W Jasle przy ulicy Staszica znajduje się jednak willa, którą Talowski zaprojektował około 1895 r. Dokładna data nie jest znana, bowiem nie zachowały się żadne dokumenty ani projekty obiektu. Datę powstania określił orientacyjnie Andrzej Laskowski na podstawie analizy etapów twórczości Talowskiego. Nie jest też znany inwestor, dla którego powstała ta willa. Zachowały się jedynie notatki prof. Szczepańskiego, który pisał m.in.: „odwiedzałem Apolinarego Kotowicza w jego mieszkaniu. Domek, projektowany przez Talowskiego, wyglądał jak mauzoleum, z dużą latarnią nad wejściowymi schodami. Okno wychodziło na park miejski” (Laskowski 1999: 108–109). Apolinary Kotowicz był malarzem, który razem z Włodzimierzem Tetmajerem wykonał malowidła prezbiterium w Kolegiacie Bożego Ciała w Bieczu (Bystrzak 2021: 137).

Willi w Jasle jest zaprojektowana na nieregularnym rzucie. Jako materiał na elewację Talowski zastosował swoją ulubioną cegłę, ale zróżnicował ją fakturowo i kolorystycznie. Nieliczne elementy dekoracyjne zostały wykonane z jasnego tynku oraz piaskowca. Część budynku jest dwukondygnacyjna, zwieńczona ozdobnym szczytem. Talowski ponownie nawiązuje tu do wcześniejszych swoich projektów – tym razem do willi w Michałowicach. W elewacji frontowej możemy odnaleźć zarówno elementy średniowieczne, jak i renesansowe podcienia arkadowe. Agnieszka Sołtysik pisze, że mimo iż w willi jasielskiej brakuje przerysowanego detalu, sentencji łacińskich czy kartuszy herbowych, wydaje się, że to jednak Talowski był autorem tego obiektu (Sołtysik 2012: 85). Obok willi znajduje się zaprojektowany w tym samym czasie

budynek gospodarczy, który jest dopasowany stylistycznie do budynku mieszkalnego. Bryła willi zachowała się tak, jak ją zaprojektował Talowski, bowiem podczas II wojny światowej zniszczeniu uległa tylko wieżba dachowa. Nie zachowało się natomiast wyposażenie i wystrój wnętrz. Po wojnie willa użytkowana była jako przedszkole i biuro Powiatowego Związku Kółek Rolniczych, a obecnie znajduje się w rękach prywatnych (Sołtysik 2012: 85).

Warto również nadmienić, że Talowski w 1897 r. zaprojektował budynek dla Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jasle, który nie został zrealizowany. Zachowały się jedynie projekty Talowskiego. Ostatecznie do budowy „Sokoła” w Jasle wybrano projekt Bolesława Mańkowskiego (Bystrzak 2021: 186; Sołtysik 2012: 47, 90).

Pilzno. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zostało założone w Pilźnie w 1894 r. Już dwa lata później podjęto decyzję o budowie obiektu na potrzeby „Sokoła”. Zakupiono grunt pod budowę i wybrano architekta – Teodora Talowskiego, znanego już wówczas autora innych „sokolni” (m.in. w Jarosławiu z 1901 r.). Budynek powstał w 1907 r., a rok później został uroczystie poświęcony. W porównaniu do innych projektów „sokolni” ten jest dosyć skromny. Jednakże trzeba wziąć pod uwagę, że Pilzno było wówczas małą miejscowością, a obiekt powstał dzięki funduszom mieszkańców i przy dużym udziale miejscowego dra Zelka i jego żony. „Sokół” był wówczas jednym z najokazalszych budynków w mieście: „Gmach zbudowany według planu prof. Talowskiego przedstawia się na zewnątrz i wewnątrz okazale i praktycznie” (Bystrzak 2021: 176). Poza dwoma salami gimnastycznymi i szatnią w budynku znajdowały się również scena, mieszkanie dla stróża i trzy pokoje. W pokojach ulokowano w późniejszych latach kasyno. Wokół budynku zaprojektowano park z alejkami, kort tenisowy i kręgielnię. Po II wojnie światowej Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Pilźnie zostało rozwiązane, a w budynku najpierw funkcjonowało przedszkole, a następnie kino „Iskra”. W 1993 r. obiekt przejęła szkoła podstawowa, a w wyremontowanych salach gimnastycznych ponownie zaczęto prowadzić zajęcia sportowe. W 1996 r. reaktywowano działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Pilźnie i od tej pory budynek jest użytkowany wspólnie przez szkołę i towarzystwo. Obecnie w „Sokole” odbywają się lekcje wychowania fizycznego dla dzieci ze szkoły podstawowej, a popołudniami obiekt jest udostępniany na potrzeby zajęć dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Główny korpus, na który składają się sale gimnastyczne, jest piętrowy. Obiekt wykończony jest cegłą z dekoracjami z kamienia pomalowanymi kontrastowo na biało. Elewacja frontowa została zwieńczona trzema zdobionymi szczytami. Projekt budynku

jest utrzymany w stylu eklektycznym. Na cokole środkowego szczytu przed II wojną światową znajdowała się rzeźba sokoła (karta ewidencyjna... 5362, budynek Sokoła w Pilźnie).

Dębica. Gimnazjum w Dębicy zostało zaprojektowane przez Talowskiego w 1900 r., a budynek powstał pod okiem rzeszowskiego budowniczego Tadeusza M. Tekielskiego w latach 1906–1907. Obecnie w gmachu mieści się I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Władysława Jagiełły. Dębica była wówczas miasteczkiem z niezbyt dobrą reputacją i głównym powodem utworzenia gimnazjum była, jak pisze Bystrzak, budowa linii kolejowej (Bystrzak 2021: 187). Dzięki kolei Dębica zaczęła się rozwijać, powstawały nowe zakłady, a w okolicy osiedlali się pracownicy z rodzinami. Wtedy też zaistniała konieczność budowy szkoły ponadpodstawowej w samym mieście, aby młodzież z okolicznych miejscowości mogła kształcić się bliżej domu. Zamówiono projekt u Talowskiego, który był już znany w regionie z udanych realizacji (m.in. pałac w Lubzinie z 1899 r). Szkoła powstała na działce подарowanej przez rodzinę Kottasów (Kruszyńska-Idzior 2024: 55). Budynek gimnazjum jest ozdobiony ceglanyymi dekoracjami oraz metalowymi elementami, które są zróżnicowane na każdej kondygnacji. Także ten projekt Talowskiego ma bliźniaczą realizację, którą jest budynek liceum w Nowym Targu wzniesiony również w 1906 r.

Lubzina. W tej małej wsi położonej w powiecie ropczycko-sędziszowskim znajdują się dwa obiekty zaprojektowane przez Teodora Talowskiego – pałac Skrzyńskich oraz kościół pw. św. Mikołaja Biskupa. Lubzina była początkowo własnością zakonną. Następnie została sprzedana w ręce prywatne. Jednym z właścicieli byli Skrzyńscy, dla których w 1899 r. powstała rezydencja według projektu Talowskiego. Na początku XX wieku cały majątek w Lubzinie przejęła rodzina Skałubów. Następnie po II wojnie światowej Franciszek Skałuba przekazał obiekt z przeznaczeniem na Dom Matki i Dziecka, który przekształcono w 1958 r. na działający do dziś Dom Pomocy Społecznej. Pałac jest utrzymany w stylu neogotyckim. Także w przypadku tego projektu można doszukać się wzorców we wcześniejszych projektach Talowskiego. Okna są wykonane podobnie jak w Szpitalu Bonifratrów w Krakowie. Ceglana elewacja ozdobiona jest pasem z kamienia, podobnie jak we wspomnianym szpitalu, a także w pałacu Żeleńskich w Grodkowicach oraz w willi Wanga we Lwowie (Bystrzak 2021: 180). Elewacja frontowa jest zaprojektowana z asymetrycznie usytuowanym ryzalitem z dwoma zabudowanymi arkadami przedsiionka oraz jedną przeszkloną arkadą loggii na piętrze. Całość wieńczy rozeta w trójkątnym szczycie z ozdobnym fryzem arkadkowym. W elewacji ogrodowej umieszczono pięcioboczny

ryzali z pięcioma oknami w obu kondygnacjach. Wyglądem budynek przypomina opisywany już wcześniej pałac Kaczkowskich w Krośnie. Pałac otacza zabytkowy park, w którym zachowało się wiele cennych okazów unikatowych drzew, m.in. tulipanowce, magnolie, choiny kanadyjskie (karta ewidencyjna... nr 6890, pałac w Lubzinie).

Kościół pw. św. Mikołaja Biskupa w Lubzinie projektu Talowskiego powstał w latach 1904–1906. Głównym kierownikiem budowy był Jan Krajewski. Z budową świątyni związana jest historia zatytułowana w gazecie „Słowo Polskie” z 1905 r. *O katastrofie budowlanej w Lubzinie*. Krajewski rzadko bywał na budowie i przy kolejnej wizycie odkrył, że sklepienie kościoła nie jest zgodne z planami i może grozić runięciem. Kazał sklepienie rozebrać i dokładnie według planu oraz jego wskazówek ponownie wymurować (Bystrzak 2021: 178). Świątynia zaprojektowana jest w stylu neogotyckim, ceglana. Od frontu kościoła architekt dostawił wieżę z kruchtą w przyziemiu, która jest ujęta po bokach dwiema wieżyczkami schodowymi. Ołtarz główny, jak również ambona w tyłu neogotyckim zostały wykonane przez Wojciecha Samka w latach 1905–1907 (karta ewidencyjna 6674, kościół... w Lubzinie, Beiersdorf 1986).

Nagoszyn. Jest to miejscowość położona zaledwie 12 km od Zasowa, w którym urodził się Talowski. Kościół pw. św. Antoniego Padewskiego został wybudowany dopiero po śmierci architekta, w latach 1922–1925. Kierownikiem tej budowy był pochodzący z Krościenka Jan Krawczyk i dlatego też w sylwetce wieży można doszukać się podobieństwa właśnie do tej z Krościenka Wyżnego. Projekt kościoła w Nagoszynie powstawał w czasie sporów między Talowskim a proboszczem Telegą z Krościenka Wyżnego (Bystrzak 2021: 183). Świątynia jest utrzymana w stylu neogotyckim, trójnawowa, w układzie bazylikowym. Od frontu z boku przy korpusie znajduje się strzelista wieża kwadratowa. Fasada wejściowa zwieńczona jest trójkątnym szczytem z oknem ostrołukowym i kamienną rzeźbą Chrystusa Ukrzyżowanego pośrodku. Wszystkie detale oraz okna utrzymane są w stylu neogotyckim (karta ewidencyjna... 9098, kościół... w Nagoszynie, Beiersdorf 1986).

Wadowice Górne. Kościół pw. św. Anny wybudowany w 1906 r. Według Bystrzaka również ten projekt kościoła przypomina inny – kościół w Białoskórce, który powstał na podstawie projektu opublikowanego w 1900 r. w Londynie. Talowski przedstawił inwestorom w Wadowicach Górnych dwa projekty świątyń – pierwszy przypominał świątynię z pobliskiego Chorzelowia i Tłustego, a drugim był właśnie ten nawiązujący do kościoła w Białoskórce (Bystrzak 2021: 185).

Chorzelów. Kościół pw. Wszystkich Świętych wybudowano w latach 1905–1907. Świątynia zaprojektowana jest w stylu neogotyckim

jako trójnawowa. Do budynku od strony zachodniej przystawiona jest strzelista wieża. Nad wejściem głównym znajduje się kamienna rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego ponadnaturalnej wielkości. W ołtarzu głównym umieszczony jest słynący łaskami obraz Matki Boskiej Chorzelskiej (Bystrzak 2021: 189). We wnętrzu zachowała się część wyposażenia z wcześniejszej świątyni, która została rozebrana po wybudowaniu nowego, murowanego kościoła. Są to pochodzące z około 1630 r., częściowo przebudowane ołtarze. Pod prezbiterium znajduje się kaplica grobowa fundatorów kościoła – rodziny Tarnowskich z gałęzi chorzelskiej – do której wejście ulokowano w przyziemiu zachodniej ściany prezbiterium. Nad wejściem umieszczony jest herb Leliwa (Lawera, Bata 1998: 69–73).

Kamień. Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa powstał w latach 1895–1901. Przewodniczącym komitetu budowy kościoła był hrabia Oliwier Ressengier, właściciel pobliskiego Niska. Natomiast jego żona Maria pochodząca z rodu Kinskych (właściciele folwarku w Kamieniu-Morgach) zaangażowała się w zbieranie funduszy na budowę, a przede wszystkim zamówienie projektu kościoła u czołowego wówczas architekta, takiego jak Talowski. Świątynia w Kamieniu jest realizacją jednego z projektów, które znalazły się w publikacji Talowskiego *Projekta kościołów*. Kościół w wyglądzie znacznie odbiega od wcześniejszych, jak i późniejszych projektów świątyń opracowanych przez Talowskiego. Brakuje przede wszystkim tak charakterystycznej dla architekta smukłej wieży dostawianej najczęściej od frontu świątyni. Obiekt zaprojektowano jako murowany z cegły z użyciem kamienia. W latach 70. XX wieku kościół został otynkowany, co wpłynęło na zmianę jego wyglądu, obecnie nie przypomina on tych w stylu Talowskiego. Rzut świątyni jest kombinacją krzyża łacińskiego z planem centralnym, co stanowi swoiste novum w projektach Talowskiego. Próbę połączenia koncepcji centralnej z podłużną pierwszy raz zastosował architekt w wykonanych w 1895 r. projektach kościołów w Kamieniu oraz Wrocance (ostatecznie kościół we Wrocance według projektu Talowskiego nie powstał). Dla obydwu świątyń zastosował Talowski przejściowy styl „romańsko-gotycki” (Bałus 1992: 60). Fasada wejściowa z półkolistym oknem jest zakończona sterczynami i arkadami. Podobnie zaprojektowane są fasady transeptu. Nad wejściem głównym całe okno wypełnia kamienny krucyfiks na tle maswerku w formie stylizowanej na rozetę (karta ewidencyjna... nr 2838, kościół w Kamieniu).

Kraczkowa. Kościół pw. św. Mikołaja Biskupa wybudowany w latach 1911–1913, już po śmierci architekta. Jednym z głównych fundatorów świątyni był hrabia Roman Potocki. Kościół jest otynkowany. Rów-

niez w tym projekcie można doszukać się wcześniejszych elementów autorstwa Talowskiego, m.in. dwie boczne wieże przypominają kaplicę szkolną w Nowym Sączu, natomiast małe kolumny umieszczone w łuku symetrycznie po obu stronach stanowią nawiązanie do nieistniejącego już kościoła w Tarnopolu oraz tylnej części kościoła św. Elżbiety we Lwowie (Bystrzak 2021: 193). Kościół został zaprojektowany w stylu eklektycznym z wykorzystaniem form gotyckich. Korpus jest trzynawowy na nieregularnym rzucie. Bardzo ciekawą dominantę stanowi elewacja frontowa z dwoma wieżyczkami schodowymi zamykającymi podwójny ryzalit wsparty skarpami. Tuż nad wejściem w centralnej części ryzalitu znajduje się wydatne okno pokryte maswerkiem. W dolnej części wieżyczek, między ryzalitem a korpusem głównym świątyni znajdują się dwukondygnacyjne aneksy. W górnej kondygnacji aneksy zdobione są pięcioarkadowymi loggiami z neoromańskimi kolumnienkami (karta ewidencyjna... 4255, kościół w Kraczkowej).

Łańcut. Talowski otrzymał zlecenie wykonania projektu przebudowy kościoła farnego w Łańcucie oraz projektu kaplicy grobowej Potockich i Lubomirskich. Udało się zrealizować jedynie kaplicę grobową, która znajduje się w podziemiach pod prezbiterium kościoła pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika. Do krypty prowadzą dwa wejścia, jedno od wnętrza kościoła oraz drugie znajdujące się na zewnątrz świątyni, centralnie za prezbiterium. Zewnętrzny portal kaplicy grobowej został zaprojektowany przez Talowskiego w 1896 r. Elewacja wejściowa ozdobiona jest po bokach dwoma kolumnami, które mają odniesienie w innych projektach Talowskiego, m.in. w wiadukcie kolejowym na ulicy Lubicz w Krakowie i kaplicy w Grzędzie (Bystrzak 2021: 195). Pośrodku zaprojektował Talowski ozdobny portal kamienny z płaskorzeźbą anioła w tympanonie. Ściana szczytowa zwęża się ku górze, a na środku umieszczony jest herb Potockich z Łańcuta. Zarówno na ścianie szczytowej, jak i na narożnikach powyżej bocznych kolumnienek umieszczone są secesyjnie zdobione kwiatony. Jak podkreśla Agnieszka Sołtysik, portal został wykonany prawie idealnie według rysunku Talowskiego. Jest symetryczny i wykorzystano do jego budowy kamień o jednolitej fakturze i kolorze, jedynie trzon bocznych kolumnienek jest wykonany z czerwonego granitu (Sołtysik 2012: 99).

Natomiast projekt kościoła pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika według informacji przy kościele oraz na stronie parafii został wykorzystany przy rozbudowie świątyni w latach 1896–1900. Jednakże porównując obydwa projekty, tj. projekt Talowskiego zamieszczony w *Projekta kościołów* oraz bryłę istniejącego kościoła w Łańcucie, można zauważyć znaczne różnice, a przede wszystkim inny styl architektonicz-

ny samego projektu. Jedynie rzut i sama bryła kościoła są podobne, m.in. wysokość naw i transeptu. Przy wejściu głównym znajduje się wieża z klatkami schodowymi z obu stron, jednakże nie jest tak strzelista i zdobiona jak w projekcie Talowskiego. Natomiast elementem dekoracyjnym stosowanym przez Talowskiego w innych projektach jest biegnący pod gzymsiem ceglany fryz arkadkowy (Sołtysik 2012: 99).

Jarosław. Ratusz w Jarosławiu był w swej historii wielokrotnie przebudowywany. Pierwotny drewniany obiekt spłonął w pożarze pod koniec XV wieku, a w jego miejscu wybudowano murowany na początku XVII wieku. W 1782 r. ratusz przejęły władze austriackie z przeznaczeniem na warsztaty wojskowe i od tej pory popadał w ruinę. W 1852 r. zdewastowany budynek został wykupiony przez władze miejskie i gruntownie wyremontowany w stylu neogotyckim według planów Antoniego Lamasche. W 1896 r. budynek poddano przebudowie w stylu neorenesansowym według projektu lwowskiego architekta Franciszka Dolińskiego. Ponownie ratusz rozbudowano już w latach 1900–1909, a na głównego architekta wybrano Teodora Talowskiego. Budynek powiększono wówczas od zachodu o dwa trakty, dobudowano trzecią kondygnację, a od wschodu parterową część z pomieszczeniami aresztu. Całość budynku ratusza, jak i dobudowanego od wschodu aresztu wieńczy attyka grzebieniowa z trójkątnym szczytem i sterczynami na środkowej osi (rejestr zabytków... 2579, ratusz w Jarosławiu).

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Jarosławiu powstało w 1889 r. i trzy lata później rozpoczęło starania mające na celu budowę siedziby. Działkę dla „sokolni” przekazało miasto. Gmach „Sokoła” w Jarosławiu został zaprojektowany przez Talowskiego w 1899 r., budowę rozpoczęto w 1900 r. i już w styczniu 1901 r. oddano go do użytku. Podczas I wojny światowej obiekt zajęły wojska austriackie, a następnie rosyjskie. W „Sokolni” mieścił się również szpital. Po II wojnie światowej budynek został przejęty przez nową władzę i ulokowano w nim kino. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Jarosławiu nie odzyskało już swej siedziby, a w 1947 r. zostało zlikwidowane. Sam budynek „Sokoła” stał się własnością państwową i siedzibą Jarosławskiego Domu Kultury. Obecnie mieści się tam Miejski Ośrodek Kultury. Obiekt jest jednym z najpiękniejszych i najokazalszych budynków zaprojektowanych przez Talowskiego i do dzisiaj zachwyca oryginalnymi zdobieniami w stylu secesyjnym i neogotyckim. Elewację „Sokoła” zdobią niezwykle wymowne dekoracje: wielki herb Jarosławia podtrzymywany przez dwa ogromne, fantazyjne gryfy oraz dwie tarcze herbowe: z polskim Orłem oraz z litewską Pogonią, które nawiązują do wielkiej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ze względu na autonomię Galicji na gmachach uży-

teczności publicznej w zaborze austriackim pozwalano umieszczać symbole narodowe, jednakże na uroczyste otwarcie „Sokoła” nie zamontowano figur, ponieważ dotarły zbyt późno (Bystrzak 2021: s. 201). Elewacje fasad są zakończone szczytami i sterczynami, które wieńczą rzeźby. Na szczycie fasady od strony zachodniej gmachu znajduje się rzeźba sokoła, a na elewacji północnej figura wysportowanego młodzieńca z hantlem (karta ewidencyjna... 2539, gmach Towarzystwa... w Jarosławiu). Na pocztówce z 1901 r. można zauważyć, że na piętrze od strony zachodniej znajdował się taras, z dachem wspartym na kolumnach, który w kolejnych latach zabudowano. Budynek „Sokoła” według Agnieszki Sołtysik nawiązuje do secesji wiedeńskiej poprzez geometryczne podziały fasad, pasowe boniowanie oraz monumentalne fasady bogato zdobione i zwieńczone rzeźbami (Sołtysik 2012: 90).

Laszki. Kościół pw. św. Zofii i św. Szczepana powstał w latach 1902–1907 według projektu Talowskiego. Fundatorami kościoła byli właściciele wsi, hrabiowie Zamoyscy z Wysocka. W cokole prezbiterium zachował się kamień węgielny z inskrypcją *1902 rok*. W krypcie kościelnej pod tzw. lożą Zamoyskich po prawej stronie prezbiterium pochowani są członkowie tej znamienitej rodziny, m.in. Stefan Zamoy-ski, który zmarł w Paryżu, ale spoczął właśnie w Laszkach. Stefan Zamoy-ski przyczynił się do rozbudowy kościoła w Wysocku oraz budowy kościoła w Laszkach (Bystrzak 2021: 211). W kaplicy pochowana jest również jego żona, Zofia z Potockich Zamoyska. Na epitafium nagrobnym znajdują się między innymi słowa: *Zofia z Potockich Stefanowa Zamoyska... kościół ten postawiła* (karta ewidencyjna... 3690, kościół w Laszkach). Kościół zaprojektowany jest w stylu neogotycko-romańskim. Elewacje wykonane są z cegły, udekorowane kamiennymi elementami. Rzut świątyni na planie krzyża, trójnawowy z zakrystią i lożą Zamoyskich po bokach. Elewację frontową wieńczy wysoka na 50 m wieża – dzwonnica. Cztery zachowane dzwony pochodzą z odlewni Felczyńskich z Przemyśla. Nad wejściem głównym w centralnej osi znajduje się trójdzielne okno witrażowe, a powyżej okulus wypełniony kartuszami herbowymi. Najwyższą kondygnację wieży, mieszczącą dzwony, zdobi biforium z kamiennym krucyfiksem pośrodku.

Horyniec-Zdrój. Rozbudowa pałacu Ponińskich była jednym z ostatnich projektów Talowskiego, nad którym prace trwały od 1905 aż do jego śmierci w 1910 r. Ten schyłkowy okres w twórczości architekta wyróżniał się zanikiem elementów gotyckich na rzecz klasycysto-renesansowych. Budowle, które wówczas projektował, wyróżniały się masywną bryłą, m.in. rezydencje Sapiechów w Siedliskach oraz książąt Czetwertyńskich w Kijowie. Horyniec w XVII wieku należał do rodziny

Sobieskich i w miejscu obecnego murowanego pałacu znajdował się wówczas dworek myśliwski, w którym bywał Jan III Sobieski. Na początku XIX wieku, kiedy Horyniec należał już do rodu Stadnickich, rozpoczęła się rozbudowa pałacu, którą kontynuowali kolejni właściciele, tj. Ponińscy na początku XX wieku według projektu Talowskiego. W 1946 r. pałac został spalony przez UPA. W latach 1962–1966 odbudowano go z przeznaczeniem na sanatorium. Niestety obecna bryła, jak i wnętrza pałacu zachowały niewiele z oryginalnych elementów projektu Talowskiego. Pałac Talowskiego w Horyńcu-Zdroju ma urozmaiconą bryłę o różnej liczbie kondygnacji. Na osi środkowej i od południa elewację zdobią ryzality, a od frontu wykusz. Wejście główne osłania balkon wsparty na czterech doryckich kolumnach. Ściany pałacu wykończone są gładkim tynkiem i ozdobione kamienną dekoracją. Na ścianie osi wejściowej znajduje się herb „Łódzia” Ponińskich. natomiast na ryzalicie po prawej stronie od wejścia herb „Janina” z dewizą *Tegit et protegit* (z łac. osłania i chroni) wykonany na zlecenie Aleksandra Oskara Ponińskiego dla podkreślenia dawnych związków Horyńca z Sobieskimi (karta ewidencyjna... 2246, zespół w Horyńcu-Zdroju).

Na cmentarzu komunalnym znajduje się mauzoleum rodu Ponińskich, również zaprojektowane przez Teodora Talowskiego, na zamówienie Aleksandra Oskara Ponińskiego. Kaplica została wybudowana w okresie przebudowy pałacu w latach 1905–1912 i wykonana z piaskowca bruśnieńskiego. W grobowcu spoczywa kilkunastu członków rodu Ponińskich, wśród nich także założyciel uzdrowiska w Horyńcu – książę Aleksander Oskar Poniński oraz jego żona księżna Olga i ich dzieci. Kaplica formą i stylem nawiązuje do pałacu. Jest wzniesiona na planie prostokąta z przedsionkiem od części frontowej. Na tympanonie nad przedsionkiem napis *Pax* (z łac. pokój) [karta ewidencyjna... 2244, kaplica... w Horyńcu-Zdroju].

Zakończenie

Szlak budowli Talowskiego po województwie podkarpackim to jedna z propozycji poznania regionu w aspekcie kulturowym. Teodor Talowski, nazywany „polskim Gaudim”, był architektem wyjątkowym i tworzącym ponadczasowe obiekty, które zachwycają nawet wiek później. Dlatego też warto zadbać o jego spuściznę i przybliżyć ją turystom, ale przede wszystkim mieszkańcom, ponieważ bardzo często nie wiedzą, jakie „skarby” architektury mają w zasięgu wzroku.

Badania terenowe na potrzeby niniejszego artykułu prowadzono w okresie od marca do lipca 2024 r. Podczas kwerendy badany był sto-

pień dostępności obiektów na proponowanym szlaku (otwarte, częściowo otwarte, np. krata w drzwiach, zamknięte), jak również dostęp do informacji przy obiekcie (godziny otwarcia, informacja o Talowskim). Niestety w odniesieniu do obiektów sakralnych zauważono, że w większości są one otwarte jedynie podczas mszy świętych. Wyjątek stanowi kościół w Chorzelowie, obecnie Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin. Częściowo otwarte są kościoły w Krościenku Wyżnym i Lubzinie. Krypty grobowe w Łańcucie, jak i w Horyńcu-Zdroju są na co dzień zamknięte i jedynie po wcześniejszym uzgodnieniu z miejscowym proboszczem można je zwiedzać. Z pozostałych obiektów najlepiej udostępnione są oczywiście budynki pełniące funkcje publiczne, jak gmach „Sokoła” w Jarosławiu – obecnie Miejski Dom Kultury czy gmach „Sokoła” w Pilźnie (obiekt sportowy). Bez problemów – choć jedynie w godzinach urzędowania i tylko miejsca ogólnodostępne – można również zobaczyć ratusz w Jarosławiu oraz budynek dawnego gimnazjum (obecnie liceum) w Dębicy. Częściowo udostępniony jest także pałac Ponińskich w Horyńcu-Zdroju (obecnie sanatorium „Bajka”). Obiekt zwiedzać można głównie z zewnątrz oraz otoczenie wraz z parkiem. Niedostępny do zwiedzania jest pałac w Lubzinie, w którym znajduje się dom pomocy społecznej, nie można wchodzić także na teren parku. Willa w Jaśle jest własnością prywatną i można ją obejrzeć jedynie z zewnątrz. W najgorszym stanie technicznym znajduje się pałac Kaczkowskich w Krośnie, który kilka lat temu zakupił prywatny inwestor i podczas nieudolnych prób remontu zniszczył bryłę budynku. W lipcu 2024 r. przy pałacu nie widać było kontynuacji prac budowlanych.

Niestety badania dotyczące dostępu do informacji na temat architekta, który zaprojektował dany budynek – w tym przypadku Teodora Talowskiego, dały jeszcze gorsze wyniki. W większości przypadków przy obiektach sakralnych nie ma żadnej informacji o architekcie. Do wyjątków należą kościoły, w których przedsionkach lub na placu znajdują się tablice informacyjne z krótką historią budowli. Są to świątynie w Chorzelowie, Lubzinie i Osobnicy. W budynku dawnego gimnazjum w Dębicy jedynie na szkolnej tablicy informacyjnej znajduje się kartka z historią gimnazjum i wzmianką o architekcie.

Podsumowując wyniki badań i kwerendy terenowej, można stwierdzić, że postać Teodora Talowskiego nie jest znana mieszkańcom regionu, jak również nie jest promowana wśród odwiedzających. Przy budowlach brak rzetelnej informacji, kiedy obiekt powstał i kto go zaprojektował. Nawet w miejscach ogólnie dostępnych, np. na rynku w Dębicy czy Pilźnie, nie ma tablic z zaznaczonymi obiektami wartymi odwiedzenia.

Turyści mają również utrudniony dostęp do wspomnianych powyżej obiektów.

Szlak kulturowy prowadzący śladami Talowskiego mógłby przyczynić się do popularyzowania dziedzictwa kulturowego i oddziaływać w równym stopniu na lokalną społeczność, jak i odwiedzających ten region turystów. Kolejnym ważnym aspektem jest oddziaływanie na ochronę i zachowanie tych obiektów, jak również ich udostępnienie. Obiekty sakralne mogłyby być udostępniane nawet za minimalną opłatą dla grup. Natomiast na co dzień wystarczyłoby udostępnienie takie jak w kościele w Lubzinie czy Krościenku Wyżnym, gdzie odwiedzający może wejść do przedsionka i przez przeszklone drzwi lub kratę zobaczyć wnętrze. Warto również zadbać o jeden z cenniejszych obiektów, jakim jest pałac Kaczkowskich w Krośnie. Docelową funkcją kulturową obiektu jest na pewno jedną z najbardziej obiecujących, ponieważ byłby ogólnodostępny. Można także przy okazji remontu przeznaczyć jedną z sal pałacowych na izbę muzealną związaną z postacią Talowskiego i w ten sposób podkreślić i promować jego związek z Podkarpaciem.

Agnieszka Sołtysik w swojej rozprawie doktorskiej pisze, że od ponad wieku historycy sztuki i architekci opisują budynki zaprojektowane przez Teodora Talowskiego, analizują materiały archiwalne i przeprowadzają badania terenowe (Sołtysik 2012: 18). Dzięki tym wnikliwym eksploracjom udaje się czasem odkryć coś nowego z dorobku architekta. Takim przykładem jest właśnie wspomniana powyżej willa w Jaśle, którą po wnikliwych badaniach i kwerendach opisał w 1999 r. A. Laskowski w artykule *Nieznana willa Teodora Talowskiego w Jaśle*. W monografii albumowej Bystrzaka *Talowski* pojawia się też informacja o kościele w Albigowej koło Łańcuta, który być może również zaprojektował Talowski: „Największą chlubą dla ks. Tęczyńskiego jest wystawienie nowego, pięknego kościoła według planów znakomitego architekta Talowskiego” (Bystrzak 2021: 374). Z powyższych powodów można stwierdzić, że szlak ukazujący dorobek tego wyjątkowego architekta jest szlakiem niekończącym się. Zawsze można napotkać nowy ślad w terenie...

Literatura

- Arlet J., 1999, *W gminie Krościenko Wyżne*, Krosno.
Bałus W., 1987, *Palace, dwory i wille Teodora Talowskiego*, „Teka Komisji Urbanistyki i Architektury” 21.
Bałus W., 1988, *Historyzm, analogiczność, malowniczość. Rozważania o centralnych kategoriach twórczości Teodora Talowskiego (1857–1910)*, „Folia Historiae Artium” 24.

- Bałus W., 1992, *Architektura sakralna Teodora Talowskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki” 20.
- Beiersdorf Z., 1986, *Kościoły Teodora M. Talowskiego w diecezji tarnowskiej*, „Currenda”, nr 4–6.
- Bystrzak T., 2021, *Talowski*, Kraków.
- Gawęł Ł., 2011, *Szlaki dziedzictwa kulturowego: teoria i praktyka zarządzania*, Kraków.
- Kruszyńska-Idzior A., 2024, *Dębica i okolice. To co najważniejsze*, Rzeszów.
- Laskowski A., 1999, *Nieznana willa Teodora Talowskiego w Jaśle*, „Rzeszowska Teka Konserwatorska”, t. 1.
- Lawera H., Bata A., 1998, *Mielec i okolice*, Krosno.
- Sołtysik A., 2012, *Język form Teodora Talowskiego a współczesna kompozycja architektoniczna*, praca doktorska, Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, Wrocław.

Dokumenty archiwalne

- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 8117, kościół rzymskokatolicki pw. św. Stanisława Biskupa w Dobrzechowie, archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Rzeszowie.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 3391, pałac Kaczkowskich w Krośnie, archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Krośnie.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 3470, Kościół rzymskokatolicki pw. św. Marcina w Krościenku Wyżnym, archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Krośnie.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 732, Kościół rzymskokatolicki pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bóbrce, archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Krośnie.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 2704, Kościół rzymskokatolicki pw. św. Stanisława Biskupa i św. Jadwigi Śląskiej w Osobnicy, archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Krośnie.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 5362, budynek „Sokoła”, ul. Legionów, Pilzno, archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Rzeszowie.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 6890, pałac w Lubzinie, archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Rzeszowie.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 6674, kościół parafialny pw. św. Mikołaja w Lubzinie, archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Rzeszowie.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 9098, Kościół rzymskokatolicki pw. św. Antoniego Padewskiego w Nagoszynie, archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Rzeszowie.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 2838, Kościół rzymskokatolicki pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kamieniu, archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Rzeszowie.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 4255, Kościół parafialny pw. świętego Mikołaja Biskupa w Kraczkowej, archiwum WUOZ w Przemyślu, delegatura w Rzeszowie.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 2579, ratusz w Jarosławiu, archiwum WUOZ w Przemyślu.
- Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 2539, gmach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Jarosławiu, archiwum WUOZ w Przemyślu.

Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 3690, kościół parafialny pw. św. Zofii i św. Szczepana w Laszkach, archiwum WUOZ w Przemyślu.

Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 2246, zespół pałacowo-parkowy, obecnie sanatorium w Horyńcu-Zdroju, archiwum WUOZ w Przemyślu.

Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa nr 2244, kaplica grobowa rodu Ponińskich w Horyńcu-Zdroju, archiwum WUOZ w Przemyślu.

"Ars longa – vita brevis"

– the trail of the works of Teodor Talowski through the Subcarpathian Voivodeship

Abstract

The article introduces the figure and works of the architect and painter Teodor Talowski. This artist is known in the circles of architects and architecture and art experts, especially due to his buildings - mainly tenement houses, located in Krakow. Less known and popularized is his legacy located in the current Subcarpathian Voivodeship. Talowski is often called the "Galician Gaudi" due to his original and timeless approach to building shapes and architectural details. In this comparison, apart from a similar approach to design (plant and animal details, etc.), it is also important that the works of Teodor Talowski and Antonio Gaudi date back to the second half of the 19th century and are therefore referred to as the precursors of organic architecture. Therefore, the main aim of the article is to analyze and present all the facilities designed by Talowski that are located within the current Subcarpathian Voivodeship, including those that were not built. One of the specific goals is the proposal of the title cultural trail – The Trail of the Works of Teodor Talowski through the Subcarpathian Voivodeship.

Key words: architecture, Art Nouveau, Galicia, church, palace



Elżbieta Słabińska¹

Kadry techniczne w województwie kieleckim w okresie międzywojennym (1919–1939)

Streszczenie

Warunkiem rozwoju nowoczesnego przemysłu były w międzywojniu kadry techniczne – inżynierowie, technicy i majstrowie. W województwie kieleckim prezentowały się one dość skromnie, mimo że na jego obszarze zlokalizowane były trzy ważne okręgi przemysłowe: Zagłębie Dąbrowskie, okręgi częstochowski i staropolski. Funkcjonowały spółki akcyjne w kluczowych gałęziach przemysłu, mianowicie górnictwie i hutnictwie, przemyśle metalowym i włókienniczym. Istniały też średnie i małe zakłady przemysłowe, w których stosowano nowoczesne maszyny i technologie. Inżynierowie z wyższym wykształceniem technicznym różnych specjalności, Polacy i cudzoziemcy, znajdowali zatrudnienie najczęściej w spółkach. Najbardziej prestiżowa i popłatna była praca w spółkach górniczych; w nich również stawiano najwyższe wymagania dotyczące wykształcenia, ujęte w prawie górniczym. Starannie dobierano również kadrę kierowniczą w dużych i średnich przedsiębiorstwach państwowych. Najsłabszą obsadę miały drobne zakłady indywidualne. W nich wyższym wykształceniem legitymował się zwykle właściciel lub dyrektor.

Zarządzanie przedsiębiorstwem było zajęciem prestiżowym. Poza wymaganiami dotyczącymi wykształcenia wysoko ceniono praktykę zawodową na podobnych stanowiskach, znajomości i koligacje oraz *savoir-vivre*. Ważna była umiejętność nawiązywania właściwych relacji z podwładnymi.

Kadra zarządzająca była hojnie wynagradzana. Najwyższe dochody osiągała w spółkach akcyjnych. Stanowiska te były na tyle intratne, że dochody na nich osiągane ukrywano, by zmniejszyć stawki podatkowe. Diametralnie niższe zarobki miał personel specjalistyczny średniego i niższego szczebla.

Słowa kluczowe: kadry techniczne, inżynierowie, technicy, przemysł w Drugiej Rzeczypospolitej

¹ Dr hab. Elżbieta Słabińska, prof. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wydział Prawa i Nauk Społecznych, Katedra Ekonomii i Finansów, ul. Uniwersytecka 15 25-406 Kielce, e-mail: elzbieta.slabinska@ujk.edu.pl, nr ORCID: 0000-0003-0854-6756.

Wstęp

Rozważania dotyczą inżynierów, techników i rzemieślników zatrudnionych w przemyśle województwa kieleckiego jako pracownicy najemni. Miejscami jednak przywołuję też przemysłowców oraz tzw. burżazję etatystyczną. Wynika to z trudności w wytyczeniu granicy między właścicielami zakładów przemysłowych (zwłaszcza w spółkach) a kadrami zarządzającą. Jest to możliwe w badaniach jednostkowych, ale nie dotyczących zbiorowości.

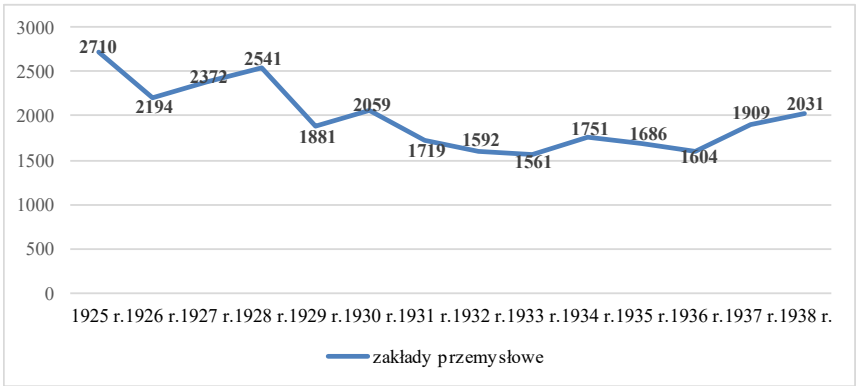
Moim celem jest zbadanie różnych aspektów pracy zawodowej kadry technicznej w ujęciu regionalnym: pochodzenia społecznego, kwalifikacji zawodowych, warunków zatrudnienia, wynagrodzenia, relacji z pracownikami, powodów zwolnienia. Ich dobór podyktowany był dostępnością źródeł proveniencji państwowej: ustawodawstwa, materiałów statystycznych i archiwalnych dotyczących szczególnie zakładów przemysłowych. Wzbogacają je biografie i monografie (szczególnie Mieczysław B. Markowski i Jana Głównki). Informacje zaczerpnięte ze źródeł i literatury są pobieżne i niewystarczające, by dokonać uogólnień nawet w skali regionu.

Struktura przemysłu w województwie kieleckim

W źródłach statystycznych zakładem przemysłowym było przedsiębiorstwo zatrudniające od 4 lub 5 robotników. Zakłady te dzieliły się według kategorii wykupywanych świadectw i zatrudnienia na przedsiębiorstwa I–III kategorii (odpowiadające wielkiemu przemysłowi, powyżej 500 osób), IV–V (średniemu, 50–500 osób), VI–VII (małe, 5–50 osób) (Słabińska 2015: 21). W 1925 r. odnotowano 2,7 tys. przedsiębiorstw, po czym nastąpił spadek zahamowany w 1926 r. W 1928 r. rejestrowano ich 2,5 tys., a w 1933 r. nastąpił największy spadek – do 1,6 tys. Od 1936 r. zwiększała się liczba zakładów, ale nie udało się osiągnąć stanu z 1928 r. (wykres 1).

Zakłady I–III kategorii, które były kluczowe dla gospodarki, stanowiły w latach 1925–1938 zaledwie kilka procent ogólnej liczby przedsiębiorstw (to jest 3,5–6,2%), IV–V – około $\frac{1}{4}$, a VI–VII – około $\frac{3}{4}$ (Markowski 1990: 56).

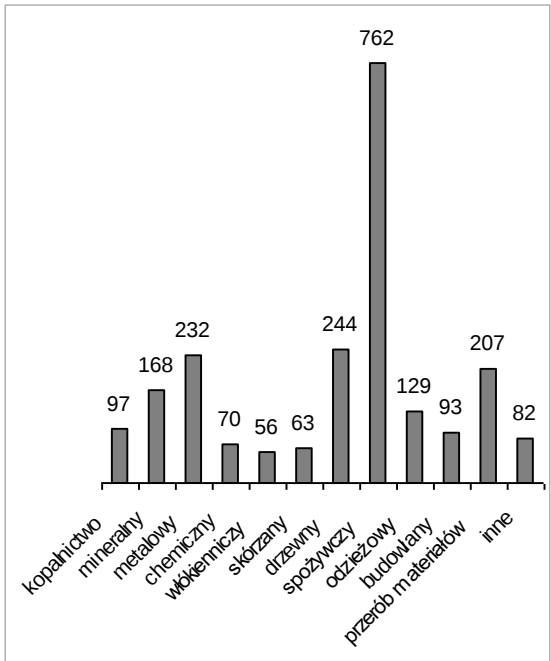
W 1935 r. na branżę spożywczą przypadało ok. 35%, a w połączeniu z branżą drzewną, metalową, przerobem materiałów różnych, mineralną – blisko $\frac{3}{4}$ zakładów przemysłowych (wykres 2).



Wykres 1. Liczba zakładów przemysłowych w województwie kieleckim w latach 1925–1938

Chart 1. Number of industrial plants in the Kielce Voivodeship 1925–1938

Źródło: Markowski 1990: 56.



inne – poligraficzny, elektrownie, świadczenia, ogrodnictwo i rybołówstwo.

Wykres 2. Zakłady przemysłowe (I–VII kategorii) według branż w województwie kieleckim w 1935 r.

Chart 2. Industrial plants (category I–VI) according to branch in the Kielce Voivodeship in 1935

Źródło: Statystyka Polski. Seria C, z. 89... 1938: cz. I, tab. 2.

Tabela 1. Rozmieszczenie zakładów przemysłowych w województwie kieleckim w 1935 r. (w odsetkach)

Table 1. The distribution of industrial plants in the Kielce Voivodeship in 1935 (expressed as percentages)

Okręgi przemysłowe, powiaty	Zakłady przemysłowe			
	Ogółem	I–III	IV–V	VI–VII
%				
Zagłębie Dąbrowskie	24,2	58,3	27,1	21,4
okręg częstochowski	17,4	13,5	26,8	15,3
okręg staropolski	27,0	20,9	22,4	28,6
pozostałe powiaty	31,4	7,3	23,7	34,7
okręgi przemysłowe w stosunku do tej kategorii	68,6	92,7	76,3	65,3

Źródło: obliczone na podstawie: Statystyka Polski. Seria C, z. 89... 1938: cz. I, tab. 3.

Na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego (powiaty: będziński, olkuski, zawierciański, miasto Sosnowiec) oraz okręgów częstochowskiego (powiat częstochowski i miasto Częstochowa) i staropolskiego (powiaty: ilżecki, kielecki, konecki, opatowski, opoczyński) znajdowało się ok. 69% zakładów. W wymienionych okręgach zlokalizowane były duże przedsiębiorstwa (z nielicznymi wyjątkami) oraz przeszło $\frac{3}{4}$ średnich i $\frac{3}{5}$ małych (tabela 1).

Ze względu na typy własności przedsiębiorstwa w województwie kieleckim dzieliły się na prywatne, państwowe, komunalne, spółdzielcze i mieszane. Kapitał państwowy ulokowany był w spółkach państwowych i mieszanych. Gałęziami przemysłu zmonopolizowanymi lub prawie zmonopolizowanymi przez państwo były w województwie kieleckim kamieniołomy państwowe, państwowe wytwórnie uzbrojenia i przemysł tytoniowy. Drugą grupę stanowiły działy, w których uwidoczniła się wyraźna przewaga państwa – hutnictwo, produkcja obrabiarek i nawozów sztucznych. Do trzeciej grupy należały działy, w których co prawda państwo procentowo ustępowało inicjatywie prywatnej, ale dzięki znacznemu udziałowi mogło wpłynąć na kształtowanie się polityki w danej dziedzinie. Były to: górnictwo, produkcja materiałów do budowy dróg, przetwórstwo drzewne (Gołębiowski 1985: 247).

Najczęściej spotykaną formą prawno-organizacyjną było przedsiębiorstwo indywidualne. Wiele z takich przedsiębiorstw przekształciło się z czasem w spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, komandytowe i akcyjne. Przekształcenia te przyczyniały się do powiększenia kapitału i utrwalenia ich miejsca na rynku. Dawni założyciele lub ich spadkobiercy stali się udziałowcami i zasiadali we władzach spółek. Według spisu spółek akcyjnych z 1930 r. w województwie kieleckim znajdowało się 51 takich podmiotów gospodarczych (*Rocznik informacyjny...* 1930).

Górnictwo węglowe reprezentowały między innymi Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn” SA w Sosnowcu, Towarzystwo Francusko-Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla SA w Dąbrowie Górniczej, Francuskie Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź” SA, Towarzystwo Akcyjne Kopalni Węgla „Flora”. Z przemysłem włókienniczym (obejmującym przemysły: wełniany, bawełniany, jutowy i lnianny, pończoszniczy oraz produkcję wstążek i tasiemek) związane były m.in. H. Dietel SA Przemysłu Włókienniczego oraz C.G. Schön SA Przemysłu Włókienniczego – obie w Sosnowcu, Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Włóknistego oraz Union Textile SA – w Częstochowie, Towarzystwo Akcyjne Zawiercie. Z górnictwem i hutnictwem żelaza oraz przemysłem metalowym związane były Kielecka Odlewnia SA przejęta przez Przemysł Metalowy „Granat” SA w Warszawie, Suchedniowska Fabryka Odlewów i Huta „Ludwików” SA, Zakład Mechaniczny i Odlewnia Metali w Kielcach, Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper SA w Sosnowcu, Fabryka Naczyni Emaliowanych „Olkusz” przekształcona w Towarzystwo Akcyjne Westen-Olkusz w Olsztynie i inne.

W przemyśle mineralnym silną pozycję na rynku miały Zakłady Wapienne i Kamieniołomy „Kadzielnia” SA, Kamieniołomy i Zakłady Wapienne „Wietrznia” Spółka z o.o., Kamieniołomy i Zakłady Wapienne „Międzygórze” Spółka z o.o., Marmury Kieleckie SA. W branży drzewnej wyróżniały się Kieleckie Zakłady Przemysłowo-Drzewne „Henryków”. Przemysł chemiczny reprezentowało Towarzystwo Akcyjne Fabryki Nawozów Sztucznych i Innych Przetworów Chemicznych na Głębocku przejęte przez „Fosforyty Polskie” oraz Wojskowa Wytwórnia Prochu i Materiałów Kruszących w Zagożdżoniu. Z przemysłem rolno-spożywczym związane były Częstocickie Towarzystwo Fabryk Cukru SA, Towarzystwo Akcyjne Fabryk Cukru i Rafinerii „Łubna” i „Szreniawa” z siedzibą w Kazimierzy Wielkiej, Zakłady Wytwórcze „Społem” (Słabińska 2015: 56–68).

Pochodzenie społeczne

Wybór szkoły zależał (przede wszystkim) od pochodzenia społecznego i możliwości finansowych kandydata. Te z kolei determinowane były przez inne czynniki, takie jak plany rodziców dotyczące przyszłości dzieci, czasem zdolności i zainteresowania, lokalizacja szkół. Badania nad pochodzeniem społecznym uczniów szkół średnich i wyższych z roku szkolnego 1935/1936 przeprowadził Marian Falski.

Tabela 2. Uczniowie różnego typu szkół w stosunku do uczniów VI klasy szkół powszechnych według zawodu i stanowiska ojca w Polsce w roku szkolnym 1935/1936 (w odsetkach)

Table 2. Students of various types of school in relation to students of the VI class of primary school according to profession and position of father in Poland in the academic year 1935-36 (expressed as percentages)

Typ szkoły	Pochodzenie społeczne											
	przedsiębiorcy i właściciele				wolne zawody	najemni umysłowi w:			najemni fizyczni:			rentierzy
	więksi w		mniejsi w			służbie publicznej	przemysłu, handlu, komunik.	rolnictwie	niżsi funkcjonariusze w służbie publicznej	służba domowa	robotnicy	
	przemysłu, handlu, komunik.	rolnictwie	przemysłu, handlu, komunik.	rolnictwie								
powszechne	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
zawodowe i kursy zawodowe oraz szkoły dokształcające zawodowe	32,9	26,8	15,6	11,3	34,1	25,1	36,5	32,1	19,7	12,6	12,0	51,4

Źródło: Falski 1937: 31, 41, 45.

Średnie i dokształcające szkoły zawodowe oraz kursy zawodowe wybierały najczęściej dzieci przedsiębiorców w przemyśle i działach pokrewnych oraz właścicieli rolnych – odpowiednio 48,5% i 38,1% (na 100 uczniów tegoż pochodzenia kończących szkołę powszechną), następnie pracowników najemnych w przemyśle i działach pokrewnych – 36,5%, wolnych zawodów – 34,1% oraz pracowników najemnych w rolnictwie – 32,1% (tabela 2). Zważywszy, że dzieci osób związanych z rolnictwem były zainteresowane głównie szkołami i kursami o profilu rolniczym, można przyjąć, że do pracy w przemyśle przygotowywały się dzieci właścicieli i pracowników najemnych w przemyśle. Istniała zatem tendencja do odtwarzania grupy.

Kwalifikacje zawodowe

Wymagania formalne. Na kwalifikacje zawodowe składały się wykształcenie, doświadczenie zawodowe i staż pracy. Zarządzanie przedsiębiorstwem wymagało wiedzy specjalistycznej, doświadczenia zawodowego i savoir-vivre'u. Zajmowanie stanowisk kierowniczych wiązało się z reprezentowaniem przedsiębiorstwa na zewnątrz, a więc wyjazdami

w interesach zawodowych oraz kontaktami z administracją rządową i instytucjami gospodarczymi. Należało znać procedury, języki, odnowić kontakty (nawet z czasów studiów). Również wobec osób wchodzących w skład personelu technicznego stawiano wymagania „fachowego” przygotowania. Robotnikom pracującym przy nowoczesnych maszynach nie zawsze wystarczało przyuczenie do zawodu.

Aby wykonywać niektóre zawody i piastować stanowiska, należało spełnić wymagania formalne. Częściowo utrzymano wymagania dotyczące wykształcenia z czasów zaborów, ale też wdrażano nowe przepisy, bardziej rygorystyczne. Na pracowników uznanych za niewykwalifikowanych nakładano obowiązek uzupełnienia braków w wiedzy teoretycznej i praktycznej oraz przystąpienia do egzaminu państwowego. Musieli go wypełnić w określonym terminie pod groźbą utraty pracy lub degradacji. Posiadanie odpowiedniego wykształcenia i doświadczenia zawodowego umożliwiało awans zawodowy połączony ze wzrostem wynagrodzenia.

Kadry techniczne tworzyły osoby posługujące się tytułem inżyniera. W okresie zaborów przysługiwał absolwentom wydziałów technicznych w szkołach akademickich na terenie Cesarstwa Rosyjskiego, Monarchii Austro-Węgierskiej i Rzeszy Niemieckiej, z chwilą wprowadzenia w szkołach akademickich egzaminów państwowych na zakończenie pełnego kursu nauki. W niepodległym państwie wydano ustawę z dnia 21 września 1922 r. w przedmiocie tytułu inżyniera, w której przyjęto zasadę, że będzie on stopniem akademickim, przydzielanym przez rady wydziałowe osobom, które ukończyły studia i zdały egzamin. W ustawie istniał jednak przepis, który umożliwiał przenikanie do grupy inżynierów absolwentów średnich szkół technicznych. Mianowicie rady wydziałowe nadawały tytuł osobom, które przepracowały w zawodzie co najmniej 5 lat, miały osiągnięcia i zdały egzamin potwierdzający, że wiedza techniczna dorównuje wymogom stawianym absolwentom szkół wyższych. Przy tytule dopisywano specjalność (DzU 1922: 90/823; Słabińska 2004: 75–76).

Ważną rolę w kształceniu pracowników dla przemysłu i rzemiosła spełniały, oprócz szkół zawodowych, warsztaty rzemieślnicze i zakłady przemysłowe. Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (DzU 1924: 65/636) pociągnęła za sobą uregulowanie kwestii nauki zawodu połączonej z pracą. Problematykę rozwinęto w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (DzU 1927: 53/468). W myśl przepisów nauką rzemiosła mogły zajmować się osoby posługujące się tytułem mistrza (majstra), czeladnicy z pięcioletnią praktyką w danej gałęzi oraz osoby, które przez

co najmniej 8 lat samodzielnie wykonywały rzemiosło. Uczniowie zdobywali wiedzę teoretyczną i praktyczną w warsztacie rzemieślniczym lub zakładzie przemysłowym pod kierunkiem opiekuna (pryncypała). Nauka trwała od 3 do 4 lat. Po jej zakończeniu otrzymywali dyplom cechowy, zwany świadectwem uzdolnienia. Ponadto w zakładach organizowano kursy przysposabiające do pracy (Miedzińska 1939: 12).

W województwie kieleckim kadra techniczna była skromna. Z badań Tadeusza Bartnickiego i Tadeusza Czajkowskiego dowiadujemy się o wykształceniu pracowników umysłowych (zatrudnionych w zakładach i instytucjach różnych typów własności) w 1933 r.

Tabela 3. Pracownicy umysłowi według poziomu wykształcenia zatrudnieni w województwie kieleckim w 1933 r.

Table 3. White-collar workers according to level of education employed in the Kielce Voivodeship in 1933

Wykształcenie	Ogółem		Mężczyźni	Kobiety
	Liczba	%	na 100 osób zatrudnionych na poszczególne grupy wykształcenia przypada	
ogólne*	609	46,8	46,2	48,4
zawodowe:	461	35,4	33,6	41,3
o poziomie niższym	132	10,1	10,4	9,4
o poziomie średnim, w tym:	329	25,3	23,2	31,9
handlowe	72	5,5	5,1	6,9
techniczne	78	6,0	7,9	0,3
inne	179	13,8	10,2	24,7
wyższe:	183	14,1	15,9	8,4
nieukończone	34	2,6	3,4	0,3
ukończone, w tym:	149	11,5	12,5	8,1
handlowe	15	1,1	1,0	1,6
techniczne	48	3,7	4,9	–
inne i niepodane	86	6,7	5,6	5,5
niepodane	48	3,7	4,3	1,9
ogółem	1301	100,0	100,0	100,0

* elementarne; średnie nieukończone, ukończone i bez bliższego określenia

Źródło: Bartnicki, Czajkowski 1936: tab. III a, b; tab. IV a i b oraz obliczenia własne.

Przydatne dla przemysłu wykształcenie techniczne i handlowe na poziomie średnim (ukończone) miało 11,5%, a na poziomie wyższym (ukończone) – 4,8% badanej zbiorowości (tabela 3). Jeśli ograniczymy je do przemysłu, należałoby ten odsetek pomniejszyć. Dopelnieniem byłoby wykształcenie robotników, ale takich badań nie przeprowadzono.

Stanowczo przestrzegano wymagań formalnych wobec osób piastujących lub ubiegających się o stanowiska kierownicze w kopalniach

(między innymi dyrektora, czyli zawiadowcy kopalni) oraz w działach technicznych. Szczegółowe przepisy znajdowały się w rozporządzeniu prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o prawie górniczym (DzU 1930: 85/654). Zawiadowca kopalni i jego zastępcy musieli legitymować się dyplomami uczelni technicznych z tytułem inżyniera górnictwa, w przeciwnym razie mieli obowiązek przystąpić do egzaminu państwowego. Sztygarzy mieli najczęściej ukończoną szkołę górnictw.

W celu zilustrowania kwalifikacji kadry technicznej w kopalni przywołam wyniki badań dotyczące kopalni „Paryż-Koszelew” należącej do Towarzystwa Francusko-Włoskiego Dąbrowskich Kopalń Węgla SA w Dąbrowie Górniczej. Trzej dyrektorzy byli absolwentami akademii górniczych lub wydziałów górniczych na uniwersytetach:

- kierownik ruchu kopalni inżynier górniczy Józef Paradowski ukończył Wydział Górniczy na Uniwersytecie w Liege w Belgii;
- pomocnik kierownika ruchu kopalni (na tzw. polach paryskich) inżynier górniczy Tadeusz Słoch ukończył Akademię Górniczą w Krakowie;
- pomocnik kierownika ruchu kopalni (na tzw. polach koszelewskich) inżynier górniczy Jan Skorupski ukończył Akademię Górniczą w Przybram w Czechosłowacji.

Podlegli pomocnikom kierownika ruchu kopalni sztygarzy:

- Wiktor Koraleski, Jan Surowiec, Stanisław Skórka, Stanisław Szymczyk i Stanisław Janiszewski ukończyli szkoły górnicze;
- mechanik zarządzający warsztatami Leon Szymczyk ukończył wprawdzie szkołę powszechną, ale miał praktykę w Towarzystwie Akcyjnym Zakładów Kotlarskich i Mechanicznych W. Fitzner i K. Gamper w Sosnowcu;
- na polach paryskich pracował również inżynier górniczy Jan Gębik, po Akademii Górniczej w Krakowie.

Spośród dozorców zmiany sześciu ukończyło szkoły górnicze, a 34 uczęszczało do szkół powszechnych lub średnich. Procharz i jego zastępca mieli dyplomy szkół górniczych (APKt, T. Francusko-Włoskie Kopalń, sygn. 958, k. 70).

Wymagania nieformalne. Źródła dostarczają cząstkowych informacji o wykształceniu i ścieżce kariery kadr technicznych w przemyśle. Jedynie nieliczni reprezentanci tej grupy zawodowej związani z województwem kieleckim doczekali się opracowań. W przedsiębiorstwach, w których zatrudniano niewielu pracowników, nie było kadry technicznej lub jedynym jej przedstawicielem był właściciel. Potwierdzają to liczne przykłady. Bronisław Lehman, współwłaściciel Fabryki Pługów i Narzędzi Rolniczych „Wierzbnik”, był urzędnikiem wojskowym; nie zatrudniał kierownika technicznego. W Szydłowieckiej Fabryce Karose-

rii Samochodowych „Bracia Węgrzeccy” techniczną stroną wytwórczości zajmował się współwłaściciel, inżynier Kazimierz Węgrzecki. W Fabryce Wyróbów Stalowych Ostrych „Bracia Kobyłańscy” SA w Kuźniach Drzewickich kierownikiem technicznym był inżynier Kazimierz Kobyłański (Główna 2012: 273–274).

Mieczysław B. Markowski przeprowadził analizę sprawozdań z 229 zakładów przemysłowych IV–VII kategorii zlokalizowanych w województwie kieleckim, które zostały sporządzone na potrzeby GUS i wojska. Zaledwie 3,9% właścicieli miało wyższe wykształcenie, pozostali byli praktykami (Markowski 1990: 136–137). Studia techniczne w okresie zaborów i w niepodległym państwie należały do trudnych. Inżynier Stanisław Holewiński, który studiował w Gornym Institute Imperatricy Jekatieriny Wtoroj, stwierdził, że uczelnia „wyróżniał[a] się wyjątkowym przeładowaniem planu studiów” (Holewiński 1974: 50). Pamiętajmy też, że wśród właścicieli tego rodzaju zakładów znaczący odsetek stanowili Żydzi. Wśród ludności żydowskiej studia politechniczne nie były popularne (Landau-Czajka 2006: 98).

Posiadaczami dużych fabryk, którzy jednocześnie pełnili odpowiedzialne funkcje techniczne, byli: Jan i Karol Witwicy, właściciele Odlewni Żelaza i Emalierni „Kamienna” w Skarżysku; Józef Skibiński, dzierżawca, a później właściciel Zakładów Mechanicznych i Odlewni Żelaza „Białogon”; Stanisław Starke, główny akcjonariusz Suchedniowskiej Fabryki Odlewów i Huty „Ludwików” SA w Kielcach (Główna 2012: 273).

Ciekawa jest ścieżka awansu Stanisława Starkego, syna Ludwika. Ludwik Starke wydzierżawił niewielkie rządowe zakłady metalowe w Suchedniowie, które w 1895 r. przekształcił w Towarzystwo Akcyjne Suchedniowskiej Fabryki Odlewów. Stał na czele zarządu i był głównym udziałowcem przedsiębiorstwa. Stanisław podjął pracę w spółce w 1898 r. Po śmierci ojca zajął jego miejsce. Stanisław Starke zdobył wykształcenie w politechnicznej szkole inżynierów pod nazwą Technicum Mittweida, jednej z najlepszych szkół tego typu w Saksonii. Ukończył ją z tytułem inżyniera. Jego priorytetem była dalsza rozbudowa zakładów i przeniesienie siedziby zarządu z Suchedniowa do Kielc. W tym celu zakupił parcelę na Głębozce i przystąpił do budowy odlewni stali (uruchomionej pod nazwą Huta „Ludwików”). Z czasem spółka zmieniła nazwę na Suchedniowską Fabrykę Odlewów i Huty „Ludwików” SA. W 1928 r. niemiecki koncern „Huta Pokój” Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze SA wykupił 98% akcji spółki, stając się w zasadzie wyłącznym właścicielem zakładów. W skład zarządu spółki (kielecko-suchedniowskiej) weszli Fryderyk Gieszyński i Stefan Zawadzki

(członkowie zarządu „Huty Pokój”), do których dołączyli Stanisław Starke i Henryk Bruener. W okresie wielkiego kryzysu gospodarczego „Huta Pokój” popadła w tarapaty finansowe, a w 1931 r. ogłosiła bankructwo. W 1932 r. Skarb Państwa przejął pakiet większościowy akcji. Huta „Ludwików” przekształciła się w spółkę akcyjną, w której udział państwa wynosił prawie 100%. Na stanowisko dyrektora powołano inżyniera Otmara Kwiecińskiego (APK, SPK I, sygn. 904, bp.; Kurska 2005: 265–266; Matusiak 1967: 53–55, 57–58; Jerzmanowski 1975: 54–55; Massalski 2000: 337; Zieliński 1978: 32; Markowski 2005: 253–257; Pazdur 1971: 146).

W 1936 r. Zdzisław Krudzielski nabył Zakłady Przemysłowe „Chęciny” w Wolicy. W 1905 r. ukończył studia na Politechnice Lwowskiej z tytułem inżyniera. Doświadczenie zawodowe zdobył jako dyrektor techniczny Fabryki Portland Cementu w Szczakowej. Uzyskane tu środki finansowe przeznaczył na zakup majątku ziemskiego z fabryką wapienno-cementową w Wolicy od Joachima Hempla (Gocał 2005: 282, 284–287).

W Zakładach Ostrowieckich pracowało w 1922 r. 57 inżynierów, techników i majstrów oraz 21 konstruktorów (na około 2 tysięcy osób załogi). Tytułami uczelni technicznych legitymowali się między innymi: Ludwik Żarnowski, S. Szafrąński, S. Kawiński, Mieczysław Radwan, S. Rurański, B. Horodko, L. Dąbrowski, E. Dziewulski, W. Gierdziejewski, Adam Skapiński, Jan Inglot (Główka 2012: 261–262, 275). Zamieszkały w województwie kieleckim inżynier Mieczysław Radwan studiował na Wydziale Mechanicznym Politechniki Kijowskiej (Massalski, Rembalski 1983: 97). Zakłady Starachowickie zatrudniały w 1935 r. 65 inżynierów i technologów oraz 81 techników dyplomowanych i przyuczonych (Główka 2012: 262).

Inżynier Franciszek Giertych, związany z Kielecką Odlewnią, był absolwentem Politechniki w Brunszwiku, organizatorem przemysłu w Niemczech, Rosji i Stanach Zjednoczonych. W Odlewni Żelaza i Hucie „Chlewiska” i Towarzystwie Akcyjnym „Elibor” w Chlewiskach pracował inżynier Wacław Kamiński, w Towarzystwie Akcyjnym Zakładów Górniczo-Hutniczych i Fabryk Odlewnia w Stąporkowie – inżynier Lucjan Kołodzki, w Przemysle Metalowym „Granat” SA w Kielcach – inżynier Wacław Szulc (Główka 2012: 276).

Nieliczna młodzież robotnicza zamieszkała w województwie kieleckim wybierała szkoły zawodowe. Nie prowadzono wprawdzie badań nad tą problematyką, ale w zasobach archiwalnych znajdują się szczątkowe dane dotyczące konkretnego wykształcenia robotników w niektórych zakładach przemysłowych. Przykładowo w latach 20. zaledwie 6,2% robotników zatrudnionych w fabryce broni w Radomiu legitymowało się

świadcstwem szkoły rzemieślniczej lub zawodowej, ale do 1939 r. – już 21,6%. W fabryce amunicji w Radomiu szkoły takie ukończyło odpowiednio 5,3% i 13% robotników. Ze względu na specyfikę wymienionych zakładów odsetek wykwalifikowanych robotników należy uznać za wysoki. W przemyśle ceniono pracowników wykształconych, posiadających doświadczenie zawodowe i duże umiejętności. Wykonywali oni skomplikowane operacje produkcyjne, zbliżając się w ten sposób do kadry technicznej, a nawet inżynierskiej. Robotnicy ci, w celu podkreślenia ich odrębności, nazywani byli „rzemieślnikami” (Markowski 1980: 112–113).

W okresie międzywojennym istniała tendencja do wymiany personelu na lepiej wykształcony. Zjawisko to nasiliło się w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego, kiedy zaostrzyła się rywalizacja o utrzymanie się na rynku pracy. Atutem młodego pokolenia w walce z pokoleniem starszym o stanowiska pracy było lepsze wykształcenie (Słabińska 2004: 90).

Zatrudnienie i zwolnienie

Dużą wagę przywiązywano do obsady stanowisk kierowniczych w spółkach akcyjnych. O zatrudnieniu na stanowisku dyrektora przedsiębiorstwa decydowali najwięksi akcjonariusze wchodzący w skład zarządu. Kandydata wybierali ze swojego grona lub wyłaniali w konkursie. Konkurs ogłaszano w prasie. W ogłoszeniu zamieszczano informacje o stanowisku pracy, uposażeniu, wymaganiach wobec kandydatów. Osoby zainteresowane konkursem prosiły o dodatkowe wyjaśnienia dotyczące: obowiązków, podległego personelu, rodzaju umowy o pracę (APC, A. m. Częstochowy, sygn. 5654, bp.).

Procedurę rekrutacji można poznać na przykładzie konkursów na stanowiska dyrektorów kopalń węgla kamiennego należących do Towarzystwa Francusko-Włoskiego Dąbrowskich Kopalń Węgla SA w Dąbrowie Górniczej. Do konkursu przystępowali kandydaci z kraju i nie tylko, bez względu na posiadane kwalifikacje zawodowe. Przyjmowano oferty tylko tych osób, które zdobyły doświadczenie na analogicznym stanowisku, zgodnie z prawem górniczym. Zarząd spółki wybierał najlepszą kandydaturę, a następnie przedstawiał właściwemu wojewódzkiemu urzędowi górniczemu do zatwierdzenia (APKt, T. Francusko-Włoskie Kopalń, sygn. 958, k. 5). Przy doborze niższego personelu technicznego nawiązywano do praktyk stosowanych w instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych. Pracodawcy cenili wykształcenie i doświadczenie zawodowe kandydatów. Chętnie zatrudniali też krewnych

pracowników odznaczających się wysokim morale w nadziei, że oni również będą cechować się pracowitością i uczciwością. Potwierdzają to spisy robotników fabrycznych, na których licznie reprezentowane są te same nazwiska.

Na podobnych zasadach przebiegała rekrutacja na dyrektora przedsiębiorstwa państwowego lub samorządowego, jednak ostateczna decyzja o zatrudnieniu kandydata leżała w gestii organu naczelnego.

Do wprowadzenia unormowań prawnych pracodawcy zdecydowali o warunkach zatrudnienia robotników. Z czasem zostały one ujęte w umowach indywidualnych i układach zbiorowych. Zatrudnienie poprzedzone było okresem próbnym (APC, OUGC, sygn. 42, k. 2). Po nim pracodawca zawierał z kandydatem umowę indywidualną, najczęściej na czas nieokreślony. Zastrzegał sobie prawo do zwolnienia pracownika w dowolnym czasie za rekompensatą odpowiadającą trzymiesięcznym zarobkom. W umowie zamieszczał szczegółowe informacje o stanowisku pracy i obowiązkach, wymieniał bezpośrednich zwierzchników (APC, „Czeladź”, sygn. 556, k. 46, 60). Redukcje pracowników odbywały się na drodze wygaśnięcia umowy o pracę na czas określony, rozwiązania umowy z zachowaniem okresu wypowiedzenia, rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym, wykonania pracy przewidzianej w umowie. Ale zdarzały się też redukcje z nietypowych powodów.

Jedną z przyczyn zwolnień indywidualnych w przemyśle było niedopełnienie przez pracownika wymogów formalnych dotyczących wykształcenia. Potwierdza to przykład Franciszka Wielmettiego (APKt, T. Francusko-Włoskie Kopalń, sygn. 958, k. 3). Od 1912 do 1934 r. pracował w Towarzystwie Dąbrowskich Kopalń Węgla najpierw na stanowisku zastępcy kierownika, potem kierownika wydziału elektrycznego przy kopalni Paryż-Koszelew. Kiedy zaczęło obowiązywać prawo górnicze, podjął starania w Ministerstwie Przemysłu i Handlu o uznanie kwalifikacji uprawniających do zajmowania dotychczasowego stanowiska. Otrzymał odpowiedź odmowną, ponieważ nie przedłożył wymaganej dokumentacji. Wielmetti tłumaczył się zaginięciem jej w czasie pierwszej wojny światowej. W 1934 r. jego miejsce zajął tymczasowo Etinne Gavel, dotychczasowy zastępca kierownika wydziału. Po reorganizacji wydziału E. Gavel został jednym z zastępców (APKt, T. Francusko-Włoskie Kopalń, sygn. 958, k. 2–3, 5, 10, 61).

Istotnym powodem zwolnień dyscyplinarnych osób zajmujących stanowiska kierownicze była praca w konkurencyjnej firmie. Władze spółek akcyjnych praktykowały umieszczanie w umowach indywidualnych z dyrektorami klauzuli o obowiązku pracy w jednym przedsiębiorstwie w obawie o naruszenie tajemnicy służbowej (APC, OUGC, sygn. 39, k. 86).

Pracowników zwalniano za nieusprawiedliwioną nieobecność w pracy, niesubordynację, „zuchwalstwo wobec przełożonych”, zaniedbanie obowiązków zawodowych, opieszałość w pracy, nieprzestrzeganie przepisów porządkowych, „działanie ze szkodą dla zakładu”, niszczenie mienia pracodawcy. Na utratę pracy narażeni byli nieuczciwi, niemoralni, niepokorni. Ze skutkiem natychmiastowym zwalniano pracowników skazanych wyrokiem sądu na więzienie oraz dotkniętych chorobą zakaźną (APC, OUGC, sygn. 42, k. 2; APKt, „Czeladź”, sygn. 556, k. 18; APK, WRZZ, sygn. 34, k. 12–13, 15–16).

Relacje między personelem nadzorczym a podwładnymi

Pomijam strajki ekonomiczne w przemyśle województwa kieleckiego, gdyż doczekały się swoich opracowań. Jak pokazują materiały archiwalne, jedni robotnicy przemysłowi byli narażeni na poniżenia, zastraszanie i bicie przez personel kierowniczy i nadzorczy, nawet za drobne przewinienia (APK, UWK I, sygn. 2655B, k. 254; sygn. 486, k. 86; sygn. 2655C, k. 358; sygn. 486, k. 86). Inni byli faworyzowani, co objawiało się w oferowaniu im lepiej płatnych stanowisk lub zleceń na dodatkowe prace, a więc i wyższych zarobków (APK, UWK I, sygn. 2655C, k. 399). Pokrzywdzeni, z którymi często solidaryzowała się załoga, skarżyli się do pracodawcy (najczęściej z zachowaniem hierarchii stanowisk) na stosunki panujące w fabryce. W obawie przed konsekwencjami sporadycznie wysuwali żądanie zwolnienia przełożonego (APK, UWK I, sygn. 2655B, k. 254; sygn. 486, k. 86; sygn. 2655C, k. 358).

W razie nieosiągnięcia konsensusu robotnicy samodzielnie wymierzali przełożonym karę. Najczęściej ich zastraszali. Na uwagę zasługuje list skierowany (prawdopodobnie) przez robotników Kieleckiej Fabryki Pomp „Białogon” do dyrektora inżyniera Leona Skibińskiego z 1919 r. (lub z 1920) następującej treści: „Niniejszym zawiadamiamy Sz. Pana Inżyniera z tym, gdyż się dowiedzieliśmy bardzo źle o Sz. Panu, ponieważ że się Sz. Pan bardzo źle obchodzi ze swoimi pracownikami, więc bardzo prosimy Sz. Pana Inżyniera, żeby nasze słowa nie były na próżno pisane, żeby Pan był na tyle dobry zaprzestać tego, co Sz. Pan robił do tej pory. Bo gdy nas dojdą jeszcze raz jakie wiadomości o Sz. Panu, to my się Sz. Panu za to dubeltowo odwzajemnimy. Więc jeszcze raz prosimy Pana zaprzestać pastwienia się nad niewinnymi robotnikami. Więc bardzo jeszcze raz prosimy nie zapominać o robotnikach i ich żonach i biednych dzieciach, co Pan do tej pory z nimi wyrabiał. To są ostatnie nasze słowa, i proszę się mieć na baczności, bo inaczej to będzie bardzo sprawiedliwie zapłacone” (APK, „Białogon”, sygn. 294, bp.).

Czasami robotnicy używali wobec przełożonych przemocy fizycznej. W 1921 r. głośna była sprawa znienawidzonego Payena, dyrektora fabryki „Motte” w Częstochowie. Robotnicy poturbowali go i wywieźli z fabryki (APK, „Białogon”, sygn. 473, k. 163). Widocznie konflikty między pracownikami a dyrektorem fabryki powtarzały się, skoro pod datą 1928 r. opisano kolejne zajście. Kiedy jeden z dyrektorów uderzył w twarz robotnika, delegacja udała się do dyrektora naczelnego z żądaniem zwolnienia go. Cel osiągnęła, ale wydarzenia posłużyły dyrektorowi za pretekst do usunięcia z pracy delegatów za „odrażającą postawę” (APK, UWK I, sygn. 2655C, k. 358). Czasem pokrzywdzeni szukali pomocy w związkach zawodowych, kierowali skargi do inspektora pracy, starosty lub wojewody (Majcher 2011: 29). Najczęściej doprowadzały one do konfrontacji między pracodawcą a przedstawicielami robotników, w której funkcję mediatora pełnił inspektor.

Wynagrodzenie

Wynagrodzenia kadry technicznej w przemyśle zależały od wielu czynników, z których priorytetowym były zyski przedsiębiorców. Znając przeciętny obrót przypadający na płatnika według kategorii świadectw przemysłowych i normę zysku obliczoną przez Mieczysława B. Markowskiego dla województwa kieleckiego (13,51%), można oszacować przeciętny zysk przedsiębiorstw (Markowski 1990: 154).

Tabela 4. Przeciętny zysk zakładów przemysłowych według kategorii świadectw w Polsce w latach 1924–1928 (w tys. zł)

Table 4. The average profit of industrial plants according to certificated category in Poland 1924–1928 (n thousands of PLN)

Kategoria zakładu	1924	1925	1926	1927	1928
I	1 145,7	980,2	949,6	1 058,5	694,2
II	341,9	251,3	462,8	488,0	1 315,0
III	100,1	162,5	203,7	296,2	323,5
IV	37,7	56,7	80,9	104,7	94,1
V	14,5	22,0	27,7	27,3	24,9
VI	3,4	4,9	6,8	8,3	9,0
VII	1,6	1,6	2,3	2,9	3,9
VIII*	0,5	0,6	1,0	1,2	•

* dotyczy warsztatów rzemieślniczych obciążonych podatkiem przemysłowym.

Źródło: Słabińska 2015: 347.

Generalnie duże przedsiębiorstwa osiągały najwyższe zyski, wynoszące przeciętnie od ok. 100 tys. zł do 1 315 tys. zł rocznie. Średnie zakłady miały zyski od 14,5 tys. zł do ok. 105 tys. zł (tabela 4). Zyski właścicieli spółek akcyjnych w województwie kieleckim wynosiły około 100–500 tys. zł, zaś średnich – 20–100 tys. zł rocznie (Markowski 1990: 157). Największe zyski osiągnano w górnictwie oraz przemysłach: papierniczym, włókienniczym i chemicznym, zaś najniższe – w przemysłach: odzieżowym i drzewnym, oczywiście pomijając kategorię przedsiębiorstwa (*Mały Rocznik Statystyczny...* 1939: 384).

Wysokie były dochody akcjonariuszy i dyrektorów spółek akcyjnych. W statutach określano zasady wynagradzania członków rady nadzorczej i komisji rewizyjnej. Otrzymywali oni żetony obecności, których wartość określało zgromadzenie ogólne. Ponadto ci, którzy uzyskali specjalne pełnomocnictwa, mieli pensję określoną przez zarząd. Członkom wymienionych organów przysługiwał też procent od zysków spółki (dywidendy, tantiemy) (AAN, MS, sygn. 6175, k. 255).

Wysokość wynagrodzenia dyrektorów spółek akcyjnych i jego elementy określał zarząd. Składały się na nie: pensja, tantiemy (z tytułu posiadania akcji), gratyfikacje za dobrze przeprowadzone transakcje handlowe, gratyfikacje za udział w posiedzeniach zarządów i rad nadzorczych, fundusze reprezentacyjne i inne, które nie zawsze ujawniano w dokumentacji sporządzanej dla celów fiskalnych, by uniknąć opodatkowania. Ponadto część należności wypłacano w obcych walutach na rachunek banku zagranicznego, unikając w ten sposób rejestracji i kontroli skarbowej. Prócz wynagrodzenia dyrektorom przysługiwało mieszkanie (willa, pałacyk lub obszerne mieszkanie) oraz samochód utrzymywane przez przedsiębiorstwo, które nie podlegały opodatkowaniu, lub rekompensata. Poza pensją była to kwota kilkudziesięciu tysięcy złotych rocznie (Markowski 1990: 158–159).

Niewątpliwie jedne z najwyższych dochodów osiągalni dyrektorzy spółek węgla kamiennego. Ważne miejsce w hierarchii stanowisk zajmował dyrektor generalny. Figurujący w dokumentacji Francuskiego Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź” SA inżynier Victor Viannay jako „doradca” uzyskał w 1935 r. 26 162,17 zł, zatem przeciętna miesięczna wynosiła 2 180,18 zł. Poza tym przysługiwały mu środki „z tytułu kosztów i trudów związanych z podróżami” z Paryża (gdzie mieszkał) do Polski, których nie wykazywano w dokumentacji, aby uniknąć opodatkowania (APKt, „Czeladź”, sygn. 556, k. 7, 21).

Niżej w hierarchii znajdował się dyrektor kopalni należącej do spółki. Dyrektor kopalni „Czeladź” inżynier Władysław Michel zamieszkały w Królewskiej Hucie otrzymywał miesięczne wynagrodzenie, które było

jednakowe dla wszystkich osób na identycznym stanowisku w kopalniach wspomnianej spółki (czyli według przyjętych norm), na które składała się w 1930 r. pensja w wysokości 1200 złotych, bezpłatne mieszkanie, opał, światło oraz „pewna ilość kartek na konie” (do celów komunikacyjnych) (APKt, „Czeladź”, sygn. 556, k. 60).

Podobna sytuacja była w hutnictwie. Wynagrodzenie miesięczne dyrektora Huty Bankowej Walerego Świrtuna wynosiło 3096 zł, prokurenta J. Milde – 2502,66 zł, a prokurenta K. Debrey’a – 5816,94 zł. Dyrektor Huty „Ludwików” Otmar Kwieciński zarabiał 5209,69 zł (AAN, MS, sygn. 5590, k. 75).

W tym samym roku dyrektor generalny Polskiego Zakładu Przemysłu Cynkowego SA w Będzinie Szymon Fürstenberg otrzymywał 4500 zł, a dyrektor Izidor Fürstenberg – 2750 zł. Członek zarządu na stanowisku dyrektora Fabryki Przetworów Chemicznych „Rędziny” SA w Rudnikach profesor Karol Żórawski osiągał dochód 3150 zł miesięcznie (APKt, „Czeladź”, sygn. 556, k. 75).

Władysław Paszyc, członek rady nadzorczej Elektrowni Kieleckiej, ustanowiony dyrektorem spółki, otrzymał w 1938 r. wynagrodzenie, na które składała się pensja – 4,5 tys. zł i premia miesięczna – 60 zł za przyłącze do sieci określonej liczby użytkowników. Ponadto przyznano mu gratyfikację – 5 tys. zł „za dobry przebieg spraw spółki w 1937 roku” i tyle samo „za prowadzenie prac inwestycyjnych” (APK, Elektrownia w Kielcach, sygn. 3, bp.). Zajmował mieszkanie w centrum Kielc na koszt firmy (APK, Elektrownia w Kielcach, sygn. 3, bp.).

W okresie wielkiego kryzysu gospodarczego władze państwowe zwróciły uwagę na wygórowane dochody akcjonariuszy i dyrektorów spółek akcyjnych. W 1932 r. wydane zostało rozporządzenie ograniczające płace kierownictwa w spółkach akcyjnych, które wykazały straty lub zalegały z płaceniem podatków, do 2,5 tys. zł miesięcznie (AAN, MS, sygn. 5590, k. 6). Przeprowadzona w 1936 r. kontrola wynagrodzeń za rok 1935 wykazała, że w wielu przypadkach nie dostosowano się do tych przepisów. Potwierdzają to przytoczone wyżej przykłady.

Dyrektorom przedsiębiorstw państwowych przysługiwała pensja w wysokości ok. 2,5 tys. zł, a więc zbliżona do tej, jaką otrzymywali dyrektorzy spółek akcyjnych, oraz dodatkowe świadczenia w kwocie 200–350 zł miesięcznie, zatem łączne wynagrodzenie wynosiło ok. 2850 zł. Nie mieli jednak gratyfikacji za korzystnie zawarte umowy handlowe i za udział w posiedzeniach rad nadzorczych (*Rocznik statystyki...* 1931, s. 540). Wskazane sumy dowodzą, że dyrektorzy spółek akcyjnych i przedsiębiorstw państwowych mieli uposażenie zbliżone do dochodów właścicieli zakładów przemysłowych V kategorii.

Na niższym poziomie kształtowały się zarobki kadry kierowniczej w przedsiębiorstwach komunalnych. Przykładowo kierownik Gazowni Miejskiej w Radomiu Antoni Nowak miał pobory wynoszące 1018 zł brutto (w 1930 r.) (APR, A. m. Radomia, sygn. 8158, k. 3).

Jeszcze niższe było wynagrodzenie dyrektorów zakładów indywidualnych. Zakładem branży metalowej liczącym się na rynku lokalnym była fabryka żelazna „Kronenblum” w Końskich, którą zarządzał Rubin Kronenblum (jako prokurent). W 1935 r. zarabiał on 630 zł brutto (543,16 zł netto). Taką samą kwotę otrzymywał kierownik techniczny inżynier Izaak Kronenblum, a znacznie mniejszą kierownik gospodarczy Józef Kronenblum – 560 zł brutto (480,44 zł netto). W 1939 r. zwiększono ich uposażenie do kwoty 730 zł brutto (629,45 zł netto) (APK, „Kronenblum”, sygn. 5, k. 53). Zarobki te były zawyżone, prawdopodobnie z powodu pokrewieństwa kadry zarządzającej z właścicielem; mimo to znacznie odbiegały od uposażenia w spółkach akcyjnych. Przykładowo K. Iwański zatrudniony w Elektrowni Kieleckiej na stanowisku kierownika maszynowni otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 825 zł (APK, Elektrownia w Kielcach, sygn. 3, k. 17).

Do poznania przeciętnych wynagrodzeń pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle w Warszawie mogą posłużyć badania Tadeusza Bartnickiego i Tadeusza Czajkowskiego z 1930 r. i 1933 r. Nie uwzględniali w nich różnic regionalnych, ale zaznaczyli, że wynagrodzenia pracowników umysłowych poza Warszawą były o 10–12% niższe.

Tabela 5. Przeciętne wynagrodzenie kadry technicznej pomniejszone o 10%

Table 5. The average income of technical staff reduced by 10%

Wykształcenie	mężczyzna	kobieta
zawodowe		
niższe	325	180
średnie	384	180
wyższe		
nieukończone	447	294
ukończone	662	373

Źródło: obliczenia na podstawie: Bartnicki, Czajkowski 1936: tab. XXX a.

Oczywiście różnice w wynagradzaniu były znaczące w poszczególnych zakładach, co warto pokazać na kilku przykładach. Poza dyrektorem dobrze uposażony był personel techniczny. Na liście płac pracowników kopalni „Paryż–Koszelew” należących do Towarzystwa Dąbrowskich Kopalń Węgla wymieniono zarobki brutto osób wykonujących czynności techniczne w 1934 r: od 238 zł do 647 zł; dodatkowo niektórzy pracownicy

otrzymywali tantiemy (APKt, T. Francusko-Włoskie Kopalń, sygn. 964, k. 12–22). Majster zatrudniony w fabryce żelaznej „Kronenblum” w Końskich miał w 1935 r. 450 zł brutto (393,65 zł netto) (APK, „Kronenblum”, sygn. 5, k. 5). Specjaliści zatrudnieni w niektórych przedsiębiorstwach otrzymywali dodatkowo mieszkanie, węgiel, nagrody pieniężne z okazji świąt, np. Barbórki.

Podsumowanie

W latach 1925–1938 liczba zakładów przemysłowych w województwie kieleckim oscylowała między 1604 a 2710. Zaledwie kilka procent z nich stanowiły zakłady I–III kategorii, które były kluczowe dla gospodarki, około $\frac{1}{4}$ zakłady IV–V kategorii oraz około $\frac{3}{4}$ zakłady VI–VII kategorii. Były skoncentrowane w Zagłębiu Dąbrowskim oraz okręgach częstochowskim i staropolskim. Atrybutem nowoczesnego przedsiębiorstwa był wyspecjalizowany personel techniczny – inżynierowie, technicy i majstrowie. W małych zakładach indywidualnych taki personel nie istniał lub jedynym przedstawicielem tej kategorii był właściciel, względnie dyrektor przedsiębiorstwa. Zakłady średnie i duże bez takiego personelu nie miały racji bytu. W tych ostatnich, zwłaszcza w spółkach akcyjnych górniczych, wymagania dotyczące kwalifikacji zawodowych regulowały przepisy prawne. Od dyrektorów kopalń wymagano wyższego wykształcenia ze specjalnością górniczą, doświadczenia zawodowego oraz kultury osobistej. Zajmowali oni bowiem stanowiska odpowiedzialne, wymagające posiadania wiedzy specjalistycznej oraz reprezentowali przedsiębiorstwo w kontaktach z administracją państwową i partnerami gospodarczymi. Również personel średniego szczebla musiał być przygotowany do powierzonych mu zadań.

Rekrutacja na dyrektorów spółek akcyjnych odbywała się w drodze konkursu. Przystępowali do niego kandydaci z kraju i zagranicy. Wybór cudzoziemca na dyrektora czasami rzutował na relacje z podwładnymi. Słabo znali polskie realia, nie mieszkali w miejscu zatrudnienia, ignorowali potrzeby robotników, czasami źle ich traktowali. Robotnicy apelowali do zarządu o zmianę dyrektora, a gdy nie osiągnęli celu, samodzielnie wymierzali karę. Zastraszali przełożonych, czasem uciekając się do przemocy fizycznej.

Wynagrodzenia kadry technicznej były zróżnicowane. Zależały od gałęzi przemysłu, wielkości przedsiębiorstwa, zysków właścicieli, koniunktury gospodarczej i innych czynników. Najlepiej zarabiali dyrektorzy spółek akcyjnych. Ich dochody ujawniane dla celów podatkowych

były wysokie, a dodatkowo powiększały je środki przesyłane na konta zagraniczne. Znacząco różniły się od zarobków kadry technicznej średniego i niższego szczebla.

Literatura

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN):

Ministerstwo Skarbu 1919–1939 (MS), sygn. 5590, 6175.

Archiwum Państwowe w Częstochowie (APC):

Akta miasta Częstochowy 1759–1948 (A. m. Częstochowy), sygn. 5654.

Okręgowy Urząd Górniczy w Częstochowie [1916] 1919–1932 (OUGC), sygn. 39, 42.

Archiwum Państwowe w Katowicach (APKt):

Francuska SA Towarzystwa Bezimiennego Kopalń Węgla „Czeladź” [1874] 1879–1945 („Czeladź”), sygn. 556.

Towarzystwo Francusko-Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla SA w Czeladzi 1899–1939 (T. Francusko-Włoskie Kopalń), sygn. 958.

Archiwum Państwowe w Kielcach (APK):

Elektrownia w Kielcach 1925–1957 (Elektrownia w Kielcach), sygn. 2, 3.

Fabryka Odlewów Żeliwnych „Kronenblum” w Końskich 1935–1943 („Kronenblum”), sygn. 5.

Kielecka Fabryka Pomp „Białogon” w Białogoniu 1816–1967 („Białogon”), sygn. 294, 473.

Starostwo Powiatowe Kieleckie 1919–1939 (SPK I), sygn. 904.

Urząd Wojewódzki Kielecki 1917–1939 (UWK I), sygn. 2655B, 473, 486, 2655C.

Wojewódzka Reprezentacja Związku Ziemian w Kielcach 1917–1934 (WRZZ), sygn. 34.

Archiwum Państwowe w Radomiu (APR):

Akta miasta Radomia 1796–1950 (A. m. Radomia), sygn. 8158.

Źródła statystyczne

„Dziennik Ustaw” 1922, nr 90; 1924, nr 65; 1927, nr 53; 1930, nr 85.

Mały Rocznik Statystyczny 1939, Warszawa 1939.

Rocznik informacyjny o spółkach akcyjnych w Polsce 1930, oprac. T. Szober, Warszawa 1930.

Rocznik statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1930, Warszawa 1931.

Statystyka Polski. Seria C, z. 89: *Statystyka zakładów przemysłowych i handlowych w 1935 roku*, Warszawa 1938.

Opracowania

Bartnicki T., Czajkowski T., 1936, *Struktura zatrudnienia i zarobki pracowników umysłowych*, Warszawa.

Falski M., 1937, *Środowisko społeczne młodzieży a jej wykształcenie*, Warszawa.

Głowska J., 2012, *Hutnictwo i przemysł metalowy w Zagłębiu Staropolskim w okresie międzywojennym 1918–1939*, Kielce.

- Gocał M., 2005, *Zdzisław Krudzielski – przemysławiec i inwestor* [w:] *Z tradycji i dorobku inteligencji kieleckiej w XIX i XX wieku*, red. M. Meducka, Kielce.
- Gołębiowski J., 1985, *Sektor państwowy w gospodarce Polski międzywojennej*, Warszawa–Kraków.
- Holewiński S., 1974, *Wspomnienia i notatki starego hutnika*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Jerzmanowski J., 1975, *W starych Kielcach*, Kraków.
- Kurska A., 2005, *Stanisław Starke – próba portretu* [w:] *Z tradycji i dorobku inteligencji kieleckiej w XIX i XX wieku*, red. M. Meducka, Kielce.
- Landau-Czajka A., 2006, *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*, Warszawa.
- Majcher E., 2011, *Robotnicy przemysłowi a ich pracodawcy w województwie kieleckim w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Rynek pracy w województwie świętokrzyskim w ujęciu historycznym, ekonomicznym i socjologicznym*, red. E. Słabińska, I. Ciosek, Kielce 2011.
- Markowski M.B., 1980, *Robotnicy przemysłowi w województwie kieleckim 1918–1939*, Warszawa.
- Markowski M.B., 1990, *Sfery przemysłowe i ziemiaństwo w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce.
- Markowski M.B., 2005, *Międzywojenne (1918–1939) Kielce na szlaku przemysłu zbrojeniowego* [w:] *Kielce i kielczanie w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce.
- Massalski A., 2000, *Kielce w okresie międzywojennym (1918–1939)* [w:] *Historia Kielce do roku 1945*, red. Z. Guldón, A. Massalski, Kielce.
- Massalski A., Rembalski M., 1983, *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze na Kielecczyźnie 1908–1950*, Kielce.
- Matusiak S.S., 1967, *Kielce jako ośrodek przemysłu metalowego*, Kielce.
- Miedzińska J., 1939, *Opieka nad nauką i pracą uczniów przemysłowych*, „Praca i Opieka Społeczna”, R. XIX, z. 1.
- Pazdur J., 1971, *Dzieje Kielce 1864–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Słabińska E., 2004, *Inteligencja na prowincji kieleckiej w latach 1918–1939*, Kielce.
- Słabińska E., 2015, *Rynek pracy w latach 1919–1939 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kielce.
- Zieliński J., 1978, *Kielce w Polsce Ludowej*, Warszawa.

Technical staff in the industry of the Second Republic (on the example of the Kielce Voivodeship)

Abstract

In the years 1925–1938, the number of industrial plants in the Kielce Voivodeship fluctuated between 1604 and 2710. Only a few percent of this number were plants of the I–III category, which were of key importance for the economy, about 1/4 of the plants of the IV–V category and about 3/4 of the plants of the VI–VII category. They were concentrated in the Dąbrowa Basin and the Częstochowa and Old Polish districts. An attribute of the modern company was specialized technical personnel – engineers, technicians and foremen. In small individual establishments, such staff did not exist or the only representative was the owner or director. Medium and large plants could not exist with-

out such personnel. In the latter, especially in joint-stock mining companies, the requirements for professional qualifications were regulated by law.

Recruitment for directors of joint-stock companies was carried out through a competition. It was joined by candidates from Poland and abroad. The choice of a foreigner as a director sometimes affected relations with subordinates. The workers appealed to the board to change the director, and when they did not achieve their goal, they meted out the punishment themselves. They intimidated their superiors or used physical violence.

The salaries of the technical staff varied. Directors of joint-stock companies earned the most. A portion of their income was not disclosed to reduce tax burdens. They differed significantly from the salaries of mid- and lower-level technical staff.

Key words: engineers, technicians, industry of the Second Republic, Kielce Voivodeship



Małgorzata Skotnicka-Palka¹

Wpływ akcji „Dzieci dzieciom” na poprawę sytuacji materialnej uczniów szkół powszechnych na Polesiu w latach 1934–1939

Streszczenie

W dwudziestoleciu międzywojennym jednym z najbardziej zapóźnionych pod względem cywilizacyjnym obszarów kraju było Polesie. Najważniejszymi problemami, z którymi musiały się mierzyć tamtejsze władze szkolne, były: zorganizowanie sieci szkolnej, budowanie szkół, zapewnienie odpowiedniej liczby nauczycieli i ich kształcenie, a także poprawa stopnia skolaryzacji. Liczne problemy szkolnictwa poleskiego spowodowały, że konieczne było udzielenie wsparcia uczniom z tego regionu. Jednym z takich działań pomocowych była zainicjowana w latach 30. XX w. akcja „Dzieci dzieciom”, polegająca na otoczeniu opieką uczniów szkół powszechnych przez młodzież szkół średnich. Początkowo akcja miała charakter regionalny. W krótkim jednak czasie upowszechniła się i objęła swym zasięgiem obszar całego kraju.

Słowa kluczowe: dwudziestolecie międzywojenne, Polesie, pomoc charytatywna, szkolnictwo

Wstęp

Sytuacja uczniów publicznych szkół powszechnych na terenie województwa poleskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego ze względu na zapóźnienia cywilizacyjne należała do najtrudniejszych w kraju. Rozwiązywanie problemów, z którymi się zmagali, odbywało się przy wsparciu państwa, ale także dzięki różnym indywidualnym

¹ Dr Małgorzata Skotnicka-Palka, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, ul. Szewska 49, 50-139 Wrocław, e-mail: małgorzata.skotnicka-palka@uwr.edu.pl, nr ORCID: 0000-0002-1284-7028.

i społecznym formom pomocy. W latach 30. XX w. jedną z takich inicjatyw była akcja „Dzieci dzieciom”, której podstawowym założeniem było udzielanie wsparcia ubogim poleskim szkołom i uczącym się w nich dzieciom przez uczniów szkół średnich, którzy żyli w lepszych od swoich młodszych kolegów warunkach materialnych (Dz. Urz. KOS Brzeskiego 1934, nr 7: 459–460; *Wychować lojalnych obywateli...* 2016: 119). Początkowo miała ona charakter lokalny, ponieważ działania pomocowe pochodziły od uczniów z tego samego regionu. Z czasem jednak przerodziła się w akcję ogólnopolską, w którą zaangażowali się uczniowie z innych części kraju, zwłaszcza z Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Celem artykułu będzie charakterystyka pomysłodawców akcji, stawianych przed nią celów, określenie jej zasięgu terytorialnego i organizacyjnego oraz opis form udzielanej pomocy i uzyskanych efektów.

Polska literatura naukowa poświęcona dziejom Polesia w II RP jest bogata. Obejmuje zarówno prace monograficzne (m.in. Tomaszewski 1963; Obrębski 2007; Cichoracki 2007, 2009, 2014, 2016; Śleszyński 2007, 2014; Mędrzecki 2018; Łotysz 2022; Ablamski 2023), jak też wydawnictwa źródłowe (*Polesie w polityce rządów...* 2009; *Protokoły i raporty zebrania...* 2014). Problematyką szkolnictwa na terenie województwa poleskiego w latach międzywojennych od lat zajmuje się Andrzej Smolarczyk. Efekty prowadzonych przez niego badań opublikowane zostały w formie monografii (Smolarczyk 2014), licznych artykułów (m.in. Smolarczyk 2016, 2018, 2020, 2021, 2022) oraz wydawnictwa źródłowego (*Wychować lojalnych obywateli...* 2016). Na temat szkolnictwa na Polesiu i na kresach wschodnich w okresie II RP pisali także m.in. Stefania Walasek (2006), Karol Sanojca (2013), Agnieszka Suplicka (2017), Zbigniew Kopeć (2020).

Cennych informacji dotyczących szkolnictwa na terenie województwa poleskiego dostarcza Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poleskiego (od 1933 r. pod nazwą Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego). Zawarte w nim materiały dotyczyły zagadnień ogólnopolskich oraz informowały o najważniejszych sprawach dziejących się w okręgu. W jego części nieurzędowej zamieszczane były artykuły nauczycieli, pedagogów, historyków, specjalistów od zarządzania oświatą, często zawierające wyniki badań własnych.

Zawarte w niniejszym artykule informacje dotyczące akcji „Dzieci dzieciom” pochodzą z Dzienników Urzędowych Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego, Wileńskiego i Poznańskiego. Uzupełniają je doniesienia publikowane w prasie międzywojennej – w czasopismach adresowanych do środowisk nauczycielskich, w prasie codziennej i tygodniowej, a także w periodykach dziecięcych i młodzieżowych.

Województwo poleskie

Polesie jako kraina geograficzna to obszar liczący ok. 80–100 tys. km² i sięgający na zachodzie do rzeki Bug, biegnący wzdłuż Prypeci aż do jej ujścia do rzeki Dniepr na wschodzie. Województwo poleskie zostało utworzone 19 lutego 1921 r. Na podstawie traktatu ryskiego podpisanego 18 marca 1921 r. Polesie podzielono na część polską i radziecką (Tomaszewski 1963: 9). Najbardziej charakterystycznymi czynnikami rozwoju tego regionu na tle kraju były: dominacja ludności niepolskiej, wysoki poziom analfabetyzmu oraz olbrzymie zapóźnienie cywilizacyjne (Ablamski 2020: 138–139).

Ludność zamieszkująca obszar przedwojennego województwa poleskiego była grupą niejednorodną. Podstawą szacunków jej struktury narodowościowej jest spis z 1931 r. (Cichoracki 2014: 20). Według zawartych w nim danych w województwie poleskim mieszkało wówczas 1 131 939 osób, co statystycznie oznaczało, że na 1 km² przypadało 31 osób (*Mały rocznik...* 1939: 14). Powyższe dane wskazywały, że Polesie miało najmniejsze zaludnienie spośród wszystkich województw przedwojennej Polski. Największą grupę mieszkańców, tj. 707 088 (62,4%), stanowiły osoby deklarujące się jako „tutejsi” (Lewkowska, Lewkowski, Walczak 2000: 29)², następną, liczącą 164 106 (14,5%), tworzyli Polacy, zaś kolejne: 112 966 – Żydzi (10%), 75 338 – Białorusini (6,7%), 54 047 – Ukraińcy (4,8%), 16 198 – Rosjanie (1,4%), 18 394 – pozostali (1,6%) (Drugi powszechny spis... 1938: 24–27; *Polesie w polityce...* 2009: 199–201). Społeczeństwo Polesia tworzyło mozaikę narodową, religijną i kulturową. Dominującą grupą społeczną na Polesiu byli chłopci, którzy stanowili prawie 80% mieszkańców regionu (Cichoracki 2014: 28).

Poziom analfabetyzmu na terenie całego województwa w 1921 r. wynosił 60,6% wśród mężczyzn i 80,6% wśród kobiet, co przełożyło się na średni poziom analfabetyzmu całego społeczeństwa w wysokości 71%. W 1931 r. liczby te kształtowały się następująco: 31,1% dla mężczyzn i 64,2% dla kobiet, a dla ogółu mieszkańców Polesia: 48,4% (Rühle 1938: 9)³. W 1939 r. odsetek analfabetów na Polesiu wynosił już tylko 20–25% (*Polesie w polityce...* 2009: 211). W świetle danych statystycznych widać dużą dynamikę procesu likwidacji analfabetyzmu w tej części kraju, do czego w dużej mierze przyczynił się rozwój sieci szkół.

² Określający siebie jako „tutejsi” rdzenni mieszkańcy Polesia – Poleszycy stanowili grupę ludności, którą cechowała niewykrystalizowana przynależność narodowa. Jednocześnie charakteryzowało ich silne poczucie odrębności i przynależności do własnej grupy społecznej, której wyróżnikami były język i wiara.

³ Dane dotyczyły ludności w wieku 10 lat i więcej.

Stolicą województwa poleskiego miał być ponaddwudziestotysięczny Pińsk. W sierpniu 1921 r. w mieście wybuchł jednak pożar, który zniszczył znacząco jego część (ok. 30%). W tej sytuacji urzędy wojewódzkie przeniesiono do Brześcia nad Bugiem. Miasto to było większe od Pińska (liczyło ok. 50 tys. mieszkańców) i lepiej skomunikowane z resztą kraju (Mędrzecki 2018: 327–329). Teren województwa był bardzo zróżnicowany wewnętrznie – jego wschodnie powiaty nie posiadały nawet dróg bitych (Ablamski 2020: 139). Proces terytorialnego kształtowania się województwa poleskiego został zakończony w 1931 r. Miało ono wówczas powierzchnię 36 668 km². W jego skład wchodziło dziewięć powiatów: brzeski, drohiczynski, kobryński, kosowski, koszyrski, łuniniecki, piński, prużański i stoliński (Smolarczyk 2014: 11–12). Pod względem powierzchni było ono największe w międzywojennej Polsce. Obszar dawnego Polesia charakteryzował się występowaniem lasów, bagien, mokradeł, rzek i rozlewisk oraz terenów piaszczystych (Tomaszewski 1962: 335). To specyficzne ukształtowanie terenu miało znaczący wpływ na organizację szkolnictwa na tym obszarze.

Organizacja szkolnictwa poleskiego i jego problemy

W okresie II RP szkolnictwo na Polesiu zmagало się z różnymi trudnościami. Najważniejszymi problemami, z którymi musiały mierzyć się władze szkolne, były sprawy podstawowe, takie jak: zorganizowanie sieci szkolnej, budowanie szkół, zapewnienie odpowiedniej liczby nauczycieli i ich kształcenie, a także poprawa niskiego stopnia skolaryzacji.

Palącą kwestią był brak odpowiednich budynków i pomieszczeń, w których mogłyby odbywać się zajęcia lekcyjne. Wiele gmachów zajmowało wojsko, dlatego kadra administracyjna musiała postarać się odzyskać je dla celów edukacyjnych (Walasek 2006: 103). W roku szkolnym 1921/1922 na terenie województwa poleskiego władze szkolne doprowadziły do stanu używalności 231 budynków powstałych przed 1919 r., co wraz z obiektami, które nie uległy zniszczeniu podczas I wojny światowej, dawało 410 szkół, w których znajdowało się 631 klas (Gąsiorowski 1930: 30). W następnych latach nastąpił rozwój szkolnictwa powszechnego. W roku szkolnym 1929/1930 łączna liczba szkół powszechnych publicznych i prywatnych (1-kl., 2-kl., 3-kl., 4-kl., 5-kl., 6-kl. i 7-kl.) wzrosła na tym terenie do 1062 obiektów, w których znajdowało się 2139 klas (Smolarczyk 2014: 256). Natomiast w roku szkolnym 1938/1939 łączna liczba publicznych szkół powszechnych I, II i III stopnia wynosiła 1181 (Smolarczyk 2014: 286). Powyższe dane wskazu-

ją na prawie trzykrotny wzrost liczby budynków szkolnych w okresie od utworzenia województwa poleskiego do wybuchu II wojny światowej. W wielu jednak szkołach brakowało podstawowego wyposażenia, tj. stołów, ławek, książek, zeszytów (Walasek 2006: 105). Skutkowało to licznymi utrudnieniami w przebiegu procesu dydaktycznego.

Przeszkodą w prawidłowym funkcjonowaniu szkół powszechnych na Polesiu był brak odpowiedniej liczby nauczycieli. Problem miał wymiar zarówno ilościowy, jak i jakościowy. Wskazane było, żeby pedagodzy pracujący na tym obszarze posługiwali się językiem polskim. Chętnych do pracy poszukiwano na terenie całego kraju, jednak niewielu specjalistów było zainteresowanych zatrudnieniem na Kresach (Sanojca 2020: 33). Wielu obawiało się życia na zacofanych gospodarczo i kulturowo ziemiach wschodnich (*Wychować lojalnych obywateli...* 2016: 10). Organizowano zatem kilkumiesięczne kursy, dzięki którym pozyskano kilkuset nauczycieli wstępnie przygotowanych do pracy w szkole. Mogli oni podnosić swoje kompetencje metodyczne i dydaktyczne podczas kursów wakacyjnych, a także kształcić się w instytutach pedagogicznych i na wyższych kursach nauczycielskich (Walasek 2006: 191). W roku szkolnym 1921/1922 na Polesiu pracowało 727 nauczycieli, wśród których jedynie 97 było w pełni wykwalifikowanych. Liczba pedagogów w roku szkolnym 1930/1931 wzrosła do 2080 – wszyscy byli przygotowani do wykonywania swojego zawodu (Gąsiorowski 1930: 35). Ostatecznie w 1939 r. w województwie poleskim pracowało 2748 nauczycieli (1503 mężczyzn i 1245 kobiet) (Śleszyński 2014: 198). Mimo znacznego wzrostu zatrudnionych była to liczba niewystarczająca w stosunku do potrzeb. W roku szkolnym 1934/1935 na jednego nauczyciela przypadało statystycznie 85 uczniów (Falski 1936a: 31) i był to najgorszy wynik w kraju. Widoczną poprawę odnotowano w roku szkolnym 1938/1939 – ostatnim w II RP, kiedy na jednego nauczyciela przypadało 69 uczniów (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1938, nr 9: 502). To zmniejszenie obciążenia nauczycieli poleskich można uznać za pewien postęp, jednak warunki, w których nadal pracowali, powodowały, że musieli obniżyć minimalne wymagania programowe, a także groziły im poważne problemy zdrowotne.

Dla władz szkolnych województwa poleskiego problematyczne było wykonanie dekretu o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 r. (Dz.Pr.P.P. 1919, nr 14, poz. 147). Dotyczył on dzieci w wieku od 7 do 14 lat. W roku szkolnym 1921/1922 na 180 403 dzieci w wieku szkolnym do szkół powszechnych (publicznych i prywatnych) uczęszczało 39 641 uczniów, co stanowiło jedynie 22%. W kolejnych latach liczba dzieci w wieku szkolnym zmniejszała się, ponieważ edukację zaczynali ucz-

niowie urodzeni w czasie I wojny światowej, czyli w okresie niżu demograficznego. Od roku szkolnego 1928/1929 odnotowano przełom i liczba dzieci w wieku szkolnym zaczęła wzrastać, gdyż do placówek edukacyjnych zaczęli uczęszczać uczniowie urodzeni po zakończeniu I wojny światowej. Na terenie województwa poleskiego w roku szkolnym 1930/1931 na 137 000 dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu nauczaniem powszechnym objętych było 111 543 (81,4%), zaś w roku szkolnym 1934/1935 na 212 000 dzieci objętych obowiązkiem szkolnym do szkół uczęszczało 170 592 (80,5%) (Falski 1936a: 16, 24). 1 października 1937 r. w publicznych i prywatnych szkołach powszechnych w województwie poleskim uczyło się około 192 000 dzieci (80%) (Smolarczyk 2014: 168). W ostatnim w II RP roku szkolnym 1938/1939 w województwie poleskim odnotowano realizację obowiązku szkolnego na poziomie 79,9% (Smolarczyk 2014: 170). Dane te świadczą o stopniowej poprawie frekwencji w poleskich szkołach, jednak i tak stopień wypełnienia obowiązku szkolnego na tym obszarze należał do najniższych w kraju.

Na frekwencję uczniów poleskich miało wpływ wiele czynników, m.in.: rolniczy charakter województwa powodujący, że obecność dzieci w szkole uzależniona była od pór roku i prowadzonych prac polowych; niski poziom kulturalny mieszkańców; specyficzne warunki klimatyczne; duża liczba świąt kultywowanych przez ludność prawosławną; bieda i zaco-fanie gospodarcze oraz związany z tym zły stan zdrowia uczniów; fatalne warunki lokalowe i wynikająca z nich zła atmosfera panująca w szkole (statystyczna szkoła poleska miała niewielką powierzchnię, była niska, źle wentrzona i niewłaściwie oświetlona, pełna brudu, sąsiadowała często z drugą izbą gospodarską) (Walasek 2006: 105–106; Smolarczyk 2014: 143; 2016: 270). W miesiącach letnich (w sierpniu i we wrześniu) frekwencja była niska i wynosiła 62–70%. Okresem przejściowym był październik, kiedy do szkół uczęszczało 77% uczniów (Kołodziejski 1938: 134–135). Najwyższa frekwencja notowana była w ciągu pięciu miesięcy zimowych – od listopada do marca i wynosiła 81–90%. Od kwietnia do czerwca ponownie spadała do 73–77% (Śleszyński 2014: 199). Poprawienie frekwencji było jednym z priorytetów władz oświatowych na Polesiu. Aby ten cel osiągnąć, szkoły, w których frekwencja była niedostateczna, były oddawane pod opiekę szkołom w miastach powiatowych. Dodatkowo starano się wpłynąć na wójtów, aby współpracowali ze szkołami w podnoszeniu frekwencji. Interweniowano w urzędach skarbowych, aby przyspieszano egzekwowanie grzywien nakładanych na rodziców, którzy nie posyłali swoich dzieci do szkoły (Smolarczyk 2016: 270). Działania te w pewnym stopniu przyczyniły się do podwyższenia frekwencji uczniów w poleskich szkołach.

Początki akcji pomocowej

Liczne problemy szkolnictwa poleskiego powodowały, że konieczne było udzielenie wsparcia uczniom z tego regionu kraju. Po przewrocie majowym i przejęciu władzy przez sanację w międzywojennej Polsce lansowana była polityka wychowania państwowego. Wprowadzenie jej w województwie poleskim było w przekonaniu władz koniecznością wynikającą z kilku powodów: niskiego uświadomienia politycznego i kulturalnego ludności, wysokiego odsetka mniejszości narodowych, sąsiedztwa Związku Sowieckiego, złych warunków ekonomiczno-gospodarczych, niekorzystnego ukształtowania terenu i ogólnego zacofania. Miało ono zniwelować dysproporcje Polesia w stosunku do centralnych i zachodnich ziem Polski. Najważniejszym narzędziem integracji państwowej ludności białoruskiej i ukraińskiej była szkoła. Głównym zadaniem nauczycieli stało się wychowanie obywatela (niezależnie od narodowości) przygotowanego fizycznie, umysłowo i moralnie do służby na rzecz państwa polskiego. Zadanie to należało realizować w całym życiu szkolnym: na każdym przedmiocie, w każdej organizacji uczniowskiej, w oświacie pozaszkolnej. W województwie poleskim ideały te wcielano w życie w okresie od 1928 do 1932 r. (*Wychować lojalnych obywateli...* 2016: 19–21). W kolejnych latach władze lokalne oraz nauczyciele uznali, że specyfika Polesia wymaga wzmocnienia w procesie edukacyjnym także czynnika narodowego. Na Zjeździe Inspektorów Szkolnych 18 listopada 1933 r. brzeski kurator szkolny Romuald Petrykowski stwierdził, że „Polesie musi być zasymilowane dla kultury polskiej” (Śleszyński 2014: 209). W efekcie do końca istnienia II RP nauczanie w państwowych szkołach na Polesiu zredukowano do języka polskiego. Również szkolnictwo prywatne zostało zdominowane przez język polski. Był to element autonomicznej polityki prowadzonej przez wojewodę Wacława Kostka-Biernackiego. Kluczowym jej aspektem była oświata, poprzez którą dążono do uczynienia z Polesia obszaru Kresów zamieszkałego przez ludność reprezentującą polską świadomość narodową (*Wychować lojalnych obywateli...* 2016: 24).

Jednym z przejawów polityki oświatowej prowadzonej na Polesiu było zainicjowanie we wrześniu 1934 r. na terenie Okręgu Szkolnego Brzeskiego akcji opieki młodzieży szkół średnich regionu nad uczniami szkół powszechnych (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1934, nr 7: 459). Pomysł narodził się w kuratorium kierowanym przez Romualda Petrykowskiego. Początkowo akcja dotyczyła tylko dwóch powiatów przygranicznych: łuninieckiego i stolińskiego. Pierwsze działania

skierowane do uczniów szkół powszechnych z tego terenu zostały podjęte we wrześniu i w październiku 1934 r. Według danych kuratoryjnych 1 grudnia 1934 r. już 38 szkół średnich Okręgu Szkolnego Brzeskiego nawiązało kontakt i podjęło się opieki nad 81 szkołami powszechnymi Polesia z powiatów łuninieckiego i stolińskiego (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1935, nr 1: 25–29). Pomoc kierowano do tzw. jednostki wychowawczej, za którą uznawano jednoklasową szkołę powszechną lub klasę szkoły wyższego stopnia, które liczyły od 60 do 70 uczniów (*Wychować lojalnych obywateli...* 2016: 119). W zależności od możliwości finansowych i od wyrażonej woli szkoła opiekuńcza podejmowała się opieki nad jedną lub kilkoma (maksymalnie nad czterema) szkołami jednoklasowymi lub klasami szkoły wieloklasowej. W obrębie szkoły opiekuńczej w inicjatywach pomocowych uczestniczyły pojedyncze klasy, komplety klas lub organizacje uczniowskie działające na terenie danej placówki, np. Straż Przednia, Harcerstwo, itp. (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1935, nr 7: 242–244). O inicjatywie, która rozwijała się pod hasłem „Dzieci dzieciom”, w początkowym okresie jej istnienia, uczniowie dowiadywali się od dyrektorów swoich szkół, którzy zachęcali młodzież do nawiązania kontaktu ze szkołą potrzebującą wsparcia (*Wychować lojalnych obywateli...* 2016: 119). Z upływem czasu zdarzały się przypadki, kiedy szkoły same starały się uzyskać potrzebną im pomoc, np. dzieci ze szkoły powszechnej w Bezdzieżu, pow. drohicki na Polesiu, zamieściły w prasie ogłoszenie z prośbą o ofiarowanie im książek do ubogo wyposażonej biblioteki szkolnej. W ciągu dwóch tygodni uczniowie otrzymali paczki z różnych szkół oraz od osób prywatnych, w których znalazły się książki dla dzieci. W efekcie tej inicjatywy bibliotekę uczniowską powiększono o 322 woluminy, a także publikacje dla dorosłych, które wzbogaciły bibliotekę oświaty pozaszkolnej o 43 pozycje. Dodatkowo prawie wszyscy uczniowie szkoły otrzymali tą drogą podręczniki. Dzieci podziękowały swoim darczyńcom w liście opublikowanym w tej samej gazecie (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 187). Podobne ogłoszenia o poszukiwaniu szkoły opiekuńczej publikowane były np. w „Szkolnej Gazecie Ściennej” (*Prośby o korespondencję* 1936b; *Właściwe załatwienie sprawy* 1936), „Płomyku” (*Listy do redakcji* 1936a: 322; *Listy do redakcji* 1936c: 406); czy w „Płomyczku” (*Listy do redakcji* 1938a: 549). Zdarzało się też, że szkoły, które chciały zaopiekować się uczniami z Polesia, prosiły za pośrednictwem prasy o podanie odpowiedniego adresu (*Prośby o korespondencję* 1936c, nr 8). W ten sposób akcja była popularyzowana wśród odbiorców prasy dziecięcej.

Organizacja kontaktów międzyszkolnych

Pierwszym krokiem do rozpoczęcia współpracy i objęcia opieką szkoły powszechnej było nawiązanie kontaktu korespondencyjnego. Uczniowie szkoły opiekuńczej pisali listy adresowane do nauczyciela lub kierownika placówki potrzebującej wsparcia. Wykaz takich szkół był wcześniej przygotowany przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego. W listach deklarowano chęć przyścia z pomocą uczniom, pytano m.in. o to, ilu uczniów liczy szkoła, jaki jest stan zamożności ich rodziców, jakie są ich potrzeby, jakie dzieci mają zainteresowania, czego lubią się uczyć, jak się lubią bawić. Proszono również o przysłane odpowiedzi zwrotnej w określonym terminie. Kiedy korespondencja została nawiązana, wówczas dyrekcja szkoły opiekuńczej zawiadamiała o tym Inspektora Szkolnego, podawała dane szkoły objętej opieką, a także zakres pomocy, która zostanie jej udzielona (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1934, nr 7: 461; *Wychować lojalnych obywateli...* 2016: 12). Szkoły, którym zaproponowano opiekę, z reguły odpowiadały na listy. Były jednak i takie przypadki, kiedy korespondencja między szkołami ograniczyła się do niewielkiej liczby listów i była zrywana (*Listy do redakcji* 1936b: 198). Zdarzało się, że uczniowie z Polesia nie odpisali na wysłane do nich listy, np. w jednym z numerów „Szkolnej Gazetki Ściennej” zamieszczono informację przesłaną przez dzieci ze szkoły w Popowiczach, w której zapytano „Prosimy o łaskawe wyjaśnienie, czemu to tak jest, że szkoła w Opacie Wielkiej ogłasza, że chce korespondować z jakąś szkołą, a gdy napisaliśmy do niej, to nam zwrócono listy z napisem: »Odmówiono podjęcia«” (*Prośby o korespondencję* 1936a). Takie sytuacje mogły zniechęcać uczniów do wspierania dzieci poleskich.

W roku szkolnym 1936/1937 Kuratorium przydzieliło szkole w Olmanach na Polesiu placówkę opiekuńczą, którą była siedmioklasowa Publiczna Szkoła Powszechna im. Henryka Sienkiewicza w Grudziądzu (okręg poznański). Uczniowie z Polesia, chcąc nawiązać z nią kontakt, wysłali zbiorowy list, na który nie otrzymali odpowiedzi. Przekreśliło to ich nadzieje na otrzymanie wsparcia (Obrębski 2007: 377–378). Przykład ten świadczy o tym, że wytypowane przez kuratorium szkoły nie zawsze wywiązywały się z powierzonej im funkcji opiekuńczej. W większości jednak przypadków udawało się nawiązać korespondencję między placówkami. Początkowo miała ona charakter formalny i zbiorowy, gdyż kierowana była do całej klasy. Z czasem, kiedy uczniowie dowiadywali się o sobie coraz więcej, nabierała charakteru prywatnego, tzn. poszczególni uczniowie znajdowali sobie koleżanki lub kolegów, z którymi nawiązywali osobisty kontakt listowy.

Bardzo często dzieci poleskie pisały w listach o tym, jak wygląda ich życie, co się dzieje w ich szkole, czego im brakuje, co sprawia im radość, a co je martwi, jak spędzają święta. np. uczniowie szkoły powszechnej w Ozdamiczach pisali:

Jesteśmy wszyscy dziećmi biednych rodziców. Ojcowie nasi nie zawsze mają pieniądze na książki i zeszyty dla nas. A my chcemy się uczyć, aby być mądrymi ludźmi i dobrymi Polakami (Wychować lojalnych obywateli... 2016: 122).

Z kolei dzieci ze szkoły w Maliszewie pisały:

Potrzeb mamy jeszcze dużo, a najtrudniej u nas o ciepłe ubrania. Więc bardzo prosimy, o ile będziecie mogli, przyslijcie nam jeszcze trochę ciepłych rzeczy (Wychować lojalnych obywateli... 2016: 121).

Zdarzało się, że w listach zamieszczano również teksty bajek lub piosenek w lokalnej gwarze. Były one pisane samodzielnie, językiem, którym posługiwało się dziecko, często zawierały błędy stylistyczne i ortograficzne. Najważniejsze było jednak to, że były to szczere i bezpośrednio wypowiedzi, wyrażające uczucia piszącego dziecka.

Wkrótce po rozpoczęciu akcji nastąpił jej dynamiczny rozwój, gdyż z inicjatywy regionalnej rozrosła się w przedsięwzięcie ogólnopolskie. W listopadzie i grudniu 1934 r., dzięki przychylności kuratora dra Michała Pollaka⁴, do akcji „Dzieci dzieciom” włączył się Okręg Szkolny Poznański. Przyczyniło się to do jej rozszerzenia na wszystkie powiaty Polesia oraz objęcia nią trzech obwodów szkolnych województwa białostockiego: Bielska, Białegostoku i Sokółki (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1935, nr 2: 65). W roku szkolnym 1934/1935 do akcji włączyły się kolejne okręgi szkolne: warszawski, śląski i krakowski. Łącznie wzięły w niej udział 493 szkoły opiekuńcze (209 średnie i zawodowe oraz 284 powszechne), które udzieliły wsparcie 857 klasom w 468 szkołach, do których uczęszczało 68 560 uczniów (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1935, nr 7: 244).

W roku szkolnym 1935/1936 liczba szkół, względnie instytucji opiekuńczych zwiększyła się do 1122, co oznaczało ponaddwukrotny ich wzrost. Roztaczały one opiekę nad 891 szkołami poleskimi (Dz.Urz.

⁴ Dr Michał Pollak (1888–1968) pracował w szkolnictwie jako profesor gimnazjalny, od 1919 r. zatrudniony w MWRiOP jako współorganizator szkolnictwa polskiego w międzywojennej Polsce. Był kuratorem okręgu szkolnego pomorskiego (1931–1932) i poznańskiego (1932–1936), następnie dyrektorem Departamentu Szkolnictwa Ogólnokształcącego w MWRiOP. Po zakończeniu II wojny światowej pracował w Ministerstwie Oświaty jako dyrektor Biura Ziem Odzyskanych (1945–1947), następnie do 1964 r. był wicedyrektorem Instytutu Zachodniego w Poznaniu (Zdrójkowski 1982: 334–337; Sukertowa-Biedrawina 1968: 172).

KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 181). Następnymi rejonami, które przyłączyły się do akcji, były okręgi szkolne: lubelski, lwowski, łucki i wileński. Według źródeł kuratorskich z dnia 1 listopada 1936 r. łącznie 1017 szkół i instytucji opiekuńczych otaczało opieką 956 szkół (w tym 838 na Polesiu i 118 na Białostocczyźnie) (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1936, nr 4: 182). Powyższe dane pokazują, że liczba szkół opiekuńczych zmniejszyła się o 105, co wynikało z różnych powodów, np. likwidacji seminariów nauczycielskich. Jednocześnie wzrosła jednak liczba szkół otoczonych opieką. W roku szkolnym 1936/1937 liczba jednostek objętych opieką przekroczyła 1000 (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 182). Jest to dowód na to, że akcja rozwijała się zarówno pod względem ilościowym, jak i terytorialnym.

Przebieg akcji pomocowej

Po nawiązaniu kontaktu korespondencyjnego szkoły opiekuńcze przesyłały dary do szkół poleskich. W wytycznych kuratorskich zaznaczono, że ze względów wychowawczych najlepszymi terminami, w których należałoby wesprzeć materialnie uczniów szkoły objętej opieką, były: początek roku szkolnego, 11 listopada, Boże Narodzenie, dzień imienin Prezydenta II RP Ignacego Mościckiego (1 lutego), Wielkanoc, dzień imienin Józefa Piłsudskiego (19 marca) (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1935, nr 7: 243) oraz 3 maja (Dz.Urz. KOS Poznańskiego 1935, nr 4: 107). Dzieciom wysyłało różne potrzebne rzeczy, m.in. bieliznę i ubrania, które mogły być zarówno nowe, jak i używane, ale miały nadawać się do noszenia i być czyste. Jeśli ubrania były za duże, były przerabiane i dopasowywane do sylwetek dzieci (*Wychować lojalnych obywateli...* 2016: 121). Czasami odzież była szyta przez uczniów szkół opiekuńczych, np. uczennice II Gimnazjum Miejskiego im. Jana Kochanowskiego w Warszawie dla swoich podopiecznych uszyły na lekcjach prac ręcznych koszule, rękawiczki, chustki do nosa, szaliki, czapki, sukienki, rękawiczki itp. (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 191). W paczkach wysyłało także przybory szkolne, tj. zeszyty, pióra, ołówki, gumki itp., jak również piłki i inne przedmioty do zabaw ruchowych, które były dla dzieci szczególnie cennym darem, gdyż w wielu szkołach brakowało sprzętu sportowego. W jednym z listów dzieci z Polesia pisały:

Serdecznie dziękujemy wam za przyslaną nam piłkę. Cieszymy się z niej bardzo, bo czekaliśmy na nią aż 14 lat i teraz boimy się, żeby jej nie stracić. Koło naszej szkoły jest bardzo wielka trawa i dużo rosy, więc boimy się, żeby nie zniszczyć piłki. Nie umiemy jeszcze dobrze łapać piłki, ale się nauczymy (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1936, nr 12: 315).

W paczkach kierowanych na Polesie wysyłano też pocztówki z widokami miast, podręczniki szkolne, a także czasopisma dziecięce i młodzieżowe, tj. „Płomyk”, „Płomyczek”, „Szkolna Gazetka Ścienna”, „Ilustracja Szkolna” (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 7: 243) – czasami przekazywano starsze numery, ale zdarzało się też, że zamawiano dla szkół prenumeratę wybranego pisma. Cennym prezentem, który ułatwiał nauczycielom poleskim prowadzenie lekcji, były opracowane przez różne towarzystwa tablice higieniczne informujące o tym, jak zapobiegać i zwalczać choroby zakaźne (np. dur brzuszny, gruźlicę), a także wydawane przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej lub Ligę Morską i Kolonialną schematy samolotu, okrętu, lokomotywy, kopalni, szybu naftowego itp. W szkołach poleskich odczuwalny był również brak książek. Chcąc je wysłać dzieciom, należało wziąć pod uwagę rozpiętość wieku czytelników oraz różnorodność ich zainteresowań. Dla jednych najciekawsze były bajki i opowieści, inni woleli książki podróżnicze, wojenne, historyczne czy gospodarcze. Były one czytane nie tylko przez uczniów, ale także przez osoby dorosłe. Aby dzieci miały dostęp do kolejnych nowych publikacji, uczniowie Państwowego Gimnazjum w Nowogrodku zorganizowali biblioteki ruchome. Na warsztatach szkolnych wykonali szafki, w których umieszczali po 50 książek wraz ze spisem ich zawartości, z których, na zasadzie wymiany, korzystały szkoły wskazane przez inspektora szkolnego. Łącznie przygotowano 35 biblioteczek. Młodzież z tej szkoły wykonała również albumy zawierające wycinki prasowe, tworząc w ten sposób opracowania tematyczne poświęcone np. armii polskiej, Świętu Niepodległości, miastom Polski. Dostarczyli też pozyskiwane z biur podróży ilustracje przedstawiające Tatry, Huculszczyznę, Kraków itp. Naklejali je na karton i oprawiali w ramy wykonane w warsztatach szkolnych. Samodzielnie przygotowali również różne gry planszowe („Podróże po Polsce”, „Szlakiem Legionów”, „Szlakami wodnymi do morza”, warcaby). Dodatkowo wykonali układanki obrazkowe, rozsypanki, ruchomy alfabet, liczydła, tarcze zegarowe, termometry, tablice ortograficzne i rachunkowe, pomoce geometryczne (trójkąty, kątomierze, cyrkle), modele brył geometrycznych (graniastosłupy, ostrosłupy), modele wiatraków, wagi, krążki barw, igły magnetyczne. Uczennice z tej szkoły uszyły z flaneli lalki, niedźwiadki, króliczki, zajączki (Dz.Urz. KOS Wileńskiego 1936, nr 12: 314). W okresie Bożego Narodzenia do szkół objętych opieką wysyłano ozdoby na choinkę, a nawet opłatek (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1935, nr 10: 393; 1936, nr 1: 23). Czasami przekazywano dary o dużej wartości, np. radioodbiornik (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 198; *Listy do redakcji* 1935: 110; *Podziękowania* 1936)⁵. Otrzymanie ta-

⁵ Uczniowie zamieścili w prasie podziękowanie: „*Wdzięczne dzieci szkoły powszechnej w Wierchowicach na Polesiu składają tą drogą serdeczne podziękowanie*

kiego prezentu wywoływało duże emocje. W liście do redakcji „Szkolnej Gazetki Ściennej” uczniowie pisali:

Mamy radio! Własne! Telefunken się nazywa. (...) Szkoły w Kowlu na uczczenie Imienin Pana Prezydenta R.P. zakupiły radia dla szkół na wsi. I my, Hrycie, Manie, Janie, Iwasie z Wólki Lubitowskiej mieliśmy to szczęście. Szkoła Nr 7 z Kowla to sprawiła. Nawet przyjechali i założyli nam. Na tę ważną uroczystość założenia radia zebrali się wszyscy i rodzice. Co to była za radość! (Czeka Was niespodzianka... 1937).

Szkoły opiekuńcze wysyłały też paczki zawierające produkty spożywcze, tj. mąkę, cukier, ryż, groch, konserwy, herbatę, kakao, a także smakołyki, którymi darczyńcy chcieli się podzielić ze swoimi kolegami i kolegami z Polesia, np. pierniki świąteczne, słodycze, pomarańcze czy też produkty, które dzieci widziały i próbowały po raz pierwszy w życiu, np. figi (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 204). Często obdarowane dzieci urządzały poczęstunek, na którym uczniowie sami albo wraz z rodzicami jedli produkty przysłane im w prezencie.

W wyjątkowych sytuacjach paczki żywnościowe były ratunkiem dla dzieci, które znajdowały się w trudnym położeniu. Nauczyciel jednoklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Horodnie-Kolonii, Józef Surdyk, w liście do Antoniego Małka, dyrektora Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łomży, pisał:

Tyfus u nas się skończył. (...) W kilka dni później nagle zachorowało 9 dzieci szkolnych. Felczer nie wiedział, co zrobić. Nie miał żadnych środków, aby utworzyć miejsce izolacyjne, bo nie było czym karmić. Wówczas to przyszła od dziatwy paczka żywnościowa. (...) żywności wystarczyło na 9 dni, t.j. tak długo aż przyszły środki od władz gminnych i powiatowych. Trzeba było widzieć matki tych dzieci, aby zrozumieć, jak ta paczka była potrzebna w tym czasie (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1936, nr 1: 25).

Otrzymane przesyłki były otwierane w obecności całej klasy, komitetu rodzicielskiego lub innych osób dorosłych znających sytuację materialną uczniów. Przy ich udziale rozdysponowywano prezenty dla poszczególnych dzieci (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 205). Nie zawsze darów było tyle, by obdzielić wszystkich potrzebujących. W takiej sytuacji obdarowywano tylko dzieci najbiedniejsze (*Wychować lojalnych obywateli...* 2016: 121). Jeśli podarunków było więcej, przekazywano je wychowankom z innej ubogiej placówki (Dz.Urz. KOS Brze-

ukochanej Irmince Dziebowiczównie, ucz. kl. III w Warszawie, za ofiarowany aparat radiowy, z którego mają nieocenione korzyści i wiele, wiele przyjemności” (Podziękowania 1936).

skiego 1937, nr 4: 192). Przedmioty trwałe, które przysyłano w paczkach, stawały się własnością szkoły. Należało więc nauczyć dzieci, że o te rzeczy trzeba szczególnie dbać, aby mogli z nich korzystać młodszy koledzy w kolejnych latach nauki. Dzieci cieszyły się z otrzymanych prezentów, ale szczególnie ważna była świadomość, że ktoś o nich pamięta i troszczy się o nie (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1936, nr 3: 87).

Zdecydowana większość rodziców uczniów uczęszczających do szkół objętych opieką była wdzięczna za bezinteresowną pomoc okazaną ich dzieciom. Dla wielu z nich, zwłaszcza tych najbiedniejszych, którzy sami nie byli w stanie zapewnić swojej rodzinie podstawowych środków do życia, obdarowanie ich dziecka ubraniami, obuwem, pomocami szkolnymi, żywnością było czymś więcej niż tylko pomocą. Zdarzali się jednak i tacy, którzy uważali, że pomoc im się należy, mimo że sami nie byli biedni (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1936, nr 3: 87; Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 192).

Szkołom opiekuńczym zależało, aby obdarowywane dzieci nie krępowywały się i nie miały poczucia niższości z powodu otrzymywania prezentów. Pozostawianie biernym odbiorcą mogłoby być dla nich szkodliwe. Dlatego ważne było, żeby uczniowie polescy mogli się zrewanżować. Oprócz listów wysyłano do szkół opiekuńczych w ramach podziękowania m.in. wyroby regionalne, np. ręczniki i serwetki haftowane we wzory poleskie (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1935, nr 6: 219), postoły⁶, obrusy, kawałki czystego płótna, wycinanki, pisanki, suszone jagody, grzyby, orzechy, pestki. Uczniowie Państwowego Gimnazjum w Nowogródku poprosili dzieci o przysyłanie przedmiotów, które trafiły jako eksponaty do ich szkolnego muzeum regionalnego. Otrzymali od uczniów z Polesia m.in. model warsztatu tkackiego, na którym można było tkać, próbki kilimów, zabawki regionalne, kołowrotek, kołatki, łapcie, fujarki, koszyczki ze słomy, wyroby ceramiczne (wazy, dzbanki, garnki, doniczki, talerze itp.), przedmioty związane z kowalstwem ludowym, stroje mieszkańców wsi (kobięcy i męski) ze swojego regionu. Wiele z tych darów wykonały same lub z pomocą rodziców. Ta wzajemna wymiana spowodowała, że między szkołami nawiązała się współpraca, z której obie strony były zadowolone (Dz.Urz. KOS Wileńskiego 1936, nr 12: 315).

Zdarzało się, że podziękowania zamieszczane były w prasie dziecięcej, np. w „Szkolnej Gazecie Ściennej”. Uczniowie klasy IV szkoły powszechnej w Czudli, poczta Rafałówka, podziękowali w ten sposób Szkole Ćwiczeń przy Seminarium Nauczycielskim w Lublinie za narzę-

⁶ Postoły – łapcie wyplatane techniką krzyżową z taśm łyka lipy, wiązu, brzozy lub witek wierzbowych, <https://etnomuzeum.eu/zbiory/-228> (dostęp: 15.05.2024).

dzia stolarskie (piły, młotki, heble, pilniki). Dzięki otrzymanemu darowi udało im się stworzyć pracownię do zajęć technicznych, w której wykonali wiele praktycznych przedmiotów. Dodatkowo dostali zeszyty, książki do biblioteki, a w ramach podziękowania wysłali jesienią suszone jagody i grzyby (*Podziękowanie* 1936). Przykład ten pokazuje, że czasami współpraca między szkołami przyczyniała się do wzbogacenia bazy dydaktycznej placówek na Polesiu.

Otrzymanie odpowiedzi na list oraz upominku w ramach podziękowania od dzieci z Polesia motywowało uczniów szkół opiekuńczych do dalszego wspierania potrzebujących kolegów. Dzieci ze szkoły w Czyżowie Szlacheckim, pow. opatowski, pisały:

Kochana Gazetko Ścienna! Chcemy się podzielić z Tobą naszą radością, która nas spotkała w zeszłym tygodniu. Przed paru tygodniami wysłaliśmy paczkę żywnościową i list na Polesie biednym dzieciom. W paczce tej znajdowały się: ciastka, kluski suszone, sukienka, serdaczek, 3 zł, książka, obrazki historyczne i list. Po wysłaniu paczki z niecierpliwością oczekiwaliśmy odpowiedzi. Codziennie pytaliśmy Panią, czy listu niema, a Pani stale odpowiadała zamyślona: niema i niema. Aż dnia pewnego, 13-go marca, wchodzi Pani do klasy z jakiemiś robotami; były to przyrządy tkackie, przysłane nam przez dzieci z Polesia. Wszyscy spojrzeliśmy z podziwem na tak piękne rzeczy. Pani zaczęła nam objaśniać. Pokazała nam postoły, warsztat tkacki, prząsaniczkę i pasek wełniany, jakim się tam opasują. Wszystko ich własnej roboty! Radość nasza nie miała granic. Teraz nabraliśmy więcej ochoty i postanowiliśmy na święta zrobić im znów niespodziankę. Mamy w projekcie zebrać więcej rzeczy: żywności i książek, bo wspominali nam w liście, że chcą założyć bibliotekę. Z wielką ochotą zabieramy się do składek i pragniemy jak najwięcej rzeczy nazbierać! Dziś powiemy o tem na zebraniu naszego Koła PCK, niech przyłączą się do nas. Bo wspólnymi siłami więcej zrobimy. Prosimy bardzo o wydrukowanie naszego listu, to może i inne szkoły też pomogą biednym dzieciom na Polesiu. My posyłamy do szkoły w Hucie, p-ta Kruchowice, pow. łuniniecki. Za całą klasę V a – Sabina (Przykład godny naśladowania 1936).

List ten jest dobrym przykładem obopólnych korzyści z współpracy szkół opiekuńczych z placówkami poleskimi.

Do wspierania dzieci z Polesia zachęcały też redakcje pism dziecięcych, np. „Płomyczek”⁷. Za pośrednictwem prasy dziecięcej niektóre

⁷ W dziale: Listy do redakcji znalazł się komunikat: „Ojej! Zapomniałbym pozdrowić mile Dobre Dzieci z Pawłowa. Naprawdę są dobre, ponieważ pamiętają o biedniejszych kolegach na Polesiu i często dzielą się z nimi swoją własnością. Poleskie dzieci pisały do mnie, iż bardzo pokochały rówieśników z Pawłowa i co 2 tygodnie piszą do nich długie listy. A jedne i drugie mają tyle różnych wiadomości o sobie, jak gdyby odwiedzały się wzajemnie. Pomyślałem sobie, że może inne szkolne dzieci rade by poznać Poleszucków i zaprzyjaźnić się z nimi” (Listy do redakcji 1938b: 582).

szkoły informowały również o kwotach, jakie zebrały dla uczniów z Polesia (*Zbiórka dla Polesia* 1936; *Dzieci dzieciom* 1936a; *Na pomoc dla Polesia* 1936; *Dzieci dzieciom* 1936b). W ten sposób akcja była popularyzowana i informacja o jej prowadzeniu docierała do grona czytelników.

Aby pozyskać pieniądze na zakup darów, uczniowie szkół opiekuńczych organizowali przedstawienia, odczyty z przeźrocami, loterie fantowe, kwesty, a za zdobyte w ten sposób środki kupowali podręczniki szkolne albo prezenty świąteczne dla dzieci (Dz.Urz. KOS Wileńskiego 1936, nr 12: 313). Organizowali też zbiórki książek, ubrań, bielizny, obuwia, produktów spożywczych, pozyskiwali ilustracje od biur podróży. Czasami sprzedawali na kiermaszach zrobione przez siebie przedmioty, a zebrane pieniądze przekazywali dla uczniów, którymi się opiekowali (*Dzieci dzieciom* 1936b). Tego typu działania zajmowały dużo czasu i wymagały znacznego nakładu pracy. Podejmowany przez uczniów wysiłek dowodził wielkiego zaangażowania w pomoc dla poleskich dzieci. Było to widoczne również w danych statystycznych, według których w ciągu roku szkolnego 1934/1935 szkoły i instytucje opiekuńcze wysłały do szkół powszechnych objętych opieką 855 paczek z darami. W kolejnym roku szkolnym 1935/1936 liczba wysłanych przesyłek wzrosła do 2234, zaś w rewanżu otrzymano 682 przesyłki (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1935, nr 12: 244; 1937, nr 4: 181). Dane te pokazują, że w ciągu jednego roku szkolnego liczba wysłanych paczek zwiększyła się dwuipółkrotnie. Były to paczki różnej wielkości, ważące od kilku do kilkudziesięciu kilogramów. Czasami zdarzały się też paki lub skrzynie ważące ponad 500 kg (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 182–183).

Nie zawsze akcja opiekuńcza i przekazywanie darów przebiegały zgodnie z założeniami. Jeden z nauczycieli poleskich informował, że chcąc zapewnić wsparcie dla swoich uczniów, sam znalazł szkołę opiekuńczą, z którą nawiązał współpracę. Paczki, które od czasu do czasu z niej przysyłano, były jedynie kroplą w morzu potrzeb. Nauczyciel musiał dopłacać ze swoich prywatnych pieniędzy do tej filantropijnej akcji. Najbliższa stacja kolejowa, z której trzeba było odebrać przesyłkę, znajdowała się 54 km od szkoły i prowadziła do niej boczna, wyboista droga. Za dostarczenie paczki do szkoły nauczyciel musiał zapłacić prawie tyle, ile wynosiła wartość znajdujących się w niej przedmiotów (*Przywrócić zachwianą równowagę* 1936: 644). Otrzymana przesyłka zamiast wsparciem dla dzieci okazała się problemem dla nauczyciela.

Rozwój akcji był na bieżąco monitorowany przez kuratoria oświaty. Co pół roku (do dnia 1 stycznia i do dnia 30 czerwca) dyrekcje szkół opiekuńczych były zobowiązane złożyć raport o jej przebiegu (Dz.Urz.

KOS Brzeskiego 1934, nr 7: 461; *Wychować lojalnych obywateli...* 2016: 120). Szkoły opiekuńcze i przyjmujące pomoc miały zgłosić swoje spostrzeżenia dotyczące akcji, wskazać trudności w jej rozwoju właściwemu kuratorium lub inspektoratom szkolnym. Inspektorzy szkolni i wizytatorzy okręgowi mieli kontrolować stan, rozwój i rezultaty akcji opiekuńczej w terenie, a w razie potrzeby reagować na miejscu lub komunikować swoje spostrzeżenia właściwemu kuratorium. Zalecano, aby w kancelariach szkolnych przechowywać dokumentację związaną z akcją, czyli odpisy listów, które mieli robić uczniowie, dowody otrzymania przesyłek oraz ewentualnych wysyłek paczek w formie rewanżu (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1935, nr 7: 243–244). Oznaczało to, że władze szkolne chciały mieć kontrolę nad wszystkimi inicjatywami podejmowanymi w ramach akcji „Dzieci dzieciom”.

Turystyka szkolna

Inną jeszcze formą pomocy dla uczniów poleskich było organizowanie wycieczek. Wycieczki były jednym z elementów wychowania państwowego, podkreślano ich wychowawczy charakter, ponieważ ukazywały rozległość, bogactwo i różnorodność ziem polskich oraz ich znaczenie dla kraju, przez co umacniały patriotyzm uczniów (Magiera 2003: 161–162). Powiązano je z programami nauczania na każdym etapie kształcenia (w szkołach powszechnych, w gimnazjach i w liceach), zwłaszcza w zakresie takich przedmiotów jak przyroda, geografia, historia i język polski (Ćwikła 2022: 29). Wyjeżdżali na nie zarówno uczniowie szkół opiekuńczych, którzy udawali się na Polesie, aby poznać dzieci, z którymi znali się jedynie z korespondencji, jak i uczniowie polescy, których zapraszano do odwiedzenia kolegów ze szkół opiekuńczych. Wycieczki te zaczęto organizować od roku szkolnego 1935/1936. Nasiłenie międzyszkolnej akcji wycieczkowej nastąpiło w roku szkolnym 1936/1937 (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 182–183). Popularnym miejscem wycieczek było polskie wybrzeże morskie, do tego stopnia, że konieczne stało się wydanie 12 marca 1934 r. specjalnego rozporządzenia MWRiOP, w którym informowano dyrekcje i kierownictwa szkół zamierzających organizowanie wycieczek do Gdyni o konieczności porozumienia się z Referatem Turystycznym Komisariatu Rządu w Gdyni. Podanie proponowanego terminu wycieczki, liczby uczestników i czasu pobytu było niezbędne do właściwego ich przebiegu (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1934, nr 3: 218). Udawano się też do innych miast w kraju – Warszawy, Poznania czy Łodzi. Nie organizowano natomiast zbioro-

wych wycieczek górskich, gdyż wymagały specjalistycznego przygotowania i były dozwolone tylko dla uczniów starszych (Dz.Urz. MWRiOP 1934, nr 2, poz. 26).

Grupy wycieczkowe obejmowały zwykle od kilkunastu do kilkudziesięciu uczestników. Wyjątkowym przedsięwzięciem było zorganizowanie kilku wyjazdów dla grup liczących kilkaset osób (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1938, nr 5: 263–265; 1938, nr 7: 369–376; 1939, nr 2: 50–55), a nawet 1000 (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1938, nr 7: 358–359).

Termin wycieczki był zwykle ustalany między szkołami listownie z wyprzedzeniem. Koszty wyjazdu w przeważającej większości pokrywały szkoły opiekuńcze, które pozyskiwały środki na ten cel np. od komitetu rodzicielskiego, z dotacji przekazanej przez dyrekcję szkoły, z prowadzonych przez siebie zbiórek. Nauczyciele z Polesia również starali się zdobyć pieniądze na pokrycie przynajmniej części wydatków związanych z wyjazdem, np. prosząc rodziców o wpłacenie niewielkich kwot pieniędzy w dłuższym okresie czasu. Nie zawsze pieniędzy wystarczyło na opłacenie wyjazdu dla wszystkich dzieci, w takiej sytuacji proponowano wyjazd uczniom, którzy się najlepiej zachowywali (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1939, nr 2: 56). Problemem było nie tylko zgromadzenie pieniędzy na wyjazd, ale czasem także brak odpowiednich ubrań, w których dzieci mogłyby pojechać do szkoły opiekuńczej. Potwierdza to relacja nauczyciela Józefa Surdyka z Horodyna-Kolonii, który poprosił o pomoc w tej sprawie redaktora radiowego Mariana Stępowskiego. Otrzymał od niego drelich, z którego uszyto mundury dla dzieci jadących na wycieczkę do Łomży (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1936, nr 3: 92). Niejednokrotnie młodzież musiała pokonać kilkadziesiąt, a nawet kilkaset kilometrów, podróżując wiele godzin różnymi środkami transportu, np. pociągami, furmankami, łodziami, a nawet przemierzając pewne odcinki drogi pieszo. Wielu nauczycieli podkreślało, że będąc w drodze z dziećmi, mogli liczyć na przychyłność ze strony pracowników kolei, którzy pozwalali dzieciom przespać się w trakcie podróży czy też zostać w wagonie na noc w oczekiwaniu na przesiadkę do kolejnego pociągu, dzięki czemu długa, wyczerpująca podróż była bardziej znośna (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1936, nr 3: 92). Po dotarciu na miejsce dzieci były zwykle witane uroczystie na dworcu przez delegację ze szkoły opiekuńczej, a następnie w szkole przez dyrekcję, nauczycieli, przedstawicieli rodziców i pozostałych uczniów. Zdarzało się, że dzieci z Polesia były witane przez kuratora okręgu szkolnego, wizytatorów, inspektorów szkolnych, np. w ten sposób przyjęto wycieczkę uczniów szkoły powszechnej w Wyłazach na Polesiu, którzy przyjechali z wizytą do Poznania (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 10: 506; *Czyn godny naśla-*

dowania 1937). Gościom zapewniano noclegi (m.in. w szkołach, internatach, a także w domach rodziców uczniów szkoły opiekuńczej), wyżywienie, jak również organizowano czas w taki sposób, aby mogli zwiedzić najciekawsze miejsca w mieście i w okolicy. Wielu nauczycieli podkreślało, że dzieci bardzo dobrze się ze sobą czuły i nawiązywały bliskie relacje. Niezwykłą atrakcją dla dzieci z Polesia była wizyta w kinie, dla wielu pierwsza w życiu. Dzieci odwiedzały też ogrody zoologiczne, muzea, porty. Grupa uczniów ze szkoły powszechnej z Przykolesia pojechała na wycieczkę do Gdyni, gdzie zobaczyły po raz pierwszy morze, które wywarło na nich ogromne wrażenie (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 206).

Czasami relacje z wizyty dzieci poleskich zamieszczane były w prasie dziecięcej. Grupa uczniów ze szkoły powszechnej w Romanowie na Polesiu przyjechała na trzydniową wycieczkę do Warszawy na zaproszenie uczniów Szkoły Powszechnej nr 13. Informacja o tym wydarzeniu, wraz ze zdjęciem dzieci, została zamieszczona w „Szkolnej Gazecie Ściennej” (*Dzieci z Polesia...* 1936). Co ciekawe, w kolejnym numerze czasopisma opublikowano podziękowanie uczniów z Polesia za przyjęcie ich w Warszawie, zapewnienie im noclegów, wyżywienia, opłacenie biletów do kina, teatru i ogrodu zoologicznego oraz za przekazanie im w prezencie butów, ubrań, słodczy, żywności, przyborów szkolnych, książek do biblioteki, egzemplarzy „Płomyczków”, zabawek (*Podziękowania* 1936).

Wyjątkowym wydarzeniem, wymagającym rocznego przygotowania, była wycieczka dzieci z publicznych szkół powszechnych powiatu pińskiego do Poznania, która odbyła się w dniach 30 kwietnia – 6 maja 1938 r. Wzięły w niej udział 683 osoby (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1938, nr 5: 263–265). Informacje o niej pojawiły się w poznańskiej prasie, m.in. w „Dzienniku Poznańskim”, „Kurierze Poznańskim”, „Orędowniku”. Dzieci przyjechały do Poznania specjalnym pociągiem, na dworcu były witane przez przedstawicieli władz szkolnych (dra Stanisława Durka, zastępcę kuratora Okręgu Szkolnego Poznańskiego), członków Komitetu Organizacyjnego Przyjęcia Dzieci Poleskich, poznańską młodzież, orkiestrę harcerek i tłumy poznaniaków (*Młodzież poleska przybyła...* 1938: 6; *Dziatwa z Polesia...* 1938a: 10; *Dziatwa z Polesia...* 1938b: 16). W dniu 3 maja, podczas uroczystości ku czci konstytucji na placu Wolności, uczeń Konstanty Sawicki wręczył dowódcy Okręgu Korpusu VII w Poznaniu gen. Edmundowi Knoll-Kownackiemu karabin maszynowy ufundowany przez rodziców i nauczycielstwo powiatu pińskiego (*Wspaniały przebieg uroczystości...* 1938: 4; *Uroczysty obchód Święta...* 1938: 1). W dniu 5 maja w Teatrze Wielkim zorganizowano

akademię „Dzieci poznańskie – dzieciom poleskim”, w której uczestniczyli kurator Romuald Petrykowski i poseł ziemi pińskiej Stanisław Olewiński (*Dzieci poznańskie – poleskim* 1938a: 7; *Dzieci poznańskie – poleskim* 1938b: 8; *Dzieci poleskie – dzieciom...* 1938: 5). Kiedy dzieci opuszczały Poznań, żegnały ich tłumy ludzi zgromadzonych na dworcu oraz orkiestra pułku im. króla Karola II, która zagrała „Mazurka Dąbrowskiego” (*Dzieci poleskie opuścili Poznań* 1938a: 9; *Dzieci poleskie opuścili Poznań* 1938b: 6).

Dużym wyzwaniem organizacyjnym była wycieczka tysiąca dzieci z obwodu pińskiego do Warszawy, którą zorganizowano w daniach 21–27 maja 1938 r. Do stolicy przybyły specjalnym pociągiem złożonym z 29 wagonów kolejowych (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1938, nr 7: 358–359). Na Dworcu Wileńskim w Warszawie powitali ich m.in. wicemarszałek Sejmu Bogdan Podolski, przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, a także delegacje z 15 szkół powszechnych i 4 gimnazjów wraz z nauczycielami oraz tłum ludzi. Podczas pobytu w Warszawie na dzieci czekało wiele atrakcji, m.in. podzielone na mniejsze grupy spotkały się z uczniami różnych szkół warszawskich, z którymi spędziły razem czas, były w kinie, odwiedziły redakcję „Wieczoru Warszawskiego” (*Radosna wizyta...* 1938: 3), zwiedziły Belweder i Łazienki, uczestniczyły w spotkaniu z ministrem Wojciechem Świątosławskim, które odbyło się w sali audiencyjnej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, były w „Ogrodzie Stu Pociągów” na Pradze (*1000 małych Poleszuchów...* 1938: 5). Najważniejszym punktem wycieczki do Warszawy była wizyta na Zamku Królewskim u Prezydenta II RP Ignacego Mościckiego, którego, z powodu żałoby, zastąpił minister W. Świątosławski (*1000 dzieci poleskich...* 1938: 5). Codziennie podczas wizyty dzieci poleskich w stolicy Polskie Radio nadawało komunikaty o tym, jak spędzają czas, czy są zdrowe. Wycieczka została przedłużona o jeden dzień, o czym trzykrotnie zawiadomiono rodziców na falach eteru. Wielu z nich przychodziło do szkół, by wysłuchać komunikatów Polskiej Agencji Telegraficznej. Byli oni dumni, że mieszkańcy całej Polski wiedzą o tym, jak ich dzieci są przyjmowane w Warszawie (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1938, nr 7: 387). Zdjęcia z wyjazdu dzieci do Warszawy zostały opublikowane w prasie poleskiej (*Dzieci poleskie w Warszawie* 1938: 1, 7).

Organizacja tego typu przedsięwzięć wymagała zaangażowania wielu osób, które musiały wykonać mnóstwo pracy organizacyjnej, logistycznej, a także zapewnić opiekę nad tak licznymi grupami gości.

Młodzież, która przyjeżdżała z opiekunami odwiedzić swoich podopiecznych na Polesiu, była witana bardzo serdecznie zarówno przez dzieci,

nauczycieli, jak i rodziców, którzy angażowali się bezinteresownie w przyjęcie gości, np. jechali furmankami odebrać ich z odległej stacji kolejowej. Często byli witani przez inspektorów szkolnych czy też przedstawicieli lokalnych władz, a także delegacje uczniów ubranych w odświętne stroje regionalne. Ich wizyty były dla lokalnej społeczności wyjątkowym wydarzeniem. Zdarzało się, że w tym dniu były odwoływane lekcje, aby uczniowie mogli spędzić czas z koleżankami i kolegami. Starano się podjąć gości jak najlepiej, by w ten sposób wyrazić wdzięczność za ich zainteresowanie, poświęcenie i wsparcie. W czasie ich wizyty szkoły były wysprzątane, niekiedy udekorowane regionalnymi ozdobami. Gości częstowano najlepszym jedzeniem, na jakie mieszkańcy mogli sobie pozwolić, urządzano spotkania albo zabawy z udziałem okolicznych mieszkańców, zapraszano do odwiedzenia domów dzieci, przyjmowano na noc w ogrzonym pomieszczeniu, choć drewno opałowe było cenne i oszczędzane (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 193). Aby umilić gościom pobyt, dzieci przygotowywały inscenizacje, występy chóru, zabawy sportowe itp.

Podczas wizyt uczniów szkół opiekuńczych czasami robiono pamiątkowe fotografie z udziałem nauczycieli, uczniów, a nawet rodziców. Wielu z nich fotografowanych było po raz pierwszy w życiu, dlatego ważne było, aby wysłać im odbitki zdjęć (Dz.Urz. KOS Brzeskiego 1935, nr 6: 219).

Wizyty uczniów szkół opiekuńczych na Polesiu były okazją do wzajemnego poznania się, wspólnego spędzenia czasu, rozmów. Przyjezdni mogli naocznie przekonać się, w jak trudnych warunkach żyli ich młodszy koledzy.

Zakończenie

Polskie władze państwowe w II RP przywiązywały dużą wagę do rozwoju szkolnictwa na Polesiu. Skupiono się przede wszystkim na szkolnictwie powszechnym, które było masowe, a w mniejszym stopniu na szkolnictwie średnim ogólnokształcącym, uważanym za elitarne. Jednym z przejawów tej polityki było zainicjowanie w 1934 r. przez władze Okręgu Szkolnego Brzeskiego akcji „Dzieci dzieciom”. W krótkim czasie przerodziła się ona w akcję ogólnopolską, w której uczestniczyli uczniowie ze wszystkich okręgów szkolnych. Przyczynili się do tego kuratorzy, zwłaszcza z Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Dzięki ich wsparciu akcja była prowadzona do wybuchu II wojny światowej i kierowana do uczniów szkół, w których uczyły się dzieci wszystkich narodowości zamieszkujących województwo poleskie.

Rozwój akcji napędzali też w dużej mierze nauczyciele, którzy zapoznawali z nią uczniów, zachęcali ich do zaangażowania się i koordynowali podejmowane inicjatywy. Działania charytatywne miały na celu zaspokajanie najpilniejszych potrzeb materialnych ubogich uczniów szkół powszechnych. Równie ważne było realizowanie celów wychowawczych, a wśród nich nawiązanie relacji między mieszkańcami Polesia i innych regionów.

Uczniowie współpracujących ze sobą szkół poznawali się wzajemnie i w ten sposób zbliżali się do siebie. Dzieci lepiej sytuowane uczyły się poszanowania godności drugiego człowieka, niezależnie od jego pochodzenia i zamożności. Były wdrażane do działalności charytatywnej i zachęcane do prowadzenia jej systematycznie. Uczniowie szkół opiekuńczych, wiedząc o tym, że ich pomoc i zainteresowanie wywołuje ogromną radość i wdzięczność dzieci oraz ich rodziców, bardzo często angażowali się w nią ze zdwojoną energią. Niekiedy klasy motywowały się wzajemnie, a nawet rywalizowały ze sobą w zakresie niesienia pomocy dla kolegów z Polesia. Ważne było również to, że młodzież, pracując wspólnie, angażowała również do pomocy swoich rodziców. Razem pisano listy, gromadzono upominki, porządkowano dary, przygotowywano paczki i wysyłało je potrzebującym. Dzięki obustronnej korespondencji zdobywano nową wiedzę o innych miejscowościach w Polsce, o odległych regionach kraju, gwarze, lokalnych zwyczajach, zajęciach miejscowej ludności. Dzięki organizowanym wycieczkom uczniowie poznawali się bliżej, nawiązywali przyjacielskie relacje, tworzyli trwałe więzi. Dodatkowo odkrywali nowe miejsca i warunki egzystencji, często inne od tych, w których sami żyli. Takiej wiedzy nie zdobyliby, słuchając wykładów czy czytając literaturę poświęconą tej tematyce.

Zdarzały się też sytuacje, w których współpraca między szkołami nie przebiegała zgodnie z założeniami. Nawiązując korespondencję z dziećmi, należało pamiętać o odpisaniu na każdy otrzymany list, a młodzież niekiedy o tym zapomniała (Dz. Urz. KOS Brzeskiego 1937, nr 4: 204). Czasami uczniowie szkoły opiekuńczej, którzy odwiedzili swoich podopiecznych w ich miejscowości, przejęci ubóstwem, które zastali, brakiem podstawowych środków do życia i nauki, składali dzieciom obietnice, których nie byli w stanie spełnić. To mogło prowadzić do nieporozumień, rozczarowań, żalu dzieci z Polesia (Dz. Urz. KOS Brzeskiego 1936, nr 12: 312).

Opiekunowie klas udzielających pomocy zdawali sobie sprawę z tego, że kontynuowanie wsparcia w kolejnych latach może natrafić na trudności, ponieważ akcja straci swój urok nowości i obniży motywację oraz zaangażowanie wśród niosących pomoc. Dodatkowym problemem mo-

gło być częściowe wyczerpywanie się zapasów darów – odzieży, obuwia czy książek. Obawę budziła też trudna sytuacja gospodarcza w kraju, która powodowała obniżanie pensji urzędniczych, a to wymuszało oszczędności i utrudniało pozyskiwanie pieniędzy i darów materialnych na dalszą pomoc. Mimo tych trudności wiele szkół kontynuowało akcję pomocową aż do wybuchu wojny.

Akcja „Dzieci dzieciom” nie wpłynęła znacząco na poprawę sytuacji uczniów publicznych szkół powszechnych na Polesiu. Kierowana do nich pomoc była kroplą w morzu ogromnych potrzeb. Oczywiście było, że młodzież ze szkół opiekuńczych nie była w stanie dostarczyć wszystkich potrzebnych rzeczy klasie, nad którą sprawowała opiekę. Sytuację mogły poprawić jedynie zaplanowane działania władz państwowych i przeznaczenie na ten cel środków z budżetu państwa. Pozytywnym efektem akcji było nawiązanie bliższych relacji pomiędzy uczniami z różnych części kraju, uwrażliwienie uczestniczącej w niej młodzieży na potrzeby biedniejszych kolegów, zaś dla uczniów poleskich szkół wsparcie materialne i odczucie, że istnieją osoby, dla których byli oni ważni.

Literatura

Źródła

- 1000 dzieci poleskich na Zamku w Warszawie. „Przyrzekamy na całe życie Polsce służbę”*, 1938, „Kurier Poranny” z 26.05, R. 62, nr 144.
- 1000 małych Poleszków w Warszawie. Zacieśniają się więzy łączące Polesie ze stolicą*, 1938, „Kurier Poranny” z 23.05, R. 62, nr 141.
- Czeka Was niespodzianka od dzieci z Wólki Lubitowskiej!*, 1937, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 18.03, R. 4, nr 26.
- Czyn godny naśladowania*, 1937, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 28.05, R. 4, nr 35.
- Dekret o obowiązku szkolnym, Dz.Pr.P.P. 1919, nr 14, poz. 147
- Drugi powszechny spis ludności z dn. 9.XII.1931 r.: *Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe: Województwo poleskie*, „Statystyka Polska”, seria C, z. 87, Warszawa 1938.
- Dzieci z Polesia przed Grobem Nieznanego Żołnierza*, 1936, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 5.06, nr 36.
- Dziatwa z Polesia w Poznaniu*, 1938a, „Kurier Poznański” z 3.05, R. 33, nr 200.
- Dziatwa z Polesia w Poznaniu*, 1938b, „Orędownik” z 3.05, R. 68, nr 102.
- Dzieci dzieciom*, 1936a, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 23.04, R. 3, nr 30.
- Dzieci dzieciom*, 1936b, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 15.06, R. 3, nr 38.
- Dzieci poleskie – dzieciom poznańskim*, 1938, „Orędownik” z 5.05, R. 68, nr 103.
- Dzieci poleskie opuściły Poznań*, 1938a, „Kurier Poznański” z 8.05, R. 33, nr 208.
- Dzieci poleskie opuściły Poznań*, 1938b, „Orędownik” z 8.05, R. 68, nr 106.
- Dzieci poleskie w Warszawie*, 1938, „Polesie: Tygodniowe pismo społeczne, gospodarcze i kulturalne” z 11.09, R. 1, nr 2.

- Dzieci poznańskie – poleskim*, 1938a, „Kurier Poznański” z. 7.05, R. 33, nr 206.
- Dzieci poznańskie – poleskim*, 1938b, „Orędownik” z 5.05, R. 68, nr 105.
- Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Brzeskiego [Dz.Urz. KOS Brzeskiego] 1934–1939.
- Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego [Dz.Urz. KOS Poznańskiego] 1935.
- Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego [Dz.Urz. KOS Wileńskiego] 1936.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [Dz.Urz. MWRiOP] 1934.
- Listy do redakcji*, 1935 „Płomyczek. Tygodnik dla dzieci młodszych” z 29.04, R. 19, t. 3, nr 33.
- Listy do redakcji*, 1936a, „Płomyczek. Dwutygodnik dla dzieci i młodzieży” z 20.04, R. 20, t. 2, nr 32.
- Listy do redakcji*, 1936b, „Płomyczek. Tygodnik dla dzieci młodszych” z 27.04, R. 20, t. 2, nr 33.
- Listy do redakcji*, 1936c, „Płomyczek. Tygodnik dla dzieci i młodzieży” z 11.05, R. 20, t. 2, nr 35.
- Listy do redakcji*, 1938a, „Płomyczek. Tygodnik dla dzieci młodszych” z 19.05, R. 22, nr 36.
- Listy do redakcji*, 1938b, „Płomyczek. Tygodnik dla dzieci młodszych” z 2.06, R. 22, nr 38.
- Mały rocznik statystyczny 1937, 1939*, Warszawa.
- Młodzież poleska przybyła do Poznania*, 1938, „Dziennik Poznański” z. 3.05, nr 101.
- Podziękowania*, 1936, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 11.06, R. 3, nr 37.
- Podziękowanie*, 1936, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 19.03, R. 3, nr 26.
- Prośby o korespondencję*, 1936a, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 19.03, R. 3, nr 26.
- Prośby o korespondencję*, 1936b, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 23.04, R. 3, nr 30.
- Prośby o korespondencję*, 1936c, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 22.10, R. 4, nr 8.
- Przykład godny naśladowania*, 1936, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 2.04, R. 3, nr 28.
- Przywrócić zachwianą równowagę*, 1936, „Głos Nauczycielski. Organ Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych” z 24.05, R. 20.
- Protokoły i raporty zebrań wojewodów i starostów – województwo poleskie*, 2014, oprac. W. Śleszyński, M. Szarejko, „Dokumenty do Dziejów Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej”, Kraków.
- Radosna wizyta małych Poleszuchów w redakcji „Wiecz. Warsz.”*, 1938, „Wieczór Warszawski” z 24.05, R. 11, nr 147.
- Uroczysty obchód Święta Narodowego*, 1938, „Orędownik” 5.05, R. 68, nr 103.
- Właściwe załatwienie sprawy*, 1936, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 26.11, R. 4 nr 13.
- Wspaniały przebieg uroczystości 3-majowych*, 1938, „Dziennik Poznański” z 5.05, nr 102.
- Wychować lojalnych obywateli. Polityka oświatowa państwa polskiego na Polesiu*, 2016, wstęp i oprac. A. Smolarczyk, A. Włodarczyk, W. Śleszyński, „Dokumenty do Dziejów Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej”, Kraków–Białystok.
- Zbiórka dla Polesia*, 1936, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 26.03, R. 3, nr 27.

Opracowania

- Ablamski P., 2020, *Niespokojne peryferie. Polesie w pierwszych latach odrodzonego państwa polskiego (1919–1925)* [w:] *Rozpad imperium. Kształtowanie powojennego ładu w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1918–1923*, red. M. Gibiec, G. Hryciuk, R. Klementowski, Wrocław–Warszawa.
- Ablamski P., 2023, *Polityka narodowościowa państwa polskiego na Polesiu w latach 1921–1939*, Warszawa (praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab., prof. IH PAN

- J. Gierowskiej-Kałuża, https://bip.ihpan.edu.pl/wp-content/uploads/2024/01/Rozprawa-doktorska-mgr.-Pavla-Ablamskiego_BIP.pdf (dostęp: 4.06.2024).
- Cichoracki P., 2007, *Polesie nieidylliczne. Zaburzenia porządku publicznego w województwie poleskim w latach trzydziestych XX w.*, Łomianki.
- Cichoracki P., 2009, *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki (1884–1957)*, Warszawa.
- Cichoracki P., 2014, *Województwo poleskie 1921–1939. Z dziejów politycznych*, Łomianki.
- Cichoracki P., 2016, *Komuniści na Polesiu 1921–1939*, Łomianki.
- Ćwikła L., 2022, *Działania Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Polsce w latach 1918–1939 na rzecz rozwoju szkolnej turystyki krajoznawczej*, „Roczniki Nauk Prawnych”, nr 2.
- Falski M., 1936a, *Kwestie podstawowe w organizacji szkolnictwa powszechnego*, Warszawa.
- Falski M., 1936b, *Niedobór stanowisk nauczycielskich w publicznym szkolnictwie powszechnym*, „Oświata i Wychowanie”, z. 1.
- Gąsiorowski Z., 1930, *Szkola na Polesiu na tle stanu i potrzeb szkolnictwa Rzeczypospolitej*, Brześć.
- Kołodziejewski W., 1938, *Kopanki*, „Głos Nauczycielski”, nr 8.
- Kopeć Z., 2020, *Obyś cudze dzieci uczył (np. na Wołyniu lub Polesiu)! O szkole we wschodnich województwach międzywojennej Polski*, „Białostockie Studia Literaturoznawcze”, nr 17.
- Lewkowska A., Lewkowski J., Walczak W., 2000, *Zabytkowe cmentarze na Kresach Wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej. Województwo poleskie na obszarze Republiki Białoruś*, Warszawa.
- Łotysz S., 2022, *Pińskie błota. Natura, wiedza i polityka na polskim Polesiu do 1945*, Kraków.
- Magiera E., 2003, *Wychowanie państwowe w szkolnictwie powszechnym Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczecin.
- Mędrzecki W., 2018, *Kresowy kalejdoskop. Wędrówki przez ziemie wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Kraków.
- Na pomoc dla Polesia*, 1936, „Szkolna Gazetka Ścienna” z 4.06, R. 3, nr 36.
- Obrębski J., 2007, *Polesie*, red. i wstęp A. Engelking, Warszawa.
- Polesie w polityce rządów II Rzeczypospolitej*, 2009, wstęp i oprac. W. Śleszyński, „Dokumenty do Dziejów Kresów Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej”, Białystok–Kraków.
- Rühle E., 1938, *Ziemie Wschodnie w cyfrach i kartogramach*, „Rocznik Ziemi Wschodnich”, R. IV.
- Sanojca K., 2020, *Mobilność zawodowa nauczycieli w pierwszych latach Drugiej Rzeczypospolitej*, „Edukacja – Kultura – Społeczeństwo”, R. 1.
- Sanojca K., 2013, *Relacje polsko-ukraińskie w szkolnictwie państwowym południowo-wschodnich województw Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków.
- Smolarczyk A., 2022, *Administracja szkolna na Białostocczyźnie w latach 1933–1939 [w:] Oświata w województwie białostockim. W 100. rocznicę utworzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego*, red. A. Suplicka, Białystok.
- Smolarczyk A., 2016, *Dziecko poleskie w dwudziestoleciu międzywojennym – egzystencja i edukacja [w:] Dziecko w kulturze europejskiej*, red. K. Bogacka, Warszawa.
- Smolarczyk A., 2020, *Nauczyciel kresowy – realizator polityki oświatowej państwa polskiego w województwach północno-wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1919–1939*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny”, vol. 17, nr 2.

- Smolarczyk A., 2018, *Odzyskanie niepodległości Polski a budowa systemu oświatowego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (1918–1922)*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”, nr 18.
- Smolarczyk A., 2021, *Polityka oświatowa państwa polskiego wobec szkolnictwa mniejszości narodowych na ziemiach północno-wschodnich Rzeczypospolitej (1919–1922)* [w:] *Ku niepodległości. Kierunek północno-wschodni (1918–1923)*, red. D. Maksimiuk, P. Niziołek, Białystok–Warszawa.
- Smolarczyk A., 2014, *Szkolnictwo powszechne i oświata pozaszkolna w województwie poleskim w latach 1919–1939*, Warszawa.
- Sukertowa-Biedrawina E., 1968, *Michał Pollak (1888–1968)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 1.
- Suplicka A., 2017, *Uczniowie białostockich szkół powszechnych w II Rzeczypospolitej* [w:] *Dziecko w historii. W kręgu kultury chrześcijańskiej*, red. E. Kryńska, A. Suplicka, U. Wróblewska, Białystok.
- Śleszyński W., 2007, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa.
- Śleszyński W., 2014, *Województwo poleskie*, Kraków 2014.
- Tomaszewski J., 1962, *Struktura społeczna województwa poleskiego w 1931 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 69, nr 2.
- Tomaszewski J., 1963, *Z dziejów Polesia 1921–1939. Zarys stosunków społeczno-politycznych*, Warszawa.
- Walasek S., 2006, *Szkolnictwo powszechne na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (1915–1939)*, Kraków.
- Zdrójkowski Z., 1982, *Michał Pollak*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. XXVII.

Źródła internetowe

Muzeum Etnograficzne w Krakowie, <https://etnomuzeum.eu/zbiory/-228> (dostęp: 15.05.2024).

Attempts to improve the situation of students of public primary schools in Polesia during the Second Polish Republic on the example of the “Children to Children” campaign conducted in 1934–1939

Abstract

In the interwar period, one of the most backward areas of the Second Polish Republic in terms of social and economic terms was Polesia. The most important problems that the local school authorities had to deal with were: building schools, organizing the new educational system, providing an appropriate number of teachers and educating them, as well as improving the low scholarization rate. Numerous problems of education in Polesia made it necessary to provide support to school pupils from this region. One of such aid activities was the initiation of the "Children for Children" campaign in the 1930s, which involved secondary school students taking care of primary school pupils. Initially, the action was regional in nature. In a short time, it grew and covered the entire country.

Key words: interwar period, Polesia, charity, education



Marek Białokur¹

Karolina Biedka²

Dariusz Gołębiowski³

***Rok przełomu.* Wydarzenia 1989 r. w Polsce na kartach szkolnych podręczników historii. Casus opracowań dla zakresu podstawowego**

Streszczenie

Artykuł analizuje sposób, w jaki polskie podręczniki historii przedstawiają rok 1989, kluczowy dla transformacji demokratycznej w Polsce. Autorzy podkreślają, że rok ten znacząco przyczynił się do upadku systemu komunistycznego w Europie Środkowej. Podejmują również wątek ustanowienia rocznicy wyborów z 4 czerwca 1989 r. świętem państwowym, co podkreśliłoby pokojowy charakter przemian. Szkolne podręczniki historii, mimo ogromu informacji dostarczanych uczniom przez technologie cyfrowe, pozostają głównym źródłem wiedzy o przeszłości. Współczesne podręczniki łączą teksty autorskie z materiałami źródłowymi, ikonografią i ćwiczeniami, spełniając aktualne wymagania dydaktyczne. Analiza podręczników czterech wydawnictw (Nowa Era, WSiP, GWO, Operon) wskazuje, że wydarzenia z 1989 r. są w nich przedstawiane jako kluczowe momenty historyczne, poprzedzone opisem kryzysu gospodarczego lat 80. Autorzy analizowanych podręczników opisali trudności gospodarcze Polski, a także nieudane próby reform systemowych. Ponadto nakreślili obraz rozmów władz PRL z opozycją, które doprowadziły do obrad Okrągłego Stołu i wyborów czerwcowych. W artykule zwrócono uwagę, że w zróżnicowany sposób ocenili kompromis osiągnięty

¹ Dr hab. Marek Białokur, prof. uczelni, Uniwersytet Opolski, Instytut Historii, ul. Strzelców Bytomskich 2, 45-084 Opole, Instytut Śląski, ul. Piastowska 17, 45-082 Opole, e-mail: mbialokur@uni.opole.pl, nr ORCID: 0000-0002-8475-033X.

² Dr Karolina Biedka, Uniwersytet Opolski, Instytut Historii, ul. Strzelców Bytomskich 2, 45-084 Opole, Instytut Śląski, ul. Piastowska 17, 45-082 Opole, e-mail: karolinabiedka@interia.pl, nr ORCID: 0000-0002-4836-3383.

³ Dr Dariusz Gołębiowski, Instytut Śląski, ul. Piastowska 17, 45-082 Opole, e-mail: d.gol@interia.pl, nr ORCID: 0000-0001-6064-4092.

przy Okrągłym Stole, podkreślając niekiedy kontrowersje związane z rozmowami, które ówczesne władze prowadziły z opozycją. W efekcie na kartach analizowanych podręczników wybory z 1989 r. zostały przedstawiane jako przełomowe, mimo że nie były w pełni demokratyczne. Ponadto szczegółowo opisano w nich wyniki wyborów i ich konsekwencje, takie jak objęcie przez gen. Jaruzelskiego funkcji prezydenta i powołanie rządu Tadeusza Mazowieckiego. Rok 1989 zakończyła nowelizacja konstytucji z 1952 r., która zmieniła nazwę państwa na Rzeczpospolita Polska oraz przywróciła herb Rzeczypospolitej Polskiej z orłem w koronie. Z analizowanych opracowań szkolnych wynika ponadto, że wydarzenia 1989 roku miały istotny wpływ na bieg historii w innych krajach bloku wschodniego, które także podążyły drogą demokratyzacji. Pomimo różnic w szczegółowości narracji podręczniki zapewniają uczniom niezbędną wiedzę o przemianach politycznych, społecznych i gospodarczych, które rozpoczęły się w Polsce w 1989 r.

Słowa kluczowe: wybory czerwcowe 1989 roku, dydaktyka historii, oświata, podręczniki szkolne

Wstęp

W najnowszej historii Polski rok 1989 stanowi szczególnie ważną cezurę, to właśnie wtedy nasz kraj wkroczył na drogę demokratycznych przeobrażeń, przyczyniając się do gwałtownej erozji i ostatecznego upadku systemu socjalistycznego w Europie, najpierw Środkowej, a następnie Wschodniej. Wśród licznych działaczy opozycyjnych z okresu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL), ale także wśród przedstawicieli świata nauki i polityki od pewnego czasu spotkać można opinie, że rocznica wyborów z 4 czerwca 1989 r. powinna zyskać status święta państwowego. Takie uhonorowanie tego wydarzenia nadałoby mu należną rangę, podkreślając znaczenie pokojowej transformacji zainicjowanej w Polsce wraz z rozmowami Okrągłego Stołu. Jak stwierdził prof. Antoni Dudek: „To powinno być główne święto III RP – jako symbol daty, która uruchomiła procesy niszczące komunizm nad Wisłą” (*Rocznica wyborów 4 czerwca. Prof. Dudek...*)⁴.

Dyskusje nad znaczeniem poszczególnych wydarzeń, także tych z nieodległej przeszłości, odgrywają ważną rolę w procesie kształtowa-

⁴ Zob. też m.in.: <https://www.radiokrakow.pl/audycje/4-czerwca-powinien-byc-swietem-panstwowym-mamy-sie-z-czego-cieszyc-radowac/>; <https://wiadomosci.onet.pl/opinie/4-czerwca-dlaczego-ten-dzien-powinien-byc-swietem-narodowym/x0shexf>; <https://dzieje.pl/aktualnosci/prezydent-o-ustanowieniu-4-czerwca-swietem-panstwowym-bylbym-gotow-podjac-taka>; <https://sss.net.pl/komunikat,4-czerwca-swietem-panstwowym-iii-rzeczyp,4.html>; <https://polskieradio24.pl/artukul/3365537,wybory-1989-r-zbigniew-janas-4-czerwca-powinien-byc-swietem-narodowym>; <https://www.radiokrakow.pl/rozmowy/prof-andrzej-piasecki-4-czerwca-powinien-byc-swietem-narodowym/> (dostęp: 1.06.2024).

nia świadomości historycznej Polaków. Należy jednak pamiętać, że ważną misję nieodmiennie ma tu szkolna edukacja historyczna. W niniejszym artykule postanowiliśmy zatem przyrzeć się, jakie miejsce wydarzenia z przełomowego roku 1989 zajmują w najpopularniejszym i najpowszechniej wykorzystywanym środku dydaktycznym, jakim bez wątpienia wciąż pozostaje szkolny podręcznik.

Szkolny podręcznik historii

Mimo wszechobecnego rozwoju technologii, obejmującej już chyba wszystkie dziedziny naszego życia, tradycyjne szkolne podręczniki wciąż stanowią zasadnicze źródło uczniowskiej wiedzy o przeszłości. Młode pokolenie ma niemal nieograniczony dostęp do pozaszkolnych źródeł informacji, wśród których naczelne miejsce zajmuje Internet, jednak wielość i obfitość błyskawicznie dostarczanych danych sprawia, że fachowo przygotowany podręcznik z ograniczonym, uporządkowanym i zweryfikowanym zakresem informacji wciąż stanowi główny środek dydaktyczny wykorzystywany przez nauczycieli. Należy oczywiście podkreślić, że dzisiejsze podręczniki odpowiadają zwykle wszelkim wymagom współczesnej dydaktyki. Obok tekstu autorskiego zawierają bowiem bogaty zestaw materiałów źródłowych, ikonografii, przystępnych i czytelnych map oraz rozbudowane bloki ćwiczeniowe, do niedawna również płyty z dodatkowymi materiałami, a obecnie odsyłacze do stron www (Maternicki, Majorek, Suchoński 1994: 342 i n.; *Współczesna dydaktyka historii...* 2004: 266; Chorąży, Konieczka-Śliwińska, Roszak 2008: 162). Jak więc słusznie zauważył już przed dwoma dekadami jeden z nestorów polskiej dydaktyki historii, prof. Adam Suchoński, „Współczesne podręczniki historii stają się stopniowo pakietami multimedialnymi” (Suchoński 2003: 18).

Rok 1989 w podstawie programowej

Każdy z wykorzystywanych obecnie podręczników stworzony został z uwzględnieniem obowiązującej podstawy programowej (DzU 2018, poz. 467). Na potrzeby niniejszego opracowania przyjrzymy się jedynie zapisom owej podstawy właściwym dla zakresu podstawowego. Należy bowiem podkreślić, że historię w zakresie rozszerzonym realizuje stosunkowo niewielka liczba uczniów szkół ponadpodstawowych, a do egzaminu maturalnego z historii podchodzi każdego roku zaledwie kilka

procent abiturientów⁵. Jakie więc treści nauczania – wymagania szczegółowe zawarte zostały w podstawie programowej w odniesieniu do wydażeń z 1989 r.? Otóż lektura dokumentu może budzić zaskoczenie, bowiem jedynie w dziale LVIII. *Dekada 1981–1989* znalazł się passus dotyczący wyjaśnienia przyczyn zawarcia porozumienia „okrągłego stołu” (zastosowane zostały małe litery) oraz opisu i oceny jego skutków (DzU 2018, poz. 467). Nigdzie nie wspomniano o wyborach czerwcowych ani o powołaniu rządu pierwszego niekomunistycznego premiera Tadeusza Mazowieckiego⁶. Wszystkie sformułowania podstawy charakteryzuje więc duży stopień ogólności, ale należy podkreślić, że w kolejnym dziale (LIX. *Narodziny III Rzeczypospolitej i jej miejsce w świecie na przełomie XX i XXI wieku*) wśród wymagań szczegółowych wymieniono między innymi: „Uczeń: 1) przedstawia proces rozpadu Układu Warszawskiego i odzyskiwania suwerenności przez Polskę; 2) opisuje kluczowe przemiany ustrojowe w latach 1989–1997, wyjaśnia ich międzynarodowe uwarunkowania; (...) 4) ocenia proces transformacji ustrojowej i gospodarczej” (Dz.U. 2018, poz. 467).

Droga do przełomowego roku

Spójrzmy zatem, jak w oparciu o tak skonstruowaną podstawę programową kwestia przełomowego roku 1989 została przedstawiona w podręcznikach przeznaczonych dla uczniów szkół ponadpodstawowych realizujących historię w zakresie podstawowym. Na potrzeby niniejszego opracowania analizie poddane zostały publikacje czterech dominujących na rynku wydawnictw – Nowej Ery (Kłaczek, Roszak 2022), WSiP (Szlanta, Zawistowski 2023), GWO (Dudek, Kępski, Polit 2023) oraz Operonu (Ustrzycki, Ustrzycki 2022). W każdym z wymienionych podręczników wątki odnoszące się do interesujących nas zagadnień umieszczone zostały w rozdziałach, które niekiedy już samymi tytułami podkreślały ich przełomowy charakter – *Upadek PRL* (Szlanta, Zawistowski 2023: 298), *Przełom polityczny 1989 r.* (Dudek, Kępski, Polit 2023: 324) czy nieco bardziej rozbudowany *Upadek systemu wła-*

⁵ Ze sprawozdań publikowanych rokrocznie na stronie Centralnej Komisji Egzaminacyjnej wynika, że od 2015 r. liczba abiturientów zdających egzamin maturalny z historii utrzymuje się na poziomie 6–7%: <https://cke.gov.pl/egzamin-maturalny/egzamin-maturalny-w-formule-2015/wyniki/>; <https://cke.gov.pl/egzamin-maturalny/egzamin-maturalny-w-formule-2023/wyniki-sprawozdania/> (dostęp: 1.06.2024).

⁶ Dla porządku dodajmy, że treści tych brakuje również w części podstawy programowej przeznaczonej dla zakresu rozszerzonego.

dzy komunistycznej w Polsce i narodziny III Rzeczypospolitej (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 215). W każdym z podręczników fragmenty narracji poświęcone obradom Okrągłego Stołu oraz przebiegowi i znaczeniu wyborów czerwcowych poprzedza analiza sytuacji wewnętrznej w państwie, niekiedy omówiona we wcześniejszych rozdziałach, odnoszących się do stanu wojennego i jego konsekwencji.

Na jakie aspekty zwracają więc uwagę autorzy poszczególnych podręczników w odniesieniu do sytuacji politycznej i gospodarczo-społecznej w Polsce w drugiej połowie lat 80. XX w.? Bez wątpienia kluczowym wątkiem jest kryzys gospodarczy, charakteryzowany we wszystkich publikacjach, choć nie we wszystkich równie szczegółowo. Pojawiają się więc informacje dotyczące permanentnych niedoborów artykułów konsumpcyjnych, reglamentacji towarów, kilometrowych kolejek, rosnących problemów mieszkaniowych, emigracji politycznej i ekonomicznej, która w omawianej dekadzie objęła około 1 mln Polaków, a także coraz wyższej inflacji. W podręczniku WSiP pojawia się w tym kontekście informacja, że *w końcu 1988 r. w przeliczeniu na czarnorynkowy kurs amerykańskiego dolara zarabiano niecałe 20 dolarów miesięcznie* (Szlanta, Zawistowski 2023: 298). W tym samym podręczniku umieszczone zostało interesujące zestawienie tabelaryczne zawierające dane odnoszące się do relacji pomiędzy czasem pracy w Republice Federalnej Niemiec i w PRL w 1988 r. niezbędnym do sfinansowania zakupu wybranych towarów. Wśród nich wymienione zostały podstawowe produkty spożywcze, ale także samochód, telewizor czy litr benzyny. Tabeli towarzyszy pytanie: *Wymień towary, na które przeciętny Polak musiał pracować najdłużej w porównaniu z mieszkańcami RFN. Jak myślisz, jakie mogły być przyczyny ich wysokich cen?* (Szlanta, Zawistowski 2023). To ciekawe zadanie w sposób bardzo obrazowy ukazuje skrajnie niską efektywność gospodarki socjalistycznej i skalę kryzysu gospodarczego w schyłkowym okresie PRL. Kryzys ten pogłębiała bez wątpienia wysokość zadłużenia zagranicznego, które w 1989 r. osiągnęło wartość 40 mld dolarów. Na ten aspekt zwrócili uwagę autorzy podręcznika Nowej Ery, podkreślając równocześnie, że państwa zachodnie uzależniały negocjacje kredytowe od ponownej legalizacji „Solidarności”, czego z kolei nie był w stanie zaakceptować gen. Wojciech Jaruzelski (Kłaczek, Roszak 2022: 232).

Zainicjowanie rozmów strony rządowej z opozycją, do którego doszło u schyłku lat 80. XX w., poprzedziły nie zawsze udane próby reform gospodarczych podjęte przez gabinety Zbigniewa Messnera i Mieczysława Rakowskiego. Z wyjątkiem podręcznika wydawnictwa Operon, w którym kwestie te zostały zaprezentowane dość pobieżnie, w pozostałych

publikacjach możemy znaleźć informacje zarówno o drugim etapie reformy gospodarczej, jak i o zakończonym porażką władz referendum z listopada 1987 r. czy wreszcie o tzw. ustawie Wilczka, na mocy której zaczęto tworzyć w Polsce fundamenty gospodarki wolnorynkowej⁷. W podręczniku Nowej Ery autorzy precyzowali nawet, że zgodnie z ową ustawą w *gestii państwa miały pozostać decyzje dotyczące wydobywania surowców naturalnych, handlu bronią czy produkcji spirytusu*. Informowali również o kolejnych ustawach liberalizujących system gospodarczy w Polsce – o prawie bankowym oraz ustawie legalizującej handel obcymi walutami (Kłaczek, Roszak 2022: 232). W odniesieniu do przemian zachodzących w Polsce u schyłku lat 80. w podręcznikach WSiP i GWO zwrócono uwagę na istotny negatywny aspekt wprowadzania do gospodarki pierwiastków kapitalistycznych, które w ówczesnych polskich realiach politycznych prowadziło do licznych nadużyć i powstawania tzw. spółek nomenklaturowych lub uwłaszczenia nomenklatury, a więc wyprowadzania majątku państwowego do rąk prywatnych, przede wszystkim dotychczasowych urzędników państwowych (Szłanta, Zawistowski 2023: 299; Dudek, Kępski, Polit 2023: 325).

Istotną cezurę w pogłębiającej się erozji ówczesnego systemu stanowił rok 1988. Polskę objęła wówczas kolejna fala strajków, z powszechną krytyką spotkały się zapowiedzi premiera Rakowskiego dotyczące likwidacji Stoczni Gdańskiej, postrzeganej jako kolebka „Solidarności”, a swoistym przełomem stała się debata telewizyjna Lecha Wałęsy z przewodniczącym OPZZ Alfredem Miodowiczem (30 listopada 1988 r.). Jej znaczenie podkreślają między innymi autorzy podręcznika Nowej Ery, którzy stosowny fragment narracji opatrzyli zdjęciem bohaterów debaty wraz z informacją, że *była dla przewodniczącego „Solidarności” pierwszą od 1981 r. okazją, żeby wystąpić w telewizji. Współpracownicy Wałęsy zażądali, aby między rozmówcami umieszczony był zegar, którego obserwacja miała udowodnić, że transmisja nie jest cenzurowana przez władze* (Kłaczek, Roszak 2022: 233).

Sytuacja wewnętrzna w kraju, ale także zmiany polityczne zachodzące w ZSRS w czasach Michaiła Gorbaczowa uświadomiły władzom PRL, że rozmowy ze stroną opozycyjną stanowią jedyną drogę wyjścia z zapaści. Rozpoczęły się one jeszcze w 1988 r. w podwarszawskiej Magdalence, a uczestniczyli w nich także przedstawiciele Kościoła kato-

⁷ Ustawa Wilczka to potoczne określenie ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, uchwalonej przez Sejm PRL IX kadencji według projektu Mieczysława Wilczka i premiera Mieczysława Rakowskiego. Obowiązywała od 1 stycznia 1989 r. do 31 grudnia 2000 r. Oparta była na zasadzie „co nie jest zakazane, jest dozwolone”.

lickiego. Ten znaczący przełom w relacjach władz ze stroną solidarnościową został zaakcentowany we wszystkich analizowanych podręcznikach, jednak z oczywistych względów znacznie więcej miejsca poświęcono w nich późniejszym rozmowom o charakterze oficjalnym, a więc obradom Okrągłego Stołu oraz ich najważniejszym konsekwencjom, w tym wyborom z 4 czerwca 1989 r. Wydarzenia te są też zwykle zaznaczane w tytułach rozdziałów lub podrozdziałów poszczególnych podręczników, co także w pewnym sensie potwierdza ich przełomowe znaczenie.

Okrągły Stół

Lekturze fragmentów dotyczących Okrągłego Stołu w każdej publikacji towarzyszą fotografie wykonane podczas obrad w 1989 r. (Kłaczek, Roszak 2022: 284; Dudek, Kępski, Polit 2023: 326–327; Szlanta, Zawistowski 2023: 300) lub zdjęcia samego mebla, eksponowanego w Pałacu Prezydenckim (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 219). Autorzy poszczególnych podręczników starali się także wskazać głównych przedstawicieli strony partyjno-rządowej (gen. Czesław Kiszczak) oraz solidarnościowej (Lech Wałęsa), choć warto podkreślić, że w opracowaniach WSiP i Operonu można spotkać kilka dodatkowych nazwisk uczestników obrad, co jest o tyle istotne, że niektóre z wymienionych postaci są wciąż obecne na polskiej scenie politycznej lub w przestrzeni medialnej (Szlanta, Zawistowski 2023: 300; Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 219)⁸.

W niemal wszystkich podręcznikach w podobny sposób przedstawiono warunki osiągniętego kompromisu, wymieniając wśród ustaleń Okrągłego Stołu: przywrócenie senatu jako wybieranej w sposób całkowicie demokratyczny wyższej izby parlamentu, likwidację Rady Państwa przy równoczesnym przywróceniu urzędu prezydenta, którego wyboru dokonywać miało Zgromadzenie Narodowe, a także zapowiedź organizacji częściowo wolnych wyborów do sejmu, w którym 65% miejsc miało zostać zagwarantowanych dla strony partyjno-rządowej. Niektórzy autorzy zwrócili przy tym uwagę na kontrowersje, jakie już w 1989 r. budziły nie tylko wymienione wyżej ustalenia, ale także sam fakt podejmowania rozmów z władzami komunistycznymi. Między innymi w opracowaniu WSiP możemy przeczytać: *Porozumienie Okrągłe-*

⁸ W podręczniku WSiP oprócz gen. Kiszczaka i Lecha Wałęsy wspomniani zostali również Jacek Kuroń, Adam Michnik, Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Aleksander Kwaśniewski oraz Leszek Miller. Z kolei w podręczniku Operonu pojawili się Aleksander Kwaśniewski, Bronisław Geremek i Tadeusz Mazowiecki.

go Stołu było kompromisem zawartym przez kierownictwo Solidarności z PZPR. Jednak wśród opozycji przeciwne rozmowom i układom z komunistami były m.in. Solidarność Walcząca i KPN. Z Wałęsą i jego polityką pertraktacji z komunistami nie zgadzała się też grupa działaczy Solidarności, którzy tworzyli związek w 1980 r., m.in. Andrzej Gwiazda, Marian Jurczyk, Anna Walentynowicz. Przeciwnicy rozmów domagali się natychmiastowego i bezwarunkowego odsunięcia komunistów od władzy oraz rozliczenia ich ze zbrodni popełnionych w latach 1944–1989 (Szlanta, Zawistowski 2023: 301).

W podręczniku Nowej Ery umieszczony został z kolei dodatek „Symbole epoki” w całości poświęcony obradom Okrągłego Stołu. Tam również, w podrozdziale zatytułowanym *Kontrowersje*, otrzymujemy informacje, że przeciwnikami porozumienia byli działacze Grupy Roboczej Komisji Krajowej Solidarności, Solidarność Walcząca, Polska Partia Socjalistyczna – Rewolucja Demokratyczna, anarchiści, a także inne ugrupowania opozycyjne. Negocjowanie z władzami oceniali oni jako niemoralne, nie chcieli również uznać Lecha Wałęsy za jedynego reprezentanta i głos strony opozycyjnej. Autorzy podręcznika kończą jednak swe rozważania ważną konkluzją: *Trudny kompromis władzy z opozycją jako reprezentacją społeczeństwa przyniósł w Polsce bezkrwawą transformację polityczno-gospodarczą po 45 latach ustroju komunistycznego narzuconego przez ZSRS* (Kłaczek, Roszak 2022: 291).

W podobnym tonie różnice w ocenie Okrągłego Stołu podsumowali autorzy podręcznika GWO, którzy w komentarzu do fotografii przedstawiającej uczestników obrad z 1989 r. napisali: *Kompromis, jaki komuniści i opozycja wypracowali podczas obrad Okrągłego Stołu, do dziś budzi wiele kontrowersji. Już w momencie jego osiągnięcia w środowisku „Solidarności” pojawiły się opinie, że nie spełnia on ich oczekiwań. Wydaje się jednak, że uzyskano tyle, ile w ówczesnej rzeczywistości można było uzyskać. Od tego momentu Polska jako pierwsze państwo bloku wschodniego wkroczyła na drogę pokojowego demontażu systemu komunistycznego* (Dudek, Kępski, Polit 2023: 326).

W samo południe – wybory czerwcowe

Gorąca polityczna wiosna tego przełomowego roku upływała pod znakiem kampanii wyborczej, która została scharakteryzowana także na kartach podręczników. Podręcznikowej narracji na temat utworzenia i prężnej działalności Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” towarzyszy dość bogata ikonografia, której punktem wspólnym jest emblema-

tyczny już dziś plakat autorstwa Tomasza Sarneckiego „W samo południe”. W podręczniku WSiP został on wykorzystany jako element graficzny strony tytułowej rozdziału, natomiast jako ilustrację tekstu autorskiego wykorzystano tu inne dość charakterystyczne zdjęcie, przedstawiające ścianę oklejoną plakatami kandydatów Komitetu Obywatelskiego pozujących indywidualnie z przewodniczącym związku Lechem Wałęsą (Szlanta, Zawistowski 2023: 301). Jak można przeczytać w opisie fotografii wykorzystanej w opracowaniu GWO, a przedstawiającej młodzież rozwieszającą plakaty Komitetu na ulicach Warszawy, pomysłodawcą takich zdjęć kandydatów był odpowiedzialny za medialną stronę kampanii wybitny polski reżyser Andrzej Wajda (Dudek, Kępski, Polit 2023: 329; Kłaczek, Roszak 2022: 286).

Jak zatem w poszczególnych podręcznikach przedstawione zostały wyniki wyborów z 4 i 18 czerwca 1989 r.? Na wstępie warto zauważyć, że ich autorzy już w zastosowanych sformułowaniach akcentowali skalę porażki dotychczasowego obozu władzy, określając wyniki *sukcesem „Solidarności”*, ale także *nokautującą klęską PZPR i jej sojuszników* lub stwierdzeniem, że *były druzgocące dla rządzących* (Kłaczek, Roszak 2022: 286; Dudek, Kępski, Polit 2023: 330; Szlanta, Zawistowski 2023: 301). We wszystkich opracowaniach czytelnicy otrzymują informację na temat liczby mandatów zdobytych przez kandydatów Komitetu Obywatelskiego – 161 miejsc w sejmie, a więc wszystkie możliwe do zdobycia dla przedstawicieli opozycji, oraz 99 ze 100 dostępnych w senacie (jeden mandat otrzymał kandydat niezależny). W podręczniku Nowej Ery dane te zostały dodatkowo zilustrowane schematycznym wyobrażeniem sali sejmowej przedstawiającym rozkład mandatów z uwzględnieniem poszczególnych ugrupowań, które wprowadziły do izby swoich przedstawicieli. A były to odpowiednio: Obywatelski Klub Parlamentarny (utworzony z parlamentarzystów Komitetu Obywatelskiego), Unia Chrześcijańsko-Społeczna, Polski Związek Katolicko-Społeczny, Stronnictwo Demokratyczne, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe oraz PZPR (Kłaczek, Roszak 2022: 286).

W podręczniku GWO wynikiom czerwcowych wyborów poświęcono całostronicową infografikę, w której również wykorzystano wykresy uwzględniające liczbę mandatów poszczególnych ugrupowań, wymieniając wśród nich także Stowarzyszenie PAX, którego zabrakło we wspomnianym wyżej opracowaniu Nowej Ery. W infografice przedstawiono również zmiany we frekwencji w wyborach parlamentarnych w latach 1989–1997 oraz rozkład mandatów w sejmie X i senacie I kadencji z podziałem na płeć. Przytoczonym danym towarzyszą dwa zadania – odpowiednio dla poziomu podstawowego i rozszerzonego. Pierw-

sze z nich brzmi następująco: *Rozstrzygnij, czy w świetle danych można uznać wybory czerwcowe 1989 r. za zwycięstwo demokracji nad dyktaturą. Przedstaw argumenty za tezą i przeciw niej* (Dudek, Kępski, Polit 2023: 332). To interesujące sformułowanie wprost odnosi się do celów kształcenia przewidzianych w podstawie programowej, w której (w części „Tworzenie narracji historycznej”) możemy przeczytać: „Uczeń: 1. tworzy narrację historyczną w ujęciu przekrojowym, jak i problemowym; 2. dostrzega problem i buduje argumentację, uwzględniając różne aspekty procesu historycznego; 3. dokonuje selekcji i hierarchizacji oraz integruje informacje pozyskane z różnych źródeł” (DzU 2018, poz. 467). Zadanie drugie dotyczy określenia czynników, które wpłynęły na zmniejszenie frekwencji w kolejnych wyborach parlamentarnych po 1989 r.

Jednym głosem, czyli generał prezydentem

Wybory czerwcowe określane są powszechnie mianem przełomowych, choć nie były w pełni demokratyczne. Zainicjowały jednak proces głębokich zmian, które finalnie doprowadziły do transformacji ustrojowej i gospodarczej, ale także przyczyniły się do uruchomienia podobnych procesów w pozostałych krajach tzw. bloku wschodniego. Jednym z kluczowych następstw wyborów była konieczność wyłonienia w Polsce głowy państwa. Informacja o objęciu przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego urzędu prezydenta PRL oraz o jednym głosie, który o owym wyborze przesądził, znalazła się w każdym z analizowanych podręczników. Warto jednak podkreślić, że w opracowaniu Nowej Ery możemy znaleźć dodatkowe informacje przybliżające tło wydarzeń z lipca 1989 r. Autorzy publikacji zwrócili bowiem uwagę nie tylko na podział stanowisk marszałków obu izb parlamentu pomiędzy stroną komunistyczną i solidarnościową⁹, ale także na znaczenie słynnego artykułu Adama Michnika *Wasz prezydent, nasz premier*, który ukazał się na łamach „Gazety Wyborczej” (Kłaczek, Roszak 2022: 287)¹⁰.

W podręczniku GWO podkreślono w tym kontekście rolę nacisków ze strony dyplomacji amerykańskiej, przekonującej obóz solidarności-

⁹ Marszałkiem sejmiku został Mikołaj Kozakiewicz ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, zaś marszałkiem senatu reprezentujący stronę solidarnościową Andrzej Stelmachowski.

¹⁰ Artykuł Adama Michnika ukazał się na pierwszej stronie nr. 40 „Gazety Wyborczej” w poniedziałek, 3 lipca 1989 r. Zob. <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,3645049.html> (dostęp: 27.10.2024).

wy do wyboru Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta, co miało stanowić gwarancję kontynuacji procesu demokratycznych przemian zainicjowanych w Polsce wraz z rozmowami Okrągłego Stołu (Dudek, Kępski, Polit 2023: 331). Narracji autorskiej towarzyszy fotografia gen. Jaruzelskiego wykonana w dniu zaprzysiężenia wraz z bardzo istotnym podpisem, o treści: *Urząd prezydencki miał zagwarantować PZPR zachowanie części dotychczasowych wpływów. Dlatego w czasie obrad Okrągłego Stołu komuniści wynegocjowali z opozycją znaczne kompetencje zapewniające prezydentowi nadrzędną pozycję w państwie. Naturalnym kandydatem został oczywiście generał Wojciech Jaruzelski. Jednak porażka obozu władzy w wyborach czerwcowych spowodowała, że komuniści zaczęli się obawiać o wynik głosowania w Zgromadzeniu Narodowym. Ostateczną decyzję o kandydowaniu Jaruzelski podjął dzień przed głosowaniem* (Dudek, Kępski, Polit 2023).

Fotografia z chwili zaprzysiężenia umieszczona została również w podręczniku Nowej Ery (Kłaczek, Roszak 2022: 287), natomiast w opracowaniu WSiP właściwy fragment narracji zilustrowano zdjęciem protestu studentów przeciwko planom wyboru gen. Jaruzelskiego na prezydenta (Szłanta, Zawistowski 2023: 302). Żadne tego typu elementy ikonograficzne nie pojawiły się natomiast w publikacji wydawnictwa Operon, w której zawarto jednak informację pominiętą przez pozostałych autorów, a odnoszącą się do ustąpienia Wojciecha Jaruzelskiego z funkcji I sekretarza KC PZPR, na którym to stanowisku zastąpił go Mieczysław Rakowski (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 221).

Nasz premier

Wśród wydarzeń, które zaszły w Polsce w przełomowym roku 1989, wspomnieć jeszcze należy o utworzeniu rządu Tadeusza Mazowieckiego, pierwszego niekomunistycznego premiera w tej części Europy. Informacje dotyczące powołania jego gabinetu zostały przedstawione we wszystkich analizowanych podręcznikach. Towarzyszy im zwykle charakterystyczna fotografia premiera wykonującego gest victorii w momencie powołania rządu przez sejm 12 września 1989 r. Warto podkreślić, że w podręcznikach Nowej Ery oraz GWO umieszczono również biogram Mazowieckiego oraz fragmenty jego expose (Dudek, Kępski, Polit 2023: 333; Kłaczek, Roszak 2022: 287–288). W opracowaniu J. Kłaczek i S. Roszaka temu istotnemu tekstowi źródłowemu towarzyszą następujące pytania: *1. Wymień problemy, z którymi musiał zmierzyć się niekomunistyczny rząd Tadeusza Mazowieckiego. 2. Podaj, kogo*

premier wzywał do wspólnej pracy nad przebudową państwa. 3. Wyjaśnij, czym różniła się wizja demokratycznego państwa według premiera Mazowieckiego od istniejącego dotąd w Polsce systemu komunistycznego (Kłaczkow, Roszak 2022: 288).

Omawiając kwestię powołania rządu Mazowieckiego, niektórzy autorzy podkreślili negatywne skutki pozostania w nim przedstawicieli dawnego aparatu władzy, i to na czele tzw. resortów siłowych – gen. Czesław Kiszczak pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych, zaś gen. Florian Siwicki kierował Ministerstwem Obrony Narodowej. Zwrócono bowiem uwagę na swobodę dostępu funkcjonariuszy dawnych służb PRL do akt obu ministerstw oraz możliwość metodycznego ich niszczenia, zamykającego często drogę do rozliczenia i osądzenia przestępstw komunistycznych (Kłaczkow, Roszak 2022: 292). Akcentowano również możliwość pozyskiwania tych materiałów w celu późniejszego szantażowania dawnych tajnych współpracowników bezpieki. W podręczniku WSiP przywołano w tym kontekście postać Lecha Wałęsy oraz dotyczące go dokumenty ujawnione w domu Czesława Kiszczaka w 2016 r. (Szlanta, Zawistowski 2023: 302)¹¹.

Orzeł z koroną

Pozostając w kręgu wydarzeń, które rozegrały się w przełomowym roku 1989, należy wspomnieć jeszcze o tzw. noweli grudniowej, a więc nowelizacji Konstytucji PRL, uchwalonej 29 grudnia 1989 r. Jej efektem były przede wszystkim zmiana nazwy państwa na Rzeczpospolita Polska, przywrócenie korony w polskim godle oraz wprowadzenie swobody działalności partii politycznych. Informacje na ten temat znalazły się we wszystkich analizowanych podręcznikach, a ich autorzy dalsze rozważania poświęcili różnym aspektom transformacji ustrojowej i gospodarczej, reformom Balcerowicza, wyborom samorządowym oraz pierwszym powszechnym wyborom prezydenckim. Te zagadnienia wykraczają jednak poza ramy tematyczne niniejszego opracowania. Na zakończenie należy jedynie dodać, że w publikacjach GWO i Nowej Ery wśród polecanej zainteresowanym uczniom literatury znalazła się książka Pauliny Codogni w całości poświęcona wyborom z czerwca 1989 r. (Codogni 2012; zob. Dudek, Kępski, Polit 2023: 335; Kłaczkow, Roszak 2022: 289).

¹¹ W podręczniku tym, w wydzielonej ramce „Spory, dyskusje, oceny”, omówiono także kontrowersje związane z tzw. grubą kreską (w oryginale grubą linią), o której w swym programie wyborczym wspominał, przemawiając przed sejmem, Tadeusz Mazowiecki.

Polski wkład w „Jesień Narodów”

Warto również podkreślić, że rozdziały dotyczące polskiej drogi do demokracji to nie jedyne miejsca, w których uczniowie mogą spotkać odniesienia do porozumień Okrągłego Stołu i wyborów czerwcowych. Trudno bowiem analizować wydarzenia, do których doszło w innych krajach bloku wschodniego w 1989 r., a które przeszły do historii pod nazwą „Jesieni Narodów”, bez odniesień do Polski, gdzie proces zmian został zainicjowany. W większości podręczników są to jedynie krótkie wzmianki, stanowiące wprowadzenie do rozdziału poświęconego upadkowi systemu komunistycznego w Europie. Na przykład w podręczniku wydawnictwa Operon możemy przeczytać: *W większości państw rządzonych przez komunistów demokratyczne przemiany dokonały się na przełomie lat 80. i 90. w sposób ewolucyjny i bezkrwawy. Wyjątek stanowiły Rumunia i Jugosławia. Proces zmian – zapoczątkowany rozmowami między władzą a opozycją na przełomie 1988 i 1989 r. – najszybciej nastąpił w Polsce* (Ustrzycki, Ustrzycki 2022: 224).

Nieco ogólniej znaczenie polskiego modelu transformacji przedstawiono w podręczniku Piotra Szlanty i Andrzeja Zawistowskiego, którzy w podrozdziale „Jesień Narodów” napisali: *Ogromną rolę odgrywały również wydarzenia rozgrywające się w 1989 r. w Polsce, które zachęcały społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej do wywierania nacisku na władze. (...) Za przykładem Polski wprowadzono w sąsiednich krajach reformy zmierzające do demokratyzacji ustroju i do budowy gospodarki wolnorynkowej* (Szlanta, Zawistowski 2023: 306).

Najszerzej o polskim wkładzie w przemiany ustrojowe w Europie napisali jednak autorzy podręcznika Nowej Ery, którzy Polskę i Węgry przedstawili jako państwa stanowiące awangardę transformacji. W odniesieniu do Polski S. Roszak i J. Kłaczkw przywołali kwestię wprowadzenia stanu wojennego, który nie zdołał zdusić działań opozycji, a jedynie zmusił ją do funkcjonowania w podziemiu. W podrozdziale „Początki transformacji” możemy również przeczytać o podjęciu już w 1988 r. dialogu pomiędzy częścią działaczy „Solidarności” a stroną komunistyczną, zwieńczonego podpisaniem porozumień Okrągłego Stołu. Autorzy podsumowali tę część narracji, pisząc m.in.: *Do najważniejszych przyjętych przez stronę rządową i solidarnościową ustaleń należało zorganizowanie wyborów, w których opozycja mogłaby wystawić swoich kandydatów, a także ponowna rejestracja NSZZ „Solidarność”* (Kłaczkw, Roszak 2022: 246).

Zakończenie

Powyższa analiza zagadnienia dowodzi, że wydarzenia związane z przełomowym, nie tylko w historii Polski, rokiem 1989 znalazły bardzo konkretne odzwierciedlenie we wszystkich przywołanych w artykule podręcznikach. Poszczególne narracje różnią się oczywiście stopniem szczegółowości czy też towarzyszącą tekstowi autorskiemu ikonografią, jednak każdy absolwent szkoły ponadpodstawowej realizujący historię w zakresie podstawowym i korzystający z jednego z przywołanych opracowań powinien zostać wyposażony w elementarną wiedzę na temat przemian, których nie tylko doświadczyli, ale przede wszystkim które zainicjowali Polacy przed 35 laty.

Literatura

Akty normatywne

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia, DzU 2018, poz. 467.

Opracowania i podręczniki

Chorąży E., Konieczka-Śliwińska D., Roszak S., 2008, *Edukacja historyczna w szkole. Teoria i praktyka*, Warszawa.

Codogni P., 2012, *Wybory czerwcowe 1989 r. U progu przemiany ustrojowej*, Warszawa.

Dudek A., Kępski Ł., Polit J., 2023, *Historia 4. Ślady czasu. Podręcznik do liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony. II wojna światowa i współczesność*, GWO, Gdańsk.

Klaczek J., Roszak S., 2022, *Poznać przeszłość 4. Podręcznik do historii dla liceum ogólnokształcącego i technikum. Zakres podstawowy*, Nowa Era, Warszawa.

Maternicki J., Majorek C., Suchoński A., 1994, *Dydaktyka historii*, Warszawa.

Suchoński A., 2003, *Papież Jan Paweł II w polskich i zagranicznych podręcznikach do nauczania historii*, Opole.

Szlanta P., Zawistowski A., 2023, *Historia 4. Podręcznik. Liceum i technikum. Zakres podstawowy*, WSiP, wyd. II, Warszawa.

Ustrzycki M., Ustrzycki J., 2022, *Historia 4. Po II wojnie światowej. Podręcznik dla szkół ponadpodstawowych. Zakres podstawowy, cz. II*, Operon, Gdynia.

Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny dla nauczycieli i studentów, 2004, red. J. Maternicki, Warszawa.

Źródła internetowe

<https://cke.gov.pl/egzamin-maturalny/egzamin-maturalny-w-formule-2015/wyniki/> (dostęp: 1.06.2024).

<https://cke.gov.pl/egzamin-maturalny/egzamin-maturalny-w-formule-2023/wyniki-sprawozdania/> (dostęp: 1.06.2024).
<https://dzieje.pl/aktualnosci/prezydent-o-ustanowieniu-4-czerwca-swietem-panstwowym-bylbym-gotow-podjac-taka> (dostęp: 1.06.2024).
<https://polskieradio24.pl/artukul/3365537,wybory-1989-r-zbigniew-janas-4-czerwca-powinien-byc-swietem-narodowym> (dostęp: 1.06.2024).
<https://sss.net.pl/komunikat,4-czerwca-swietem-panstwowym-iii-rzeczyp,4.html> (dostęp: 1.06.2024).
<https://wiadomosci.onet.pl/opinie/4-czerwca-dlaczego-ten-dzien-powinien-byc-swietem-narodowym/x0shexf> (dostęp: 1.06.2024).
<https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2020-06-04/rocznica-wyborow-4-czerwca-prof-dudek-to-powinno-byc-glowne-swieto-iii-rp/> (dostęp: 1.06.2024).
<https://www.radiokrakow.pl/audycje/4-czerwca-powinien-byc-swietem-panstwowym-mamy-sie-z-czego-cieszyc-radowac/> (dostęp: 1.06.2024).
<https://www.radiokrakow.pl/rozmowy/prof-andrzej-piasecki-4-czerwca-powinien-byc-swietem-narodowym/> (dostęp: 1.06.2024).
<https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,3645049.html> (dostęp: 27.10.2024).

A Year of Breakthrough.

The Events of 1989 in Poland in School History Textbooks.

A Case Study of Basic Level Curricula

Abstract

The article *A Year of Breakthrough. The Events of 1989 in Poland in School History Textbooks. A Case Study of Basic Level Curricula* analyzes how Polish history textbooks present the year 1989, a pivotal year for democratic transformation in Poland. The authors emphasize that this year significantly contributed to the collapse of the communist system in Central and Eastern Europe. They also discuss the need to establish the anniversary of the June 4, 1989 elections as a national holiday, highlighting the peaceful nature of the changes. Despite the pervasive technology, school history textbooks remain the primary source of knowledge about the past. Modern textbooks combine authored texts with source materials, iconography, and exercises, meeting contemporary educational requirements. An analysis of textbooks from four publishers (Nowa Era, WSiP, GWO, Operon) shows that the events of 1989 are presented as key historical moments, preceded by a description of the economic crisis of the 1980s. The authors of the analyzed textbooks describe Poland's economic difficulties, such as shortages of goods, high inflation, and emigration, as well as unsuccessful attempts at economic reforms and government talks with the opposition that led to the Round Table and June elections. The textbook authors differently assess the compromise reached at the Round Table, highlighting the controversies related to negotiations with the communists. In the textbooks, the 1989 elections are presented as groundbreaking, even though they were not fully democratic. Additionally, they detail the election results and their consequences, such as General Jaruzelski assuming the presidency and the appointment of Tadeusz Mazowiecki's government. The year 1989 concluded with a constitutional amendment that changed the country's name to the Republic of Poland and restored the crown to the

national emblem. The authors of the school texts also emphasize the impact of Polish changes on other Eastern Bloc countries, which also followed the path of democratization. Despite differences in narrative detail, the textbooks provide students with essential knowledge about the political and economic transformations that began in Poland in 1989.

Key words: June 1989 elections, history didactics, education, school textbook



Michał Gulewicz¹

Wpływ pandemii COVID-19 na cybernetyzację aktywności społeczno- -gospodarczej

Streszczenie

Celem artykułu jest zbadanie, czy pandemia COVID-19 wywarła istotny i trwały wpływ na postępującą cybernetyzację takich obszarów ludzkiej aktywności, jak praca, edukacja, handel, a także rekreacja, czy też zmiany te miały jedynie charakter przejściowy, podyktowany sytuacją pandemiczną. W badaniu posłużono się głównie metodą analizy i krytyki piśmiennictwa, co pozwoliło na wyróżnienie obszarów będących przedmiotem analizy, a także metodą statystyczną analizy danych. Zmiany w nastawieniu do telepracy i e-learningu są ewidentne, gdyż kwerenda zapytań w wyszukiwarce Google pokazuje, iż zainteresowanie telepracą i nauką zdalną jest większe niż przed pandemią, pomimo znacznego złagodzenia obostrzeń pandemicznych. Jednocześnie można zaobserwować, że czas poświęcany na rekreację online wydłużył się, a branża e-commerce odnotowała ponadnormatywny wzrost w okresie pandemii.

Słowa kluczowe: COVID-19, e-commerce, praca zdalna, edukacja zdalna, rekreacja

Wstęp

Zmiany w procesach gospodarczych, które determinuje rewolucja cyfrowa, rozpoczęły się już w latach 90. XX wieku, a wykorzystanie technologii teleinformatycznych zarówno w praktyce gospodarczej, jak i codziennym życiu stało się wyraźnym symptomem rozwoju cywilizacyjnego i tzw. czwartej rewolucji przemysłowej (Węglowski 2018:

¹ Michał Gulewicz, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katedra Ekonomii, ul. Bogucicka 3, 40-287 Katowice, e-mail: michal.gulewicz@uekat.pl; nr ORCID: 0000-0001-7997-610X.

41–46). Wybuch pandemii COVID-19 w marcu 2020 r. spowodował zmiany w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, rynku pracy, rekreacji i edukacji. Obostrzenia pandemiczne, które zostały wprowadzone w licznych gospodarkach narodowych, wymusiły niespotykaną do tej pory koncentrację na systemach teleinformatycznych i ich pożądanej w zaistniałej sytuacji funkcjonalności, prowadząc do przeniesienia części aktywności społeczno-gospodarczej do cyberprzestrzeni.

Internet i powiązane z nim technologie dają możliwość wielowymiarowej komunikacji, a także funkcjonalność o charakterze transakcyjnym, pozwalającą na zawieranie umów kupna i sprzedaży wyłącznie za pośrednictwem sieci komputerowych, a także dostęp do materiałów dydaktycznych, rozrywki, a nawet wykonywanie obowiązków służbowych poza siedzibą zakładu pracy.

Głównym celem artykułu jest zidentyfikowanie zmian, które zaszły w takich obszarach aktywności społeczno-gospodarczej, jak handel, edukacja, rekreacja i rynek pracy. Przyjęto hipotezę, że nowa sytuacja wywołana pandemią COVID-19, która wymusiła przeniesienie aktywności społeczno-gospodarczej do cyberprzestrzeni, nie tylko przyspieszyła obserwowany już rozwój tych obszarów, ale też zapoczątkowała daleko sięgające zmiany strukturalne. Ponieważ stosowanymi w artykule metodami badawczymi są metoda statystyczna oraz analiza i krytyka piśmiennictwa, wyselekcjonowanie obszarów będących przedmiotem analizy uwarunkowane było przede wszystkim dostępnością źródeł statystycznych, a także naukowych. W badaniu posłużono się głównie opracowaniami naukowymi porządkującymi dotychczasowy stan wiedzy na temat handlu elektronicznego. Stanowiły one punkt wyjścia do dalszych badań z wykorzystaniem danych pochodzących z opracowań statystycznych i portali branżowych analizujących aktualne trendy na rynku szeroko rozumianego e-commerce, w celu zsyntetyzowania wiedzy o procesach zachodzących zarówno w szczytowym momencie pandemii COVID-19, jak i po złagodzeniu obostrzeń.

Wpływ pandemii COVID-19 na cybernetyzację rynku pracy

Proces transformacji gospodarki w gospodarkę opartą na wiedzy doprowadził do powstania licznych nowych koncepcji zarządzania uwzględniających dynamiczny rozwój narzędzi telekomunikacyjnych i teleinformatycznych. Jednym z pierwszych opracowań tego zagadnienia był raport OECD z 1996 r. (Makulska 2012: 169–193). Również jedną z pierwszych definicji gospodarki opartej na wiedzy możemy zna-

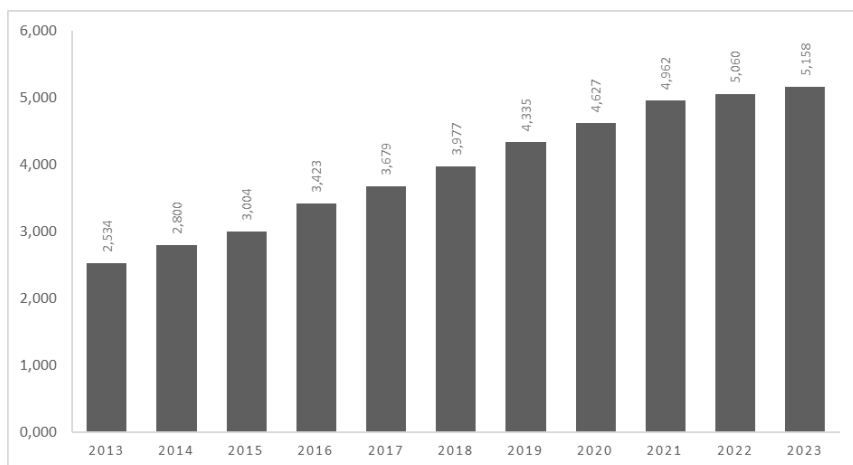
leżć w raporcie OECD z 1999 r. Jego autorzy gospodarkę opartą na wiedzy definiowali jako gospodarkę bezpośrednio bazującą na stosowaniu wiedzy i informacji, a także na produkcji i dystrybucji (OECD 1999: 82). A. Koźmiński gospodarkę opartą na wiedzy definiował jako gospodarkę, w której „działa wiele przedsiębiorstw, które na wiedzy opierają swoją przewagę konkurencyjną” (Koźmiński 2001: 87). Definicję tę rozszerzył A. Bylicki o stwierdzenie: „w której działają mechanizmy prowadzące do wykorzystania wiedzy dla zwiększenia konkurencyjności przedsiębiorstw” (Bylicki 2003: 123).

Wraz ze zmianami strukturalnymi zachodzącymi w systemach gospodarczych i związanymi z nimi nowymi podejściami do zarządzania na znaczeniu zyskała koncepcja „przedsiębiorstwa bez pracowników”, która zakładała wykonywanie czynności służbowych w formie zdalnej, czyli poza siedzibą przedsiębiorstwa (Kulisa 2012: 297–306). Pierwsze inicjatywy związane z implementacją tzw. telepracy – określanej również jako praca zdalna lub e-praca – podjęło brytyjskie przedsiębiorstwo F International w latach 60. XX wieku, a już w 1979 r. przedsiębiorstwa takie jak IBM i Mountain Bell rozpoczęły programy pilotażowe w tym zakresie (Haddon, Lewis 1994: 193–223). W 1981 r. Business Week opublikował listę aż jedenastu przedsiębiorstw, które eksperymentowały z telepracą (Pratt 1984: 1–14).

W literaturze przedmiotu można odnaleźć liczne sposoby klasyfikowania telepracy, jednakże większość z nich wykazuje znaczne podobieństwo względem siebie i wyróżnia następujące typy telepracy:

1. Home-based teleworking – wykonywanie pracy we własnym domu za pośrednictwem telefonu lub komputera;
2. Nomadic teleworking – wykonywanie pracy poza biurem i kontaktowanie się z pracodawcą za pośrednictwem telefonu lub komputera, ponieważ wykonywana praca wymaga obecności pracownika poza siedzibą przedsiębiorstwa (np. sprzedawcy pracujący w terenie);
3. Telecottage/Telecentre – wykonywanie pracy poza siedzibą przedsiębiorstwa w specjalnie przystosowanych do tego celu telecentrach lub telewizjach (Sobczyk 2009: 18–19; Birski 2005: 26–27).

Chociaż sama idea pracy zdalnej nie jest nowością, jej implementacja na szeroką skalę wymaga rozbudowy infrastruktury teleinformatycznej i dostępu do internetu, co we wstępnych fazach eksperymentowania z telepracą było istotną barierą, sprawiającą, iż początkowo była to domena przedsiębiorstw z branży informatycznej. Wraz z rozwojem infrastruktury teleinformatycznej liczba osób mających dostęp do internetu systematycznie wzrastała, a co za tym idzie, perspektywa przeniesienia zatrudnienia do cyberprzestrzeni znacznie się rozszerzyła.



Wykres 1. Liczba internautów na świecie w latach 2013–2023 (mld)

Chart 1. Number of internet users worldwide in the years 2013–2023 (in billions)

Źródło: Datareportal.com (dostęp: 22.06.2023)

Wykres 1 pokazuje wyraźny wzrost liczby internautów na świecie, co oznacza, że podstawowe ograniczenie dla rozwoju handlu elektronicznego, pracy zdalnej lub edukacji, czyli dostęp do sieci, ma coraz mniejsze znaczenie.

Wybuch pandemii COVID-19 na początku 2020 r. wiązał się z licznymi ograniczeniami mobilności osób, a w wielu gospodarkach narodowych czasowy lockdown spowodowany wzrostem zachorowań wymusił przeniesienie aktywności zawodowej do cyberprzestrzeni, a więc implementację w wielu przedsiębiorstwach telepracy. Nastąpił znaczący wzrost udziału osób zatrudnionych pracujących z domu wśród osób zatrudnionych ogółem w roku 2020, co znajduje potwierdzenie w opublikowanych przez Eurostat danych poświęconych tej tematyce (tabela 1).

Chociaż odsetek osób pracujących z domu znacząco wzrósł w roku 2020, trzeba pamiętać, iż wraz z upowszechnieniem szczepień ochronnych przeciw COVID-19, a także spadkiem zachorowań i zgonów (COVID-19 Map – Johns Hopkins Coronavirus Resource Center 2023) większość państw znacząco złagodziła obostrzenia pandemiczne (Mathieu i in. 2023). Należy zatem rozważyć, czy zmiany na rynku pracy i cybernetyzacja zatrudnienia spowodowane pandemią COVID-19 będą miały charakter przejściowy i osoby, które wykonywały pracę zdalnie, powrócą do pracy stacjonarnej, czy też epidemia COVID-19 spowodowała trwałą transformację rynku pracy. Możliwym sposobem oceny zainteresowania pracą zdalną jest analiza częstotliwości wyszukiwania w sieci tematów związanych z taką formą zatrudnienia.

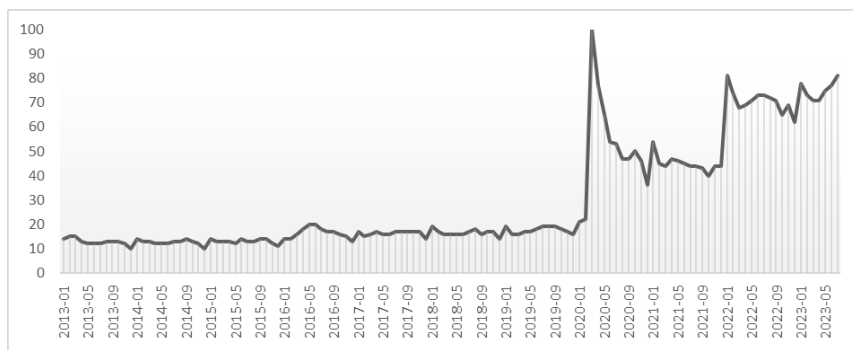
Tabela 1. Osoby zatrudnione pracujące z domu jako odsetek osób zatrudnionych w krajach członkowskich Unii Europejskiej w latach 2010–2020

Table 1. People working from home as a percentage of employed people in the member states of the European Union in the years 2010–2020

TIME	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
European Union - 27 countries (from 2020)	5,0	5,4	5,5	4,9	4,8	4,9	4,8	5,1	5,2	5,4	12,0
Belgium	9,7	9,9	9,2	8,8	8,7	8,1	7,2	6,9	6,6	6,9	17,2
Bulgaria	0,4	0,6	0,5	0,5	0,4	0,3	0,2	0,3	0,3	0,5	1,2
Czechia	3,2	3,2	3,4	3,3	3,4	3,5	3,8	3,9	4,0	4,6	7,2
Denmark	10,9	12,0	11,7	11,0	9,9	9,0	8,4	8,8	7,8	7,8	17,0
Germany	3,3	3,6	3,5	3,3	3,2	3,3	3,2	4,8	5,0	5,2	13,6
Estonia	4,8	4,8	5,7	6,2	5,5	5,4	5,8	5,7	7,4	6,6	12,2
Ireland	7,0	6,9	4,8	4,1	3,6	3,7	3,3	5,0	6,5	7,0	21,5
Greece	1,8	2,1	2,1	2,2	2,7	2,6	2,6	2,3	2,0	1,9	7,0
Spain	3,7	4,0	4,4	4,3	4,3	3,6	3,5	4,3	4,3	4,8	10,9
France	10,9	11,3	11,5	7,3	6,8	7,0	6,9	6,7	6,6	7,0	15,7
Croatia	0,9	1,0	0,9	1,0	1,4	1,2	1,4	1,4	1,4	1,9	3,1
Italy	3,1	3,0	3,3	3,1	3,2	3,4	3,3	3,5	3,6	3,6	12,2
Cyprus	1,0	0,9	1,0	1,6	1,7	1,5	1,6	1,2	1,2	1,3	4,5
Latvia	2,8	2,1	2,0	2,1	2,5	2,1	2,6	2,1	2,9	3,0	4,5
Lithuania	3,5	3,4	4,0	3,9	4,1	3,0	2,7	2,6	2,5	2,4	5,4
Luxembourg	12,3	12,0	11,4	12,4	14,1	13,2	12,0	12,7	11,0	11,6	23,1
Hungary	2,3	2,8	3,1	3,9	3,4	3,4	3,0	2,5	2,3	1,2	3,6
Malta	1,7	1,6	1,8	2,2	2,7	2,6	3,6	4,4	5,8	6,1	14,8
Netherlands	11,0	11,3	11,5	12,6	13,1	13,6	13,4	13,7	14,0	14,1	17,8
Austria	10,3	10,7	10,3	10,4	10,7	10,2	9,9	9,5	10,0	9,9	18,1
Poland	4,5	4,7	4,6	4,0	4,6	5,6	5,3	4,5	4,6	4,6	8,9
Portugal	0,9	5,6	6,3	6,7	6,6	6,2	6,3	5,9	6,1	6,5	13,9
Romania	0,2	0,5	0,4	0,3	0,4	0,5	0,5	0,4	0,4	0,8	2,5
Slovenia	6,7	6,7	6,6	7,1	7,7	7,9	7,5	7,2	6,9	6,8	7,4
Slovakia	3,0	3,6	3,5	3,5	3,5	3,2	3,2	3,5	3,6	3,7	5,7
Finland	9,1	9,7	9,8	10,6	10,6	12,0	11,9	12,3	13,3	14,1	25,1
Sweden	4,2	4,3	4,5	4,8	4,9	5,1	5,1	5,0	5,3	5,9	:
Iceland	8,7	8,5	7,2	7,4	7,1	7,9	7,6	7,2	6,5	5,7	8,7
Norway	4,6	4,2	4,7	5,1	4,4	4,1	4,9	5,1	5,5	5,0	4,7
Switzerland	4,0	4,0	3,9	4,0	4,0	4,2	4,3	4,0	4,1	3,9	4,9
United Kingdom	2,9	3,5	3,5	3,4	3,6	3,8	4,1	4,0	4,4	4,7	:
Montenegro	:	4,7	6,0	4,3	6,0	8,3	7,4	8,1	6,4	5,8	7,5
North Macedonia	:	:	:	:	:	:	:	1,7	1,9	1,6	2,9
Serbia	5,2	6,4	6,8	6,5	5,5	4,2	3,8	3,1	3,3	4,9	7,2
Türkiye	2,4	2,0	1,2	1,5	1,8	1,8	1,8	2,1	2,2	2,1	3,0

Źródło: Eurostat (dostęp: 22.06.2023).

Narzędziem, które pozwala na taką analizę, jest serwis Google Trends, który udostępnia informacje na temat liczby zapytań kierowanych do wyszukiwarki Google w zależności od czasu, jak i kraju pochodzenia zapytania. Wedle szacunków portalu Statcounter wyszukiwarka Google odpowiada na ponad 93% globalnych zapytań internautów (OBERLO 2023). W celu analizy globalnego zainteresowania tematem telepracy z serwisu Google Trends pobrano miesięczne wartości indeksu Google dla tematu „remote work” w przedziale czasowym 1.01.2013–1.07.2023. Wyniki przedstawia wykres 2.



Wykres 2. Wartość indeksu Google globalnych zapytań dla tematu „telepraca” w latach 2013–2023

Chart 2. The global value of the Google Index for the topic “remote work”, in the years 2013–2023

Źródło: opracowanie własne na podstawie Google Trends (dostęp: 31.07.2023).

Wykres 2 pokazuje, że zainteresowanie tematem telepracy było obecne wśród internautów w skali globalnej na długo przed wybuchem pandemii COVID-19, jednakże obserwowane na wykresie ekstremum, w którym indeks Google osiąga wartość równą 100, przypada na marzec 2020 r., co zbiega się w czasie z uznaniem COVID-19 za pandemię przez Światową Organizację Zdrowia w komunikacie z 11 marca 2020 r. (WHO 2020). Trzeba też podkreślić, że wartość indeksu Google dla tematu telepracy utrzymała się w kolejnych latach na znacznie wyższym poziomie aniżeli przed wybuchem pandemii, co pokazuje, iż chociaż obostrzenia pandemiczne, które wymuszały korzystanie z telepracy, zostały znacząco złagodzone, nie zmalało zainteresowanie taką formą zatrudnienia. Wartość indeksu w styczniu 2013 r. wyniosła 14, a w styczniu 2020 r., czyli tuż przed wybuchem pandemii – 21, co daje wzrost o 50% w okresie 2013–2020. Jednocześnie wartość ta wyniosła w lipcu 2023 aż 81, co względem stycznia 2020 daje wzrost o 385,7%.

Wpływ pandemii COVID-19 na cybernetyzację edukacji

Pandemia COVID-19 wiązała się z koniecznością organizacji nauczania w trybie zdalnym, co oznaczało przemodelowanie powszechnie obowiązujących metod realizacji zajęć, a ponieważ wybuch pandemii COVID-19 był wydarzeniem nieoczekiwanym, wdrożenie nauczania zdalnego nie było procesem zaplanowanym i dopracowanym. Pomimo postępującego rozwoju infrastruktury teleinformatycznej i upowszechnienia się internetu zarówno młodzież szkolna, jak i akademicka nie zawsze miała dostęp do tej infrastruktury i sprzętu niezbędnego do przyswajania wiedzy w warunkach domowych, zaś kadra dydaktyczna napotykała trudności w zakresie obsługi narzędzi technologii informacyjnej. Wiązało się to nie tylko z deficytami sprzętowymi, ale również z niedostatecznym rozwojem kompetencji informatycznych i ograniczonymi możliwościami nadzorowania pracy uczniów. Kolejną wadą nauczania zdalnego podnoszoną przez młodzież szkolną, jak i akademicką jest ograniczenie kontaktów z rówieśnikami i rosnące poczucie izolacji (Mirsirli, Ergulec 2021: 6699–6718), (Heng, Sol 2021: 3–16).

Pomimo trudności związanych z implementacją nauczania zdalnego okazało się, że ma ono również wiele korzyści. W badaniu przeprowadzonym przez Annę Waligórę na grupie polskich studentów jako zalety nauczania zdalnego wskazali oni:

- oszczędność czasu na dojazdy – 92,3%,
- oszczędność środków finansowych – 72,8%,
- dostęp do materiałów i zajęć o każdej porze i w każdym czasie – 63,3%,
- więcej wolnego czasu – 47,5%,
- więcej czasu na własny rozwój – 34,3%,
- maksymalizację czasu przeznaczonego na naukę – 32%,
- możliwość samodzielnego uczenia się – 25,2%,
- łatwość komunikacji z wykładowcą z wykorzystaniem różnych narzędzi komunikacji – 25,2%,
- poczucie bezpieczeństwa – 22,7%

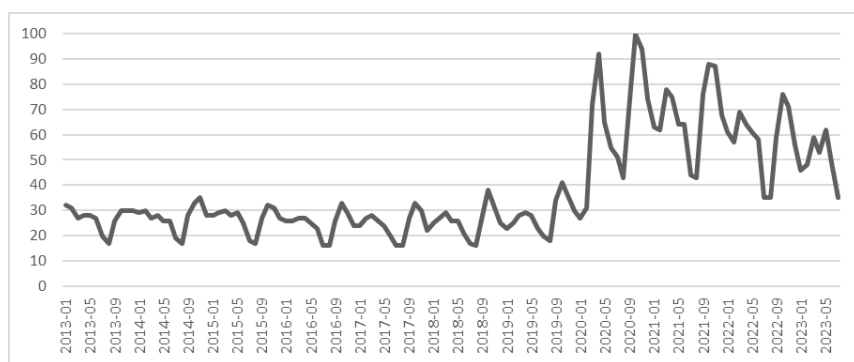
Jednocześnie studenci ci wskazali, że realizacja nauki w trybie zdalnym pozwoliła im na rozwinięcie kompetencji interpersonalnych, takich jak:

- przystosowanie się do zmiany – 46,4%,
- samodzielność – 45,4%,
- zarządzanie własnym czasem – 41,4%,
- samodyscyplina – 38,9%,
- dobra organizacja pracy – 34,7%,
- obsługa nowoczesnych technologii – 31%,

- praca pod presją czasu – 30%,
- otwartość na nowe rozwiązania – 23,7%,
- komunikatywność – 22,7%,
- kreatywność – 20,9%,
- umiejętność pracy w zespole – 19,3%,
- odporność na stres – 17,6%,
- skupienie się na celu i na realizacji zadania – 16,2%,
- logiczne myślenie – 16%,
- chęć rozwoju – 16%,
- zaangażowanie – 14%,
- asertywność – 9,3%,
- radzenie sobie z krytyką – 5,9% (Waligóra 2021: 117–133).

Dodatkowo metaanaliza 40 badań naukowych poświęconych tematyce nauczania zdalnego z lat 2017–2022 wskazała, że 30 z nich wspiera autonomię i wywiera wpływ na motywację osób uczących się, 26 z nich wykazuje pozytywny wpływ nauczania zdalnego na umiejętność współpracy, a 21 wskazało na uelastycznienie procesu nauczania (Suwastini, Dewi, Dantes 2023: 32–42). Wbrew obawom co do jakości edukacji w okresie pandemii COVID-19 metody nauczania zdalnego uznano za efektywne w przekazywaniu wiedzy (Pham 2022: 1–12) i zostały pozytywnie ocenione przez osoby uczące się (Xhaferi, Xhaferi 2020: 86–103).

Pozytywne aspekty edukacji zdalnej zdają się przekonywać o długotrwałym wpływie pandemii COVID-19 na umiejscowienie nauczania w cyberprzestrzeni.



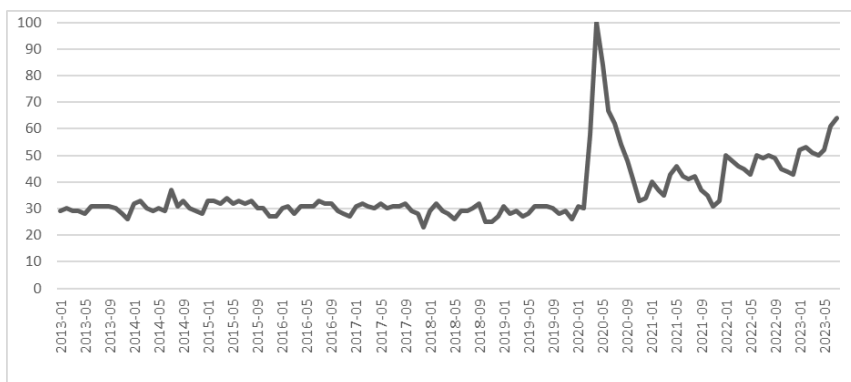
Wykres 3. Wartość indeksu Google globalnych zapytań dla tematu „e-learning” w latach 2013–2023

Chart 3. The global value of the Google Index for the topic “e-learning” in the years 2013–2023

Źródło: opracowanie własne na podstawie Google Trends (dostęp: 31.07.2023).

Na wykresie 3 można zaobserwować, że e-learning był tematem wyszukiwanym przez internautów, jednakże liczba tych zapytań znacząco wzrosła w okresie pandemii i chociaż od października 2020 r. można zaobserwować trend malejący, w dalszym ciągu liczba zapytań dotyczących tematu e-learningu jest zauważalnie wyższa aniżeli przed pandemią COVID-19. Na uwagę zasługuje wyraźna sezonowość zainteresowania e-learningiem – wzrost liczby zapytań notowany jest w takich miesiącach, jak październik i listopad, zaś spadek przypada na okres letni (lipiec i sierpień). Wartość indeksu wyniosła 32 w styczniu 2013 r., czyli była wyższa niż w styczniu 2020 r., kiedy wyniosła 27. Jednocześnie w styczniu 2023 r. indeks ten osiągnął wartość 47, czyli o 74% wyższą niż trzy lata wcześniej, tuż przed wybuchem pandemii. Dodatkowo wartość indeksu Google dla zapytań związanych z tematem skonfrontowano z wartościami indeksu Google dla określonych haseł, które algorytm serwisu Google Trends wskazał jako podobne zapytania. Do analizy wybrano trzy takie zapytania dla haseł: „free online course”, „online course” i „online class”. Wartości indeksu Google tych zapytań zaprezentowano na wykresach 4, 5 i 6.

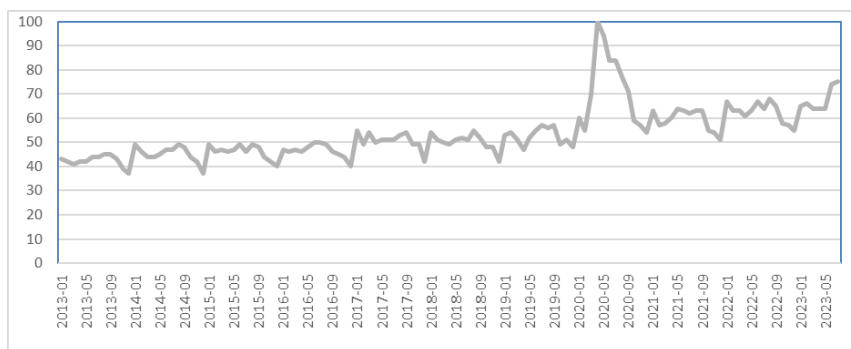
Na podstawie tych wykresów można stwierdzić, iż podobnie jak w przypadku szeroko rozumianej tematyki e-learningu zainteresowanie kursami i zajęciami prowadzonymi online było obecne wśród internautów na długo przed wybuchem pandemii, a największa liczba zapytań przypadła właśnie na okres pierwszych miesięcy od jej wybuchu i chociaż od tego czasu liczba wyszukań powyższych haseł spadła, utrzymuje się na wyższym poziomie niż przed pandemią.



Wykres 4. Wartość indeksu Google zapytań dla hasła „free online course” w latach 2013–2023

Chart 4. The value of the Google Index for the term “free online course” in the years 2013–2023

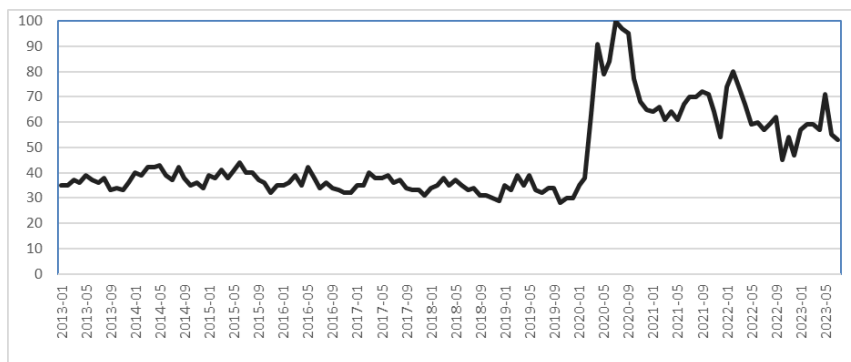
Źródło: opracowanie własne na podstawie Google Trends (dostęp: 31.07.2023).



Wykres 5. Wartość indeksu Google zapytań dla hasła „online course” w latach 2013–2023

Chart 5. The value of the Google Index for the term “online course” in the years 2013–2023

Źródło: opracowanie własne na podstawie Google Trends (dostęp: 31.07.2023).

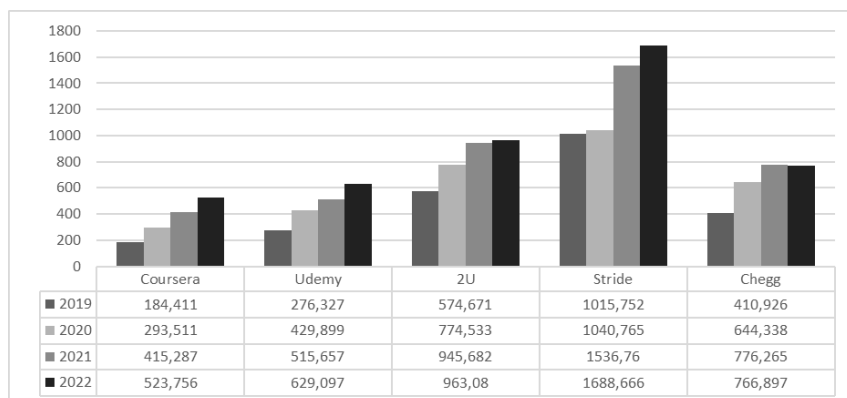


Wykres 6. Wartość indeksu Google zapytań dla hasła „online Class” w latach 2013–2023

Chart 6. The value of the Google Index for the rem “online Class” in the years 2013–2023

Źródło: opracowanie własne na podstawie Google Trends (dostęp: 31.07.2023).

Pokazuje to, że mimo złagodzenia obostrzeń epidemicznych wzrost świadomości w zakresie edukacji zdalnej wywarł trwały wpływ na jej wykorzystywanie w edukacji. Dodatkowym argumentem przemawiającym za trwałym wpływem pandemii COVID-19 na cybernetyzację kształcenia mogą być przychody osiągane przez wybrane przedsiębiorstwa działające w branży e-commerce, które przedstawiono na wykresie 7. Odzwierciedla on znaczący wzrost przychodów tych przedsiębiorstw w okresie pandemii i chociaż dynamika tego wzrostu spadła w roku 2022, czyli w okresie złagodzenia obostrzeń epidemicznych, w dalszym ciągu utrzymywały się one na wysokim poziomie.



Wykres 7. Przychody wybranych przedsiębiorstw z branży e-learningu w latach 2019–2022

Chart 7. Revenue of different e-learning companies in the years 2019–2022

Źródło: opracowanie własne na podstawie MacroTrends.net (dostęp: 22.06.2023).

Wykres 7 pokazuje wyraźny wzrost przychodów osiąganych przez wybrane przedsiębiorstwa działające w branży e-learningu. W przypadku przedsiębiorstwa Coursera można zaobserwować wzrost przychodów o ponad 59% w roku 2020 względem roku 2019. Udemy odnotowało wzrost o ponad 34% w roku 2020 względem roku poprzedniego. Przychody Chegg wzrosły o prawie 57%, a najniższy wzrost dla roku 2020 względem roku poprzedniego odnotował Stride Inc. (w przybliżeniu 2,46%). Łączny wzrost przychodów w samym roku 2020 względem roku poprzedniego dla wyżej wymienionych przedsiębiorstw wyniósł 29,28%.

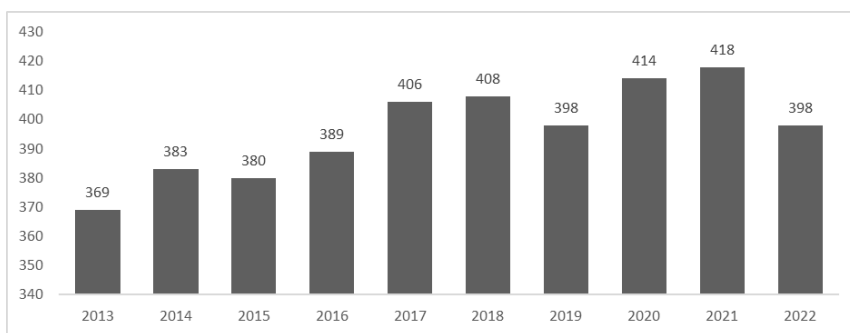
Jednocześnie trzeba zauważyć, że przychody te wykazały tendencję rosnącą nie tylko w pierwszym roku pandemii, ale także w kolejnych latach, o czym może świadczyć dalszy wzrost przychodów wyżej wybranych przedsiębiorstw, który wyniósł w 2022 r. 43,62% względem 2020, a zatem mimo postępującego złagodzenia obostrzeń pandemicznych nie tylko nie zmalała potrzeba korzystania z narzędzi e-learningowych, ale wręcz wzrosła. E-learning okazał się przystępną, a także łatwą w modyfikacji i dystrybucji możliwością uzupełnienia innych metod szkoleniowych, którą można realizować w dowolnym miejscu i czasie ze względnie dowolną pod względem liczebnym grupą szkoleniową (Smal 2009: 107–108).

Wpływ pandemii COVID-19 na cybernetyzację rekreacji

Pojęcie rekreacji nie jest proste do zdefiniowania. Etymologicznie słowo „rekreacja” wywodzi się od „recreo”, które można zinterpretować, jako: „przywrócenie do życia”, „pokrzepienie”, „wzmocnienie” lub „ożywienie”,

dlatego rekreacja jest często utożsamiana z zespołem działań i zachowań, które podejmuje jednostka w czasie wolnym, co obejmuje czynności wykonywane dla przyjemności lub pożytku, w oderwaniu od zajęć obligatoryjnych (Kozdroń, Nałęcka 2008: 31).

W kontekście kluczowego znaczenia czasu wolnego dla procesu rekreacji należy wziąć pod uwagę rodzaje aktywności podejmowanych w czasie wolnym. Przytoczyć tutaj można wyniki badania ankietowego przeprowadzonego na grupie 19 774 studentów Uniwersytetu Anadolu, w którym ankietowani wskazali, że najwięcej wolnego czasu poświęcają właśnie na surfowanie po sieci (20,59%), obok takich aktywności jak: rozmawianie z przyjaciółmi (18,35%), czytanie i nauka (17,13%), spacerowanie (8,87%), oglądanie telewizji i słuchanie radia (5,81%), słuchanie muzyki (5,61%), spędzanie czasu w kawiarniach i barach (5,61%), oglądanie rozrywki (4,28%), granie w gry (3,06%), trening i aktywność ruchowa (2,96%), zakupy (2,75%), używanie telefonów mobilnych (1,43%), a także inne formy aktywności (3,57%) (Metin, Katirci 2019: 1–14). Jednocześnie należy zwrócić szczególną uwagę, iż internauci spędzają coraz więcej czasu online, co zaprezentowano na wykresie 8.



Wykres 8. Średni czas spędzany dziennie online na świecie (w minutach) w latach 2013–2022

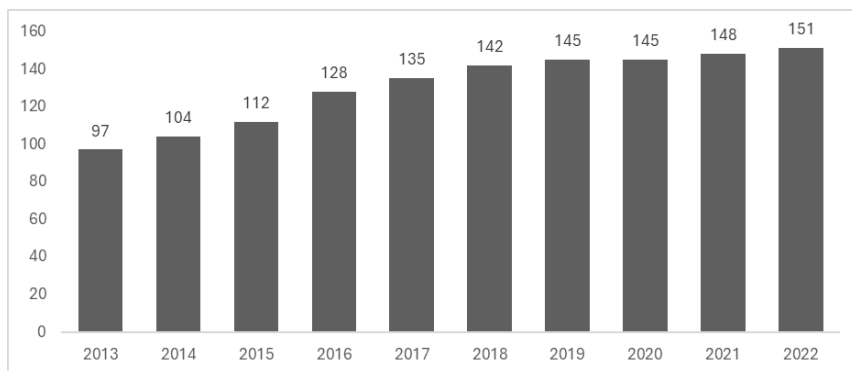
Chart 8. The average daily amount of time spent online worldwide (in minutes) in the years 2013–2022

Źródło: Datareportal.com (dostęp: 22.06.2023).

Wykres 8 wskazuje, że w okresie pandemii COVID-19 nastąpiło wyraźne wydłużenie czasu spędzanego online. W roku 2022, wraz ze złagodzeniem obostrzeń epidemicznych, wrócił on do poziomu z roku 2019, jednakże analizując powyższe dane całościowo, można zaobserwować wyraźną tendencję wzrostową, a sam fakt, iż już w roku 2013 przekroczona została granica 6 godzin spędzonych online, zdaje się potwierdzać tezę o rosnącym znaczeniu cyberprzestrzeni w życiu człowie-

ka. Istnieją rozmaite formy aktywności o charakterze rekreacyjnym, które można realizować za pośrednictwem sieci. Na potrzeby niniejszego badania wyodrębniono następujące obszary: media społecznościowe, media strumieniowe, gry i rekreację ruchową.

Obostrzenia epidemiczne i związane z nimi dystansowanie społeczne wiązały się z ograniczeniem kontaktów towarzyskich, co skłania do rozważenia wpływu powyższych obostrzeń na użytkowanie mediów społecznościowych, umożliwiającących budowanie stosunków społecznych z wykorzystaniem narzędzi teleinformatycznych.

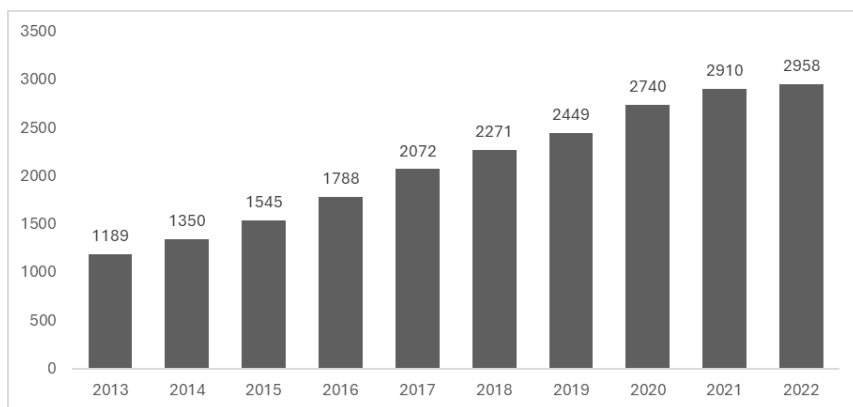


Wykres 9. Średni czas spędzony w mediach społecznościowych (w min) w latach 2013–2022

Chart 9. The average daily amount of time spent on social media (in minutes) in the years 2013–2022

Źródło: Datareportal.com (dostęp: 22.06.2023).

Wykres 9 pokazuje, że w ciągu ostatnich lat systematycznie wydłużał się czas poświęcany na codzienne użytkowanie mediów społecznościowych. Warto podkreślić, iż pomimo skrócenia się czasu poświęconego na codzienne użytkowanie samego internetu w roku 2022, wydłużył się czas poświęcony na użytkowanie mediów społecznościowych, stanowiąc 38% czasu spędzonego online w roku 2022. Jednocześnie na uwagę zasługuje liczba użytkowników mediów społecznościowych. Wedle rankingu prowadzonego przez SimilarWeb najczęściej odwiedzanym portalem społecznościowym, a zarazem trzecim najczęściej odwiedzanym portalem internetowym na świecie, jest Facebook (SimilarWeb 2023), dlatego dane dotyczące liczby użytkowników tego portalu, a także osiągniętych przychodów posłużą tu do dalszej analizy. Jednym z szeroko stosowanych w analityce internetowej wskaźników jest miesięczna liczba aktywnych użytkowników (Monthly Active Users – MAU), która informuje o liczbie osób korzystających z danej usługi w ciągu miesiąca.

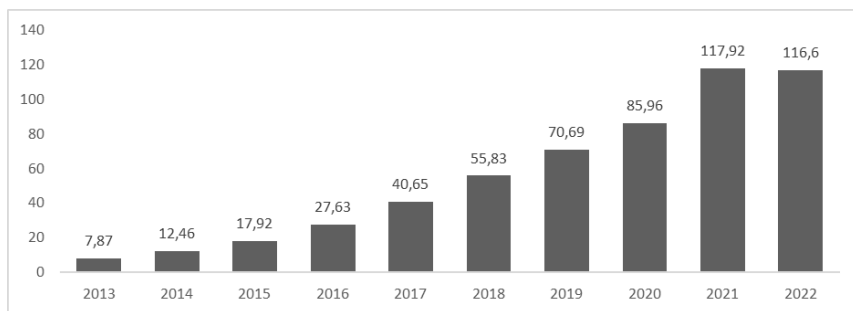


Wykres 10. Liczba aktywnych użytkowników (mln) portalu Facebook w latach 2013–2022

Chart 10. Number of monthly active Facebook users worldwide (in millions) in the years 2013-2022

Źródło: Datareportal.com (dostęp: 22.06.2023).

Na wykresie 10 można zauważyć, iż liczba aktywnych użytkowników portalu Facebook stale rośnie i chociaż przyrost ten nie był tak dynamiczny w roku 2022, w którym złagodzone obostrzenia pandemiczne, w dalszym ciągu portal odnotowuje wzrost liczby aktywnych użytkowników. Stały wzrost liczby użytkowników, a także wydłużenie się czasu poświęcanego mediom społecznościowym skłania do przeanalizowania przychodów uzyskiwanych przez media społecznościowe.



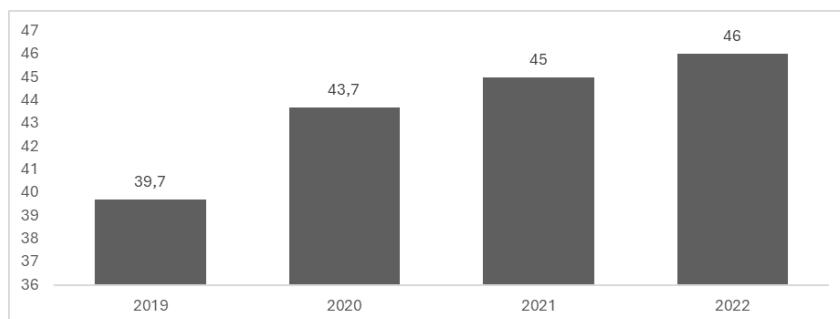
Wykres 11. Przychody portalu Facebook (mld USD) w latach 2013–2022

Chart 11. Facebook revenues (in billions of USD) in the years 2013–2022

Źródło: BusinessofApps.com (dostęp: 22.06.2023).

Wykres 11 obrazuje stały wzrost przychodów uzyskiwanych przez portal Facebook i znaczący ich przyrost w roku 2021. Jednocześnie w roku 2022 zauważalny jest nieznaczny spadek przychodów uzyskiwanych przez tę platformę względem roku poprzedniego.

Kolejnym obszarem związanym z rekreacją za pośrednictwem mediów internetowych, który poddano analizie, są media strumieniowe. Obecnie najczęściej użytkowaną platformą strumieniową, a zarazem drugim najczęściej odwiedzanym portalem na świecie (pierwsze miejsce zajmuje wyszukiwarka Google), jest Youtube.

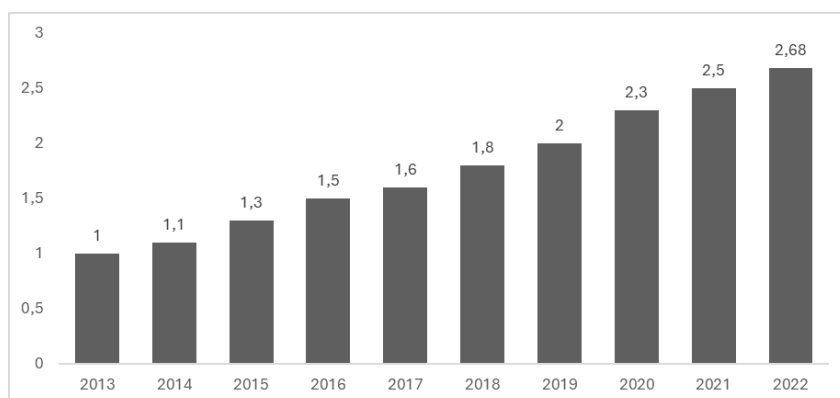


Wykres 12. Średni czas spędzony (min) na portalu Youtube w USA w latach 2019–2022

Chart 12. The average daily amount of time spent on Youtube (in minutes) in the USA in the years 2019–2022

Źródło: OBERLO.com (dostęp: 22.06.2023).

Wykres pokazuje, iż w Stanach Zjednoczonych wydłuża się czas, który internauci poświęcają na przeglądanie treści oferowanych przez platformę Youtube. Czas ten wydłuża się nawet po złagodzeniu obostrzeń pandemicznych. Ważną cechą platformy Youtube jest jej bezpłatny charakter, co przekłada się na systematyczny wzrost liczby jej użytkowników.

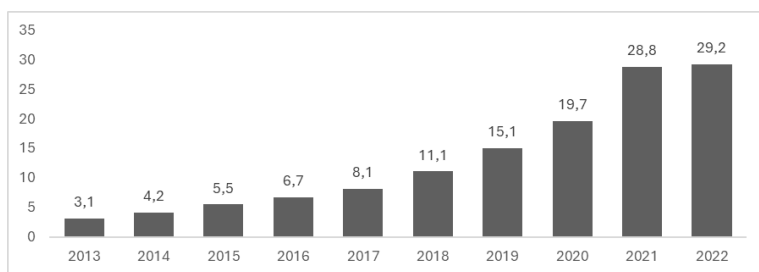


Wykres 13. Liczba aktywnych użytkowników (mld) portalu Youtube w latach 2013–2022

Chart 13. Number of monthly active Youtube users worldwide (in millions) in the years 2013–2022

Źródło: Demandsage.com (dostęp: 29.06.2023).

Systematyczny wzrost liczby użytkowników, jak i wydłużenie czasu oglądania treści na portalu Youtube w okresie pandemii COVID-19 ma wyraźny wpływ na kształtowanie się przychodów tej platformy, co przedstawiono na wykresie 14. Na uwagę zasługuje fakt, iż wraz ze złagodzeniem obostrzeń pandemicznych w 2022 r. wzrost przychodów platformy był bardzo nieznaczny w stosunku do poprzedniego roku i wyniósł niespełna 1,4%. Jednocześnie w roku 2021 można zauważyć wzrost przychodów względem roku poprzedniego o prawie 46,2%, co było największym przyrostem przychodu względem poprzedniego roku dla badanego okresu.

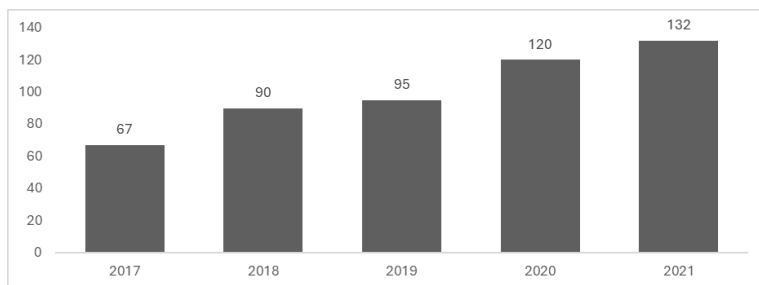


Wykres 14. Przychody platformy Youtube (mld USD) w latach 2013–2022

Chart 14. Youtube revenues (in billions of USD) in the years 2013–2022

Źródło: BusinessofApps.com (dostęp: 22.06.2023).

Kolejnym obszarem dotyczącym rekreacji, który poddano analizie, są gry. Ponieważ rynek gier jest bardzo rozbudowany, analizę ograniczono do cyfrowej dystrybucji gier na platformie Steam, stanowiącej obecnie największą platformę cyfrowej dystrybucji gier (w marcu 2021 r. biblioteka Steam liczyła 50 361 gier) (Dean 2023). Pierwszym analizowanym wskaźnikiem dla platformy Steam jest miesięczna liczba aktywnych użytkowników, której systematyczny wzrost można zaobserwować na wykresie 15.



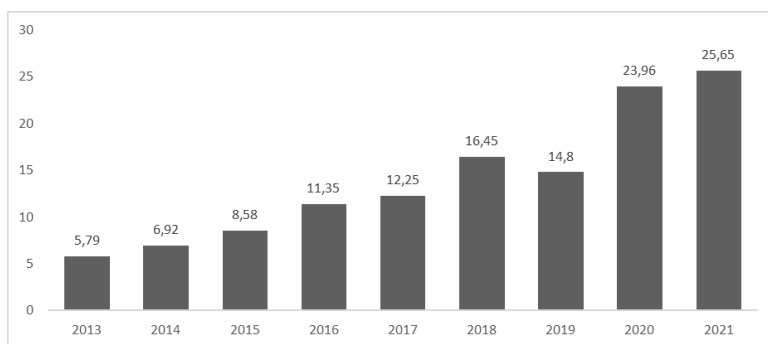
Wykres 15. Liczba aktywnych użytkowników (mln) platformy Steam w latach 2017–2021

Chart 15. Number of monthly active Steam users worldwide (in millions) in the years 2017–21

Źródło: Demandsage.com (dostęp: 29.06.2023).

Wykres pokazuje też pewną stabilizację liczby aktywnych użytkowników tej platformy w latach 2018–2019 i postępujący po niej wzrost o ponad 26% w roku 2020.

Kolejnym wskaźnikiem, stanowiącym uzupełnienie wskaźnika MAU, jest wskaźnik PCU (Peak Concurrent Users), obrazujący maksymalną liczbę osób, które jednocześnie były zalogowane na danej platformie. Dane te przedstawiono na wykresie 16. Analizując wartość tego wskaźnika dla platformy Steam, można zaobserwować systematyczny przyrost w badanych latach i bardzo dynamiczny przyrost w okresie pandemii COVID-19, który wyniósł prawie 62% w roku 2020 względem roku poprzedniego. Potwierdza to tezę o częstszym sięganiu po gry w trakcie obostrzeń pandemicznych.

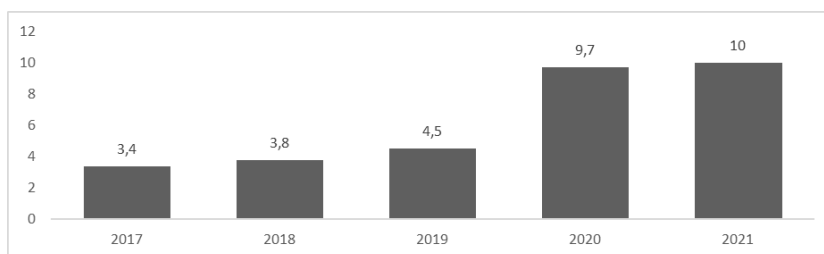


Wykres 16. Maksymalna liczba osób zalogowanych jednocześnie (mln) na platformie Steam w latach 2013–2021

Chart 16. Number of peak concurrent Steam users worldwide (in millions) in the years 2013–21

Źródło: Mobile Marketing Reads (dostęp: 29.06.2023).

Oprócz wzrostu liczby użytkowników platformy Steam można zaobserwować bardzo dynamiczny wzrost przychodów tej platformy, co przedstawiono na wykresie 17.



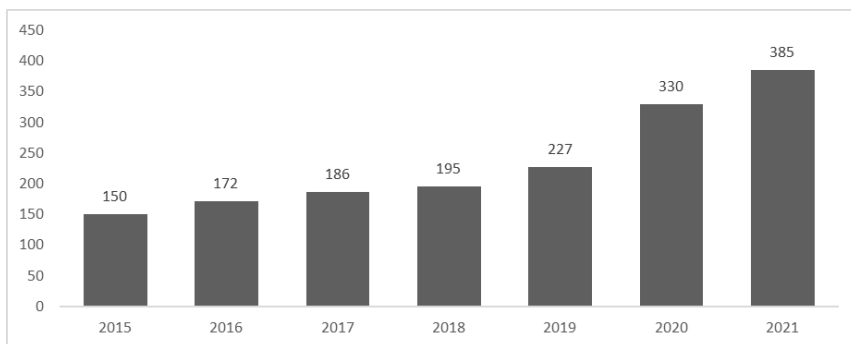
Wykres 17. Przychody platformy Steam (mld USD) w latach 2017–2021

Chart 17. Steam revenues (in billions of USD) in the years 2017–2021

Źródło: Mobile Marketing Reads (dostęp: 29.06.2023).

Na uwagę zasługuje skokowe zwiększenie przychodów przypadające na rok 2020, czyli rok, w którym wybuchła pandemia COVID-19, wyniosło ono ponad 115% względem roku 2019.

Ostatnim obszarem będącym przedmiotem analizy wpływu pandemii COVID-19 na cybernetyzację rekreacji jest rekreacja ruchowa. Chociaż czasowy lockdown i dystansowanie społeczne znacząco ograniczały możliwości rekreacji ruchowej, również w tym zakresie można zaobserwować znaczący rozwój rynku aplikacji fitness, stanowiący odpowiedź na ograniczenia związane z obostrzeniami epidemicznymi. Chociaż liczba użytkowników aplikacji fitness systematycznie rośnie, największy wzrost można zaobserwować właśnie w roku 2020, co przedstawiono na wykresie 18.

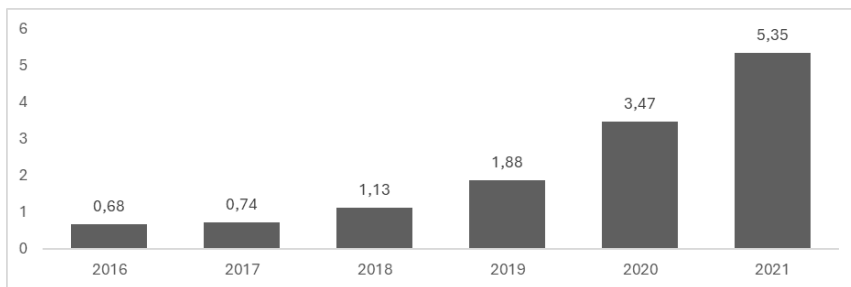


Wykres 18. Liczba użytkowników aplikacji fitness (mln) w latach 2015–2021

Chart 18. Number of fitness app users (in millions) in the years 2015–2021

Źródło: BusinessofApps.com (dostęp: 22.06.2023).

Wzrost liczby użytkowników aplikacji fitness w okresie pandemii przełożył się na wyniki finansowe całego rynku tych aplikacji, co przedstawiono na wykresie 19.



Wykres 19. Przychody na rynku aplikacji fitness (mld USD) w latach 2016–2021

Chart 19. Fitness app market revenues (in billions of USD) in the years 2016–2021

Źródło: BusinessofApps.com (dostęp: 22.06.2023).

Wykres 19 pokazuje systematyczny wzrost przychodów aplikacji fitness w latach 2016–2021, jednakże największy wzrost – 84,57% względem roku 2019 – przypada na rok 2020, w którym wybuchła pandemia. W roku 2021 obserwujemy dalsze wzrosty przychodów, jednakże nie aż tak duże, wyniosły one 54,17% względem roku 2020.

Powyższe dane pokazują, że postępująca cybernetyzacja szeroko rozumianej rekreacji jest procesem obserwowanym od lat, jednakże podczas pandemii COVID-19, a w szczególności w okresie obostrzeń pandemicznych, mogliśmy zaobserwować intensyfikację tego procesu, który następnie spowolnił wraz ze złagodzeniem wspomnianych obostrzeń w roku 2022.

Wpływ pandemii COVID-19 na cybernetyzację handlu

Technologie teleinformacyjne nie tylko pozwalają na wielopoziomą i wygodną komunikację, ale też oferują funkcję transakcyjną, umożliwiającą zawieranie umów kupna i sprzedaży z pominięciem udziału człowieka, a wyłącznie za pośrednictwem sieci komputerowych, dlatego nie bez znaczenia jest wzrost liczby użytkowników internetu, co przedstawiono na wykresie 1, a także wydłużający się czas spędzany przez internautów online, co obrazuje wykres 8. Cybernetyzacja czynności transakcyjnych pozwoliła na utworzenie nowej formy handlu, którą w literaturze najczęściej określa się mianem „e-commerce” (OECD 2017).

E-commerce nie jest zjawiskiem nowym, gdyż pierwszy system zakupów online powstał już w roku 1979 (Kapczyński, Tkacz 2009: 255), jednakże dopiero upowszechnienie technologii teleinformacyjnych pozwoliło na dynamiczny rozwój handlu elektronicznego. Proces ten nałożył się na równoległe postępującą cyfryzację wielu obszarów aktywności społeczno-gospodarczej, która dodatkowo przybrała na sile w okresie pandemii COVID-19. W celu zbadania intensywności tego procesu dokonano zestawienia największych przedsiębiorstw działających w branży e-commerce, które zostały dobrane ze względu na ich kapitalizację rynkową (tabela 2). Następnie analizowano przychody osiągane przez te przedsiębiorstwa (tabela 3).

Tabela 2. Kapitalizacja rynkowa (mld) wybranych przedsiębiorstw w branży e-commerce w 2023

Table 2. Market cap (in billions of USD) of different e-commerce companies in the 2023.

Nazwa	Market cap w mld USD (22.06.2023)
eBay, Inc.	23,58
Coupang, Inc.	30,53
Sea Limited	34,18
Shopify Inc.	80,79
MercadoLibre, Inc.	60,80
JD.com, Inc.	57,30
Pinduoduo Inc.	95,89
Meituan	101,77
Alibaba Group Holding Limited	223,39
Amazon.com, Inc.	1 2800

Źródło: opracowanie własne na podstawie: MacroTrends.net (dostęp: 22.06.2023).

Tabela 3. Przychody ze sprzedaży (mln) wybranych spółek z branży e-commerce w latach 2018–2022

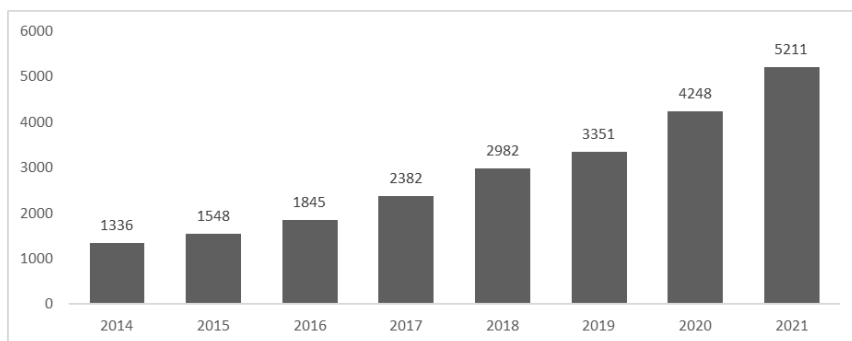
Table 3. Annual revenues (in millions of USD) of different e-commerce companies in the years 2018–2022

Nazwa	2018	2019	2020	2021	2022
eBay (USD)	8650	7429	8894	10420	9795
Coupang (USD)	4054	6273	11967	18406	20583
Sea Limited (USD)	827	2175	4376	9955	12450
Shopify (USD)	1073	1578	2929	4612	5600
MercadoLibre (USD)	1440	2296	3974	7069	10537
JD.com (USD)	67198	82865	114299	149326	151690
Pinduoduo (USD)	1908	4330	9118	14743	18929
Alibaba (USD)	39898	56152	71985	109480	134567
Amazon (USD)	232887	280522	386064	469822	513983
Meituan (HKD)	77259	110589	128994	215887	255781

Źródło: opracowanie własne na podstawie: MacroTrends.net, Wall Street Journal Markets (dostęp: 22.06.2023).

Tabela 3 przedstawia kształtowanie się przychodów ze sprzedaży wybranych przedsiębiorstw działających w branży e-commerce w dolarach amerykańskich (z wyjątkiem przedsiębiorstwa Meituan, którego przychody zostały przedstawione w dolarach Hongkongu ze względu na ograniczoną dostępność źródeł) w latach 2018–2022. Zestawienie uwiadczenia wyraźny trend rosnący w przypadku większości przedsiębiorstw działających w tej branży i znaczącą jego intensyfikację w okresie pandemii COVID-19. Wyjątkiem jest przedsiębiorstwo eBay, którego przy-

chody ze sprzedaży charakteryzowały się trendem malejącym już od roku 2017, jednakże nawet w przypadku tego przedsiębiorstwa można zaobserwować wyraźny wzrost przychodów ze sprzedaży w latach 2020 i 2021. Trzeba przy tym pamiętać, iż przychody ze sprzedaży danego przedsiębiorstwa działającego w branży e-commerce nie są tożsame z wartością sprzedaży, gdyż przedsiębiorstwa działające w branży e-commerce często udostępniają swoje kanały sprzedaży podmiotom zewnętrznym. W związku z tym przychody największych przedsiębiorstw działających w branży e-commerce należy skonfrontować z szacunkową wartością sprzedaży w sektorze e-commerce, przedstawioną na wykresie 20.



Wykres 20. Globalna wartość sprzedaży (mld USD) w sektorze e-commerce w latach 2014–2021

Chart 20. Global e-commerce sales (in billions of USD) in the years 2014–2021

Źródło: Statista (dostęp: 22.06.2023).

Wykres 20 wskazuje, iż sektor e-commerce rozwijał się bardzo dynamicznie jeszcze przed wybuchem pandemii COVID-19, w okresie pandemii wzrost ten zintensyfikował się. Za bezpośrednią przyczynę ponadprzeciętnego wzrostu sektora e-commerce w okresie pandemii COVID-19 można uznać z jednej strony poczucie większego bezpieczeństwa w trakcie realizacji zakupów online, a z drugiej strony ograniczoną działalność sklepów stacjonarnych (Dewan, Rana 2021: 500–513). Dodatkowo częstsze korzystanie z internetu, wymuszone sytuacją epidemiczną, przełożyło się na poszerzenie bazy e-konsumentów i ich doświadczeń z handlem elektronicznym, co może determinować dalszy rozwój e-commerce w przyszłości. W badaniu ankietowym przeprowadzonym przez IPC 67% ankietowanych zadeklarowało, iż zamierza w przyszłości dokonywać zakupów online u sprzedawców krajowych, zaś 51% u dostawców zagranicznych (International Post Corporation 2021).

Zakończenie

Cybernetyzacja aktywności społeczno-gospodarczej jest jednym z interesujących zjawisk ostatnich lat, gdyż stwarza nowy kontekst w dyskusjach dotyczących przemian społeczno-gospodarczych w gospodarkach opartych na wiedzy, a także ekonomice informacji i wiedzy.

Szczególnie okres pandemii COVID-19 charakteryzował się znacznym wzrostem znaczenia narzędzi teleinformatycznych w obliczu licznych obostrzeń epidemicznych. W zakresie rozwoju handlu elektronicznego można uznać, iż wybuch pandemii COVID-19 wyraźnie poszerzył bazę e-konsumentów oraz wzbogacił doświadczenia z zakupami online, co może przyspieszyć dalszy rozwój branży e-commerce.

Analogiczną sytuację zaobserwowano w branży e-learningu, a także na rynku pracy, gdyż pomimo złagodzenia obostrzeń pandemicznych i przywrócenia edukacji stacjonarnej jako standardu w szkołach i na uczelniach, a także powrotu do pracy w trybie stacjonarnym zainteresowanie edukacją i pracą zdalną znacząco wzrosło, czego dowodem jest wzrost liczby zapytań dotyczących tematyki zarówno e-learningu, jak i telepracy generowanych przez użytkowników wyszukiwarek internetowych. Jednocześnie można było zaobserwować wyraźne zwiększenie przychodów przedsiębiorstw działających w branży e-learningu i wzrost zainteresowania tą metodą zdobywania nowych kompetencji przez użytkowników internetu.

W dziedzinie rekreacji zaobserwowano wyraźne zwiększenie czasu poświęcanego na konsumpcję mediów społecznościowych, mediów strumieniowych oraz gier, a także wzrost znaczenia oprogramowania i aplikacji ułatwiających organizację aktywności fizycznej w okresie największych obostrzeń epidemicznych, co przekładało się na wydłużony czas spędzany w sieci przez internautów. Złagodzenie wspomnianych obostrzeń w roku 2022 spowodowało ograniczenie czasu spędzanego online do poziomu z roku 2019 i chociaż nie przełożyło się to na spadek przychodów mediów społecznościowych lub platform prowadzących cyfrową dystrybucję gier i aplikacji, to proces cybernetyzacji rekreacji wyraźnie zwolnił. Tendencja ta wyraźnie pokazuje, że kontakty międzyludzkie są jednym z kluczowych czynników w procesie rekreacji.

Literatura

- Blake S., 2023, *Steam Revenue and User Statistics* (2023), <https://mobilemarketingreads.com/steam-revenue-and-user-statistics/> (dostęp: 29.06.2023).
- Birski A., 2005, *Telepraca – formy organizacyjne i możliwości rozwoju*, „Przegląd Organizacji”, nr 2(781), Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa, Warszawa.

- Bylicki A., 2003, *Uwagi dotyczące realizacji w Polsce programu budowy gospodarki opartej na wiedzy* [w:] *Gospodarka oparta na wiedzy. Perspektywy Banku Światowego*, red. A. Kukliński, Warszawa.
- Chevalier S., 2022, *Retail e-commerce sales worldwide from 2014 to 2026*, "Statista", <https://www.statista.com/statistics/379046/worldwide-retail-e-commerce-sales> (dostęp: 22.06.2023).
- COVID-19 Dashboard, 2023, *Center for Systems Science and Engineering*, Johns Hopkins University, <https://coronavirus.jhu.edu/map.html> (dostęp: 22.06.2023).
- Curry D., 2023, *Fitness App Revenue and Usage Statistics*, <https://www.businessofapps.com/data/fitness-app-market/> (dostęp: 22.06.2023).
- Dean B., 2023, *Steam Usage and Catalog Stats for 2023*, Backlinko.com, <https://backlinko.com/steam-users> (dostęp: 28.06.2023).
- Dewan M., Rana OC., 2021, *Online Shopping Behavior of Consumers During Covid-19 Situation*, "International Journal of Emerging Technologies and Innovative Research", vol. 8(11).
- Eurostat, 2021, *How usual is it to work from home?*, <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/edn-20210517-2> (dostęp: 22.06.2023).
- Haddon L., Lewis A., 1994, *The experience of teleworking: an annotated review*, "The International Journal of Human Resource Management", vol. 5(1).
- Heng K., Sol K., 2021, *Online learning during COVID-19: Key challenges and suggestions to enhance effectiveness*, "Cambodian Journal of Educational Research", Vol. 1(1).
- International Post Corporation, 2021, *IPC Cross-border e-commerce Shopper Survey 2020 – Key Findings*, <https://www.ipc.be/sector-data/reports-library/ipc-reports-brochures/cross-border-e-commerce-shopper-survey-2020> (dostęp: 22.06.2023).
- Iqbal M., 2023, *Facebook Revenue and Usage Statistics*, <https://www.businessofapps.com/data/facebook-statistics/> (dostęp: 22.06.2023).
- Iqbal M., 2023, *YouTube Revenue and Usage Statistics*, <https://www.businessofapps.com/data/youtube-statistics/> (dostęp: 22.06.2023).
- Kapczyński A., Tkacz E., 2009, *Internet – technical Development and Applications*, Springer Science & Business Media, Berlin.
- Kemp S., 2023, *Digital 2023 deep-dive: how much time do we spend on social media?*, <https://datareportal.com/reports/digital-2023-deep-dive-time-spent-on-social-media> (dostęp: 22.06.2023).
- Kemp S., 2023, *Digital 2023 deep-dive: understanding the decline in time spent online*, <https://datareportal.com/reports/digital-2023-deep-dive-time-spent-online> (dostęp: 22.06.2023).
- Kemp S., 2023, *Digital 2023: global overview report*, <https://datareportal.com/reports/digital-2023-global-overview-report> (dostęp: 22.06.2023).
- Kozdroń E., Nałęcka D., 2008, *Podstawy teorii i metodyki rekreacji ruchowej*, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, Warszawa.
- Koźmiński A., 2001, *Jak tworzyć gospodarkę opartą na wiedzy?* [w:] *Strategia rozwoju Polski u progu XXI wieku*, Kancelaria Prezydenta RP i Komitet Prognoz Polska 2000 Plus, PAN, Warszawa.
- Kulisa B., 2012, *Telepraca jako nowy obszar wiedzy i praktyki gospodarczej*, „Ekonomiczne Problemy Usług”, nr 88, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków.
- Macrotrends 2023, *2U Financial Statements 2011–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/TWOU/2u/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *Alibaba Financial Statements 2010–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/BABA/alibaba/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).

- Macrotrends 2023, *Amazon Financial Statements 2009–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/AMZN/amazon/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *Chegg Financial Statements 2010–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/CHGG/chegg/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *Coupage Financial Statements 2019–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/CPNG/coupage/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *Coursera Financial Statements 2019–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/COUR/coursera/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *EBay Financial Statements 2009–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/EBAY/ebay/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *JD Financial Statements 2012–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/JD/jd/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *MercadoLibre Financial Statements 2009–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/MELI/mercadolibre/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *PDD Holdings Financial Statements 2017–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/PDD/pdd-holdings/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *Sea Financial Statements 2015–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/SE/sea/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *Shopify Financial Statements 2012–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/SHOP/shopify/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *Stride Financial Statements 2009–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/LRN/stride/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Macrotrends 2023, *Udemy Financial Statements 2019–2023*, <https://www.macrotrends.net/stocks/charts/UDMY/udemy/financial-statements> (dostęp: 22.06.2023).
- Makulska D., 2012, *Kluczowe czynniki rozwoju w gospodarce opartej na wiedzy*, „Prace i Materiały Instytutu Rozwoju Gospodarczego SGH”, Warszawa.
- Mathieu E., Ritchie H., Rodés-Guirao L., Appel C., Giattino C., Hasell J., Macdonald B., Dattani S., Beltekian D., Ortiz-Ospina E., Roser M., 2023, *COVID-19: Stringency Index, OurWorldInData.org*, <https://ourworldindata.org/covid-stringency-index> (dostęp: 22.06.2023).
- Metin T., Katirci H., 2019, *Recreation in the e-world: new insight into the term “recreation”*, “International Journal of Tourism & Hotel Business Management”, vol. 1(1).
- Misirli O., Ergulec F., 2021, *Emergency remote teaching during the COVID-19 pandemic: Parents experiences and perspectives*, “Educ Inf Technol”, vol. 26(6).
- OBERLO, 2023, *Average Time Spent on YouTube (2019–2024)*, <https://www.oberlo.com/statistics/average-time-spent-on-youtube> (dostęp: 22.06.2023).
- OBERLO, 2023, *Search engine market share in 2023*, <https://www.oberlo.com/statistics/search-engine-market-share> (dostęp: 22.06.2023).
- OECD, 1999, *The Future of the Global Economy. Towards a Long Boom?*, Paryż.
- OECD, 2017, *Measuring Digital Trade: Towards a Conceptual Framework*, Working Party on International Trade in Goods and Trade in Services Statistics, Paryż, https://unctad.org/meetings/en/Contribution/dtl_eWeek2017c04-oecd_en.pdf (dostęp: 22.06.2023).
- Pham N., 2022, *The Effectiveness of Teaching and Learning Online: A Study on HUFI's English-major Students*, “International Journal of TESOL & Education”, vol. 2 (3).
- Pratt J., 1984, *Home Teleworking: A Study of its Pioneers*, “Technological Forecasting and Social Change”, nr 25.
- Ruby D., 2023, *Steam Statistics 2023 (Users, Popular Games & Market Share)*, <https://www.demandsage.com/steam-statistics/> (dostęp: 29.06.2023).

- Ruby D., 2023, *YouTube Statistics – Insights And Infographics (2023)*, <https://www.demandsage.com/youtube-stats/> (dostęp: 29.06.2023).
- SimilarWeb, 2023, *Top Websites Ranking*, <https://www.similarweb.com/top-websites> (dostęp: 28.06.2023).
- Smal T., 2009, *Nauczanie na odległość (E-learning)*, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, nr 3 (153).
- Sobczyk A., 2009, *Telepraca w prawie polskim*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Suwastini N., Dewi K., Dantes G., 2023, *Benefits of online learning according to recent studies*, „Jurnal Inovasi Teknologi Pembelajaran”, vol. 10 (1).
- Waligóra A., 2021, *Dydaktyka zdalna w czasach pandemii COVID-19 – opinie studentów, wnioski, implikacje praktyczne. Raport z badań*, „Kultura i Edukacja”, nr 3(133).
- Wall Street Journal Markets, 2023, *Meituan*, <https://www.wsj.com/market-data/quotes/HK/XHKG/3690/financials/annual/income-statement> (dostęp: 22.06.2023).
- Węglowski M., 2018, *Czwarta rewolucja przemysłowa – o co chodzi?*, „Hutnik – Wiadomości Hutnicze”, nr 1 (12).
- WHO, 2020, *WHO Director-General's opening remarks at the media briefing on COVID-19 – 11 March 2020*, <https://www.who.int/director-general/speeches/detail/who-director-general-s-opening-remarks-at-the-media-briefing-on-covid-19---11-march-2020> (dostęp: 25.06.2023).
- Xhaferi B., Xhaferi G., 2020, *Online Learning Benefits and Challenges During the COVID 19 – Pandemic-Students' Perspective from SEEU*, „SEEU Review”, vol. 15(1).

The influence of the COVID-19 pandemic on the cybernetization of socio-economic activity

Abstract

The purpose of this article is to evaluate if the COVID-19 pandemic had a substantial and lasting effect on the cybernetization of such areas of socio-economic activity as employment, education, commerce and recreation, or whether those effects were only temporary and strictly related to the prevention of the epidemic. The change in attitudes towards remote work and e-learning are evident as an analysis of search queries in Google Search shows that general levels of interest in remote work and e-learning are substantially higher than before the onset of the pandemic, despite lifting the previously imposed disease control measures. Simultaneously there was a noticeable increase of the average time spent on online recreation, as well as the accelerated expansion of the e-commerce sector during the pandemic.

Key words: COVID-19, e-commerce, remote work, e-learning, recreation



Dominik Boratyn¹

Działalność rad młodzieżowych w okresie pandemii COVID-19 w Polsce

Streszczenie

Artykuł stanowi część cyklu publikacyjnego dotyczącego badań nad radami młodzieżowymi działającymi przy jednostkach samorządu terytorialnego w Polsce. W pierwszej części opracowania przedstawiono aktualny stan badań na temat rad młodzieżowych oraz główne założenia artykułu. W drugiej części dokonano teoretycznej charakterystyki pandemii COVID-19 w Polsce, wprowadzonych obostrzeń oraz wpływu wirusa na życie społeczne. Meritum publikacji stanowi analiza treści informacji zamieszczonych na stronach rad młodzieżowych w okresie pandemii oraz przedstawienie działań podejmowanych przez poszczególne rady młodzieżowe.

Słowa kluczowe: rady młodzieżowe, aktywność młodzieży, samorząd lokalny, polityka lokalna, COVID-19

Wprowadzenie

Pandemia COVID-19 rozpoczęła się pod koniec 2019 r. W Polsce pierwsze zachorowanie odnotowano kilka miesięcy później, tj. w marcu 2020 r. Globalna emisja wirusa doprowadziła do ogłoszenia w Polsce licznych ograniczeń społeczno-gospodarczych, w tym m.in.: tzw. lockdownu gospodarczego, edukacji zdalnej na wszystkich poziomach nauczania oraz zakazu organizowania zebrań i zgromadzeń publicznych. W sposób szczególny, pandemię COVID-19 odczuły dzieci i młodzież, które z dnia na dzień zostały zmuszone do ograniczenia kontaktów z rówieśnikami oraz zamiany książek i zeszytów na ekrany monitorów.

¹ Dr Dominik Boratyn, Instytut Nauk o Polityce, Kolegium Nauk Społecznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. mjr. W. Kopisto 2a, 35-959 Rzeszów, e-mail: dboratyn@ur.edu.pl, nr ORCID: 0000-0003-2335-7515.

Wprowadzenie ograniczeń miało również wpływ na pracę podmiotów społecznych i organów publicznych w Polsce, w tym m.in. rad młodzieżowych funkcjonujących przy samorządach terytorialnych.

Rady młodzieżowe to podmioty o charakterze konsultacyjnym, doradczym i inicjatywnym działające przy jednostkach samorządu terytorialnego. Stanowią reprezentację młodzieży w społeczności lokalnej, kształtują ją, rozwijają, edukują oraz tworzą forum dla współdziałania i współrzędzenia pomiędzy władzami lokalnymi a młodzieżą. Ponadto rady młodzieżowe legitymizują działania władz lokalnych w zakresie dotyczącym ludzi młodych poprzez konsultowanie decyzji tychże władz. Dzięki podejmowanym działaniom rady młodzieżowe aktywizują młodzież zamieszkującą społeczność lokalną (Boratyn 2020a: 146). Przed pandemią COVID-19 do głównej sfery aktywności rad młodzieżowych należały:

- 1) konsultowanie i opiniowanie decyzji władz samorządowych,
- 2) debatowanie o sprawach gminy, w szczególności dotyczących młodych osób,
- 3) realizacja projektów oddolnych młodzieży, takich jak m.in.: warsztaty dla dzieci i młodzieży o tematyce ekologii, zdrowia psychicznego, kultury, sztuki, czytelnictwa itp., konkursy wiedzy (np. na temat samorządu lub lokalnej historii), podcasty i wideoasty na ważne dla młodzieży tematy, organizacja dni otwartych urzędu gminy/miasta, działania o charakterze charytatywnym,
- 4) promocja działań w społeczności lokalnej (*Młodzieżowa rada w pigulce*, 2024).

Badania dotyczące rad młodzieżowych były prowadzone m.in. przez: M.E. Collins, A. Augsburg, W. Gecker (2016) i M. Dougher (2018). Autorzy koncentrowali się w nich m.in. na analizie zaangażowania obywatelskiego młodzieży (Checkoway, Aldana 2013, Augsburg, Collins, Gecker, Dougher 2018), partycypacji młodzieży na poziomie lokalnym (Checkoway, Allison, Montoya 2005) czy badaniach działań, wpływu oraz barier dla rad młodzieżowych we wspólnotach samorządach (Collins, Augsburg, Gecker 2016). Dodatkowo warto przywołać pracę Dane Feringa i Evelien Tonkens (2017), w której autorki omówiły, w jaki sposób styl uczestnictwa w lokalnych radach młodzieżowych przyczynia się do wzrostu zaangażowania obywatelskiego u ludzi młodych. W zagranicznych publikacjach można również znaleźć badania dotyczące: sposobów konsultacji z dziećmi i młodzieżą oraz ich wpływu na politykę prowadzoną w Irlandii (Horgan 2017), edukacyjnego charakteru rad młodzieżowych (Nir, Perry-Hazan 2016) oraz powstania rad

młodzieżowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki (Cushing, van Vliet 2017).

Wśród polskich badaczy tematyka rad młodzieżowych była poruszana m.in. przez: Michała Broła (2013), który wskazał, że rada młodzieżowa jest przykładem uczestnictwa młodzieży w życiu społeczno-politycznym, Marka Ćwiklickiego (2013) i Piotra Maciaszka (2015, 2016), którzy w swoich badaniach koncentrowali się na radach młodzieżowych jako podmiotach partycypacji obywatelskiej oraz Dominika Boratyna (2019, 2020a, 2020b, 2021a, 2021b, 2022a, 2022b, 2022c, 2023), który prowadził badania empiryczne dotyczące roli i znaczenia rad młodzieżowych działających przy jednostkach samorządu terytorialnego. Warto jednak zwrócić uwagę, że uprzednio (zarówno w Polsce jak i na świecie) nie podjęto badań dotyczących aktywności rad młodzieżowych w okresie pandemii COVID-19. Wyjątkiem jest praca Oliwii Wyrzykowskiej i Jana Zapolskiego-Downara, którzy w swojej monografii *Młodzieżowa samorządność w Polsce. Analiza i dalsza perspektywa* (2021) zwrócili uwagę na wpływ SARS-COV 2 na działalność młodzieżowych rad. Pomimo tego jest to jednak obszar w dużej mierze niezbadany, który może stanowić pole do szerszych analiz i rozważań.

Celem artykułu jest przedstawienie działań podejmowanych przez rady młodzieżowe ze wszystkich miast wojewódzkich w Polsce w pierwszym roku pandemii COVID-19, tj. od marca 2020 r. do marca 2021 r. Na potrzeby niniejszej publikacji przyjęto następującą hipotezę: pandemia COVID-19 wpłynęła negatywnie na działalność rad młodzieżowych w Polsce, a na skutek wprowadzonych obostrzeń podmioty te nie prowadziły aktywnej działalności.

W celu zweryfikowania postawionej we wstępie hipotezy przeprowadzono analizy treści materiałów publikowanych przez poszczególne rady młodzieżowe ze wszystkich miast wojewódzkich w Polsce w okresie od marca 2020 r. do marca 2021 r. na portalu społecznościowym Facebook.

Opracowanie klucza kategoryzacyjnego było zasadniczym elementem metodologicznym badań. Przygotowano system kategoryzacji umożliwiający ocenę działań rad młodzieżowych na kilku poziomach, tj. obejmujących m.in. rodzaje aktywności, stopień zaangażowania lokalnej społeczności oraz wyniki i efektywność podejmowanych działań. Przygotowany klucz kategoryzacyjny pozwalał na jednolitą analizę danych i umożliwiał porównanie działań różnych rad młodzieżowych w poszczególnych województwach.

Pandemia COVID-19 w Polsce – charakterystyka

Pierwsze informacje dotyczące COVID-19 (choroby wywołanej wirusem SARS-COV 2) pojawiły się w grudniu 2019 r. w Chińskiej Republice Ludowej. W tamtym czasie w mieście Wuhan, w prowincji Hubei, wykryto skupisko chorych z ciężkim zapaleniem płuc. Znaczący wzrost zachorowań sprawił, że dane na temat nowego wirusa, podobnego do SARS-COV 1, zostały przekazane do Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Początkowo uważano, że wirus jest patogenem odzwierzęcym, ale niepokój wśród specjalistów wzrósł po potwierdzeniu transmisji na linii człowiek–człowiek. W dniu 23 stycznia 2020 r. w Wuhan odnotowanych było 400 zakażeń SARS-COV 2. W związku z tym władze prowincji podjęły decyzję o budowie szpitala polowego oraz o wprowadzeniu tzw. lockdownu, czyli częściowego zamrożenia gospodarki, zakazu wychodzenia z domu, a także otoczenia miasta Wuhan oraz prowincji Hubei kordonem sanitarnym. Początkowo podejrzewano, że uda się ograniczyć chorobę wyłącznie do południowo-wschodniej Azji lub że wygaśnie ona wraz z nadejściem wiosny. Przewidywania ekspertów nie sprawdziły się i jeszcze w styczniu zaczęto odnotowywać pierwsze przypadki zakażenia w Europie. Pierwszym państwem, w którym epidemia wymknęła się spod kontroli, były Włochy, a kolejnymi Hiszpania i Francja, co spowodowało, że w marcu 2020 r. zachodnia Europa stała się epicentrum wirusa (Duszyński i in. 2020: 12).

Pierwszy przypadek zakażenia SARS-COV 2 w Polsce odnotowano 4 marca 2020 r. Pacjentem „zero” był 67-letni mężczyzna, który przybył do Polski z Niemiec. Chcąc powstrzymać rozprzestrzenianie się wirusa, rząd podjął 11 marca decyzję o zamknięciu placówek oświatowych i przejściu do nauczania w trybie zdalnym. Ponadto wprowadzono ograniczenia w zakresie przemieszczania się wewnątrz kraju. 20 marca 2020 r. na terenie całego państwa wprowadzono stan epidemii (Mikołajska 2021). W celu powstrzymania rozprzestrzeniania się pandemii COVID-19 WHO zaleciła szybką diagnozę, natychmiastową izolację przypadków, rygorystyczne monitorowanie oraz zapobiegawczą samoizolację bliskich kontaktów. Zgodnie z zaleceniami WHO polski rząd rozpoczął wprowadzanie kolejnych restrykcji i ograniczeń. 31 marca 2020 r. ogłoszono zakaz zgromadzeń oraz zaczęto promować politykę „zostań w domu”. Restrykcje i ograniczenia zaczęto znosić od 20 kwietnia 2020 r. w ramach IV etapów (Czech i in. 2020: 40).

Tabela 1. Etapy znoszenia obostrzeń pierwszej fali COVID-19 w Polsce w 2020 r.

Table 1. The stages of the lifting of restrictions at the end of the first wave of the COVID-19 pandemic in Poland in 2020

Etap I	Od 20 kwietnia 2020 r.	Możliwość przemieszczania się w celach rekreacyjnych, luzowanie obostrzeń w handlu i usługach
Etap II	Od 4 maja 2020 r.	Otwarcie centrów handlowych i sklepów wielkopowierzchniowych, hoteli i miejsc noclegowych, instytucji kultury, takich jak muzea, biblioteki, galerie sztuki, możliwość otwarcia żłobków, przedszkoli oraz gabinetów rehabilitacji
Etap III część 1	Od 18 maja 2020 r.	Otwarcie zakładów fryzjerskich i kosmetycznych, restauracji, kawiarni, barów, częściowe zniesienie ograniczeń transportu publicznego
Etap III część 2	Od 25 maja 2020 r.	Wprowadzenie zajęć opiekuńczo-wychowawczych w klasach 1–3 szkoły podstawowej oraz konsultacji z nauczycielami na terenie szkoły dla maturzystów i uczniów klas 8 szkoły podstawowej
Etap IV część 1	Od 30 maja 2020 r.	Zniesienie obowiązku noszenia maseczek w przestrzeni otwartej, zniesienie limitów osób w sklepach, na targach, poczcie, w restauracjach, zniesienie limitów osób w miejscach kultu religijnego, umożliwienie zgromadzeń do 150 osób – w tym wesel
Etap IV część 2	Od 6 czerwca 2020 r.	Pełne otwarcie hoteli, basenów, siłowni, klubów fitness, salonów masażu i tatuażu, sal zabaw, parków rozrywki, kin, teatrów itp.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych KPRM.

Na początku czerwca 2020 r. premier Mateusz Morawiecki podsumował pierwsze miesiące walki z pandemią COVID-19. W ocenie szefa rządu Polska skutecznie radziła sobie z kryzysem epidemiologicznym („*Przygotowujemy się do pole position*” 2020). Zniesienie części obostrzeń pokrywało się z planowanymi na 2020 r. wyborami prezydenckimi, które odbyły się 28 czerwca (I tura) i 12 lipca 2020 r. (II tura). W okresie letnim dzienna liczba zakażeń nie przekroczyła 600, a najczęściej utrzymywała się na poziomie 300. Sytuacja zaczęła pogarszać się w sierpniu, a 19 września 2020 r. po raz pierwszy od początku pandemii odnotowano w Polsce ponad tysiąc zakażeń w ciągu jednego dnia (Mikołajska 2021). Był to początek tzw. drugiej fali COVID-19 w Polsce.

Druga fala COVID-19 w Polsce różniła się od pierwszej tym, iż nie zdecydowano się na zamknięcie całej gospodarki i wprowadzenie kolejnego lockdownu. Polska podzielona była na strefy żółtą i czerwoną (Świdrak 2020), a obostrzenia zależne były od tego, w jakiej strefie znajduje się dany powiat. Szczyt drugiej fali przypadł na listopad 2020 r., z rekordowym dziennym przyrostem 27 875 zakażeń. Trzecia fala rozpoczęła się na przełomie lutego i marca 2021 r., a jej szczyt został osią-

gnięty 1 kwietnia 2021 r. Odnotowano wówczas 35 251 nowych przypadków SARS-CoV-2 w Polsce. Czwarta fala COVID-19 w Polsce rozpoczęła się jesienią 2021 r., a piąta na początku 2022 r. Pomimo dużej liczby zachorowań czwarta i piąta fala były łagodniejsze od poprzednich. Wiązało się to z rozpowszechnieniem szczepień przeciwko COVID-19 oraz nabyciu odporności zbiorowej społeczeństwa w Polsce.

6 maja 2022 r. minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że od 16 maja 2022 r. stan epidemii w Polsce zostanie przekształcony w stan zagrożenia epidemiologicznego, a COVID-19 będzie traktowany jako choroba przewlekła (Stelmach 2022). Stan epidemii w Polsce obowiązywał ponad dwa lata (Maciuch 2022).

Działalność rad młodzieżowych w okresie pandemii COVID-19 w Polsce

Wprowadzone ograniczenia, których celem było powstrzymanie rozprzestrzeniania się COVID-19 w Polsce, miały wpływ na działalność organizacji społecznych. Skutki obostrzeń były nierzadko bardzo dramatyczne: odwoływanie zajęć sportowych, warsztatów, szkoleń, spektakli, utrudnione świadczenie pomocy seniorom, młodzieży, osobom z niepełnosprawnościami, chorym.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS), w pierwszych miesiącach pandemii COVID-19 w Polsce (marzec–sierpień 2020) organizacje non profit / organizacje społeczne podjęły dodatkowe działania w związku z tą nadzwyczajną sytuacją. Najczęściej były to usługi społeczne (63,3%) lub wsparcie materialne (40,7%). Najwyższy odsetek organizacji zaangażowanych w takie akcje odnotowano wśród ochotniczych straży pożarnych (29,3%) oraz podmiotów wyznaniowych (20,1%) (*Organizacje non-profit...* 2020).

Celem artykułu jest przedstawienie działań podejmowanych przez rady młodzieżowe ze wszystkich miast wojewódzkich w Polsce w pierwszym roku pandemii COVID-19, tj. od marca 2020 r. do marca 2021 r. W tym celu przeprowadzono analizę treści materiałów publikowanych na stronach rad młodzieżowych na portalu społecznościowym Facebook. Hipoteza badawcza zakłada, że rady młodzieżowe na skutek obostrzeń społecznych nie podejmowały aktywnej działalności w pierwszym roku pandemii w Polsce. Aby móc ją zweryfikować, w pierwszej kolejności należy ustalić, jak dużo informacji było publikowanych na stronach poszczególnych rad młodzieżowych w analizowanym okresie. Dane te zostały przedstawione w tabeli 2.

Tabela 2. Liczba wpisów publikowanych w okresie od marca 2020 do marca 2021 r. na stronach rad młodzieżowych na portalu Facebook

Table 2. The number of posts published between March 2020 and March 2021 on youth council Facebook pages

Miasto	Liczba wpisów publikowanych w badanym okresie	Miasto	Liczba wpisów publikowanych w badanym okresie
Białystok	144	Olsztyn	0
Bydgoszcz	102	Opole	197
Gdańsk	242	Poznań	144
Gorzów Wlkp.	57	Rzeszów	89
Katowice	4	Szczecin	1
Kielce	34	Toruń	Brak strony
Kraków	120	Warszawa	104
Lublin	111	Wrocław	99
Łódź	32	Zielona Góra	5

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zamieszczonych na stronach rad młodzieżowych z dnia 27 lipca 2022 r.

Jak wynika z danych, które zostały przedstawione w tabeli 2, rady młodzieżowe działające w miastach wojewódzkich w Polsce prowadziły aktywną działalność na portalu społecznościowym Facebook oraz aktywną działalność w ogóle. Na profilach rad systematycznie publikowano wpisy dotyczące bieżącego zaangażowania młodzieży. Na szczególną uwagę zasługuje działalność informacyjna Młodzieżowej Rady Miasta Gdańska, na której stronie znalazły się 242 wpisy. Na drugim miejscu znalazła się Młodzieżowa Rada Miasta Opola, która na swojej stronie opublikowała 197 wpisów, a na trzecim ex aequo Młodzieżowa Rada Miasta Białystok i Młodzieżowa Rada Miasta Poznania – po 144 wpisy.

Znaczącej aktywności nie wykazały natomiast rady młodzieżowe z: Katowic, Olsztyna, Szczecina, Torunia i Zielonej Góry. W przypadku Torunia jest to o tyle uzasadnione, że w tym mieście (w badanym okresie) nie było rady młodzieżowej. Można zatem zauważyć, że tylko 4 spośród 17 (bez Torunia) rad młodzieżowych z miast wojewódzkich w Polsce nie prowadziły aktywnej działalności w okresie pandemii COVID-19.

Aby ocenić aktywność rad młodzieżowych w pierwszym roku pandemii COVID-19 w Polsce pod względem jakościowym (tj. charakteru podejmowanych działań), należy ustalić, jakie dokładnie przedsięwzięcia były podejmowane przez poszczególne rady. Informacje te zostały przedstawione w tabeli 3.

Tabela 3. Informacja o działalności rad młodzieżowych podejmowanej w pierwszym roku pandemii COVID-19 w Polsce (wybrane przykłady)

Table 3. Information on the activities of youth councils undertaken during the first year of the pandemic in Poland in 2020 (selected examples)

Miasto	Działania podejmowane przez radę
Białystok	1. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 2. Informacja o badaniach ankietowych organizowanych przez rady młodzieżowe i sejmiki młodzieżowe dotyczących nauki zdalnej, 3. Akcja „Kawa z radnym” mająca na celu poznanie radnych młodzieżowych, 4. Życzenia świąteczne i okolicznościowe, 5. Informacja w sprawie badań ankietowych prowadzonych przez Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem dotyczących potrzeb ludzi młodych, 6. Informacja o zbiórce charytatywnej, 7. Informacje zachęcające do udziału w wyborach prezydenckich 2020
Olsztyn	Brak podejmowanych działań
Bydgoszcz	1. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 2. Informacja o akcji wspierającej medyków w walce z pandemią, 3. Informacje o zdalnych sesjach rady młodzieżowej, 4. Życzenia świąteczne i okolicznościowe, 5. Informacje o e-debatkach oksfordzkich, 6. Publikacje artykułów prasowych, 7. Informacje o konkursach organizowanych przez miasto Bydgoszcz, 8. Akcja „Poznaj radnego”
Opole	1. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 2. Nawiązanie współpracy z klubem sportowym Odra Opole, 3. Podjęcie inicjatywy ogólnopolskich badań dotyczących edukacji zdalnej, 4. Fotorelacja z akcji „MRwDomu”, 5. Kampania „LokalnieJemy” czyli akcja mająca na celu wspieranie lokalów gastronomicznych w Opolu, 6. Informacja w sprawie badań ankietowych prowadzonych przez Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem dotyczących potrzeb ludzi młodych, 7. Promocja projektu „Opole okiem młodych”, 8. Inicjatywy mające na celu pomoc osobom bezdomnym i potrzebującym, 9. Informacje o sesjach Młodzieżowej Rady Miasta Opole, 10. Informacje zachęcające do udziału w wyborach prezydenckich 2020, 11. Kampania „Ratuj życie”, czyli akcja zachęcająca do oddawania krwi, 12. Organizacja II Opolskiego Kongresu Młodzieży, 13. „Młodzieżowe Opole”, czyli akcja mająca na celu zbadanie potrzeb i problemów młodzieży w Opolu

Gdańsk	1. Informacja o Gali XLO, czyli integracji gdańskich szkół średnich, 2. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 3. Informacje o sesjach Młodzieżowej Rady Miasta Gdańska, 4. Informacje o akcji „MRwDomu”, 5. Informacja o badaniach ankietowych organizowanych przez rady młodzieżowe i sejmiki młodzieżowe dotyczących nauki zdalnej, 6. Informacje o zaangażowaniu radnych młodzieżowych w walkę z COVID-19, 7. Organizacja akcji „Radni i gość”, czyli serii wywiadów organizowanych przez młodzieżowych radnych, 8. Informacja o rekrutacji do Forum Młodych 2020, 9. Informacja w sprawie organizacji debat, 10. Organizacja konkursu literackiego o tematyce ekologicznej w ramach akcji „Gdańsk bez plastiku”, 11. Informacja o dyżurach młodzieżowych radnych, 12. Informacja o zawodach sportowych i turnieju szachowym organizowanych przez radę
Poznań	1. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 2. Informacja w sprawie badań ankietowych dotyczących praw uczennicy i ucznia, 3. Sprzeciw wobec decyzji ówczesnego Wojewody Wielkopolskiego Łukasza Mikołajczyka w sprawie unieważnienia Europejskiej Karty Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym, 4. Promocja projektu „Patrz na drogę” zachęcającego do niekorzystania z telefonu w czasie jazdy samochodem, 5. Informacja o kandydaturze miasta Lublina na Europejską Stolicę Młodzieży, 6. Informacje w sprawie sesji online Młodzieżowej Rady Miasta Poznania, 7. Informacje zachęcające do udziału w wyborach prezydenckich 2020, 8. Informacja w sprawie konkursu wiedzy o kinie, 9. Informacja o konkursie Europejskiego Centrum Solidarności dla młodych grafików, 10. Informacja o projekcie „Poznań Science Slam” oferującym młodym naukowcom możliwość zaprezentowania odkryć przed grupą ekspertów, stawiającym na łączenie teorii z praktyką, 11. Prowadzenie naboru do Młodzieżowego Strajku Klimatycznego, 12. Organizacja warsztatów i szkoleń pt. „Zdalnie nie znaczy mniej efektywnie”, 13. Wsparcie II Poznańskiego Tygodnia Tolerancji
Gorzów Wlkp.	1. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 2. Informacje zachęcające do szczepień przeciwko COVID-19, 3. Życzenia świąteczne i okolicznościowe, 4. Informacja o budźcie obywatelskim, 5. Informacja o projekcie ustawy wzmacniającej pozycję młodzieżowych rad, 6. Informacja o zbiórce charytatywnej dla schroniska dla psów, 7. Informacja o planach utworzenia Lubuskiej Telewizji Młodzieżowej

Rzeszów	1. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 2. Życzenia świąteczne i okolicznościowe, 3. Informacja o pracy Urzędu Miasta Rzeszowa w pierwszym okresie pandemii, 4. Promowanie akcji „Zostań w domu”, 5. Informacja o spotkaniu organizowanym w Urban Lab Rzeszów, 6. Fotorelacje z akcji „MRwDomu”, 7. Informacja o ankiecie Forum Demokracji, 8. Informacja w sprawie badań ankietowych prowadzonych przez Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem dotyczących potrzeb ludzi młodych
Katowice	1. Informacja o zakończeniu pracy IV kadencji rady młodzieżowej, 2. Informacja o zakażeniu COVID-19, 3. Informacja o wypowiedzi Przewodniczącego Rady Miasta Katowice
Szczecin	1. Informacja o tym, że były przewodniczący i wiceprzewodniczący rady młodzieżowej działają jako ambasadorzy Unijnego Dialogu Młodzieży przy Polskiej Radzie Organizacji Młodzieżowych
Kielce	1. Informacja o podjęciu współpracy w ramach akcji „Młodzi w Świętokrzyskim”, której celem jest stworzenie miejsca, w którym młode osoby będą mogły znaleźć informacje o wydarzeniach w regionie, 2. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 3. Informacje o nauce zdalnej, 4. Informacje o akcji „MRwDomu”, 5. Informacja o udziale uczniów kieleckich szkół w badaniach ankietowych dotyczących nauki zdalnej, 6. Informacje o sesjach Młodzieżowej Rady Miasta Kielce, 7. Informacja o możliwości bycia wolontariuszem akcji „Szlachetna paczka”, 8. Informacja o udziale w Kieleckiej Konferencji Młodzieżowych Rad, 9. Informacja o wspólnej akcji podjętej z Kielecką Radą Kobiet „Rada radzie radzi”, 10. Organizacja akcji „Nadzieje Kielc”, czyli wydarzenia mającego na celu wyróżnienie uczniów i absolwentów szkół ponadpodstawowych za ich wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, kultury, sportu czy działalności społecznej
Toruń	Brak strony
Kraków	1. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 2. Informacja w sprawie badań ankietowych dotyczących nauki zdalnej, 3. Fotorelacja z akcji „MRwDomu”, 4. Informacja o turnieju debat parlamentarnych, 5. Protest przeciwko likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury, 6. Informacje o sesjach Młodzieżowej Rady Miasta Krakowa, 7. Informacja w sprawie badań ankietowych prowadzonych przez Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem dotyczących potrzeb ludzi młodych, 8. Informacja o Krakowskim Konkursie Retorycznym, 9. Promocja akcji „Zaprojektuj przestrzeń dla młodzieży”, w której osoby do 22 roku życia mogły zgłaszać swoje prace projektowe

	dotyczące przestrzeni miejskiej dla młodzieży, 10. Mikołajkowy koncert charytatywny online, 11. Akcja „Poznaj radnego”, 12. Udział w akcji „Szlachetna paczka”, 13. Akcja „Z nami zdrowiej”, czyli cykl porad dotyczących roślin i świeżego powietrza
Warszawa	1. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 2. Post upamiętniający powstanie w getcie warszawskim, 3. Fotorelacja z akcji „Poznaj radnego”, 4. Informacja o sesjach Młodzieżowej Rady m.st. Warszawy, 5. Informacja w sprawie prowadzenia konsultacji z mieszkańcami Warszawy na temat dyskryminacji na rynku pracy, 6. Posty upamiętniające Powstanie Warszawskie, 7. Promocja warsztatów „Pokazać – przekazać” dla uczniów szkół ponadpodstawowych z zakresu samorządności uczniowskiej w czasie pandemii, 8. Promowanie konkursu filmowego „Wakacje w obiektywie”, 9. Angażowanie się w budowę skateparku w dzielnicy Wawer, 10. Organizacja akcji promującej talenty młodych warszawiaków, 11. Udział w protestach przeciwko ustawie antyaborcyjnej, 12. Inicjatywa w sprawie powołania Warszawskiego Rzecznika Praw Ucznia
Lublin	1. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 2. Informacje o akcji „MRwDomu”, 3. Informacja o sesjach online Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, 4. Sprzeciw wobec wprowadzenia ustawy antyaborcyjnej, 5. Informacje o kandydaturze miasta Lublin na Europejską Stolicę Młodzieży 2023, 6. Informacje zachęcające do udziału w wyborach prezydenckich 2020, 7. Organizacja akcji na rzecz tolerancji w Międzynarodowym Dniu Tolerancji, 8. Fotorelacja z akcji „Poznaj radnego”, 9. Organizacja konferencji prasowych po sesjach rady młodzieżowej, 10. Organizacja akcji „Podziel się wspomnieniami z MRML” mającej na celu zebranie wspomnień i zdjęć byłych radnych i osób współpracujących z radą
Wrocław	1. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 2. Informacja o organizacji szkolnej konferencji klimatycznej, 3. Organizacja akcji „Poznajmy się”, która miała na celu przedstawienie radnych Młodzieżowej Rady Miasta Wrocławia, 4. Informacja w sprawie pisma do ówczesnego Ministra Edukacji Narodowej Dariusza Piontowskiego w sprawie terminów egzaminów maturalnych w 2020 r., 5. Informacje o sesjach Młodzieżowej Rady Miasta Wrocławia, 6. Udział w akcji „Młodzi dają radę”, której celem było zachęcenie do pozostania w domu i ograniczenia kontaktów w czasie pandemii, 7. Informacje w sprawie raportu dotyczącego zdalnego nauczania, 8. Informacja o organizacji debat oksfordzkich, 9. Informacja w sprawie wyników konkursu na najlepszy wrocławski

	samorząd uczniowski, 10. Informacje zachęcające do udziału w wyborach prezydenckich 2020, 11. Informacja w sprawie konferencji „Lockdown samorządności uczniowskiej? Aktywność samorządów uczniowskich w czasach pandemii”
Łódź	1. Informacje o stanie epidemii i zagrożeniu COVID-19, 2. Informacja o akcji „Zrobimy zakupy za Ciebie” mającej na celu pomoc seniorom i osobom objętym kwarantanną, 3. Informacja o udziale w badaniach ankietowych dotyczących nauki zdalnej, 4. Informacja w sprawie badań ankietowych prowadzonych przez Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem dotyczących potrzeb ludzi młodych, 5. Informacja o sesjach Młodzieżowej Rady Miejskiej w Łodzi, 6. Informacja o świątecznej akcji dobroczynnej na rzecz Domu Dziecka i Domu Małego Dziecka w Łodzi
Zielona Góra	1. Sprzeciw wobec wprowadzenia ustawy antyaborcyjnej, 2. Informacja o konkursie muzycznym dla dzieci, 3. Informacja o sprzątaniu lasu, 4. Relacja ze spotkania ze Swietlaną Cichanouską

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych zamieszczonych na stronach rad młodzieżowych z dnia 31 lipca 2022 r.

Dzięki zastosowaniu klucza kategoryzacyjnego możliwa była analiza i ocena stopnia aktywności działalności rad młodzieżowych z miast wojewódzkich w Polsce. Klucz kategoryzacyjny pozwolił na systematyczne porównanie rodzajów podejmowanych inicjatyw, stopnia zaangażowania lokalnej społeczności, a także efektywności i innowacyjności działań. Dzięki temu udało się uzyskać bardziej szczegółowy obraz pracy rad młodzieżowych, co umożliwia identyfikację najbardziej aktywnych jednostek oraz najlepszych praktyk w poszczególnych regionach Polski.

Tabela 4. Ocena stopnia aktywności działalności rad młodzieżowych w badanym okresie

Table 4. Assessment of the level of activity of youth councils in the period under review

Miasto	Stopień aktywności	Miasto	Stopień aktywności
Białystok	Średni	Olsztyn	Brak aktywności
Bydgoszcz	Średni	Opole	Wysoki
Gdańsk	Wysoki	Poznań	Wysoki
Gorzów Wlkp.	Średni	Rzeszów	Średni
Katowice	Niski	Szczecin	Niski
Kielce	Wysoki	Toruń	Brak aktywności
Kraków	Wysoki	Warszawa	Wysoki
Lublin	Średni	Wrocław	Wysoki
Łódź	Średni	Zielona Góra	Niski

Źródło: opracowanie własne.

Wnioski z badań

W pierwszej kolejności należy wskazać, że przedsięwzięcia i projekty przedstawione w tabeli 3 w przypadku większości rad młodzieżowych stanowią wyłącznie część spośród wszystkich realizowanych przez te podmioty działań. Podejmując tę tematykę, autor zakładał, że rady młodzieżowe nie prowadziły aktywnej działalności w pierwszym roku pandemii COVID-19. Jednakże, jak wynika z przeprowadzonych badań, rady młodzieżowe w miastach wojewódzkich w Polsce nie tylko prowadziły aktywną działalność, ale również realizowały liczne projekty i przedsięwzięcia niezależnie od niekorzystnych okoliczności związanych z pandemią COVID-19.

Wśród projektów najczęściej podejmowanych przez młodzieżowych radnych można wymienić m.in.:

- 1) Angażowanie się w przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się wirusa SARS-COV 2 m.in. poprzez publikowanie informacji dotyczących obostrzeń, środków bezpieczeństwa, dystrybucji maseczek i płynów dezynfekujących oraz podejmowanie wolontariatu,
- 2) Akcje „Poznaj radnego”, „Młodzi dają radę” oraz „MRwDomu”. Przedsięwzięcia miały na celu przedstawienie radnych młodzieżowych działających w poszczególnych radach (skąd są, w jakich szkołach się uczą, co lubią robić w wolnym czasie) oraz zrelacjonowanie, jak radzą sobie w trudnym okresie kwarantanny, izolacji i ograniczonych kontaktów społecznych,
- 3) Prowadzenie badań ilościowych dotyczących edukacji zdalnej oraz potrzeb ludzi młodych,
- 4) Organizację debat oksfordzkich, seminariów, spotkań z politykami i samorządowcami za pośrednictwem platform internetowych,
- 5) Upamiętnianie ważnych wydarzeń historycznych (np. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, uchwalenia Konstytucji 3 maja, powstania w getcie warszawskim) oraz składanie życzeń świątecznych i okolicznościowych,
- 6) Działalność na rzecz wysokiej frekwencji w wyborach prezydenckich w 2020 r. poprzez udostępnianie zdjęć młodzieżowych radnych wrzucających swoje głosy do urn,
- 7) Podejmowanie przedsięwzięć o charakterze charytatywnym, tj. koncertów, zawodów sportowych oraz organizacja konkursów dla młodzieży.

Dodatkowo część rad młodzieżowych realizowała własne projekty. Wśród nich warto wymienić takie jak:

- 1) Organizacja II Opolskiego Kongresu Młodzieży (Młodzieżowa Rada Miasta Opole),
- 2) Protest przeciwko likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury w Krakowie (Młodzieżowa Rada Krakowa),

- 3) Organizacja akcji „Podziel się wspomnieniami z MRML” mającej na celu zebranie wspomnień i zdjęć byłych radnych i osób współpracujących z radą (Młodzieżowa Rada Miasta Lublin),
- 4) Szkolna Konferencja Klimatyczna, której celem było propagowanie postaw afirmujących ochronę środowiska i przyrody (Młodzieżowa Rada Miasta Wrocławia),
- 5) Organizacja akcji „Nadzieje Kielc”, czyli wydarzenia mającego na celu wyróżnienie uczniów i absolwentów szkół ponadpodstawowych za wybitne osiągnięcia w dziedzinie nauki, kultury, sportu czy działalności społecznej (Młodzieżowa Rada Miasta Kielce),
- 6) Zaangażowanie w budowę skateparku w dzielnicy Wawer w Warszawie (Młodzieżowa Rada m.st. Warszawa),
- 7) Organizacja warsztatów i szkoleń pt. „Zdalnie nie znaczy mniej efektywnie” (Młodzieżowa Rada Miasta Poznania).

Reasumując, należy stwierdzić, że rady młodzieżowe w miastach wojewódzkich w Polsce prowadziły aktywną działalność w pierwszym roku pandemii COVID-19 (obostrzenia nie sprawiły, że te podmioty przestały funkcjonować). Dzięki przeprowadzonym badaniom postawiona we wstępie hipoteza została zweryfikowana negatywnie. Życie społeczne w praktyce przeniosło się do Internetu i świata mediów społecznościowych. Młodzieżowe rady dalej spotykały się na sesjach oraz organizowały różnego rodzaju warsztaty, szkolenia, webinary (seminaria internetowe) itp. Dodatkowo warto zauważyć, że dzięki wzmożonej aktywności w Internecie każdy młody człowiek miał możliwość zapoznania się z konkretnymi inicjatywami rady działającej na terenie lokalnego samorządu terytorialnego oraz udziałem w organizowanych przez nią wydarzeniach. Trzeba również wskazać, że rady młodzieżowe w okresie pandemii przeprowadziły wiele badań społecznych, w tym ogólnopolskich, dotyczących edukacji zdalnej oraz potrzeb ludzi młodych. Na uznanie zasługuje zatem samodzielność działania rad młodzieżowych oraz integracja całego środowiska młodzieżowego.

Aneks – Klucz kategoryzacyjny do analizy działań rad młodzieżowych

I. Rodzaje aktywności

1. Edukacyjne: projekty i działania związane z edukacją, np. warsztaty, szkolenia, spotkania z ekspertami.
2. Społeczne: działania na rzecz lokalnej społeczności, np. wolontariat, akcje charytatywne, festyny.

3. Ekologiczne: inicjatywy proekologiczne i związane z ochroną środowiska, np. sprzątanie terenów zielonych, edukacja ekologiczna.
4. Kulturalne: inicjatywy promujące kulturę i sztukę, np. wystawy, koncerty, spotkania artystyczne.
5. Polityczne i obywatelskie: działania mające na celu zwiększenie świadomości obywatelskiej, np. organizowanie debat, udział w konsultacjach społecznych.

II. Stopień zaangażowania lokalnej społeczności

1. Wysoki: działania z dużym udziałem mieszkańców, w które aktywnie zaangażowane są grupy społeczne spoza rady młodzieżowej.
2. Średni: działania skierowane do wybranych grup społecznych, angażujące do 50 uczestników lub partnerów lokalnych.
3. Niski: działania skierowane do wąskiego grona, głównie członków rady młodzieżowej.

III. Wyniki i efektywność działań

1. Liczba uczestników: ocena liczebności osób biorących udział w działaniach organizowanych przez radę.
2. Zasięg terytorialny: ocena, czy działania miały charakter lokalny (gmina), regionalny (województwo), czy wykraczały poza region.
3. Stopień realizacji celów: ocena, czy działania osiągnęły zamierzone cele. Kategorie: w pełni osiągnięte, częściowo osiągnięte, nieosiągnięte.
4. Trwałość rezultatów: analiza trwałości efektów działań (np. powtarzalność wydarzenia, wpływ na lokalną społeczność). Kategorie: efekty długotrwałe (powtarzalność działań lub długofalowy wpływ), efekty krótkotrwałe (jednorazowe wydarzenie).

Literatura

- Augsberger A., Collins M.E., Gecker W., Dougher M., 2018, *Youth Civic Engagement: Do Youth Councils Reduce or Reinforce Social Inequality?*, „Journal of Adolescent Research”, vol. 33.
- Boratyn D., 2019, *Aktywność rad młodzieżowych na portalu społecznościowym Facebook – analiza porównawcza*, „Edukacja–Technika–Informatyka”, nr 4/30.
- Boratyn D., 2020a, *Charytatywna działalność gminnych rad młodzieżowych – analiza zagadnienia*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences”, nr 3(16).
- Boratyn D., 2020b, *Rola rad młodzieżowych w lokalnym życiu publicznym (wyniki badań empirycznych)*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 3(16).
- Boratyn D., 2021a, *Rola opiekuna w działalności rad młodzieżowych – wyniki badań empirycznych*, „Colloquium”, nr 1(41).
- Boratyn D., 2021b, *Rady młodzieżowe i ich udział w decydowaniu na poziomie lokalnym w Polsce*, „Nowa Polityka Wschodnia”, nr 4(31).
- Boratyn D., 2022a, *Działania rad młodzieżowych miast wojewódzkich w Polsce w obliczu kryzysu migracyjnego i wojny na Ukrainie*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 4(20).

- Boratyn D., 2022b, *Functions of youth councils in local self-government communities in Poland: empirical research results*, „Atheneum”, vol. 75(3).
- Boratyn D., 2022c, *Rady młodzieżowe jako podmioty partycypacji młodzieży w społecznościach lokalnych – analiza prawna artykułu 5b ustawy o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 r.*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego”, nr 4(68).
- Boratyn D., 2023, *Rady młodzieżowe przy jednostkach samorządu terytorialnego na świecie – przegląd badań na wybranych przykładach*, „Nowa Polityka Wschodnia”, nr 4(39).
- Brol M., 2013, *Młodzieżowa rada gminy jako przykład uczestnictwa młodzieży w życiu społeczno-politycznym*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”, t. 10.
- Checkoway B., Aldana A., 2013, *Four forms of youth civic engagement for diverse democracy*, „Children and Youth Services Review”, vol. 35.
- Checkoway B., Allison T., Montoya C., 2005, *Youth participation in public policy at the municipal level*, „Children and Youth Services Review”, vol. 27.
- Collins M.E., Augsberger A., Gecker W., 2016, *Youth councils in municipal government: Examination of activities, impact and barriers*, „Children and Youth Services Review”, vol. 65(C).
- Cushing D.F., van Vliet W., 2017, *Children's right to the city: the emergence of youth councils in the United States*, „Children's Geographies”, vol. 15.
- Czech i in., 2020, *Polska gospodarka w początkowym okresie pandemii COVID-19*, Wydawnictwo SGGW, <https://www.ieif.sggw.pl/wp-content/uploads/2021/04/Pol-ska-gospodarka-w-pocz%C4%85tkowym-okresie-pandemii-COVID-19.pdf> (dostęp: 25.07.2022).
- Ćwiklicki M., 2013, *Młodzieżowe Rady Gmin [w:] Partycypacja społeczna w Polsce. Atlas dobrych praktyk*, red. M. Ćwiklicki, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków.
- Duszyński J. i in., 2020, *Zrozumieć COVID-19. Opracowanie Zespołu ds. COVID-19 przy Prezesie Polskiej Akademii Nauk*, Wydawnictwo PAN, https://informacje.pan.pl/images/2020/opracowanie-covid19-14-09-2020/ZrozumiecCovid19_opracowanie_PAN_interactive.pdf (dostęp: 22.07.2022).
- Feringa D., Tonkens E., 2017, *How the participation style in local youth councils contributes to the civic engagement of young people*, „Journal of Social Intervention: Theory and Practice”, vol. 26.
- Główny Urząd Statystyczny, 2020, *Organizacje non-profit w czasie epidemii COVID-19 (marzec – sierpień 2020)*, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/default-aktualnosci/5490/20/1/1/organizacje_non-profit_w_czasie_epidemii_covid-19.pdf, (dostęp: 27.07.2022).
- Horgan D., 2017, *Consultations with Children and Young People and Their Impact on Policy in Ireland*, „Social Inclusion”, vol. 5.
- Maciaszek P., 2015, *Partycypacja społeczna młodzieży na przykładzie młodzieżowych rad gmin – część I*, „Rocznik Samorządowy”, t. 4.
- Maciaszek P., 2016, *Partycypacja społeczna młodzieży na przykładzie młodzieżowych rad gmin – część II*, „Rocznik Samorządowy”, t. 5.
- Maciuch M., 2022, *Covid-19: W połowie maja oficjalny koniec stanu epidemii w Polsce*, „300gospodarka”, <https://300gospodarka.pl/news/stan-epidemii-w-polsce-koniec-2022> (dostęp: 25.07.2022).
- Mikołajska M., 2021, *Rok epidemii COVID-19 w Polsce. Sukcesy, porażki, prognozy – eksperci podsumowują*, „Medonet”, <https://www.medonet.pl/koronawirus/korona->

- wirus-w-polsce,rok-epidemii-covid-19-w-polsce--eksperci-mowia--co-nas-czeka, artykuł,90113652.html (dostęp: 25.07.2022).
- Młodzieżowa Rada w Pigulce*, 2024, <https://www.mlodzielowarada.pl/mlodzielowarada-w-pigulce> (dostęp: 20.10.2024).
- Nir T., Perry-Hazan L., 2016, *The framed right to participate in municipal youth councils and its educational impact*, „Children and Youth Services Review”, vol. 69.
- „Przygotowujemy się do pole position”. Premier o walce z koronawirusem, 2020, „TVN24 Biznes”, <https://tvn24.pl/biznes/z-kraju/premier-mateusz-morawiecki-mamy-juz-przekazanych-100-miliardow-zlotych-na-ratowanie-pieciu-milionow-miejsc-pracy-st4617249> (dostęp: 20.10.2024).
- Stelmach M., 2022, *Adam Niedzielski: W połowie maja zniesiemy stan epidemii*, <https://www.termedia.pl/koronawirus/Adam-Niedzielski-W-polowie-maja-zniesiemy-stan-epidemii,46819.html> (dostęp: 20.10.2024).
- Świdrak K., 2020, *Jakie obostrzenia obowiązują w strefach żółtych i czerwonych? [WYJAŚNIAMY]*, „Medonet”, <https://www.medonet.pl/koronawirus-pytania-i-odpowiedzi-jakie-obostrzenia-obowiazuja-w-strefach-zoltych-i-czerwonych---wyjasniamy,artykul,94392088.html> (dostęp: 25.07.2022).
- Wyrzykowska O., Zapolski-Downar J., 2021, *Młodzieżowa samorządność w Polsce. Analiza i dalsza perspektywa*, Wydawnictwo Rys, Poznań.

Activities of youth councils during the COVID-19 pandemic in Poland

Abstract

The article is a part of a publication series concerning research on youth councils working with local government units in Poland. In the first part of the article, the current state of research on youth councils and the main assumptions of the article are presented. In the second part, a theoretical characterisation of the COVID-19 pandemic in Poland is made, along with the introduced restrictions and the impact of the virus on social life. The main part of the publication is a content analysis study of information posted on the websites of youth councils during the pandemic and the presentation of activities and projects undertaken by individual youth councils.

Key words: youth councils, youth activity, local government, local policy, COVID-19



Wojciech Maryjka¹

„Żużel jest najważniejszy!”. Fenomen sportu żużlowego w Polsce w kontekstach historycznych, kulturowych i literackich

Streszczenie

Artykuł podejmuje problem popularności sportu żużlowego w Polsce. Autor ukazuje proces ewolucji i profesjonalizacji żużla w ostatnim 25-leciu, zwracając uwagę na zmianę społecznego postrzegania tej dyscypliny. Badacz dowodzi, że zmiana ta wpływa na obecność żużla w kulturze. Korzystając z przykładów publicystycznych, filmowych i literackich, pokazuje, w jaki sposób kultura przedstawia sport żużlowy i próbuje wyjaśnić jego popularność.

Słowa kluczowe: żużel, popularność, konteksty kultury, ewolucja żużla, żużel w literaturze, Tomasz Gollob, Bartosz Zmarzlik

Wstęp

„Potężny ryk niewytlumionych silników. Czterech jeźdźców nisko pochylonych nad kierownicą, jakby przyczajonych do skoku. Nieruchomieją. Sekunda, dwie... Taśma w górę! Ruszają pełną mocą pięćdziesięciu koni mechanicznych. Pędzą do wirażu, jednocześnie składają maszyny. Suną bokiem, kontrolowanym poślizgiem pokonują krzywiznę. Tylne koła wyrzucają w górę strugi czarnego pyłu” (Martynkin 1972: 9). Tak brzmi początek książki Andrzeja Martynkina *Czarny sport* z 1972 r. – książki, która jako jedna z pierwszych w Polsce opowiadała o począt-

¹ Dr Wojciech Maryjka, Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa, Kolegium Nauk Humanistycznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, e-mail: wmaryjka@ur.edu.pl, nr ORCID: 0000-0001-5324-041X.

kach i specyfice sportu żużlowego. Pomimo upływu czasu – a zaznaczyć trzeba, że w grudniu 2023 r. speedway, bo tak z języka angielskiego synonimicznie określa się żużel, świętował 100-lecie istnienia² – ów charakterystyczny moment startu żużlowców w wyścigu nie uległ większej zmianie. Żużel zachował wiele swoich fundamentalnych cech, ale oczywiście nastąpiło też sporo zmian, które sprawiły, że dyscyplina stała się bardziej nowoczesna i profesjonalna. Mowa tu przede wszystkim o kwestii przygotowania silników i motocykli oraz wyposażenia zawodników. Ale trzeba też zauważyć, że doszło do przesunięć związanych ze zmianą wiodącego ośrodka żużla na świecie, choć należy pewnie dodać, że mówimy przede wszystkim o Europie, bo choć żużel narodził się w Australii, to swoje największe tradycje rozwinął na Starym Kontynencie. Tu właśnie nastąpiła zmiana, którą można by nazwać, korzystając z pomysłu Przemysława Czaplińskiego, efektem „poruszonej mapy” (por. Czapliński 2016). Otóż po 1989 r. powoli otwierały się dla Polski drzwi do Europy. W polskiej lidze zaczęli startować zawodnicy z zagranicy, którzy reprezentowali inny świat, co widać było choćby po ich kolorowych, pełnych reklam kombinezonach. Wielu z nich, dzięki swojej skuteczności i barwności, stało się idolami polskich kibiców. Dostęp do nowoczesnego sprzętu i tunerów pozwalał wyrównać poziom zawodników, a polska liga, oferując możliwości dobrego zarobku, zaczęła rosnąć w siłę, wysuwając się w końcu przed najstarszą i najbardziej znaczącą w Europie ligę brytyjską, często nazywaną szkołą żużla, bowiem różnorodność torów i ich geometrii pozwalała na skuteczne szlifowanie technicznych umiejętności żużlowców. Geograficzne centrum żużla przeniosło się więc do Polski, która jest obecnie najjaśniejszym punktem na żużlowej mapie, z flagową, prestiżową i bardzo medialną Speedway Ekstraligą, w której startują najlepsi żużlowcy na świecie. Żużel w naszym kraju od lat przyciąga na trybuny tysiące kibiców. Od 2014 do 2024 r. (wyjawszy pandemiczne sezony 2020–21) mecze najwyższej klasy rozgrywkowej obejrzało na żywo 5 663 358 widzów, co daje śred-

² Za prekursora sportu żużlowego uważa się Johnnie Hoskinsa, który 15 grudnia 1923 r. w australijskim West Maitland zebrał lokalnych motocyklistów i zorganizował wyścigi, które były wydarzeniem towarzyszącym wystawie rolniczej. Hoskins kilka lat później zaszczepił „dirt track”, bo tak nazywane były te wyścigi, w Wielkiej Brytanii, gdzie szybko zyskały dużą popularność. Do Polski „dirt track” trafił na przełomie lat 20. i 30., ale trudno jednoznacznie wskazać, kiedy odbył się pierwszy turniej (zob. Noga 2016: 25–40). Rozgrywki ligowe w naszym kraju ruszyły w 1948 r. Polska nazwa dyscypliny „żużel” i synonimiczne określenie „czarny sport” związane były z rodzajem i kolorem nawierzchni stosowanej do budowy torów, które obecnie najczęściej są granitowe.

nią 9552 kibiców na mecz (zob. *Frekwencja PPGE*, 2024), a trzeba pamiętać, że w Polsce mamy jeszcze dwa niższe szczeble rozgrywek. Liczby pokazują więc wyraźnie, że żużel cieszy się w naszym kraju dużą popularnością i między innymi dlatego bywa określany jako polski fenomen.

Ta popularność ma różne wymiary i przenosi się także na branżową literaturę. Polski żużel ma więc swoją, chyba jedyną na świecie, Cyfrową Bibliotekę Żużlową³, działającą od 2017 r. w ramach Leszczyńskiej Biblioteki Cyfrowej. Literatura poświęcona historii żużla jest bardzo bogata, w czym wielka zasługa Wiesława Dobruszka, żużlowego pasjonata, wieloletniego sekretarza redakcji „Tygodnika Żużlowego” i autora bardzo wielu publikacji (m.in. encyklopedii, leksykonów, biografii), w tym serii wydawniczych, które dokumentują i opisują większość rozgrywek „czarnego sportu” w Polsce i na świecie. Warto też odnotować, że żużel stał się przedmiotem dysertacji doktorskiej znakomitego dziennikarza Roberta Nogi. Jego publikacja zatytułowana *Żużel w PRL-u. Sport żużlowy w Polsce w latach 1948–1989* ukazała się w 2016 r. w Wydawnictwie Naukowym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruńskie wydawnictwo opublikowało też biografie toruńskich legend żużla: Mariana Rosego i Wojciecha Żabiłowicza (w formie rozmów). Publikacji jest znacznie więcej, bo pojawiają się choćby jako lokalne wydawnictwa w ośrodkach żużlowych, jak np. w Rybniku, gdzie powstała monumentalna praca *Czarny sport, czyste emocje. Historia sportu żużlowego w Rybniku 1932–2022*. Pasjonatów żużla w Polsce interesują także inne ligi żużlowe, czego przykładem są dwa tomy *Historii ligi brytyjskiej* Krzysztofa Dziamskiego, które ukazały się w 2023 i 2024 r. W święto 100-lecia żużla znakomicie wpisała się też publikacja *Nie tylko w lewo* autorstwa znanego dziennikarza sportowego i felietonisty Adama Jaźwieckiego.

To tylko niewielki wycinek literatury z ostatnich lat, która dokumentuje historię żużla i wpływa na kształt żużlowej tożsamości kibiców. Z pewnością zasługuje ona na osobne omówienie i uporządkowanie, a wtedy odsłoni obraz wielkości i różnorodności żużlowej kultury. W artykule interesuje mnie jednak inny wymiar funkcjonowania żużla. Nie ten, który ukazuje historię tej dyscypliny, chociaż oczywiście często jest przydatny, a czasem niezbędny do naświetlania wielu badanych kontekstów. Chodzi mi przede wszystkim o dostrzeżenie momentów, w których narracje żużlowe, literackie, filmowe i publicystyczne, wy-

³ Zob. Cyfrowa Biblioteka Żużlowa, <https://www.lbc.leszno.pl/dlibra/collection-description/29> (dostęp: 23.11.2024).

chodzą poza przestrzeń własnego środowiska i próbują z różnych perspektyw pokazać żużlowy świat innemu odbiorcy: widzowi i czytelnikowi, który niekoniecznie musi być żużlowym kibicem. Chcę zatem ukazać obraz żużla w kulturze. Odnoszę bowiem wrażenie, że wraz z rozwojem samego sportu żużlowego i zmianą paradygmatu jego funkcjonowania we współczesności, ale też – co bardzo istotne – w zbiorowej wyobraźni jest on coraz częściej w kulturze obecny. Wystarczy spojrzeć na przestrzeń literacką, w której w 2020 r. pojawiała się *Szkoła wyprzedzania* – pierwsza polska powieść żużlowa autorstwa Joanny Krystyny Radosz, która także poprzez inne prozatorskie publikacje, między innymi *Czarną książkę* (2016), *Czarną książkę. Zostać mistrzem* (2018) i *Dziewczynę w różowym* (2023) konsekwentnie buduje własne interesujące „żużlowersum”. Motywy żużlowe znajdziemy też w powieściach kryminalnych: w *Mieczu zdrady* Krzysztofa Koziołka (2010), *Porąbanym* Alfreda Siateckiego (2015), *Przeciwko bratu* (2019) i *Z moich kości* (2020) Marcina Dudzińskiego. Wspomnieć też trzeba o dwóch tomach żużlowych romansów Aleksandry Pakuły *Bez hamulców* (2022, 2023). Tę listę można jeszcze rozszerzyć, ale nawet w tym kształcie jest ona symptomem zmiany związanej z obecnością żużla w literaturze. Przestrzeniej tej zmiany i próba opisanie fenomenu żużla przez kulturę wydają mi się równie intrygujące co same zawody żużlowe.

Z marginesu ku centrum

Przyglądając się obecności żużla w literaturze, można zauważyć, że dość często pojawia się on w powieściach kryminalnych. To ciekawe i chyba symptomatyczne, że żużel trafia do gatunku, który nadal bywa odbierany jako coś pośledniego, szczególnie w kulturze akademickiej. Na łamach „Forum Akademickiego” pisał o tym Marek Misiak, który zauważył, że „[b]adania nad kulturą popularną i zaliczanie jej wytworów do tekstów kultury w ogóle wartych badania mają w Polsce tradycję krótszą niż w wielu krajach zachodnich, a u wielu starszych osób z humanistycznym wykształceniem wciąż żywe jest przekonanie, że tylko literatura naprawdę wybitna i ambitna jednocześnie (w skrajnej wersji – tylko klasyka) jest warta uwagi. Bywa to argumentowane tak, iż osobie z wykształceniem humanistycznym po prostu «nie wypada» czytać kryminałów, science fiction czy horroru” (Misiak 2016). Nie chcę tu, rzecz jasna, stosować jednostkowej generalizacji, która wpłynęłaby na jednoznaczna i krytyczną opinię w kwestii odbioru gatunku, tym bardziej że cieszy się współcześnie dużą popularnością i poddawany jest również

badaniom literaturoznawczym. Chcę jednak zwrócić uwagę na pewien rodzaj podobieństwa związanego z awansem i zmianą postrzegania powieści kryminalnej i sportu żużlowego.

Żużel, pomimo że właściwie już od swoich początków przyciągał wielką publiczność, znajdował się na marginesie sportu lub nie był traktowany jako dyscyplina sportowa, ale rodzaj niebezpiecznego widowiska, podczas którego publiczność obserwuje szaleńczą jazdę i wypadki, które nierzadko kończyły się tragicznie. Krótko mówiąc, uznawano, że schlebia niskim pobudkom. Marcin Świetlicki w tomiku zatytułowanym *nomen omen Niskie pobudki* umieszcza w wierszu wers brzmiący: „żużlowiec winien umrzeć na torze żużlowym” (Świetlicki 2009: 51). Wiem, że pomijam tu kontekst całego utworu, ale jednak ta fraza wiele mówi o tym, jak żużel bywa postrzegany. Dopiero stopniowa profesjonalizacja żużla, mająca w Polsce swoje załążki na początku lat 90. XX wieku, kiedy nastąpiło otwarcie na Europę⁴ i do startów w polskich ligach dopuszczono zawodników z zagranicy, związana w ostatnim 25-leciu z rozwojem technologii, ale też ze zmianą samego myślenia o potrzebie niwelowania zagrożenia życia zawodników, wpłynęła na bezpieczeństwo żużlowców (m.in. nowoczesne kaski, ochraniacze szyi, rozmaite ochraniacze ciała określane potocznie jako „zbroja”, automatyczne, pneumatyczne kamizelki, wytrzymałe kevlarzy zamiast skórzanych kombinezonów, wprowadzenie dmuchanych band na wirażach, ujednolicenie koncepcji przygotowania torów). Ważną rolę odegrały tu oczywiście media, szczególnie telewizja, która wypracowała współczesny model zawodów żużlowych jako znakomitego wydarzenia medialnego (tu przywołać należy często powtarzaną frazę o polskiej ekstralidze: „Najlepsza żużlowa liga świata”) i zbudowała wyższy status dyscypliny na tle całego polskiego sportu, ale wpłynęła też na zmianę społecznego postrzegania speedwaya, jako przestrzeni profesjonalnej, dynamicznej, pełnej rywalizacji i emocji.

⁴ Trzeba pamiętać, że organizacja i rozwój żużla w Polsce związane były ze stanem polskiego państwa. Jak pisze Robert Noga: „Kryzys społeczno-gospodarczy lat 80. oznaczał także głęboki kryzys polskiego żużla, a wiele wydarzeń, o których można przeczytać w archiwalnej prasie lub usłyszeć we wspomnieniach byłych zawodników, trenerów oraz działaczy, odzwierciedla po prostu ówczesne realia” (Noga 2016: 316). Polski żużel tamtego czasu mierzył się więc z wieloaspektowym deficytem, który najbardziej widoczny był w braku dostępu do dobrej klasy sprzętu, na którym Polacy mogliby rywalizować na arenie międzynarodowej. Noga zauważa, że „z powodu problemów dewizowych i kryzysu gospodarczego centralny system sprowadzania nowoczesnego sprzętu i akcesoriów do uprawiania żużla z krajów kapitalistycznych został praktycznie sparaliżowany” (Noga 2016: 126). Autor dodaje też, że na początku lat 80., ze względu na brak dostępu do oleju stosowanego w silnikach żużlowych, zagrożona była rywalizacja żużlowców.

Symptomem tej zmiany były w przeważającej mierze negatywne reakcje żużlowej społeczności na film Doroty Kędzierzawskiej *Żużel*, który trafił do kin w 2021 r. Anonsowany był przez reżyserkę jako „pierwszy od siedemdziesięciu lat film fabularny opowiadający o tym niezwykle, pełnym adrenaliny i niebezpieczeństw sporcie, który w naszym kraju ma miliony wiernych fanów” (*Żużel*, 2020). Pomijając marketingową przesadę tej zapowiedzi i zaznaczając, że filmy fabularne dotyczące żużla powstały w latach 70. (*Motodrama*, reż. A. Konic, 1971, *Poza układem*, reż. J. Rutkiewicz, 1977), należy zauważyć, że była to pierwsza od wielu lat próba pokazania sportu żużlowego przez kino. Problem związany z odbiorem tak wyczekiwanego filmu polegał na tym, że Kędzierzawska pokazała żużel przez pryzmat obyczajowy, czyniąc główną oś fabuły miłosną historię bohatera, posługując się stereotypowym wyobrażeniem żużlowca jako człowieka z biednego, patologicznego domu, a sama dyscyplina zarysowana została jako niebezpieczna, pełna presji, która staje się przyczyną śmiertelnych wypadków i samobójstw. Te wycinki, choć były i są udziałem żużlowej rzeczywistości, różnią się od obrazu żużla, który znany jest z transmisji żużlowych, ale też z innych medialnych formatów, dokumentów pokazujących żużlowców z bliska, także w przestrzeni osobistej, domowej⁵. Słusznie zauważył Gabriel Krawczyk w recenzji filmu, że „egzystencjalny ciężar dźwigany przez [bohatera] jest tak duży, że na zdrową sportową dramaturgię nie starcza już miejsca” (Krawczyk 2020). Inna sprawa, że precyzja i pomysłowość pokazywania sportu żużlowego w transmisjach telewizyjnych stoi obecnie na tak wysokim poziomie, jeśli chodzi o perspektywę, ujęcia i zbliżenia, powtórki w zwolnieniu, że efekty zastosowane w filmie nie sięgały tego poziomu. Film Kędzierzawskiej nie pokazał nowoczesnej dyscypliny, nie wpisał się w jej aktualny status, ale wrócił do narracji, z jaką żużel był najczęściej przez lata kojarzony. Środowisko żużlowe uznało film za rodzaj utraconej szansy na pokazanie dyscypliny w nowej odsłonie. Niezależnie jednak od tej oceny warto zwrócić uwagę na samo zainteresowanie żużlem przez kulturę i uznanie, że jest zjawiskiem, któremu warto się przyglądać.

I tu wracam do powieści kryminalnych, w których dużo wcześniej niż film Kędzierzawskiej zauważono sport żużlowy jako ważne społeczne zjawisko, włączając go w różnym stopniu do narracji. Wynika to zapewne z jednej z cech kryminalnego gatunku, bowiem – jak pisze

⁵ Tu wymienić można m.in. cykl telewizyjnych reportaży „Czarny charakter”, prowadzony przez Jacka Dreczkę podcast „Mówi się żużel” czy program Mateusza Kędzierzawskiego „Home Track” w serwisie YouTube.

Mariusz Czubaj, nawiązując do znanej Stendhalowskiej myśli o zwierciadle – „[j]est to literatura, w której przegląda się społeczeństwo, uprawomocniając diagnostyczną funkcję współczesnego kryminału jako narracji o mechanizmach życia społecznego” (Czubaj 2010: 16). Dodać trzeba, że w przypadku powieści kryminalnych to zwierciadło odbija przede wszystkim mechanizmy i konteksty lokalne miast, w których akcje powieści się rozgrywają i w których żużel jest popularny, stanowi temat codziennych rozmów mieszkańców, ale też – co bardziej interesujące w kontekście socjologicznym – pojawiają się narracje, które próbują pokazać fenomen popularności żużla i różnego spojrzenia na ten sport.

Widać to między innymi na przykładzie powieści Alfreda Siateckiego *Porąbany*, którą otwiera fraza: „Żużel jest najważniejszy!” (Siatecki 2016: 5), co akcentuje przekonanie o wielkim znaczeniu speedwaya w Zielonej Górze, czego zakwestionowanie staje się w powieści przyczyną zbrodni. W *Porąbanym* wybrzmiewają głosy, które ukazują skrajne oceny sportu żużlowego. Dobrze to odzwierciedla rozmowa jednego z bohaterów – Bojanewa, redaktora „Gazety Zielonogórskiej”, fana koszykówki, który

[z]awody żużlowe nazywał cyrkiem na kółkach, a tych, którzy połowę co drugiej niedzieli spędzają na stadionie przy Szosie Wrocławskiej, traktował z pobłażaniem. Zwykle mówił:

– Żużel to sport dla ubogich. Intelktualnie i duchowo. Identycznie jak motocross czy wyścigi na quadach. Albo akrobacja lotnicza czy motorowodniactwo. Dyscypliny, w których na wynik sportowy większy wpływ ma maszyna niż człowiek, mnie nie interesują.

W duchu pytał, co takiego jest w żużlu, że zawody oglądają profesorowie, lekarze, dyrektor biblioteki, a nawet utykający na lewą nogę poeta starszego pokolenia. Obecność marszałka czy prezydenta, posłów senatorów i radnych uważał za próbę przypodobania się wyborcom (...) ale wygrywali ci, którzy przypominali o swoim zainteresowaniu żużlem (Siatecki 2016: 89).

Na te argumenty odpowiada redaktorka naczelna gazety:

Wszystkim, którzy zgadzali się z Bojanewem, Chuda wmawiała, że żużel nie jest sportem dla ubogich. Poszukiwacze łatwego zarobku próbowali zaciekać poznaniaków, warszawiaków i łódzian wyścigami na torach żużlowych. Nie udało się. Tam, podobnie jak w Krakowie czy na Śląsku i we wszystkich pozostałych metropoliach, dominującą jest piłka nożna. Żużel króluje w miastach średniej wielkości na południu i zachodzie Polski.

– Przede wszystkim jest to sport widowiskowy o dużym ładunku spontaniczności, tak. – Chuda broniła tych, którzy jeżdżą na motorach i tych, którzy ich podziwiają – Dlaczego? Formuła F1 w mniejszej skali (Siatecki 2016: 90).

Obydwie wypowiedzi łączą się z kilkoma aspektami specyfiki i społecznego odbioru sportu żużlowego. Pierwszym jest dychotomia oceny żużla: z jednej strony jako formy mało wyszukanej rozrywki, w innym miejscu określonej jako „disco-polo na stadionie” (Siatecki 2016: 218), z drugiej widowiska sportowego pełnego adrenaliny, równie podziwianego jak Formuła 1, którą zwykło określać się „królową motorsportu”⁶. Pojawia się też kwestia deprecjonowania żużla jako sportu, bowiem osiągnięcia w nim nie zależą tylko od samego zawodnika, ale także od motocykla, co jest rodzajem odstępstwa od klasycznego rozumienia sportu. Te oceny nie są zbyt precyzyjnie uzasadniane, ale brzmią dość mocno: „Żużel to sport dla ubogich. Intelktualnie i duchowo” – powiada bohater. Oczywiście w kontekście powieści rozumiemy, że akurat ta ocena łączy się z doświadczeniem samego bohatera i zapewne wynika z zainteresowania innym sportem, ale niecieszącym się w mieście aż taką popularnością. Opinia Bojanewa łączy się jednak ze wspomnianym już wcześniej, stereotypowym zdefiniowaniem kibica żużlowego jako niewykształconego i łaknącego niewymagającej rozrywki, który ma przychodzić na mecz głównie po to, by oglądać upadki i niebezpieczne kolizje, co także stoi w sprzeczności z pojęciem sportu i jego dobroczynnym wpływem na zdrowie i życie. Pomimo tej jednoznacznej oceny bohater zadaje sobie jednak wewnętrzne pytanie o obecność na meczach żużlowych ludzi dobrze wykształconych, co sprawia, że jego krytyczna opinia staje się właściwie niepełna lub fałszywa. Siatecki zbyt dobrze zna sport żużlowy, by pokazywać go w sposób jednostronny. Tworząc bohaterów, posługuje się stereotypizacją, ale zwraca też uwagę na miejsca, które przekraczają potoczne opinie na temat charakterystyki środowiska kibiców żużlowych. W tym fragmencie wyraźnie wskazuje na zmianę myślenia o tej dyscyplinie, co miało swoje przejawy także w publicystyce.

W 2008 r. na łamach „Dziennika” Mirosław Spychalski opublikował artykuł zatytułowany *Żużel – ulubiony sport wykształciuchów*, w którym podał w wątpliwość tezę, że żużel to sport plebejski, przekornie próbując udowodnić, że jest zupełnie odwrotnie. Wspominał o badaniach socjologicznych prowadzonych jeszcze w latach 80. przez byłego ministra kultury Bogdana Zdrojewskiego, który analizował udział w wydarzeniach kulturalnych kibiców piłki nożnej, boksu i żużla. Zdrojewski tak komentował wyniki swojej pracy: „w tych badaniach najciekawszą grupę stanowili kibice żużla. Mieli najszerze zainteresowania, i to nie tylko kul-

⁶ W kontekście tego określenia warto sięgnąć po książkę: M. Hamilton, *Formuła 1. Ilustrowana historia królowej motorsportu*, przeł. B. Sałbut, Kraków 2023.

turalne. Na przykład wysoki odsetek z nich grywał w szachy. Wśród kibiców piłkarskich prawie nikt. Przyznam, że bardzo mnie wtedy te wyniki ucieszyły, bo sam jestem kibicem żużla od dzieciństwa. Zacząłem kibicować, kiedy jeszcze jeździli Mauger, Briggs, Wyględa i Woryna” (Spychalski 2008). Spychalski przywołał opinię byłego prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza, w której ów opowiadał, że obecność elit biznesowych, politycznych i kulturalnych podczas meczów miejscowej Sparty jest czymś normalnym. Autor zauważył też ważną rolę żużlowej prasy, szczególnie wydawanego w Lesznie „Tygodnika Żużlowego”, istniejącego na rynku od 25 listopada 1990 r., który do dziś jest ważnym medium budującym żużlową tożsamość i kulturę. Dotarł też do Wiesława Saniewskiego – reżysera filmu fabularnego *Poza układem*, poświęconego w całości sportowi żużlowemu. Autor ten swoją fascynację zamienił także na reportaż żużlowy, który został opublikowany w znanym czasopiśmie społeczno-kulturalnym „Odra”.

Spychalski uwiarygodnił również artykuł opinią znakomitej filozofki Agaty Bielik-Robson, która podzieliła się indywidualnym doświadczeniem spotkania z żużlem, zwracając uwagę na jego emocjonalność:

Trudno, aby żużel nie wywoływał nadzwyczajnych emocji, kiedy na ciasnej bieżni stadionu wokół boiska piłkarskiego z prędkością 100 km/h, przez cztery okrążenia, ciasno ramię w ramię, na motocyklach pozbawionych hamulców ściga się czterech zawodników. Porywa ich odwaga, nieprawdopodobna sprawność i refleks. Start do każdego wyścigu to jest coś niesamowitego. Emocje sięgają zenitu. Zwłaszcza jeżeli wcześniej był wypadek. Niektórzy tego nie wytrzymują i zamykają oczy. Żeby było jasne. Ja do nich nie należę. Patrzę zawsze. Najbardziej lubiłam obserwować, jak jeździł najinteligentniejszy – moim zdaniem – z żużlowców Dariusz Śledź (Spychalski 2008).

Autor artykułu pokazuje więc, że speedway jest w jakiś sposób wyjątkowy, bo nie wstydzą się go autorytety naukowe. Wypowiedź Bielik-Robson jest w tym kontekście bardzo cenna, ponieważ filozofka bardzo trafnie przedstawiła elementy charakterystyczne dla żużla, ale – co może jeszcze ważniejsze – posłużyła się konkretnym nazwiskiem żużlowca, poświadczając własne, rzeczywiste uczestnictwo w żużlowym świecie. Czytelnik może więc dojść do przekonania, że musi być coś wyjątkowego w żużlu, skoro interesuje się nim osoba zajmująca się filozofią.

W artykule Spychalskiego dostrzec można też wyraźne zestawienie żużla z piłką nożną. Autor, posługując się anegdotycznym kontekstem telewizyjnego spotkania publicystów: Piotra Semki, Mikołaja Lizuta i Cezarego Michalskiego, pokazuje jedną z przyczyn prowincjonalnego traktowania sportu żużlowego. Opisuje luźną wymianę zdań dziennikarzy, którzy po serii porażek piłkarskiej reprezentacji Polski z entuzja-

zmem komentowali wygraną nad słabszym rywalem. Pochodzący z Torunia Michalski wyraził zdanie, że to wydarzenie go nie interesuje, ponieważ jest kibicem żużla. W odpowiedzi usłyszał stwierdzone ze śmiechem: „Żużla? Jak można być kibicem żużla, to takie plebejskie i prowincjonalne” (Spychalski 2008). Przykład, którym posłużył się Spychalski, obrazował mechanizm podziału Polski na „żużlową” i „piłkoglową”, jak formułować to mieli ortodoksyjni kibice speedwaya. Ów podział łączy się po prostu z dominującą rolą piłki nożnej w miastach, w których nie ma żużla.

Ten geograficzny podział zasygnalizowany został też w przywołanym wcześniej fragmencie powieści *Porąbany*. W beżużlowym obszarze znajdowała się także Warszawa, która – jako centralna siedziba mediów – nadawała ton dyskursowi sportowemu, w którym piłka nożna była dyscypliną dominującą. Należy tu zaznaczyć, że i Warszawa miała swoją tradycję żużlową, bo w latach 1948–1958 klub ze stolicy występował w rozgrywkach ligowych, ale są to już czasy odległe. W latach 2000–2003 nastąpiła jeszcze reaktywacja tej dyscypliny w stolicy, ale po spadku do najniższej klasy rozgrywkowej klub zniknął z żużlowej mapy. Żużel z tej perspektywy pozostawał właśnie sportem prowincjonalnym, a ze względu na swoją specyfikę (nie jest to sport masowy), pomimo zainteresowania kibiców, także zamkniętym w stereotypie sportu niszowego i w pogardliwym określeniu „plebejski”.

Artykuł Spychalskiego był ważny dlatego, że w ogólnopolskim medium przedstawił tę właśnie diagnozę, która – choć miała charakter krytyczny – została stworzona w roku, w którym żużlowe rozgrywki ligowe trafiły na antenę TVP, co dawało nadzieję na rzeczywistą zmianę spojrzenia na sport żużlowy i było próbą zrozumienia jego dużej popularności w wielu ośrodkach w Polsce. Spychalski charakteryzował w artykule specyfikę kultury kibica żużlowego, odróżniającego się od kibica piłkarskiego. Przedstawił to w taki sposób, by pokazać intelektualny wymiar spotkania z żużlem. Pisał:

Prawdziwe żużlowe kibicowanie jest zupełnie inne od kibicowania piłkarskiego. Tu nie wystarczy tylko machanie szalikiem i skandowanie. Kibic żużlowy musi także umieć liczyć i pisać. W trakcie meczu wypełnia się bowiem program zawodów, sumuje punkty. To pomaga w śledzeniu meczu, ale także na ich podstawie można w długie zimowe wieczory – kiedy żużlowcy nie jeżdżą i świat jest ubogi – odtworzyć jego przebieg. Dlatego właśnie kibice pod stadionem kupują także wypełnione programy z zawodów, na których nie byli (Spychalski 2008).

Fragment o kibicach żużlowych, którzy muszą mieć opanowaną umiejętność pisania i liczenia, może brzmieć dość zabawnie, bo nie są to zdolności zbyt wyszukane, ale trzeba pamiętać, że opozycją dla kibiców

żużlowych są tu kibice piłkarscy, więc autor pozwolił sobie na ironiczną zaczepkę w ich stronę. To oczywiście pewna konwencja artykułu, której intencją jest wzbudzenie dyskusji i pokazanie, że w narracji konfrontacyjnej i wyższościowej wobec piłki nożnej żużel także ma swoje mocne argumenty. W artykule Spychalskiego nie chodzi jedynie o samą konfrontację, ale o potrzebę równoprawnego traktowania dyscypliny żużlowej, zdjęcia z niej odium plebejskości i fałszywego przekonania o marginalnym znaczeniu w Polsce. Autor pokazuje więc żużel na tle innych dyscyplin jako rodzaj fenomenu kulturowego i sportowego, bo liga polska z jej frekwencją została porównana do koszykarskiej NBA.

Dokonuję tu dłuższego omówienia tekstu Spychalskiego, bowiem został opublikowany poza obszarem typowej prasy sportowej i przeznaczony był nie tylko dla żużlowego czytelnika, którego nie trzeba przekonywać o znaczeniu dyscypliny, ale dla odbiorców, którzy żużla nie znali lub odbierali go powierzchownie, często na tle wyłącznie sensacyjnych, dramatycznych i śmiertelnych wydarzeń na torze i poza nim, które opisywały media.

Od czasu publikacji tekstu Spychalskiego wiele zmieniło się w postrzeganiu sportu żużlowego. Stopniowa ewolucja i profesjonalizacja speedwaya, połączone z sukcesami Tomasza Golloba i wywalczonym przez niego tytułem Indywidualnego Mistrza Świata w 2010 r., zwycięstwami Polaków w Drużynowym Pucharze Świata (złote medale 2009–2011, 2013, 2016–2017), rosnącym znaczeniem, różnorodnością i łatwiejszym dostępem do mediów, o których zainteresowanie zabiegano, pozwoliły na wprowadzenie żużla na sportowe i medialne salony. Wiele zmieniła budowa Stadionu Narodowego, gdzie od 2015 r.⁷ rozgrywany jest jeden z turniejów cyklu Grand Prix, w którym żużlowcy walczą o tytuł Indywidualnego Mistrza Świata. Ten przykład znakomicie pokazuje zmianę postrzegania żużla w stolicy, co postulował w artykule Spychalski. Warszawa nadal nie ma rozgrywek ligowych, ale otrzymała wydarzenie najwyższej rangi żużlowej, oceniane jako najbardziej prestiżowe w całym cyklu i przyciągające kibiców z całej Polski i Europy. W 2022 r. na Narodowym zasiadło 50 000 widzów, rok później 44 800, a w 2024 roku blisko 50 000. Warszawska runda mistrzowskiego cyklu pobiła też rekord oglądalności telewizyjnej. Stacja TTV (TVN Grupa Discovery) podała do wiadomości, że transmisję z turnieju śledziło 1,5 mln widzów (*Żużel. Co za wynik GP...* 2024). Niewątpliwie żużlową koniunkturę napędziły także sukcesy fenomenalnego Bartosza Zmarzli-

⁷ Wyjątkiem były lata 2020–2021, w których Grand Prix na Stadionie Narodowym nie odbyło się ze względu na obostrzenia związane z COVID-19.

ka, który zdobył już pięć tytułów Indywidualnego Mistrza Świata (2019–2020, 2022–2024). Polak ma szansę zostać najbardziej utytułowanym żuźlowcem w historii. Do wyrównania rekordu Nowozelandczyka Ivana Maguera i Szweda Tony’ego Rickardssona brakuje mu jednego złotego krążka IMŚ. Także ligowe zmagania na najwyższym szczeblu polskich rozgrywek odnotowały znakomitą frekwencję telewizyjną. W roku 2021 mecze PGE Ekstraligi obejrzało 9 mln widzów, a rok później 9,6 mln. Między kwietniem a czerwcem 2023 r. oglądalność wynosiła 6,6 mln widzów (*Doskonała oglądalność...* 2024). Liczby z pewnością robią wrażenie i nie da się już obok nich przejść obojętnie. Wskazują też wyraźnie na sportowy fenomen żużla, trafiający do obszarów kultury, która nie tylko sięga po żużlowe figury, korzystając z aktualnej pozycji tej dyscypliny, ale próbuje ją opisać w taki sposób, by dotrzeć do tych fundamentalnych przyczyn fascynacji speedwayem.

Dekalog popularności

Jedną z literackich prób odpowiedzi na pytanie o przyczyny popularności żużla można znaleźć u Stefana Pastuszewskiego, urodzonego w 1949 r., pochodzącego z Bydgoszczy pisarza, dziennikarza, wydawcy, założyciela czasopisma literackiego „Akant”, posła i samorządowca, który w 2008 r. opublikował tom opowiadań *Trumna nie ma kieszeni*. W zbiorze tym znajduje się opowiadanie pod intrygująco brzmiącym tytułem *Pan Bóg na żużlu*. Akcja rozgrywa się w Gdańsku 29 sierpnia 1999 r. podczas pierwszoligowego meczu pomiędzy miejscowym zespołem Lotosu-Wybrzeża Gdańsk z Jutrzenką-Polonią Bydgoszcz⁸. Obydwie drużyny walczyły w tamtym sezonie o czołowe lokaty, więc mecz był bardzo prestiżowy i przyciągnął na stadion wielu kibiców. Autor dba o szczegóły, które pozwalają na łatwą identyfikację spotkania. Oprócz dokładnej daty wymienia też nazwisko sędziego zawodów, prawidłowo przywołuje pseudonimy żużlowców i okoliczności absencji zawodników Polonii, podaje rzeczywisty wynik i przebieg meczu, a nawet dokładnie przywołuje czas ostatniego wyścigu. Opisując przebieg wyścigów, korzysta z języka typowych relacji żużlowych. Sięga też po elementy socjolektu związanego z czarnym sportem, ale robi to na tyle subtelnie, czasem tłumacząc określenia mniej znane, że nie przeszkadza to nieprawionemu w dyscyplinę odbiorcy w zrozumieniu sytuacji.

⁸ Mecz ten można zobaczyć w serwisie YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=TxyXOy7s3LI> (dostęp: 2.11.2024).

Precyzja Pastuszeńskiego pokazuje, że doskonale zna się na żużlu i rozumie, jak ważne są przedstawione konteksty dla kibiców żużlowych, którzy równie skrzętnie w programach zawodów zapisują i podliczają wyniki wyścigów, odnotowują czasy, sumują punkty drużyn i zawodników, czyniąc też niekiedy zapiski i uwagi pozwalające odtworzyć przebieg meczu. Z drugiej strony, pisarz próbuje jak najlepiej urealnić obraz samego meczu, maksymalnie go ukonkretnić i pokazać, że widowisko rozgrywa się „tu i teraz”, by włączyć w tę przestrzeń metafizyczną postać Pana Boga. Główny bohater postanawia zaprosić Stwórcę na żużel, ponieważ lubi rozmawiać, a zaproszony wcześniej kolega odmówił, bowiem – jak tłumaczy go sam bohater – „zawsze aspirował do wyższych sfer” (Pastuszeński 2008: 87). Zresztą Pan Bóg także początkowo się opiera, tłumacząc: „Nic tam po mnie. Tam są tylko niskie uczucia” (Pastuszeński 2008: 87). Bohater rozpoczyna więc zabawną rozmowę z Bogiem, w której często jako argumenty wykorzystuje znane biblijne frazy. Bohater ułatwia Bogu wejście na wydzielony sektor kibiców przyjezdnych, bo nie wie, czy posiada dowód tożsamości. Bóg jest mało-mówny, raczej zamyślony i wsłuchujący się w przedmeczowe rozmowy, przewidywania. Sprawia wrażenie, że nie dziwi go nic z repertuaru ludzkich słabości, np. brak biletów ulgowych i podniesienie cen wejściówek, co nazywa „żłem pod postacią zachłanności”, choć zaskakuje go ludzki odruch przypadkowego kibica z Kwidzyna, który poza kolejką kupił bohaterowi bilet i dorzucił program zawodów, za który nie chciał zwrotu pieniędzy. Bohater wyjaśnił jednak, że to dlatego, iż Gdańska nie lubią nawet najbliżsi sąsiedzi, bo „rozpycha” się jak Warszawa.

Bohater próbuje czasem odgadnąć myśli Boga: „Czy myślał o tym, że ludzie w tłumie przestają być osobami, czy igrzyska rzeczywiście są gorączką, która uzdrawia?” (Pastuszeński 2008: 89). Pisarz pozostawia te pytania bez odpowiedzi, ale przesuwają one doświadczenie bycia na stadionie w głębszą perspektywę, w stronę socjologii zachowań społecznych, psychologii tłumu. Na dłuższe rozważania nie ma tam jednak czasu, bowiem znajdujemy się w miejscu intensywnym, w sektorze zwanym „młynem”: „A w *młynie* jak to w *młynie*. Kłębek informacji, lęków i nadziei” (Pastuszeński 2008: 90). Kibice emocjonalnie rozmawiają o przygotowaniu toru, który ma ułatwić miejscowym zwycięstwo. Trenera – byłego zawodnika – określają jako oszusta i prymitywa. Ktoś rzuca: „– Każdy kto jeździ na żużlu do intelektualistów nie należy. Kto o zdrowych zmysłach tak ryzykowałby zdrowiem i życiem?” (Pastuszeński 2008: 91). Następują kolejne etapy zawodów żużlowych. Grzanie motorów w parku maszyn, oznajmiane specyficznym hukiem. Podniekowany bohater mówi: „Czasem przez ten, jakby czarny, gęsty kłąb

dźwięków przebiegał ostry wizgot; coś niczym oślepiający słoneczny promień!” (Pastuszewski 2008: 91). Napięcie rośnie, kibice zacierają ręce. Bóg uśmiecha się na uwagę bohatera, czy rozumie „jaka to frajda”. Kolejny etap to próba toru. „Cały stadion dudni, a w oknach okolicznych domów drżą szyby. – Jakby gniazdo szerszeni” (Pastuszewski 2008: 91).

Mecz rozpoczyna się, ale sędzia zarządza równanie toru, który jest zbyt niebezpieczny. Bóg tłumaczy, że tym razem podstęp się nie udał i gdańszczanie sami na siebie zastawili pułapkę. Bohater zwraca uwagę, że powinni się raczej modlić do niego o zwycięstwo. Jednak Bóg szybko odpowiada: „A co ja mam do tego?” (Pastuszewski 2008: 92). Bohater podejmuje kwestię oszustwa i wyprowadza z tego inne, wielkie pytanie dotyczące relacji między dobrem a złem, a konkretnie kwestii dopuszczania przez Boga zła, pomimo jego wszechmocności. Pojawia się też kwestia związana z ofiarą i poświęceniem, która ma się spodobać Bogu. Sprowadzona zostaje do deklaracji kibica, że może wrócić do domu i nie oglądać widowiska, byleby wygrała jego drużyna. Ten motyw pojawia się też wcześniej, kiedy to Bóg prowokacyjnie zaczepia bohatera, że może – jeśli nie pójdzie na mecz, składając rodzaj ofiary z własnej pasji – to jego drużyna zwycięży.

W rozważaniach na temat tego, czy mecz powinien się odbyć czy zakończyć walkowerem, pojawia się kwestia autorytetu Tomasza Golloba, znakomitego żużlowca, który od początku lat 90. XX wieku z wielką determinacją przebijał się do światowej czołówki i dźwigał na barkach wielkie oczekiwania kibiców, budując prestiż polskiego żużla. Dowiadujemy się, że dzień przed meczem uczestniczył w rundzie Grand Prix w Bydgoszczy, gdzie ucierpiał w wypadku. Dodam tylko, że tu także Pastuszewski zadbał o dokładność, bowiem Gollob w jednym z wyścigów upadł na tor po kolizji z Tonym Rickardssonem i choć bydgoskiej rundy nie wygrał, to prowadził w klasyfikacji generalnej. Warto dodać, że dla historii żużla i legendy Golloba to rok bardzo istotny, ponieważ mógł skończyć się dla zawodnika upragnionym tytułem mistrzowskim, jednak przed decydującą rundą Gollob uległ poważnemu wypadkowi w finale Złotego Kasku we Wrocławiu. Pomimo bólu tydzień później stanął do walki w decydującej rundzie, ale – choć wykazał się heroizmem – nie zdołał sięgnąć po tytuł (zob. Ostafiński 2015: 100–101). To wydarzenie pokazało jednak, jak twardym i zdeterminowanym zawodnikiem był Gollob. W opowiadaniu Pastuszewskiego jest jednym z tych, którzy pomimo źle przygotowanej nawierzchni chcą wystartować, co wymownie zostaje też skwitowane w dyskusji kibiców: „– Tomek? Tomek to jest wariat. Dzisiaj, cały poobijany, wziął leki przeciwbólowe, blokadę jak bomba. On by jeździł bez ręki i bez nogi. – I bez głowy”

(Pastuszewski 2008: 93). Pastuszewski pokazuje tu charakter zawodnika, ale przenosi jednak uwagę na charakter samych żużlowców, których ekstremalna pasja często oceniana jest w kategorii szaleństwa.

W opowiadaniu autor – za pomocą bohatera – porusza także w dość nietypowy sposób kwestię charakteru samej rywalizacji. Dotyczy ona – rzecz jasna – żużla, ale sformułowana jest w taki sposób, że można czytać ją bardziej uniwersalnie, jako rodzaj każdego doświadczenia sportowego, ale też po prostu każdego rodzaju zmagania życiowego. Bohater zapisuje to w wolnych miejscach programu żużlowego jako rodzaj wzniosłego i szlachetnego credo. Zwraca więc uwagę, że sama walka, w której obie strony wykazują się dzielnością, jest dziełem sztuki, jest piękna, czysta i wyrównana, więc często oscyluje wokół remisu, ale w pewnym momencie szala zwycięstwa przechyla się na jedną ze stron. Pastuszewski określa ten moment „dziwną sprawą” i dalej tłumaczy go następująco:

Tą sprawą jest wola, większa determinacja, wiara w zwycięstwo, ale też, o dziwo – pokora. Pokora wobec losu, który ma być, ale który nie do końca jest w naszych rękach. Zwyciężając, nie jesteśmy wcale pewni, że ta wygrana to tylko nasza zasługa, ale że to coś więcej niż zasługa. To dar. I właśnie w ten dar trzeba przede wszystkim wierzyć, o niego zabiegać. Robiąc równocześnie wszystko co w naszej mocy, aby zwyciężyć. W każdym ludzkim działaniu musi być otwarcie na coś zewnętrznego. Coś, co jest poza, a nawet ponad nami. Bóg? Tak, to Bóg. Bóg jest wtedy z nami (Pastuszewski 2008: 94).

Pastuszewski uwniosła więc samo doświadczenie uprawiania sportu i przenosi je w metafizyczną przestrzeń, w której w jakiś niezwykle sposób rozstrzygają się losy rywalizacji. Możliwość obserwacji tego momentu jest dla widzów doświadczeniem wyczekiwanym, emocjonalnym i euforycznym. Stanowi ważny sens odbioru widowiska sportowego i ma duże znacznie w kontekście popularności sportu, a w tym przypadku żużla. Trzeba bowiem zaznaczyć, że opowiadanie Pastuszewskiego jest zapisem takiego właśnie doświadczenia. Autor wybrał bowiem spotkanie, które było bardzo wyrównane i zmierza do momentu kulminacyjnego. Przed ostatnim wyścigiem jest remis 42:42. W decydującym starciu pod taśmą ustawiają się najsukuteczniejsi zawodnicy Wybrzeża i Polonii. Miejscowi mają w swoich szeregach Tony’ego Rickardssona, Szweda, który zwyciężał we wcześniejszych startach i wydaje się faworytem, gotowym otworzyć gdańszczanom drogę do meczowego zwycięstwa lub co najmniej do remisu. Dzieje się jednak zupełnie inaczej. Szwed zostaje na starcie, z którego ucieka para Tomasz Gollob i Ryan Sullivan. „Bydgoszczanie jak w transie, płynnie pokonywali dystans.

Jechali parą obok siebie, całą szerokością toru, aby przeciwnik nie mógł między nich się wcisnąć. Tomasz Gollob jechał tak jak lubi, po dużym, czyli prawie po bandzie, a Ryan Sullivan trzymał krawężnik, czyli po małym. (...) Jeden, dwa, trzy, cztery kółka. Jeeest! – Cud! Cud! Prawdziwy cud!” (Pastuszewski 2008: 101). Pastuszewski dokładnie opisuje to, co wydarzyło się na torze, ukazuje rozstrzygnięcie niespodziewane, które umyka racjonalnej ocenie, więc zostaje nazwane cudem. To właśnie ów moment, który wcześniej bohater definiował jako rodzaj nieuchwytnego, boskiego mechanizmu. Autor opowiadania w sposób symboliczny opisuje ten moment, wykorzystując znany motyw starotestamentowego zwycięstwa Izraelitów nad Amalekitami. Píše: „Gdy żużlowcy wystartowali do ostatniego biegu, Pan Bóg podniósł ręce i trzymał je w górze niczym Mojżesz podczas bitwy z Amalekitami (Wj 17, 8–16). Nie musiałem podtrzymywać Boskich rąk, bo każdy żużlowy bieg, nawet na najdłuższym torze, trwa niewiele ponad minutę” (Pastuszewski 2008: 101). Pomysł porównania żużla i Biblii sprawia, że czytelnik może odnieść wrażenie, że są to przestrzenie jakoś do siebie niepasujące. Zauważa to sam bohater, gdy rozmawia z Bogiem na temat znaczenia ofiary. Pojawia się tu wzmianka o historii Abrahama i ofierze, jaką miał złożyć ze swojego syna Izaaka. Bohater szybko reaguje: „– Po co takie wielkie słowa? To zbyt mała sprawa. To tylko żużel” (Pastuszewski 2008: 101). Bóg jednak stoi na stanowisku, że żadna ofiara nie jest zbyt mała. I wysłuchuje intencji jednego z kibiców, który deklaruje, że da się pobić przez przeciwników, byle wygrała drużyna Jutrzenki-Polonii. Oczywiście można dzięki temu wejść w rodzaj teologicznej czy religioznawczej dyskusji, ale nie to jest chyba główną intencją Pastuszewskiego, który pokazuje raczej, że żużel jest przestrzenią, która do takich pytań może prowokować. Głównie chodzi jednak chyba o samą postawę kibiców, o siłę ich wiary w zwycięstwo drużyny i gotowość do wyrzeczenia lub jakiejś formy ofiary, którą mogliby złożyć na rzecz drużyny. Może też po prostu Pastuszewski chce zaakcentować na przykładzie opisywanego spotkania, że mecz żużlowy jest dla części zagorzałych kibiców formą doświadczenia religijnego, a nawet miejscem spotkania z Bogiem, bo w opowiadaniu trudno ostatecznie rozstrzygnąć, czy główny bohater z Bogiem rozmawia, czy prowadzi z nim swój wewnętrzny dialog, który zapisuje Pastuszewski. Taka interpretacja wydaje się właściwa, tym bardziej że opowiadanie jest próbą zdefiniowania przyczyn popularności speedwaya, tych wynikających z podstawowych cech doświadczenia meczu żużlowego, specyfiki motocykli i samej idei jazdy na żużlu.

Do bezpośredniego ich zdefiniowania Pastuszewski wykorzystuje figurę dekalogu, dodajmy: dekalogu, który bohater przedstawia Panu Bogu, zaczynając od starożytnej proveniencji idei żużla łączącego „cechy klasycznego wyścigu rydwanów wynikającego z odwiecznej preferencji ludzi do współzawodnictwa z preferencjami współczesnego człowieka, uwielbiającego szybkość, huk i dynamikę” (Pastuszewski 2008: 96). Wokół tego uogólnienia zostają przedstawione argumenty wpływające na odbiór żużla. Pastuszewski tłumaczy każde z „przykazań popularności” dyscypliny, przedstawiając zasady sportu żużlowego oraz specyfikę motocykli i ich jazdy. Często opiera swoje dowody na przykładach.

Wyliczenie zaczyna od prostoty zasad. Wygrywa ten, kto pierwszy wpada na metę, choć zauważa, że rozwój techniczny motocykli oraz przygotowanie torów sprawia, że o wyniku decyduje start. To prawda, że jest to kluczowy element wyścigu, ale dzisiejsze przygotowanie torów ma zapewnić równe warunki dla żużlowców i dać gwarancję dobrego widowiska. Pastuszewski jako przykład wyjątkowego wyścigu przywołuje legendarny już wyścig Tomasza Golloba z finału Grand Prix Polski we Wrocławiu w 1999 r., kiedy Polak tuż przed linią mety wyprzedził Jimmy’ego Nilsena.

Drugą cechą żużla jest szybkozmienność sytuacji. Pastuszewski opisuje strukturę meczu żużlowego, w której około minutowe wyścigi przeplatają się z krótkimi przerwami. Widz co chwila otrzymuje nowe wydarzenie, które wyzwala emocje i jednocześnie je rozładowuje (to też jedna z podstawowych cech żużla). Cykl składa się – w przypadku meczu ligowego – z 15 wydarzeń, których rozstrzygnięcia przekładają się na całość wyniku.

Autor nie mógł pominąć w dekalogu doświadczenia szybkości, zwracając uwagę, że nagłość przyspieszenia i prędkość przekraczająca 100 km/h na prostej toru to coś, co lubią współcześni ludzie.

Nieodłączną częścią sportu żużlowego jest również huk motorów. Nie jest uciążliwy, bowiem ma swoje charakterystyczne brzmienie i zawiera się w sekwencjach wyścigów. Autor zwraca też uwagę, że ma erotyczny charakter, podnieca publiczność. Z układem wydechowym i dźwiękiem łączy się też narkotyczny zapach metanolu. Paliwo motocykli żużlowych jest bezwonne, a specyficzny zapach, czego autor nie tłumaczy, bo w środowisku żużlowym przyjęło mówić o „zapachu spalonego metanolu”, bierze się ze spalonego oleju rycynowego. Zapach ów działa jednak mocno na zmysły, co wyróżnia żużel wśród innych dyscyplin sportowych.

W kategorii twardej męskiej walki Pastuszewski umieścił takie cechy jak: przygotowanie motocykla, koncentrację, umiejętność

szybkiej oceny szans i ich błyskawicznego wykorzystania. Pisze też o nieuchronności porażki i łucie szczęścia, który jest potrzebny, bo każdemu zawodnikowi w nieoczekiwanej chwili może przydarzyć się defekt maszyny.

Innym jeszcze wyróżnikiem sportu żużlowego jest balansowanie na krawędzi: zdrowie – kalectwo, życie – śmierć. Autor porusza tu zagadnienie „ciemnej strony sportu żużlowego”, zaznaczając, że pomimo stosowania rozmaitych i coraz skuteczniejszych form zabezpieczeń zagrożenie nadal istnieje.

Na popularność żużla wpływa też możliwość śledzenia całego widowiska. Widz może z trybun obserwować całość zmagania, inaczej niż na przykład w wyścigach samochodowych, gdzie obserwować można jedynie jakiś odcinek toru. Kibice speedwaya mogą obserwować na torze fantastyczne połączenie człowieka z maszyną. Połączenie to zostaje przyrównane do jeźdźcy i rumaka, co w prosty sposób prowadzi ku metaforze rycerza. Kontrola nad motocyklem, sposób jazdy i pokonywania łuków, czyli tzw. ślizg kontrolowany, tworzą charakterystyczną i nietypową sylwetkę żużlowca.

Ostatnim czynnikiem przyciągającym do żużla jest pulsowanie atmosfery, będące rodzajem wymiany emocji między publicznością a zawodnikami. Tu pojawiają się elementy dialektu żużlowego wykorzystywanego przez kibiców w trakcie wyścigów, wykrzykiwane i niejako podpowiadające, co zawodnik ma wykonać na torze.

Tak przez Pastuszewskiego zbudowany został dekalog popularności żużla. Trzeba przyznać, że autor oryginalnie i celnie sprecyzował fundamentalne cechy doświadczenia żużlowego, które przyciągają kibiców na trybuny. Odszedł od prostych uogólnień, próbując pokazać bohatera będącego świadomym kibicem żużlowym i myślącym człowiekiem, który o swojej pasji potrafi wyczerpująco opowiadać, włączając do narracji także dyskursy pozasportowe i dość nieoczywiste.

Zakończenie

Analizowane w artykule utwory pokazują, że literatura może w ciekawy sposób ukazywać świat sportu żużlowego i tłumaczyć aspekty jego popularności. To także dowód na to, że wraz z ewolucją żużla w Polsce i zmianą jego statusu w ostatnim 25-leciu zmieniła się także perspektywa jego obecności w polskiej kulturze. Oczywiście to tylko niewielka część utworów, dla których żużel jest inspiracją. Jasno jednak wskazują, że speedway może stać się przestrzenią twórczej wyobraźni. Ukazanie pełnego obrazu sportu żużlowego w literaturze, publicystyce, filmie czy

sztuce wymaga dalszych badań i szerszych analiz. Chciałem jednak zasignalizować, że na pewno mamy do czynienia z pewną zmianą społecznego postrzegania tej dyscypliny. Obecność żużla w kulturze jest dowodem tej zmiany. Okazuje się, że powieściowa fraza „Żużel jest najważniejszy!” nie musi być tylko przejawem żużlowej ortodoksji, ale też rodzajem podkreślenia, że to dyscyplina mogąca organizować życie społeczne, potrafiąca budować przestrzeń wspólnoty i intrygującego, przyciągającego doświadczenia zmysłowego i emocjonalnego.

Literatura

- Czapliński P., 2016, *Poruszona mapa, Wyobrażenia geograficzno-kulturowa polskiej literatury przełomu XX i XXI wieku*, Kraków.
- Czarny sport, czyste emocje. Historia sportu żużlowego w Rybniku 1932–2022, 2022, oprac. J. Cycuła, H. Grzonka, M. Kołodziejczyk, B. Kubica-Kasperzec, S. Smółka, Rybnik.
- Cyfrowa Biblioteka Żużlowa, <https://www.lbc.leszno.pl/dlibra/collectiondescription/29> (dostęp: 23.11.2024).
- Czubaj M., 2010, *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*, Gdańsk.
- Dudziński M., 2019, *Przeciwko bratu*, Warszawa.
- Dudziński M., 2020, *Z moich kości*, Warszawa.
- Doskonała oglądalność PGE Ekstraligi w telewizji, 2024, <https://ekstraliga.pl/se/doskonała-ogladalność-pge-ekstraligi-w-telewizji> (dostęp: 1.11.2024).
- Dziamski K., 2023, *Historia ligi brytyjskiej*, t. 1 (1929–1939), [brak miejsca wydania].
- Dziamski K., 2024, *Historia ligi brytyjskiej*, t. 2 (1946–1959), [brak miejsca wydania].
- Frekwencja PPGE, <https://ekstraliga.pl/se/frekwencja/pgee/2024> (dostęp: 1.11.2024).
- Hamilton M., 2023, *Formuła 1. Ilustrowana historia królowej motorsportu*, przeł. B. Sałbut, Kraków.
- Jaźwiecki A., 2023, *Nie tylko w lewo. Wyjątkowe historie z żużlowych torów*, Kraków.
- Koziołek K., 2016, *Miecz zdrady*, Nowa Sól.
- Krawczyk G., 2020, *Życie to nie bajka. Recenzja filmu „Żużel”*, <https://www.filmweb.pl/reviews/recenzja-filmu-%C5%BBu%C5%BCel-23928> (dostęp: 1.11.2024).
- Martynkin A., 1972, *Czarny sport*, Warszawa.
- Misiak M., 2016, *Humanista w potrzasku*, „Forum Akademickie”, nr 9, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2016/09/humanista-w-potrzasku/> (dostęp: 1.11.2024).
- Motodrama, 1971, reż. A. Konic.
- Noga R., 2016, *Żużel w PRL-u. Sport żużlowy w Polsce w latach 1948–1989*, Toruń.
- Ostafiński D., 2015, *Testament diabła*, Warszawa.
- Pakuła A., 2022, *Bez hamulców*, Warszawa.
- Pakuła A., 2023, *Bez hamulców. Ostatnia prosta*, Warszawa.
- Pastuszewski S., 2008, *Trumna nie ma kieszeni*, Bydgoszcz.
- Poza układem, 1977, reż. J. Rutkiewicz.
- Radosz J.K., 2016, *Czarna książka. Antologia opowiadań żużlowych*, Września.
- Radosz J.K., 2018, *Czarna książka. Zostać mistrzem*, Września.

- Radosz J.K., 2020, *Szkoła wyprzedzania*, Kraków.
- Sezon 1999 DMP Wybrzeże Gdańsk – Polonia Bydgoszcz 43-47, <https://www.youtube.com/watch?v=TxyXOy7s3LI> (dostęp: 1.11.2024).
- Siatecki A., 2016, *Porqaby*, Gdańsk.
- Spychalski M., 2008, *Żużel – ulubiony sport wykształciuchów*, „Dziennik”, <http://sport.dziennik.pl/artykuly/73567,zuzel-ulubiony-sport-wyksztalciuchow.html> (dostęp: 1.11.2024).
- Świetlicki M., 2009, *Niskie pobudki*, Kraków.
- Żużel, 2020, reż. D. Kędzierzawska, DVD.
- Żużel. Co za wynik GP w Warszawie! Padł rekord oglądalności!, 2024, <https://pobandzie.com.pl/zuzel-co-za-wynik-gp-w-warszawie-padl-rekord-ogladalnosci/> (dostęp: 1.11.2024).

“Speedway Comes First!” The Phenomenon of Speedway Racing in Poland in Historical, Cultural, and Literary Contexts

Abstract

The article addresses the phenomenon of the popularity of speedway racing in Poland. The author examines the evolution and professionalization of speedway over the past 25 years, highlighting changes in the public perception of the sport. The researcher argues that this shift has influenced speedway's presence in Polish culture. By drawing on examples from journalism, film, and literature, the author illustrates how culture depicts speedway racing and attempts to explain its widespread appeal.

Key words: Polish speedway, popularity, cultural contexts, evolution of speedway, speedway in literature, Tomasz Gollob, Bartosz Zmarzlik



Wykaz recenzentów 1(30)/2024 – 4(33)/2024

Marek Białokur
Lucyna Błażejczyk-Majka
Krzysztof Chaczko
Karol Chylak
Małgorzata Duda
Joanna Dufrat
Piotr Franaszek
Maciej Franz
Zbyszek Górczak
Waldemar Graczyk
Dariusz Grała
Janusz Kaliński
Sławomir Kamosiński
Kazimierz Karolczak
Małgorzata Karwatowska
Jarosław Kita
Mirosław Klusek
Jakub Kujawa
Cecylia Leszczyńska
Edyta Majcher-Ociesa

Paulina Matera
Adriana Merta-Staszczak
Konrad Meus
Janusz Mierzwa
Wojciech Morawski
Krzysztof Mroczkowski
Grzegorz Ostasz
Aldona Podolska-Meducka
Krzysztof Popiński
Teresa Sasińska-Klas
Marek Sioma
Edward Skibiński
Robert Skobelski
Andrzej Skrendo
Krzysztof Skwierczyński
Elżbieta Słabińska
Łukasz Tomasz Sroka
Damian Szymczak
Beata Wojciechowska
Marian Zalesko

